CENTRALNA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

VI

ŚWIATOWY KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

2

26592

WYDAWNICTWO ZWIĄZKOWE CRZZ

26592 KPiP
1126592

CENTRALNA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

VII

Errata

Strona	Wiersz	Wydrukowano	Powinno być
30	15 od góry	wznażenie	wzmożenie
114	2 od dołu	działalności imperialistycznych,	działalności imperialistycznych monopoli,
127	1, 2, 3 od góry	wiersze odwrócone	
182	6 od dołu	nie tylko zmniejsza	nie tylko nie zmniejsza
193	9 od dołu	Wypływają one	Wypływa ona
226	8 od dołu	w krajach kapitalistycznych	w krajach socjalistycznych
229	11-12 od dołu	socjalistycznych	specjalistycznych
250	14 od dołu	powodując	powodujących

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych

WARSZAWA 1967
WYDAWNICTWO ZWIĄZKOWE CRZZ

26592

Okładkę projektował
Henryk Białoskórski

Redaktor
W. Zbyszewska

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA AKADEMII Z OKAZJI XX-LECIA ŚFZZ

IGNACY LOGA-SOWIŃSKI.
przewodniczący CRZZ

ŚFZZ obchodzi dziś XX rocznicę swego powstania. Te 20 lat to okres ofiarnej walki i wiernej służby interesom międzynarodowej klasy robotniczej, wielkiej sprawie jedności, wolności i pokoju.

W imieniu CRZZ, polskiej klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy naszego kraju i jego stolicy Warszawy, w imieniu tych wszystkich, których myśli i uczucia kierują się ku nam, delegatom VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych, przybyłym z 98 krajów całego świata z braterskimi serdecznymi pozdrowieniami — witam Was, zebranych na tej uroczystej jubileuszowej Akademii. Witam serdecznie wszystkich członków organów kierowniczych ŚFZZ, tak bardzo drogiej nam wszystkim największej międzynarodowej organizacji zawodowej klasy robotniczej, z jej przewodniczącym, tow. Renato Bitossi, sekretarzem generalnym, tow. Louis Saillantem. Pozwólcie, że z tej trybuny wyrażę serdeczne słowa uznania tym wszystkim zasłużonym działaczom międzynarodowego ruchu związkowego, którzy w ciągu 20 lat dzielili wszystkie osiągnięcia, radości i przezwyciężali trudności na drodze rozwoju naszej ŚFZZ.

ŚFZZ powstała po zakończeniu II wojny światowej, rozpętanej przez wrogie siły faszyzmu hitlerowskiego i imperializmu niemieckiego.

Utworzenie jednolitej organizacji zawodowej ludzi pracy na historycznym pierwszym światowym kongresie w Paryżu — organizacji zrzeszającej związki zawodowe krajów socjalizmu i kapitalizmu, krajów kolonialnych i zależnych, różnych ras i narodowości, różnych orientacji politycznych i poglądów — było wielkim zwycięstwem międzynarodowej klasy robotniczej, umożliwiającym jej podejmowanie skutecznych wysiłków zmierzających

do kształtowania powojennych losów świata w interesie ludzi pracy, w interesie wyzyskiwanych i ciemiężonych.

Wielu uczestników tych wydarzeń jest dziś wśród nas. Są na tej sali wypróbowani działacze robotniczy, którzy z nowo powstałą organizacją związali całe swoje dalsze życie, tak jak miliony ludzi pracy całego świata, po latach bohaterskiej walki przeciwko usiłowaniom opanowania świata przez barbarzyńskie hordy hitlerowskie, związało z powstaniem ŚFZZ swe nadzieje na lepszy byt osobisty i narodowy, na przyspieszenie tych postępowych procesów przemian ekonomiczno-społecznych i politycznych, które najpełniej wyrażają i urzeczywistniają dążenia i interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Te idee, wspierane siłą jedności działania robotników, przyświecały walce ŚFZZ na przestrzeni całego XX-lecia.

Dziś, kiedy obchodzimy uroczyście XX rocznicę powstania ŚFZZ, konieczność jednościowego działania jest nie mniejsza niż w pierwszych latach po klęsce hitleryzmu, kiedy to centrale związkowe — zjednoczone we wspólnym dążeniu, by nie dopuścić do odbudowania militaryzmu niemieckiego i ponownej agresji — uznały za pilne zadanie zespolenie swych wysiłków dla umocnienia jedności ludzi pracy wszystkich zawodów, w jednej światowej organizacji zawodowej.

20-letnie doświadczenia wspólnej walki i wspólnego działania pokazały, jak wiele jeszcze przeszkód piętrzy się na tej drodze, jak ciężko jest utrzymać i jak ciężko jest odbudować rozbitą jedność szeregów związkowych — ten podstawowy warunek wszystkich naszych sukcesów i w walce o codzienne interesy ludzi pracy i o ich największe dobro — powszechny, trwały pokój.

Burżuazja zawsze inspiruje tendencje rozłamowe i popiera linię rozbijania siły klasy robotniczej, aby je wygrać dla swoich własnych interesów.

Rozwój sytuacji w świecie w tych burzliwych i niełatwych latach nieraz wystawiał na ciężkie próby pokój światowy. Wprawdzie rosnące z roku na rok siły światowego systemu socjalistycznego wielokrotnie sparaliżowały zbrodnicze dążenia imperializmu do rozpętania wojny, to jednak nie wszystkie plany zbrojnych konfliktów zostały pokrzyżowane i nie wszystkie zarzewia wojny wygaszone. Imperializm USA nasila ingerencję, agresję i napięcie w sytuacji międzynarodowej.

Obecna sytuacja w 20 lat od daty powstania ŚFZZ zawiera w sobie niezatartą pamięć owych krwawych czasów wojny, poniżenia godności ludzkiej i hitlerowskiego ludobójstwa. Stwarza tę sytuację brutalna agresja i interwencja zbrojna USA w Wietnamie.

Napalm, terror, zniszczenie i śmierć niewinnych kobiet i dzie-

ci, bombardowanie miast, wsi i zapór rzecznych DRW przez amerykańskich oprawców — to już nie wojna, to masowe ludobójstwo, zasługujące na najostrzejsze potępienie.

My, Polacy, których starsze i średnie pokolenie przeżyło całą grozę wojny i okupacji hitlerowskiej, potworność zniszczenia, upokorzenia jednostki i morderstwa dokonywane na całym narodzie, dziś — gdy bratni naród wietnamski stanął w obliczu ciężkiej próby — wyrażamy nasze uczucia i naszą solidarność z bohaterskim narodem wietnamskim silniej niż kiedykolwiek. Dlatego też z tym większą siłą potępiamy amerykańskiego agresora.

Budzącym grozę symbolem barbarzyńskich sił zniszczenia i śmierci stały się dla całego świata zgliszcza zburzonej przed ponad 20 laty do fundamentów i zamienionej przez wroga w kamienne cmentarzysko stolicy Polski — Warszawy.

Ten symbol wyrył się mocno w zbiorowej świadomości narodu. Ale jest też ta Warszawa, jaką widzicie dziś — podniesiona z ruin, tętniąca życiem — symbolem twórczego ducha narodu, który stał zawsze w pierwszych szeregach walki z okupantem, wniósł ważki wkład w ostateczne rozgromienie hitlerowskiego najeźdźcy. Wraz z wyzwoleniem ziem polskich przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, kiedy władza spoczęła w ręku prawowitych gospodarzy kraju, mas pracujących na czele z klasą robotniczą, naród nasz podjął wytrwałą pracę nad zaleczeniem ran wojny i okupacji, podniósł Polskę na jej dzisiejsze miejsce w świecie, przekształcił ją w nowoczesny kraj przemysłowo-rolniczy o dziesięciokrotnie wyższej produkcji przemysłowej niż przed wojną.

W ciągu tych 20 lat, w których zamyka się też historia naszej dzisiejszej jubilatki — ŚFZZ, dokonaliśmy dzieła na miarę pokoleń. Nie przyszło nam to łatwo. Wielki i ofiarny wysiłek odbudowy każe pamiętać o sprawcach tych zniszczeń, z tym większą bacznością, że dziś, po 20 latach, ten sam militaryzm i imperializm, który 26 lat temu podpalił świat i uśmiercił 50 mln ludzi, w tym 6 mln Polaków, który był sprawcą ogromu cierpień wielu narodów, odrodzony w NRF, znów zagraża pokojowi świata.

Wolelibyśmy, aby najnowsza historia i nowe pokolenia przekreśliły tę ponurą przeszłość. Przyczynilibyśmy się do tego z największą gotowością dla uwolnienia siebie i całej ludzkości od strachu wojny i od widma zagłady nuklearnej.

Jednakże — mówiąc słowami polskiego pisarza — „gdyby ta przeszłość była martwa, gdyby tylko była zabytkiem naszych wspomnień żałobnych, własnością zmarłych, ale ona niestety jest nadal teraźniejszością groźną i żywą".

Występujemy dziś przeciwko udostępnieniu broni nuklear-

nej Bundeswehrze, gdyż imperializm niemiecki był i jest obecnie niebezpiecznym podpalaczem pokoju światowego.

Dziś ponawiamy bojowe zawołania Paryskiego Kongresu — nigdy więcej faszyzmu i militaryzmu niemieckiego, nigdy więcej wojny!

Za późno będzie wtedy wołać, kiedy otworzą się już wrota atomowej zagłady.

Popieramy i solidaryzujemy się z tymi wszystkimi siłami postępu i dążeniami związków zachodnioniemieckich, które śmiało domagają się położenia kresu wielkiemu szaleństwu militarystycznemu i snom o NRF jako o mocarstwie atomowym.

Uczynić chcemy wszystko wspólnie z nimi, aby całe Niemcy stały się niemieckim państwem pokojowym, takim jakim jest już dziś NRD. Jest to potrzebne dla utrwalenia i zachowania pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy i świata. Jest to zarazem koniecznym wymogiem naszych czasów dla pokojowego uregulowania narodowej kwestii niemieckiej.

ŚFZZ stając na gruncie realnie istniejącej rzeczywistości domaga się zawarcia traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi. Przeciwstawia się ona wszelkim próbom udostępniania broni termojądrowej armii zachodnioniemieckiej.

Największym osiągnięciem ZSRR, Polski Ludowej, NRD, CSRS i innych państw socjalistycznych oraz sił pokoju jest to, że nie dopuszczono do utworzenia wielostronnych sił nuklearnych i przeszkodzono w uzbrojeniu Bundeswehry w broń termojądrową.

Propozycje ZSRR i NRD oraz dwie propozycje polskie, utworzenia strefy bezatomowej i strefy zamrożonych zbrojeń jądrowych, znane światu pod nazwą „Planu Gomułki" i „Planu Rapackiego", oraz idea zbiorowego bezpieczeństwa Europy są najzajadlej zwalczane przez imperializm zachodnioniemiecki, ponieważ mają one na celu zagrodzić rewizjonistom z Bonn drogę do odwetu za klęskę zadaną III Rzeszy Niemieckiej przez Armię Radziecką i siły antyhitlerowskiej koalicji w 1945 r. i przeciwdziałać rozpętaniu nowej wojny światowej.

Musimy nadal działać przeciwko konszachtom i niebezpiecznym związkom, jakie łączą imperializm USA z militarystami zachodnioniemieckimi. Bowiem pokojowemu rozstrzygnięciu kwestii Niemiec nie sprzyja poparcie USA dla NRF w dążeniu do uzyskania broni termojądrowej.

Uzbrojenie Bundeswehry w broń termojądrową jest szczególnie niebezpieczne. Zmieniłoby to układ sił w Europie i zagroziłoby pokojowi, tym bardziej że Niemcy zachodnie wysuwają roszczenia terytorialne i żądania rewizji granic ustalonych po II wojnie światowej.

USA prowadzi swoją wyrachowaną politykę popierania dążeń

odwetowych NRF ze względu na swoje własne imperialistyczne interesy i cele w Europie i w świecie.

Dzisiaj już imperializm amerykański coraz wyraźniej uprawia w Wietnamie niebezpieczną grę na „krawędzi wojny". Jakąż jest obłudą rządu USA nawoływanie do rokowań „bez określenia warunków wstępnych", skoro codziennie rząd USA natęża swe wysiłki w kierunku stałego zwiększenia kontyngentów wojsk amerykańskich w Wietnamie, zwiększenia kredytów na rozszerzenie brudnej wojny w celu zdławienia oporu na południu Wietnamu i wzmagania pirackich nalotów na DRW.

Popieramy w pełni żądanie:

— przerwać bombardowanie DRW;

— wycofać amerykańskie wojska z Wietnamu;

— powrócić do układów genewskich;

— pozwolić narodowi wietnamskiemu swobodnie zadecydować o swoim losie.

Problem wietnamski trzeba i należy rozwiązać metodami politycznymi, a nie militarnymi. Jest to konieczne dla zachowania pokoju światowego.

Polskie związki zawodowe i cały naród polski udzielają pełnego poparcia dla propozycji rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu i Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia w sprawie uregulowania kwestii wietnamskiej. Popieramy dążenia narodu wietnamskiego do zjednoczenia jego ojczyzny na warunkach pokojowych i demokratycznych. W tym też duchu uczestniczymy w pracach utworzonego przez ŚFZZ stałego Komitetu Solidarności, przekonani, że słuszna sprawa, o którą walczy naród wietnamski przy poparciu państw socjalistycznych i wszystkich postępowych sił w świecie, odniesie ostateczne zwycięstwo i na ziemi wietnamskiej zapanuje pokój.

ŚFZZ odrzuca fatalistyczną myśl o nieuchronności wojny. Wojnie można zapobiec. Zespolone siły ZSRR, ChRL i wszystkich państw socjalistycznych, zespolone siły międzynarodowej klasy robotniczej i ruchu narodowowyzwoleńczego, siły postępu i pokoju stanowią wielką potęgę, która może zagrodzić drogę wyścigowi zbrojeń i zapobiec wojnie.

W naszej walce przeciwko wojnie dążymy do narzucenia imperializmowi woli narodów, woli przestrzegania zasad pokojowego współistnienia pomiędzy przeciwstawnymi systemami społecznymi.

ŚFZZ wysuwa dwie zasady niezbędne, by urzeczywistnić politykę pokojowego współistnienia:

1) nieingerencji w wewnętrzne sprawy innego państwa;

2) pełnej swobody wyboru przez każdy naród zasad politycznych i form ustrojowych.

Dla ruchu robotniczego, gdziekolwiek ma miejsce agresja, gdzie-

kolwiek trwa walka o wolność, świętym internacjonalistycznym obowiązkiem jest zespolenie szeregów i udzielenie braterskiej pomocy. Ta wielka sprawa splata się nierozerwalnie z codzienną działalnością w imię poprawy bytu i obrony interesów robotniczych.

Robotnicze ręce połączyły się w braterskim uścisku na Paryskim Kongresie — po to, by więcej nie dopuścić do burzenia i unicestwiania życia na ziemi, lecz budować i tworzyć je lepszym. Znają one ciężar każdej cegły i wysiłek zawarty w każdym elemencie skomplikowanej konstrukcji technicznej, znają cenę wojny i wartość pokoju. W radosnej atmosferze zwycięstwa nad faszyzmem robotnicy jednoczyli swoje szeregi — po to, by więcej nie zapadały się dachy domów, szkół i szpitali, by więcej nie rozsypywały się w gruzy mury ich fabryk, nie płonął dobytek ich domostw i nie czyhała na człowieka śmierć od bomb.

Towarzysze!

ŚFZZ pozostała wierna ideałom jedności robotniczej i związkowej. Wysuwa ona hasła urzeczywistniania w praktyce szerokiej platformy jednościowego działania w walce o zawodowe interesy ludzi pracy i prawa związkowe, przeciwko wyzyskowi monopoli kapitalistycznych, w obronie ujarzmionych narodów, przeciwko kolonializmowi i imperialistycznej agresji — o zachowanie pokoju.

ŚFZZ przychodzi na VI Światowy Kongres z poważnym dorobkiem od ostatniego Kongresu i z bogatym 20-letnim doświadczeniem.

Od czasu rozłamu dokonanego w 1949 r., kiedy to nad jednością zaciążyła obca jej duchem polityka „zimnej wojny", wiele się zmieniło w międzynarodowym ruchu zawodowym, MKWZZ będąca produktem „zimnej wojny" przeżywa obecnie poważne wstrząsy, które są rezultatem uświadomienia sobie — mimo wielu trudności — że konieczne jest przystosowanie się do nowej sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym.

Coraz trudniej jest dziś tym, którzy dążą do uprawiania polityki współpracy klasowej, forsować antyjednościowe hasła pod pretekstem sztucznie wzniecanych różnic ideologicznych w międzynarodowej klasie robotniczej. Coraz trudniej jest im także szermować zdyskredytowanym przez oczywiste fakty straszakiem komunizmu. Dziś już żaden poważniejszy przywódca związkowy na zachodzie Europy nie popiera antykomunizmu w wydaniu amerykańskiego przywódcy związkowego, pana Georga Meany. Obecnie też hasła antykomunizmu nie trafiają do mas ludowych Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. Nieunikniona staje się więc dla MKWZZ konieczność zmiany dotychczasowych metod działania. Słuszne też jest stanowisko ŚFZZ, która w swej ocenie nie traktuje w całości MKWZZ jako jednolitej siły wojującego antykomunizmu i narzędzia „zimnej wojny". Wychodzimy bowiem

z założenia, że przynależność do MKWZZ czy też MKChZZ nie może i nie powinna stanowić dla związków zawodowych przeszkody do jednościowego współdziałania w imię dobra ludzi pracy.

To wszystko utwierdza nas w słuszności drogi, którą idziemy, w słuszności ideałów, o które walczymy, to daje nam wiarę, że poczynimy dalsze postępy w zespoleniu wszystkich sił demokracji i wolności pod sztandarem jedności i międzynarodowej solidarności robotniczej, walki o lepsze jutro dla wszystkich ludzi pracy, o pokój dla narodów całego świata.

Dziś, u progu trzeciego dziesięciolecia ŚFZZ życzymy jej nowych jednościowych sukcesów dla dobra interesów międzynarodowej klasy robotniczej i ludzi pracy, dla zachowania pokoju na całym świecie.

Uroczystą akademię z okazji XX rocznicy ŚFZZ uważam za otwartą.

RENATO BITOSSI
przewodniczący ŚFZZ

Towarzysze i przyjaciele!

Mija właśnie 20 lat od dnia 8 października 1945 r., kiedy to powstała Światowa Federacja Związków Zawodowych.

Kiedy świat objęty był jeszcze ostatnią fazą straszliwej wojny, siejącej tyle żałoby i zniszczeń, przedstawiciele światowej klasy robotniczej — zebrani razem po raz pierwszy w Londynie w lutym 1945 r. — wyrazili pragnienie mas pracujących wszystkich krajów zjednoczenia swych sił, aby jedność taka mogła wnieść pozytywny wkład w dzieło utworzenia nowego świata, powstałego na zgliszczach wojny.

Po upływie kilku miesięcy pragnienie to urzeczywistniła Światowa Konferencja Związkowa w Paryżu, która przekształciła się w I Światowy Kongres Związków Zawodowych, sankcjonując narodziny pierwszej w historii ruchu związkowego organizacji o charakterze prawdziwie powszechnym.

Z okazji przypadającej dwudziestej rocznicy powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych wypada podkreślić wagę VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych jako wydarzenia, na które z pełnym zaufania oczekiwaniem patrzy najbardziej świadoma i bojowa część światowego proletariatu, wydarzenia, które — jak wszyscy tego pragniemy — winno przysłużyć się sprawie postępu kulturalnego, ekonomicznego i społecznego narodów świata.

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jej rządowi i jej narodowi, polskiej klasie robotniczej i wszystkim działaczom jej wielkiej organizacji związkowej — Światowa Federacja Związków Zawodowych wyraża najgorętsze podziękowanie za braterską gościnność, okazaną naszemu VI Światowemu Kongresowi Związków Zawodowych i równocześnie składa życzenia coraz większych sukcesów we wspólnym interesie postępu kulturalnego i społecznego wszystkich narodów.

Towarzysze i przyjaciele!

Długa i pracowita była droga, jaką od 1945 r. do dnia dzisiejszego przebył ruch związkowy, droga znaczona rozwojem sytuacji międzynarodowej w ciągu tych lat, wydarzeniami o znaczeniu historycznym, nowymi warunkami, w których musiano prowadzić działalność związkową.

Sytuacja dzisiejsza dalece różni się od sytuacji, jaka istniała bezpośrednio po wojnie. Rozdzieliły się siły, które zwycięsko zwalczały faszyzm, imperialistyczny kapitalizm znów snuje swoje ambitne sny o hegemonii i podboju, nauka i technika oddały do dyspozycji człowieka nowe straszliwe narzędzia zagłady.

W tym samym jednak czasie więcej niż jedna trzecia świata stała się socjalistyczna i stopniowo umacniała swą pozycję, a ruch wyzwolenia narodowego wśród ludów podporządkowanych jeszcze dominacji kolonializmu pozbawił imperializm jednego z podstawowych źródeł jego mocy i stał się decydującym czynnikiem w obecnej sytuacji historycznej. Ofensywa kapitalizmu monopolistycznego napotykała coraz to nowe trudności, czy to z powodu sprzeczności, jakie rodzi on wewnątrz systemu, czy też na skutek stopniowego dojrzewania zarówno w świadomości, jak i w toku działalności, zdecydowanego sprzeciwu ze strony wszystkich sił prawdziwie demokratycznych. Międzynarodowa solidarność klasy robotniczej potrafiła odegrać w momentach najbardziej krytycznych rolę elementu przeciwdziałającego wszelkim usiłowaniom wplątania narodów w niebezpieczną awanturę.

Na płaszczyźnie związkowej — gdy sięgniemy dziś pamięcią do kolejnych kongresów światowych — nasza Federacja zawsze szła śladem pierwszego Kongresu w Paryżu: poprzez Kongres w Mediolanie w 1949 r., w Wiedniu w 1953 r., w Lipsku w 1957 r. i wreszcie w Moskwie w 1961 r.; oznacza to, że przeszła ona przez podstawowe etapy marszu przebytego w ciągu tych 20 lat przez organizację jednościową, demokratyczną i masową, przez ruch robotniczy.

Ruch związkowy potrafił przezwyciężyć wiele przeciwności, odeprzeć zagrażające mu niebezpieczeństwo, kroczyć naprzód drogą obrony podstawowych praw mas pracujących. Tak więc ŚFZZ zdołała znaleźć bodziec do wciąż wzrastających zadań dla dobra sprawy klasy robotniczej, a równocześnie pożyteczne wska-

zówki, w jaki sposób lepiej dostosować własną działalność do wymogów nieustannie przeobrażającej się sytuacji.

Odpowiadało to zresztą obiektywnym wymogom ruchu robotniczego, w obliczu nowych zjawisk wynikających z sytuacji międzynarodowej, ekspansji koncentracji monopolistycznej, rozwoju technicznego i rozpaczliwych wysiłków neokolonializmu, by odzyskać spuściznę po tradycyjnym kolonializmie.

Śledząc nieustannie rzeczywistość polityczną, społeczną i ekonomiczną — ŚFZZ pragnęła wyłowić każdą konkretną możliwość jednościowych akcji i walk o spełnienie swych żądań, będących wyrazem głębokich pragnień mas pracujących. W ten sposób stała się godna zaufania, jakie w niej pokładały miliony ludzi pracy różnych krajów, potwierdzając konkretnie swą niezastąpioną rolę w służbie światowej klasy robotniczej.

Długa była droga, którą od roku 1945 po dzień dzisiejszy przebył cały świat, a wraz z nim międzynarodowy ruch związkowy. Mieliśmy już i rozłam w jedności związkowej, i napięcie międzynarodowe, i ofensywę wielkiego kapitału monopolistycznego, zdarzały się prowokacje ze strony imperializmu, aż po jego zbrodnicze zamachy na wolność i niezależność narodów.

ŚFZZ, która w 1945 roku reprezentowała 64 miliony ludzi pracy, zrzesza obecnie 120 milionów członków. Obecnie ŚFZZ jest największą międzynarodową centralą związkową, do której przystępują związki zawodowe ze wszystkich krajów i wszystkich kontynentów, bez różnicy rasy, ideologii, wyznania. Jej wpływy obejmują siły związkowe do niej przynależne, a także afiliowane do innych central międzynarodowych.

Takie wpływy, taki prestiż z pewnością wynikają z dzieła już dokonanego podczas dwudziestu lat jej istnienia i działalności na rzecz światowej klasy robotniczej. Lecz dzieło to i jego rezultaty zawdzięczać można przede wszystkim inspiracjom płynącym z zasad międzynarodowego internacjonalizmu proletariackiego — czynnika decydującego o sukcesach walk klasy robotniczej.

Proletariacki internacjonalizm jest podstawą sił i bojowości ŚFZZ, dzięki stałej wspólnocie interesów bratających wszystkich ludzi pracy zarówno z krajów, w których buduje się społeczeństwo nowe i bardziej zaawansowane, jak i z krajów, które jeszcze walczą przeciwko różnym formom wyzysku kolonialnego i o osiągnięcie niezawisłości narodowej oraz tych, co w krajach kapitalistycznych prowadzą trudną walkę w obronie swych praw i o lepsze warunki życia i pracy.

Naszym życzeniem jest, aby duch jedności, którego wyrazicielem jest ŚFZZ w międzynarodowym ruchu związkowym, wzmocnił się i skonsolidował na naszym VI Światowym Kongresie Związków Zawodowych w Warszawie, aby osiągnął nowe i większe

sukcesy w walce przeciwko imperializmowi i uciskowi kolonialnemu, przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu, o zwycięstwo sił pokoju i postępu — przeciwko siłom wojny i konserwatyzmu.'

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych!

Niech żyje proletariacki internacjonalizm!

Niech żyje światowa klasa robotnicza!

LOUIS SAILLANT
sekretarz generalny ŚFZZ

Drodzy towarzysze!

Kiedy w dniu 8 października 1945 r. zamknięty został w Paryżu I Światowy Kongres Związków Zawodowych, narodziła się Światowa Federacja Związków Zawodowych. Miała już ona swój statut. Wybrane zostały jej organy kierownicze. Jej program działania zawarty został w materiałach i dokumentach uchwalonych przez kongres.

Było to wydarzenie o szczególnej doniosłości. Otwierał się nowy okres w dziejach międzynarodowego ruchu związkowego. Było to prawdą zarówno dla starych i tradycyjnych central krajowych, jak i dla tych, które miały dopiero powstać w wielu krajach w ciągu lat następnych.

Liczba pracowników zrzeszonych w związkach zawodowych wzrastała na całym świecie z roku na rok, wbrew wewnętrznym trudnościom, z jakimi borykał się ruch związkowy w pewnych krajach, wbrew represjom ze strony rządów i pracodawców. Globalny stan liczebny pracowników zrzeszonych w związkach zawodowych całego świata zwiększył się w owych ostatnich dwudziestu latach z 65 mln do blisko 205 mln w dniu dzisiejszym.

Tak więc wieczorem 8 października 1945 r. dokonano zdecydowanego skoku naprzód w dziele jednoczenia międzynarodowego ruchu związkowego.

Było to rzeczywiste zwycięstwo mas pracujących całego świata.

Co prawda, jedna krajowa centrala związkowa odniosła się niechętnie do Światowej Konferencji Związków Zawodowych w Londynie w lutym 1945 roku i do Kongresu Paryskiego, który obradował w październiku tegoż roku. Przywódcy Amerykańskiej Federacji Pracy przeszli od tej niechęci do otwartej wrogości, potem zaś do systematycznego sabotowania jedności ruchu związkowego.

Wszystkie środki wydawały się im dobre, łącznie z wykorzystywaniem specjalnych agentów pozostających na służbie rządu

i wojsk Stanów Zjednoczonych, szczególnie w Niemczech i Japonii.

Jeśli bowiem Amerykańska Federacja Pracy dobrowolnie nie stawiła się na spotkaniu przedstawicieli światowego jednościowego ruchu związkowego, to historyczne warunki epoki sprawiły, że niemieckie i japońskie związki zawodowe również nie były tam obecne.

Decyzje powzięte na Kongresie Paryskim zobowiązywały jednak ŚFZZ aby sprzyjała zorganizowaniu potężnego, wolnego i demokratycznego ruchu związkowego zarówno w Niemczech, jak i Japonii — ruchu, który stanowiłby rękojmię pokoju i postępu społecznego na całym świecie. Widzieliśmy, że w Niemczech Zrzeszenie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych było już w trakcie powstawania i przystępowało do pracy. Z kolei dowiedzieliśmy się o potężnym rozwoju akcji związkowych, a później o utworzeniu Generalnej Rady Związków Zawodowych Japonii (SOHYO).

Tego rodzaju decyzja Światowego Kongresu Związków Zawodowych nie przeszła bez echa w Waszyngtonie. W konsekwencji właśnie w Niemczech i Japonii przejawiła się w pierwszym rzędzie polityka reakcji i rozłamu w ruchu robotniczym, specjalnie organizowana przez Waszyngton. Z wielkim smutkiem musimy stwierdzić, że pewni przywódcy amerykańskich związków zawodowych w nieodpowiedzialny sposób przyłączyli się do tej akcji.

Na korzyść ruchu związkowego Stanów Zjednoczonych stwierdzić trzeba, że CIO licząca w owym okresie 6 milionów członków, wzięła aktywny udział w tworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych. Sydney Hilmann, zastępca przewodniczącego CIO, jeden z najbliższych politycznych i socjalnych doradców prezydenta Roosvelta, w swoim nader przewidującym referacie wyraził się w następujących słowach na Światowym Kongresie Związków Zawodowych w Paryżu:

„Wiem, że w strefie amerykańskiej wielki byznes amerykański jest bardzo silnie reprezentowany we wszystkich organach wielkiej polityki. Jest oczywiste, że nie można mieć zaufania, aby ci ludzie w pełni i skutecznie wcielali w życie program Poczdamu.

Powinniśmy przyznać, że są to właśnie ci ludzie — i to nie tylko w Niemczech — którzy bynajmniej nie pragną ujrzeć w gruzach niemieckiej potęgi wojennej ani wykarczować radykalnie korzeni faszyzmu. My, masy pracujące świata, pragniemy szczerze i uczciwie wyrazić swą wolę, aby nigdy więcej nie doszły do głosu siły, które ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wtrącenie świata w otchłań wojny".

Z okazji XX rocznicy powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych pragniemy, aby przywódcy związkowi w Düsseldorfie, w Londynie i w wielkich ośrodkach przemysłowych

Stanów Zjednoczonych wzięli pod uwagę fakt, że słowa dotyczące problemów pokoju i bezpieczeństwa w Europie na I Światowym Kongresie Związków Zawodowych w 1945 r. wypowiedział długoletni i wpływowy związkowiec amerykański.

Akceptując jednomyślnie jego referat, międzynarodowy ruch związkowy dokonał definitywnego wyboru. Stąd się bierze stała opozycja ŚFZZ wobec wyposażenia armii zachodnioniemieckiej w broń atomową oraz wobec odwetowej i rewizjonistycznej polityki rządu NRF.

Reakcyjny atak na ŚFZZ spotęgował się z chwilą, gdy w sposób dobrowolny i uczciwy zdecydowała się ona przestrzegać uroczystych zobowiązań powziętych w Pałacu Chaillot oraz wcielać je w życie.

Dążenie do jedności wśród mas pracujących, które wystąpiło już nazajutrz po zakończeniu drugiej wojny światowej i które nadal wzrasta, powinno być podstawą działania na pięciu kontynentach. Na płaszczyźnie związkowej podnosił się poziom organizacyjny pracowników i pracownic. Związki zawodowe rozwijały się zarówno pod względem liczebnym, jak i jakościowym. Po zwycięstwie mas pracujących w Rosji, w październiku 1917 r., dla nowych krajów w Europie i Azji otwarła się droga do socjalizmu, a siły związkowe; bogate w nowe doświadczenia historyczne, kroczyły naprzód zwalczając na swej drodze liczne trudności, wzbogacając całe międzynarodowe życie związkowe. W krajach kapitalistycznych wzmagała się walka klasowa, a związki zawodowe sięgały po nowe zdobycze i nowe prawa. W krajach rozwijających się związki zawodowe brały aktywny udział w walkach narodowowyzwoleńczych.

Nieodwracalny charakter osiągnięć związków zawodowych, osiągnięć wywalczonych już od pierwszej chwili założenia ŚFZZ, powinien nadal się potwierdzać w każdej określonej dziedzinie.

A jeśli chodzi o reprezentatywność związków zawodowych...

8 października 1945 r. powstała Światowa Federacja Związków Zawodowych. A dopiero w styczniu 1946 r. otwarto pierwszą sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Biorąc chronologicznie, można stwierdzić, że pierwsze zgromadzenie ogólne związków zawodowych ludzi pracy całego świata zostało zwołane o trzy miesiące wcześniej niż zgromadzenie ogólne państw, które podpisały Kartę Narodów Zjednoczonych, przyjętą na sesji w San Francisco w czerwcu 1945 r.

Działając na podstawie pełnomocnictw Światowej Konferencji Związków Zawodowych w Londynie, Komitet 13 Członków, który został wybrany dla opracowania Statutu ŚFZZ, został także obarczony zadaniem zwrócenia się do rządów o ustalenie stałego statusu doradczego Międzynarodowej Organizacji Związków Zawo-

dowych przy instytucjach międzynarodowych, które miały powstać po kapitulacji hitleryzmu i militaryzmu japońskiego.

Chodziło tu o wniesienie nowego pojęcia do życia międzynarodowego, takiego pojęcia, jak obowiązkowe i stałe konsultowanie ruchu związkowego w sprawie wszystkich problemów ekonomicznych i społecznych, które dotyczą życia i warunków pracy pracowników najemnych na pięciu kontynentach.

Z tym osiągnięciem lat 1945 i 1946 na zawsze zostało związane imię ŚFZZ.

Nie chodzi o to i nigdy nie chodziło o to, żeby odsunąć krajowe i międzynarodowe organizacje związkowe od Międzynarodowego Biura Pracy, które zostało utworzone na mocy artykułu 13 traktatu wersalskiego po pierwszej wojnie światowej. Wręcz przeciwnie, chodziło o ugruntowanie tego, co zostało zdobyte w tej dziedzinie w okresie między pierwszą i drugą wojną światową. Chodziło przede wszystkim o spowodowanie, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych nie stała się międzynarodową instytucją rządową, która ignorowałaby masy pracujące, jak to czyniła Liga Narodów przed swym kolosalnym krachem.

30 kwietnia 1945 r. w San Francisco delegacja Komitetu 13, w której skład wchodzili towarzysze: Citrine ze Stanów Zjednoczonych, Liu z Chin i ja, jako przedstawiciel Francji, wręczyła czterem przewodniczącym sesji Narodów Zjednoczonych memorandum w sprawie praw doradczych międzynarodowego ruchu związkowego. W ten sposób po wielkiej batalii politycznej, a także proceduralnej, 71 artykuł Karty Narodów Zjednoczonych uznał prawnie to nowe prawo organizacji związkowych na płaszczyźnie międzynarodowej.

Delegaci związkowi nie będący członkami ŚFZZ, którzy obecnie zasiadają w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ czy w UNESCO, przy jednym stole z ŚFZZ, nie wiedzą, być może, iż prawa, które im przysługują, zawdzięczają właśnie ŚFZZ.

W związku z tym radzę historykom zajmującym się kwestiami robotniczymi i społecznymi, aby przejrzeli archiwa i przestudiowali dokumenty epoki, a szczególnie dokumenty z pierwszych sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ z 1946 r., żeby zrozumieć, skąd biorą się początki pierwszego rozłamu związkowego, który ku naszemu ubolewaniu nastąpił w łonie ŚFZZ w 1949 r.

Zimna wojna przedostała się do międzynarodowego życia związkowego spoza klasy robotniczej.

Gdyby, towarzysze i przyjaciele — wczoraj i dziś — ktoś chciał mówić, czy też mówił o roli ŚFZZ, o jej działalności, powinien by być zainteresowany w tym, żeby lepiej zaznajomić się z owymi bezspornymi faktami historycznymi. Zasługą ŚFZZ nie jest samo tylko jej istnienie. Zasługą jej jest działanie tam, gdzie trzeba i kiedy trzeba, ażeby przemawiać w imieniu świata pracy. W miarę

nabierania doświadczenia ton i forma języka ŚFZZ mogą się polepszać, doskonalić. To jedna sprawa. Jeśli jednak idzie o zasadę bezpośredniego reprezentowania interesów świata pracy, nigdy nie uchylała się ona od odpowiedzialności, nawet wówczas, gdy spotykała się z surową dyskryminacją. Przeciwnie, dyskryminacja ta sprawiała, że ŚFZZ stawała się coraz bardziej bojowa. Świadczą o tym fakty i rezultaty.

Stała rola ŚFZZ jest rzeczywistością, której wystarczy się bliżej przyjrzeć, by uświadomić sobie, jak wielka odpowiedzialność spoczywa dziś na ŚFZZ. Jest to rola, której nie da się zastąpić, a która jest czymś swoistym na drodze do tworzenia lub odrodzenia warunków sprzyjających przywróceniu międzynarodowej jedności związków zawodowych. ŚFZZ jest chorążym jedności związkowej w skali krajowej i międzynarodowej.

Powróćmy jeszcze do historycznego dnia 8 października 1945 roku. W dniu tym główne krajowe centrale związków zawodowych całego świata przystąpiły do tworzenia swej nowej organizacji związkowej. Zebrały się, aby utworzyć prawdziwą Światową Federację Związków Zawodowych. Słowo „prawdziwa" znajduje się w komunikacie końcowym pierwszej sesji francusko-radzieckiego Komitetu Związkowego ze stycznia 1945 r. Jeśli chodzi o utworzenie prawdziwej Światowej Federacji Związków Zawodowych — to, co wtedy istniało, nie miało niezbędnego charakteru światowego. Ponadto w różnych sektorach międzynarodowego życia związkowego można było stwierdzić zbyt wiele niejasności co do pojęcia robotniczego internacjonalizmu.

Międzynarodowa jedność związków zawodowych i proletariacki internacjonalizm — to dwa pojęcia nierozerwalnie ze sobą związane.

Trzeba, aby obecne pokolenie uświadomiło sobie, że w 1936 r. dokonano wyjątkowej próby zjednoczenia międzynarodowego ruchu związkowego.

Był to czas, kiedy w ruchu robotniczym każdego kraju, a więc i w organizacjach masowych, do których zalicza się związki zawodowe, głęboko rozbrzmiewały, głoszone przez Georgija Dymitrowa w 1935 r. nowe idee jedności antyfaszystowskiej na rzecz utworzenia frontu ludowego w obronie swobód demokratycznych. Niebezpieczeństwo faszyzmu wzmagało się. Hitler doszedł do władzy. W dniu 1 maja 1933 r. zlikwidowano potężną centralę niemieckich związków zawodowych. Zapełniały się hitlerowskie obozy koncentracyjne. Wzrastała buta faszyzmu włoskiego. Na Dalekim Wschodzie militaryzm japoński wzniecał płomienie wojny.

Związki zawodowe wystawione były wszędzie na ciężką próbę. Chodziło wówczas o stawianie oporu. W grę wchodziła przyszłość ludzkości i przyszłość klasy robotniczej. Nie wszystko

wprawdzie zależało od związków zawodowych, ale związki zawodowe ponosiły część odpowiedzialności. Powinny były wziąć ją na siebie, ryzykując nawet swą zagładą i samounicestwieniem się na długie lata.

Oto dlaczego w lipcu 1936 r. na Londyńskim Kongresie Międzynarodówki Związkowej, potocznie nazywanej amsterdamską, a oficjalnie znanej pod nazwą Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, delegacje związkowe poszczególnych krajów zażądały stanowczo podjęcia szczególnego wysiłku na rzecz międzynarodowej jedności związkowej, a zwłaszcza natychmiastowej wspólnej akcji z potężną Wszechzwiązkową Radą Radzieckich Związków Zawodowych.

Nasz towarzysz Benoit Frachon zna bardzo dobrze te fakty, ponieważ sam odegrał decydującą rolę w podejmowaniu rezolucji Kongresu. Oto treść tej rezolucji z 1936 r.:

„Kongres, aprobując wysiłki czynione przez Międzynarodową Federację Związków Zawodowych na rzecz międzynarodowej jedności związkowej i uwzględniając powagę obecnej sytuacji międzynarodowej, uważa, że wysiłki te powinny być kontynuowane.

Kongres nagli MFZZ, by rozpoczęła rozmowy z krajowymi centralami z Ameryki, Australii, Nowej Zelandii, Dalekiego Wschodu, ZSRR i ze wszystkimi centralami związkowymi nie zrzeszonymi, w celu stworzenia na całym świecie zjednoczonego ruchu związkowego".

Tekst jest krótki. Mówi o powadze sytuacji międzynarodowej i odpowiada nadziejom i potrzebom jedności istniejącym w szeregach międzynarodowej klasy robotniczej.

Tymczasem cóż dzieje się z tą rezolucją? Realizacja jej została, niestety, wstrzymana przez tych, którzy nie przyjęli jej szczerze. Historia tego tekstu, krótkiego, lecz o kapitalnym znaczeniu, wykazuje, że trzeba czuwać nad tym, aby realizację uchwał jednościowych, powziętych przez konferencje związkowe, powierzano tym przywódcom związkowym, którzy zobowiązali się ich przestrzegać i którzy osobiście przekonani są o potrzebie jedności.

W styczniu 1938 r. sekretarz generalny MFZZ — nazwisko jego nie ma tu znaczenia — doprowadził do tego, że zerwano rokowania jednościowe ze związkowcami radzieckimi. Miało to miejsce na sesji Komitetu Wykonawczego MFZZ w Paryżu. Przedstawiciel Powszechnej Konfederacji Pracy, Francuz, Leon Jouhaux, który brał udział w sesji, oświadczył mi tego samego wieczoru, że wydawało mu się, iż ma do czynienia ze ślepcami i z głuchymi, i że groźba wojny i roszczeń faszyzmu niebezpiecznie wzrasta. I tak było w rzeczywistości. Tego samego dnia, 27 stycznia 1938 r., Amsterdamska Międzynarodówka Związkowa przypieczętowała swe przyszłe bankructwo, które przeszło do historii.

W Zurichu, w lipcu 1939 r., na kilka tygodni przed wybuchem

II wojny światowej, Kongres Amsterdamskiej Międzynarodówki Związkowej wyraził aprobatę na zerwanie stosunków z radzieckimi związkami zawodowymi. Potem Amsterdamska Międzynarodówka Związkowa zwolna zniknęła, nikomu niepotrzebna i zapomniana.

Dwa lata później, podczas wojny, Kongres Brytyjskich Związków Zawodowych, zrywając z szaleńczą i zgubną polityką rozłamu, podjął jednomyślną decyzję o utworzeniu angielsko-radzieckiego komitetu związkowego. Po nawiązaniu kontaktów wyłoniły się nowe perspektywy jedności związkowej. Był to czas wojny. Zniszczenia, hitlerowskie morderstwa i zbrodnie, dziesiątkujące szeregi klasy robotniczej i sił demokratycznych, osiągnęły granice szaleństwa. Klasa robotnicza zajęła swe miejsce w ruchu oporu i zbrojnej walce przeciw hitlerowcom.

Czyż tylko w takich warunkach przychodzi rozwaga, poznaje się prawdę i odczuwa się potrzebę jedności?

Rozważmy dziś raz jeszcze te wydarzenia.

Faktem jest, że po trafnej decyzji Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych, powziętej w październiku 1941 r., jedność związkowa była możliwa do realizacji. Znaczenie i wielki prestiż radzieckich związków zawodowych w połączeniu z powagą i bezsprzecznym poszanowaniem, jakim cieszyły się brytyjskie związki zawodowe, stanęły razem w służbie jedności związkowej. Tak więc ŚFZZ miała wyłonić się z okrutnej rzeczywistości II wojny światowej.

W ten sposób 9 października 1945 r. wprowadzona została w życie rezolucja w sprawie międzynarodowej jedności związkowej, przyjęta w lipcu 1936 r.

Potrzeba było na to upływu dziewięciu lat, których nic nie zatrze w pamięci.

Od 20 lat członkowie obecnego kierownictwa ŚFZZ nigdy nie odeszli od doświadczeń, jakie pozostawiła im osobliwa historia naszego międzynarodowego ruchu związkowego, w którym ciągle nowe przychodzi na miejsce starego, lecz w którym prawdą fundamentalną pozostają zawsze zasady internacjonalizmu klasowego.

Jesteśmy gotowi do dyskusji i do demokratycznych konfrontacji podczas obrad Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie. Tutaj dokona się bilansu działalności ŚFZZ.

Czujemy wszyscy, w głębi duszy, że wraz z zakończeniem się tego pierwszego dwudziestoletniego okresu istnienia Światowej Federacji Związków Zawodowych, otwiera się przed nią nowy okres odbudowy jedności międzynarodowego ruchu związkowego.

Trzeba wkroczyć śmiało na tę drogę i eliminować stopniowo wszelkie pojęcia zimnej wojny między krajowymi centralami związkowymi o różnej przynależności międzynarodowej. ŚFZZ, Międzynarodowe Zrzeszenia Związków Zawodowych i centrale

afiliowane mają obowiązek dawać przykład tym wszystkim, którzy trwają jeszcze na starych pozycjach.

Podczas naszego pobytu w Warszawie będziemy korzystać bez wątpienia z polskiej gościnności i braterstwa, znajdziemy w serdeczności naszego drogiego towarzysza Logi-Sowińskiego zasobne źródło dobrych refleksji i zachętę do obrania właściwej drogi.

Imperializm północnoamerykański wznieca ogniska zapalne, uderza i interweniuje w pewnych okolicznościach w sposób, w którym odnajdujemy ślady owych nieludzkich metod, które — zdawało się — przeminęły na zawsze, odkąd w maju 1945 r. symboliczny czerwony sztandar załopotał na dymiących zgliszczach Berlina.

W tę dwudziestą rocznicę ŚFZZ nasi bracia i siostry w Wietnamie są tymi, ku którym w pierwszym rzędzie kierujemy nasze uczucia solidarności i naszą wolę pomocy. Przesyłamy im tego wieczoru gorące, bojowe pozdrowienia od ŚFZZ i od ludzi pracy, coraz bardziej podnoszących na całym świecie głos protestu przeciw agresji północnoamerykańskich imperialistów.

Jesteśmy przekonani, że w nowym okresie istnienia ŚFZZ, który rozpoczynamy tego wieczoru, będzie ona świadkiem ostatecznego końca wszelkiego istniejącego dotąd ucisku kolonialnego, tam gdzie się on jeszcze zachowuje. Okres ten przyniesie również wyraźniejszy odwrót imperialistycznych sił prowojennych, albowiem wzmoże się wola narodów do życia w pokoju i ich czujność wobec imperializmu, umocni się suwerenność i niezależność każdego narodu. Postęp społeczny dokonywać się będzie pod dwojaką presją — z jednej strony potężnych walk mas pracujących, decydujących sił ludzkości, z drugiej zaś — nowych osiągnięć w dziedzinie nauki oraz technologii pracy i produkcji.

Nowy okres, w który wkracza międzynarodowy ruch związkowy, będzie bez wątpienia widownią działalności wszystkich krajowych i międzynarodowych organizacji związkowych, przystosowanej do różnorodnej rzeczywistości życia gospodarczego i społecznego całego świata, który się unowocześnia, rozwija i przeobraża.

Koniec dwudziestego wieku przyniesie bez wątpienia nowe przeobrażenia w życiu narodów. Wielkie osiągnięcia naukowe, prawdziwa rewolucja w procesie produkcji i wymiany sprawi, że powstaną nowe laboratoria, sale wykładowe, olbrzymie kombinaty przemysłowe.

W jaki sposób robotnicze związki zawodowe przystosowują swą rolę, swe funkcje do rozwoju tej nowej współczesności ekonomicznej i społecznej?

W jaki sposób będą mogły włączyć się w ten rozwój, ażeby być skutecznymi i umiejętnymi reprezentantami ludzi pracy?

W jaki sposób będą musiały działać, ażeby monopole prywatne

i kapitalistyczne monopole państwowe nie przywłaszczyły sobie, do wyłącznego użytkowania, nowych wartości wytwarzanych pracą mózgów i rąk pracowników umysłowych i fizycznych?

Nikt nie wątpi, że w warunkach życia współczesnego robotnicze związki zawodowe będą na wszystkich stanowiskach pracy umiejętnymi obrońcami wspaniałej i godnej szacunku osobowości ludzkiej, każdego pracownika i każdej pracownicy.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych powinien postarać się odpowiedzieć na te pytania. W jakikolwiek sposób szukałby on odpowiedzi na te zagadnienia, łącznie ze sprawą zachowania pokoju i oddalenia niebezpieczeństwa wojny termojądrowej — organizacje związkowe reprezentowane na Kongresie, jak również te, które z różnych powodów nie będą tu reprezentowane, będą musiały szukać skutecznych form działania i nowych sił w jedności już istniejących sił związkowych.

Ten imperatyw jednościowy, warunkujący dalszy rozwój ruchu związkowego, dotyczy nie tylko konferencji związkowych organizowanych przez ŚFZZ, międzynarodowe zrzeszenia czy też przez afiliowane bądź zaprzyjaźnione centrale krajowe. Wyłaniał się on będzie również odtąd na innych konferencjach związkowych nie powiązanych z ŚFZZ.

Oczywiście wszędzie są ludzie bojaźliwi, wahający się, wszędzie są ekstremiści, ale nadejdzie moment, kiedy dokona się połączenie wszystkich rozsądnych tendencji sprzyjających jedności, bez względu na to, gdzie one występują i w jakiej formie dzisiaj się wyrażają.

Proszę was, drodzy towarzysze, abyście podzielili mój optymizm.

Historia rezolucji z 1936 r. w sprawie międzynarodowej jedności związkowej nie będzie nigdy zapomniana, chociaż warunki historyczne zmieniają się, szczęśliwie na korzyść zwolenników jedności.

Nie ma ustalonego schematu dla procesu jednościowego. Proces ten będzie wypływał z życia, z robotniczych walk klasowych o nowe zdobycze. O tym wiemy wszyscy.

Rodzą się nowe zjawiska sprzyjające jedności, rodzą się i będą rodziły w rzeczywistości politycznej, ekonomicznej i społecznej każdego kraju, każdego kontynentu, a następnie w skali światowej.

Trzeba jednak przewidzieć nową drogę, drogę szybszą dla osiągnięcia międzynarodowej jedności związkowej na pięciu szczególnych płaszczyznach:

1. Rozwój stosunków związkowych, dwustronnych i wielostronnych, między krajami należącymi do różnych stref gospodarczych i politycznych. Związki zawodowe krajów Europejskiego Wspólnego Rynku powinny łączyć swe wysiłki w warunkach Europy monopoli, aby przeobrazić się w Europę demokratyczną

i postępową, równocześnie broniąc każdego dnia bezpośrednich interesów świata pracy i kontynentalnej rzeczywistości Europy.

2. Nawiązanie nowych dwustronnych stosunków między związkami zawodowymi i centralami krajowymi tego samego kontynentu, na którym współistnieją kraje o różnych systemach gospodarczych i społecznych, ale gdzie istnieje rzeczywista potrzeba zapewnienia pokoju, bezpieczeństwa i postępu społecznego.

3. Rozwój nowych międzykontynentalnych stosunków związkowych dla wspólnych konsultacji i akcji związanych ze wspólnymi potrzebami. Związki zawodowe kontynentu afrykańskiego i kontynentu europejskiego uznają potrzebę nadania nowych form wzajemnej solidarności, jeśli chodzi o poszanowanie niezależności zarówno jednych, jak i drugich. Afroazjatycka konferencja związkowa może otworzyć tę nową fazę międzykontynentalnych stosunków związkowych, do których zachęca ŚFZZ.

4. Odnowienie i polepszenie wszystkich inicjatyw ŚFZZ i międzynarodowych zrzeszeń z punktu widzenia stworzenia warunków do efektywnej współpracy w określonych dziedzinach z MKWZZ i jej sekretariatami zawodowymi, zwłaszcza w łonie MOP i MBP, w Radzie Gospodarczo-Społecznej i UNESCO.

5. Przygotowanie Nadzwyczajnej Światowej Konferencji Związkowej z udziałem przedstawicieli 205 mln członków związków zawodowych świata przy prawdziwym okrągłym stole światowego ruchu związkowego, gdzie każdy przyniesie swój program, swoje idee, swoje propozycje, gdzie konsultacja będzie zasadniczą regułą pracy, a celem fundamentalnym — obrona pokoju, postępu społecznego, suwerenności narodowej i swobód demokratycznych.

Wszystkie te drogi, a na Kongresie można znaleźć jeszcze inne, uzupełniają się wzajemnie, tworząc jedną rozsądną, praktyczną i realistyczną całość w imię postępu międzynarodowej jedności związkowej.

W dwudziestą rocznicę ŚFZZ organizacja ta powinna z całą odpowiedzialnością działać na rzecz stałego postępu. Powinna ona działać wspólnie i poprzez międzynarodowe zrzeszenia we wszystkich dziedzinach zawodowych i współpracować z centralami krajowymi w strefach i regionach o specyficznym charakterze.

ŚFZZ powinna także czuwać nad swoją jednością wewnętrzną nie ograniczając organizowanych w sposób demokratyczny debat i dyskusji.

W prasie zachodniej mówi się wiele o kryzysie ŚFZZ, w momencie gdy przypada XX rocznica jej istnienia. Szerokie demokratyczne dyskusje w ŚFZZ mogą przebiegać w gorącej atmosferze. Nie oznacza to jednak słabości. Jest to dowodem siły, gdyż Federacja jest zdrowa, a poważne środki, jakimi dysponuje, i jej kontakty związkowe z 98 krajami — to rzeczywistość nader żywa.

ŚFZZ czerpie swe siły z jednej strony ze swej trwałości i odnowy, z drugiej zaś — z sukcesu polityki, jaką wyraża i reprezentuje. Zapewnia jej to poparcie szerokich mas pracujących na całym świecie.

I jeśli kiedyś w przyszłości nowe pokolenia ludzi pracy, żyjące w nowym, sprawiedliwym i bardziej humanitarnym świecie, o rozwiniętym systemie społecznym, udoskonalonej gospodarce, harmonii politycznej i wyższej cywilizacji — spojrzą na tę epokę XX wieku, kiedy powstała, działała i walczyła ŚFZZ, na pewno przyznają, że dzieło ŚFZZ było z pożytkiem dla dobra ludzkości i że to, czego dokonała, było jej obowiązkiem, obowiązkiem klasy robotniczej, którą reprezentuje.

ŚFZZ wypełnia rzeczywiście swoje obowiązki, gdyż pozostaje niewzruszenie wierna nieśmiertelnemu wezwaniu:

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

PORZĄDEK DZIENNY VI ŚWIATOWEGO KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

1. Analiza realizacji programu akcji związkowej oraz jednościowych inicjatyw ŚFZZ, ewolucja i aktualny rozwój światowego ruchu związkowego, nowe możliwości rozwoju międzynarodowej jedności, solidarności i międzynarodowych kontaktów związkowych.
Referent: *Louis Saillant* — sekretarz generalny ŚFZZ.

2. Sprawozdanie na temat rozwoju międzynarodowej solidarności związkowej z walką mas pracujących i narodów krajów kolonialnych i nowo wyzwolonych o zdobycie i ugruntowanie ich niezawisłości narodowej, o niezależny rozwój ekonomiczny i społeczny, przeciw imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi.
Referent: *Luis Padilla* — sekretarz ŚFZZ.

3. Sprawozdanie o sytuacji w Wietnamie i walce ludzi pracy i narodu wietnamskiego przeciwko imperialistycznym agresorom amerykańskim.
Referenci: *Hoang Quoc Viet* — przewodniczący Federacji Związków Zawodowych DRW, członek Komitetu Wykonawczego SFZZ;
Tran Hoai Nam — członek Stałego Komitetu Zrzeszenia Zw. Zaw. na rzecz Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

4. Sprawozdanie Komisji Statutowej ŚFZZ.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Przyjęcie dokumentów komisji kongresowych.
7. Wybory Rady Generalnej.
8. Wyniki wyborów do organów kierowniczych ŚFZZ.
9. Sprawy różne.

RENATO BITOSSI
przewodniczący ŚFZZ

PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE

Towarzysze, przyjaciele!

Wczorajsza akademia w Pałacu Kultury w Warszawie zainaugurowała oficjalnie VI Światowy Kongres ŚFZZ w 20 lat od dnia, kiedy w Paryskim Palais de Chaillot powstała wielka organizacja związkowa, która po raz pierwszy w historii ruchu robotniczego postawiła sobie za zadanie zjednoczyć związki zawodowe wszystkich części świata bez względu na narodowość, rasę, religię lub poglądy polityczne.

Dziś w tej sali parlamentu, którą Polska Rzeczpospolita Ludowa oddała do dyspozycji ŚFZZ, rozpoczęły się prace naszego Kongresu; wybór siedziby zwiększa uroczysty charakter tego zgromadzenia. ŚFZZ uważa ten fakt za dowód wielkiego uznania dla funkcji i dzieła zrealizowanego w służbie światowej klasy robotniczej.

Delegaci, którzy przybyli do Warszawy ze wszystkich części świata i którzy reprezentują ludzi pracy krajów należących do różnych systemów ekonomicznych i społecznych, zebrali się po to, by dyskutować na temat sytuacji ruchu związkowego i nakreślić nowe perspektywy działania i walki oraz wytyczyć kierunek polityki związkowej, która skutecznie służyć ma sprawie i interesom świata pracy.

Cieszymy się i jesteśmy dumni z tego, że Kongres odbywa się w Warszawie — nie tylko dlatego, że mu to dodaje prestiżu i że delegaci są bratersko podejmowani w stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nie tylko dlatego, że polskie związki zawodowe zajmują tak ważne miejsce w międzynarodowym ruchu związkowym.

Polska i jej wielki naród są dla każdego działacza ruchu robotniczego jaskrawym przykładem tego, jaką drogę ludzie pracy dotychczas przeszli; Polska jest krajem, w którym po obaleniu wyzysku człowieka przez człowieka, ludzie pracy energicznie przystąpili do dzieła budowy lepszego i bardziej zaawansowanego

społeczeństwa, tworząc formy przystosowane do obecnej rzeczywistości i skierowane ku nowym perspektywom przyszłości.

Ponadto nikt należący do klasy robotniczej nie może zapomnieć ceny bólu i krwi, którą Polska musiała zapłacić w ciągu ostatniej wojny, rozpętanej przez hitleryzm i faszyzm, ani tego, jak wiele jej zawdzięczają narody, które także cierpiały i walczyły w czasie długich lat — aż do zwycięskiego zakończenia konfliktu.

Mogę więc oświadczyć, że wybór Warszawy jako siedziby VI Kongresu ŚFZZ posiada znaczenie, z którego całe zgromadzenie zdaje sobie dobrze sprawę; fakt ten będzie bodźcem w pracach naszego Kongresu, gdy dyskutować będziemy na temat form i środków zmierzających do pchnięcia naprzód walki ludzi pracy o urzeczywistnienie swoich praw i żądań, o zwycięstwo sprawy pokoju i postępu narodów nad siłami wojny i reakcji.

Towarzysze i przyjaciele!

Wczoraj przypomniano o długiej i trudnej drodze, jaką przeszła ŚFZZ od 1945 r. do dnia dzisiejszego, o znaczeniu tych 20 lat dla międzynarodowego ruchu związkowego, o naukach, które zostały wyciągnięte.

Doświadczenie nagromadzone w ciągu tego okresu niewątpliwie wzbogaciło naszą organizację. ŚFZZ musiała poszukiwać nowych jednościowych kierunków i akcji najlepiej odpowiadających rzeczywistej sytuacji, uczuciom i dążeniom ludzi pracy.

Nawet najtrudniejsze chwile, przez które ŚFZZ musiała przejść w ciągu tych lat, są bardzo pouczające, ponieważ pokonywanie trudności pomogło przezwyciężyć błędy w naszej pracy. Szeroko tego dowodzą sukcesy, które osiągnęliśmy dzięki pogłębieniu powstałych przed nami problemów.

Nie należy więc wątpić, że obecne trudności mogą być przezwyciężone dzięki wspólnym wysiłkom tych, którzy biorą udział w życiu wielkiej jednościowej organizacji międzynarodowego ruchu związkowego dla dobra wszystkich ludzi pracy.

VI Kongres ŚFZZ odbywa się w momencie politycznym szczególnie delikatnym; ruch związkowy zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i docenia zaistniałe niebezpieczeństwa. Obecna trudna sytuacja międzynarodowa pogłębia te złożone problemy, którym Kongres winien stawić czoło.

Fakt ten nie tylko zwiększa nasze poczucie odpowiedzialności wobec ludzi pracy, lecz wzmaga również naszą wolę konkretnej pracy w tym kierunku, by Kongres mógł wypracować linię odpowiadającą aktualnej sytuacji.

Wiemy dobrze, że sprawy światowej klasy robotniczej można skutecznie bronić tylko wtedy, gdy wciąż pamięta się o istotnej wspólnocie interesów, która ożywia ludzi pracy wszystkich krajów. Wiemy także, że nowe warunki wynikłe z rewolucji rzeczywistości, w której międzynarodowy ruch związkowy działa

i walczy, stawiają ten ruch wobec nowych i wciąż zwiększających się zadań.

Awanturnicze i nieodpowiedzialne akcje imperialistycznych grup rządzących stanowią bardzo poważną groźbę dla ludzi pracy i narodów, które pragną zdobyć lepszą przyszłość w bardziej zaawansowanym społeczeństwie. Akcje te winny być w zdecydowany sposób odpierane. Agresje i zamachy na prawa narodów, które chcą decydować o swoim własnym losie, nie mogły być tolerowane; robotnicy potępiają te akcje i są gotowi do walki.

Światowa klasa robotnicza zdecydowana jest odeprzeć ofensywę rozpętaną przez międzynarodowy kapitał monopolistyczny, który swojej żądzy zysków pragnie podporządkować realne interesy mas pracujących i nie chce uznać dążeń ani praw, o które ludzie pracy od dawna walczą.

Jedność ludzi pracy jest podstawowym warunkiem osiągnięcia wspólnych celów. Jedność klasy robotniczej i ruchu związkowego winna stanąć przeciw imperialistycznemu i monopolistycznemu kapitałowi.

Ruch związkowy winien sprecyzować i skonkretyzować swoją politykę związkową, która w określonej sytuacji ma wiernie wyrażać dążenia ludzi pracy i szeroką jedność mas pracujących.

Akcja międzynarodowego ruchu związkowego jest istotnym czynnikiem niezbędnym dla podtrzymania ekonomicznych i socjalnych żądań, dla obrony swobód demokratycznych i praw związkowych, dla poparcia walki narodów, które toczą bój o polityczną i ekonomiczną niezawisłość — przeciw atakom imperializmu, kolonializmu i monopolistycznego kapitalizmu.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych jest dla ŚFZZ okazją, aby dowieść, że potrafi ona również w przyszłości służyć ludziom pracy całego świata.

Pragnę wyrazić przekonanie, że dyskusje i prace Kongresu będą miały skuteczny przebieg dzięki wkładowi i zaangażowaniu was wszystkich, przybyłych tu jako przedstawiciele związków zawodowych wszystkich krajów i kontynentów, w duchu jedności i proletariackiego internacjonalizmu, który właściwy jest ŚFZZ.

EDWARD OCHAB
przewodniczący Rady Państwa PRL

PRZEMÓWIENIE POWITALNE

Drodzy przyjaciele i towarzysze!

W imieniu Rady Państwa i władz naczelnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu polskiej klasy robotniczej i całego ludu pracującego naszych miast i wsi, witam i pozdrawiam was serdecznie, jako przedstawicieli masowych organizacji związkowych wszystkich części świata, których przywiodła do tej sali wielka sprawa światowego ruchu związkowego, jego walki o interesy i dobro mas pracujących, o zachowanie i utrwalenie pokoju, o postęp, wolność i demokrację, o urzeczywistnienie szlachetnych ogólnoludzkich ideałów socjalizmu.

Miasto, w którym zebraliście się dzisiaj na VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, odbudowane z wojennych ruin i popiołów — jest żywym symbolem pokojowej, socjalistycznej pracy narodu polskiego. Mamy nadzieję, że będziecie się tutaj czuli dobrze, że wszędzie spotkacie się z sympatią i przyjaźnią.

Szanowni nasi goście, drodzy towarzysze!

Z własnego wieloletniego doświadczenia znam pracę związkową, wiem, jak wiele hartu potrzeba działaczom związkowym w warunkach ustroju kapitalistycznego i jak skomplikowane są zadania związków zawodowych w okresie budownictwa socjalizmu.

Pozwólcie, że zwrócę się do was z serdecznymi słowy nie tylko jako przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ale również jako dawny działacz związkowy, dla którego — podobnie jak dla wszystkich zebranych na tej sali — sprawa ludu pracującego, umacnianie solidarności międzynarodowej klasy robotniczej, walka o zwycięstwo socjalizmu stanowią najważniejszą wytyczną działania i ideę przewodnią życia.

Obecny VI Kongres Światowy zebrał się w XX-lecie Kongresu Paryskiego, na którym wielka idea jedności i solidarności ludzi pracy całego świata przyoblekła się w realny kształt Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Wasza organizacja cieszy się głęboką sympatią i poparciem mas pracujących Polski Ludowej.

Z charakteru naszego robotniczo-chłopskiego państwa wynika rola i pozycja organizacji ludzi pracy, z których najbardziej masową są nasze potężne związki zawodowe.

Prawidłowe kierowanie państwem robotniczo-chłopskim, życiem każdego rejonu i każdego przedsiębiorstwa, rozwojem ekonomiki, oświaty i kultury, nie byłoby możliwe bez najbardziej aktywnego udziału związków zawodowych.

Ogromny jest wkład związków zawodowych w te wszystkie osiągnięcia polskiego ludu pracującego, którymi szczycimy się w okresie pierwszego XX-lecia władzy ludowej w Polsce zarówno w dziedzinie produkcyjnej, jak i w zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych ludności oraz rozwoju demokratycznych form rządzenia państwem i zarządzania gospodarką narodową.

Opracowując nowe ustawy, podejmując decyzje dotyczące spraw naszego państwa i ludzi pracy, zawsze z największą wnikliwością bierzemy pod uwagę stanowisko, opinię i postulaty związków zawodowych.

Mają one też wszelkie prawa i możliwości nieskrępowanego wyrażania swoich dążeń i aspiracji, podejmowania takiego działania, które w ich najgłębszym poczuciu odpowiedzialności odpowiada interesom ludzi pracy i ich państwa ludowego.

Interesy narodu budującego socjalizm określają również treść i kierunek polityki zagranicznej naszego państwa robotniczo-chłopskiego.

W braterskim sojuszu i współpracy z innymi krajami socjalistycznymi bronimy wielkiej sprawy pokoju i przyjaznej współpracy między narodami, stoimy na gruncie pokojowego współistnienia wszystkich państw bez względu na ich ustrój społeczny.

Rząd nasz nie szczędzi wysiłków zmierzających do rozładowania napięcia w Europie, a tym samym i w świecie. Stojąc na gruncie powszechnego i pełnego rozbrojenia przedłożyliśmy szereg propozycji zmierzających ku temu celowi, takich jak utworzenie strefy bezatomowej w środkowej Europie, zamrożenie zbrojeń jądrowych, zwołanie konferencji wszystkich państw europejskich dla zapewnienia bezpieczeństwa i trwałego pokoju w Europie.

Przeciwstawiamy się zdecydowanie rozprzestrzenianiu broni jądrowej i udostępnieniu tej broni w jakiejkolwiek bądź formie zachodnioniemieckim militarystom i rewanżystom. Popieramy aktywnie każdą konstruktywną inicjatywę zmierzającą do zabezpieczenia pokoju w Europie i świecie.

Jestem głęboko przekonany, że stanowisko Polski zbieżne jest z interesami najszerszych rzesz ludzi pracy w świecie, z celami, o które również walczy właściwymi sobie środkami i metodami

wasza wielka międzynarodowa organizacja robotnicza — Światowa Federacja Związków Zawodowych.

Towarzysze!

Walka z imperializmem jest walką zarówno z wyzyskiem uprawianym przez monopole, jak i z groźbą pożogi wojennej, którą niesie imperializm. Jest to zarazem walka przeciwko tym siłom, które prowadzą kolonialistyczną czy neokolonialistyczną politykę. Walka o postęp, sprawiedliwość społeczną i wyzwolenie narodów zależnych splata się nierozerwalnie z potężnym nurtem walki o pokój, przeciwko imperializmowi, zespalając wszystkie rewolucyjne, wyzwoleńcze i postępowo-demokratyczne siły świata.

Rozpoczynający się dzisiaj VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, to najlepsze forum dla szerokiej wymiany myśli i poglądów, dla wytyczenia aktualnych zadań naszej wielkiej, ogólnoświatowej organizacji. Szlachetne cele, do których dążycie, cieszą się poparciem milionów ludzi pracy na całym świecie. Z waszymi obradami wiążą oni nadzieje na poprawę swej egzystencji i swej pozycji społecznej, na przyspieszenie postępu gospodarczego swych krajów, na umocnienie jedności wszystkich ludzi pracy.

Jedność międzynarodowej klasy robotniczej, której Światowa Federacja jest wytrwałym szermierzem od początków swego istnienia, to najskuteczniejszy oręż ludzi pracy w walce o lepsze jutro.

Jedność działania potrzebna jest szczególnie w sytuacji, gdy imperializm USA kontynuuje zbrojną agresję przeciwko narodowi wietnamskiemu, dzień w dzień dokonuje barbarzyńskich nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

W tej sytuacji, brzemiennej w groźbę nowego światowego konfliktu o nieobliczalnych następstwach, przed klasą robotniczą znowu stoją te palące problemy, które były motorem jej zespolenia na I Światowym Kongresie w Paryżu, motorem powstania ŚFZZ i niewątpliwie będą przedmiotem waszej troski i rzeczowej debaty na rozpoczynających się obradach VI Światowego Kongresu.

Każde działanie podjęte w imię interesów ludu pracującego przez waszą organizację, rozwijane konsekwentnie również przez polskie związki zawodowe, spotykało się z pełnym poparciem naszego Ludowego Państwa.

Pozwólcie, że wyrażając głębokie uczucia narodu polskiego przekażę wam z tej trybuny braterskie pozdrowienia dla obradującego w stolicy naszego kraju VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych wraz z życzeniami nowych sukcesów i zwycięstw w waszej wytrwałej walce o dobro wszystkich ludzi pracy, o pokój i postęp, o sprawiedliwość społeczną, o pełne zwycięstwo socjalizmu!

ANALIZA REALIZACJI PROGRAMU AKCJI ZWIĄZKOWEJ ORAZ JEDNOŚCIOWYCH INICJATYW ŚFZZ, EWOLUCJA I AKTUALNY ROZWÓJ ŚWIATOWEGO RUCHU ZWIĄZKOWEGO, NOWE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU MIĘDZYNARODOWEJ JEDNOŚCI, SOLIDARNOŚCI I MIĘDZYNARODOWYCH KONTAKTÓW ZWIĄZKOWYCH

(Sprawozdanie do 1 punktu porządku dziennego wygłoszone przez *Louis Saillanta*, sekretarza generalnego ŚFZZ)

WSTĘP

Wydarzenia, jakie zaszły w ostatnich latach, potwierdziły we wszystkich dziedzinach znaczenie ocen dokonanych przez V Światowy Kongres Związków Zawodowych oraz kierunków, ustalonych w programie działania, czy to chodzi o walkę o pokój i jej perspektywy, o skonsolidowanie krajów socjalistycznych, o rozwój ruchu narodowowyzwoleńczego, o wznażenie walki klasowej w krajach kapitalistycznych, czy o działanie na rzecz jedności mas pracujących.

W ciągu tych czterech lat pojawiły się w tych dziedzinach nowe fakty i problemy. Należy je oceniać i wyciągnąć z nich wnioski dla międzynarodowej działalności związkowej, a zwłaszcza dla działalności ŚFZZ. Podstawowym zadaniem VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych jest udzielenie odpowiedzi na te nowe problemy, aby pomóc walce międzynarodowej klasy robotniczej.

V Światowy Kongres Związków Zawodowych uchwalił program akcji związkowej na obecnym etapie. Każdy program, który nie opiera się na rzeczywistości, tkwi smutno w odłożonych aktach.

Nie taki był los programu V Kongresu. Program ten był w pełni realistyczny. Odpowiadał aktualnym, powszechnym i wspólnym potrzebom organizacji związkowych i reprezentowanych przez nie ludzi pracy. Był on bodźcem do wszelkiej związkowej działalności robotniczej. Nie zamykał dyskusji na temat kierunków związkowych i problemów jedności. Wzbogacał tę dyskusję i zasilał ją, podnosząc jej poziom.

Ten program ŚFZZ nie stanowił wobec nieafiliowanych w ŚFZZ

organizacji związkowych formy ultimatum żądającego całkowitej aprobaty lub całkowitego odrzucenia. Był on i jest nadal wkładem ŚFZZ do szerokiego dialogu odbywającego się wśród organizacji związkowych całego świata w dążeniu do ich jedności działania, a nawet do jedności organizacyjnej.

Program V Kongresu zdał egzamin życiowy w dziedzinie walk mas pracujących, które wzięły go pod rozwagę. Egzamin wypadł pozytywnie.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych powinien przyczynić się do dalszego rozwoju programu działania, uwzględniając nowe fakty. Kongres nie może się ograniczać do roli potwierdzającej, byłby bowiem wówczas zjawiskiem biernym w ruchliwym życiu międzynarodowym. VI Kongres powinien wzbogacić pracę dokonaną przez V Kongres, skierować związki zawodowe na drogę nowych nieuniknionych etapów walki mas pracujących o pokój, demokrację, o postęp społeczny, suwerenność narodową, przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych odbywa się w okresie dwudziestej rocznicy Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Z tej okazji można sporządzić ogólny bilans dwudziestu lat działalności, które świadczą, iż nasza światowa organizacja związkowa była ściśle powiązana z największymi wydarzeniami międzynarodowymi, z największymi walkami międzynarodowej klasy robotniczej od czasu zakończenia II wojny światowej.

Właśnie w oparciu o doświadczenia z tych dwudziestu lat, o wykazaną zdolność do sprostania swoim obowiązkom wobec mas pracujących i związków zawodowych całego świata ŚFZZ jest dziś w stanie stanąć przed obecnym Kongresem, by podjąć nowe, przypadające jej zadanie.

Doświadczenia nagromadzone przez ŚFZZ skłaniają nas do ponownego potwierdzenia jej charakteru, od którego ściśle uzależniony jest kierunek jej działalności.

ŚFZZ jest międzynarodową organizacją związkową, demokratyczną i klasową. W skład ŚFZZ wchodzą związki zawodowe, które dobrowolnie i bez jakiejkolwiek dyskryminacji postanawiają działać razem w dążeniu do wspólnych celów.

Organizacje związkowe ze wszystkich krajów świata — niezależnie od ich kierunków, poglądów politycznych, filozoficznych i religijnych, niezależnie od rasy ich członków, od ustroju społecznego i gospodarczego ich krajów — mogą wchodzić w skład ŚFZZ. ŚFZZ szanuje ich prawa i nie ingeruje w ich wewnętrzne sprawy.

Światowa Federacja Związków Zawodowych korzysta, w każdej sytuacji, z pełnej suwerenności. Podejmuje ona samodzielnie, bez jakiejkolwiek ingerencji z zewnątrz, decyzje odnośnie do swego

programu i akcji na rzecz obrony żywotnych interesów mas pracujących. Zachowując swą niezależność wobec partii politycznych i rządów, Światowa Federacja Związków Zawodowych przyjmuje współpracę ze wszystkimi siłami postępowymi na świecie, które walczą przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, o postęp społeczny, niezawisłość narodową i o pokój.

Taki jest charakter masowej organizacji, jaką jest Światowa Federacja Związków Zawodowych.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA I WALKA O POKÓJ

Siły działające na rzecz pokoju zwiększyły się na świecie i odniosły nowe zwycięstwa. Występują one jako największa siła, zdolna nie dopuścić do wojny światowej i pokrzyżować knowania imperialistyczne.

Równocześnie imperializm wcale nie rezygnuje ze swoich celów panowania. Jego agresywny charakter pozostaje bez zmian. Stanowi on główne niebezpieczeństwo wojny. Imperializm amerykański, najpotężniejszy i najbardziej agresywny, prowadzi w Wietnamie dziką wojnę agresywną, która — wraz z bestialską interwencją w San Domingo oraz ohydną rolą odgrywaną w Kongo — potwierdza jego wolę utrzymania swoich pozycji przy użyciu siły i występowania w roli międzynarodowego żandarma przeciwko ruchowi wyzwoleńczemu i siłom postępu.

Wojna w Wietnamie, która w tej chwili stanowi główny punkt imperialistycznego ataku, świadczy o tym, że Stany Zjednoczone de facto prowadzą niszczycielską wojnę zagłady przeciwko narodowi południowego i północnego Wietnamu. Stosują one najbardziej barbarzyńską technikę, używając napalm i gazy trujące.

W Waszyngtonie uważa się, że korzystne dla Stanów Zjednoczonych zakończenie wojny w Indochinach wywarłoby decydujący wpływ na całą ich strategię polityczną i militarną, zwłaszcza w walce przeciwko ruchowi narodowowyzwoleńczemu, gdziekolwiek by się on przejawiał. Waszyngton uważa Wietnam południowy za pierwszą linię wszczętej przez siebie walki w celu zdławienia ruchu narodowowyzwoleńczego, a w szczególności za dogodną bazę ofensywy przeciwko Laosowi, Kambodży i krajom Azji.

Usiłując usprawiedliwić prowadzoną przez imperialistów amerykańskich wojnę w Wietnamie i wprowadzić w błąd światową opinię publiczną, prezydent Johnson, przemawiając w imieniu swego rządu, utrzymuje, że Stany Zjednoczone gotowe są do dyskusji bez wstępnych warunków; równocześnie jednak nie tylko kategorycznie sprzeciwia się on wycofaniu wojsk amerykańskich, ale postanawia podwoić liczbę wojsk już bezpośrednio zaangażowanych w operacjach w Wietnamie. Co więcej, kategorycznie od-

rzuca dyskusję z przedstawicielami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego — odmawiając uznania tego Frontu.

Siły agresji i ich lokaje prowadzą niszczycielską wojnę, mordując ludność cywilną, paląc wsie i stosując, nawet przy jawnym pogwałceniu umów międzynarodowych, chemiczne środki trujące, gazy i broń bakteriologiczną. Bombowce strategiczne B-52 atakują zapory, urządzenia irygacyjne, fabryki, szkoły, szpitale i gęsto zamieszkałe dzielnice, siejąc śmierć i cierpienia wśród ludności cywilnej Demokratycznej Republiki Wietnamu, pierwszego socjalistycznego kraju Azji południowo-wschodniej. Co więcej, rząd Stanów Zjednoczonych odmawia uznania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego jako jedynego prawdziwego przedstawiciela ludności Wietnamu południowego.

Jakże można mówić o rokowaniach bez warunków wstępnych, zwiększając jednocześnie kontyngenty wojskowe w południowym Wietnamie, kiedy wiadomo jest, że przyczyną konfliktu jest właśnie obecność amerykańskich sił zbrojnych?

Johnson zgłasza gotowość rokowań bez wstępnych warunków. Nie precyzuje jednak, ani na jaki temat zamierza rokować, ani z kim. Sprawa ta wymaga jasności, nie może być bowiem mowy o pertraktacjach na temat bombardowań i innych ataków przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, kraju niepodległego i suwerennego, ataków stanowiących jawne pogwałcenie układów genewskich z 1954 r. i prawa międzynarodowego. W tej sprawie po prostu należy zmusić rząd amerykański do położenia kresu tym poczynaniom. Nie może być także mowy o pertraktacjach na temat przyszłości południowego Wietnamu, ponieważ decydować o tym może jedynie naród tego kraju.

Uważamy, że jeśli p. Johnson chce pertraktować bez warunków wstępnych, to będzie musiał wziąć pod uwagę żądania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, uznać go i dyskutować z nim, jako z jedynym i prawdziwym przedstawicielem narodu południowego Wietnamu.

W wywiadzie z 16 lipca br. przewodniczący Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego oświadczył między innymi: „Federacja Jedności Działania, powołana do życia przez Narodowy Front Wyzwolenia, pragnie po prostu pokojowego rozwiązania, które doprowadzi do niezawisłości narodowej, do demokracji i neutralności". Dodał on ponadto: „Wewnętrzne sprawy południowego Wietnamu powinny być uregulowane przez sam naród południowowietnamski, bez obcej ingerencji; będzie to jednak możliwe dopiero wówczas, kiedy zostaną wycofani wszyscy żołnierze amerykańscy. Federacja i Front Wyzwolenia — dodał — nie są przeciwne międzynarodowej konferencji; konferencja taka powinna się jednak ograniczyć do wysuwania sugestii; zawieranie wszelkich

układów i podejmowanie wszelkich decyzji należy wyłącznie do kompetencji narodu południowowietnamskiego".

Zgadzamy się z taką oceną. Zresztą, na posiedzeniu w dniach 13—17 lipca 1965 r. Komitet Wykonawczy ŚFZZ wypowiedział się w swoim apelu za bezzwłocznym zakończeniem agresywnej wojny amerykańskiej, za natychmiastowym wycofaniem wojsk amerykańskich i za zlikwidowaniem ich baz wojskowych w południowym Wietnamie, za zaprzestaniem bombardowań, ostrzeliwań i innych aktów agresji wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu, za ścisłym poszanowaniem układów genewskich, za uznaniem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego jako jedynego i prawdziwego przedstawiciela ludności południowego Wietnamu, za rozwiązaniem spraw południowowietnamskich przez sam naród południowowietnamski bez obcej interwencji i w oparciu o program Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, za rozwiązaniem problemu pokojowego zjednoczenia Wietnamu przez przedstawicieli narodu z północy i z południa Wietnamu, bez jakiejkolwiek obcej ingerencji.

Przywódcy amerykańscy zamierzają kontynuować tę wojnę. Muszą jednak teraz przyznać, że nie mogą jej prowadzić w oparciu o swe pierwotne zamierzenia, tj. jedynie w charakterze „doradców wojskowych" i że są zmuszeni zaangażować się bezpośrednio. Będą oni oczywiście mogli siać śmierć przy pomocy swoich bombowców i innych środków zniszczenia; muszą jednak zdawać sobie sprawę z faktu, że nie wystarcza to, by odnieść zwycięstwo. Dlatego też swoje niedorzeczne nadzieje pokonania narodu wietnamskiego oparli na bombardowaniu Demokratycznej Republiki Wietnamu. W swojej zbrodniczej głupocie ta decyzja, brzemienna w niebezpieczeństwa dla pokoju światowego, stanowi równocześnie przyznanie się Amerykanów, że nie są w stanie odnieść zwycięstwa w Wietnamie. Ocena ta została zresztą potwierdzona przez agencję prasową UPI, która podawała ostatnio: „Problem nie polega już teraz na tym, czy wojna jest przegrywana, lecz raczej na tym, z jaką szybkością Stany Zjednoczone i południowy Wietnam przegrywają ją i czy istnieje jeszcze nikła szansa na uratowanie sytuacji". Usiłując uniknąć porażki, Stany Zjednoczone rozszerzają coraz bardziej wojnę poza granice Wietnamu południowego i jeśli pierwsze bombardowania ograniczały się do terytoriów w pobliżu 17 równoleżnika, to obecnie sięgają do granic chińskich i ze wschodu rozciągają się na zachód. Należy podkreślić, że eskalacja nie polega wyłącznie na rozszerzeniu wojny pod względem geograficznym, lecz także na wzrastającej częstotliwości i intensywności bombardowań. Obecnie codziennie dokonuje się dziesiątków nalotów, podczas których zrzuca się setki bomb nie tylko na obiekty wojskowe, ale także na szpitale, szkoły, domy mieszkalne itp.

Na całym świecie rozwija się szeroki ruch protestu przeciwko agresji amerykańskiej, na rzecz solidarności z Wietnamem.

ŚFZZ była inicjatorem Międzynarodowego Związkowego Komitetu Solidarności z Masami Pracującymi i Narodem Wietnamu. Wraz z afiliowanymi centralami krajowymi brała czynny udział w dwóch międzynarodowych konferencjach solidarnościowych, które z inicjatywy ŚFZZ obradowały w Hanoi w 1963 r. i ostatnio w czerwcu 1965 r.

Należy jednak zwiększyć jeszcze siłę kampanii masowej, aby domagać się wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu i rozwiązania problemu na podstawie układów genewskich, oraz aby organizować materialną solidarność na rzecz bohaterskich bojowników południowowietnamskich, walczących pod kierownictwem Narodowego Frontu Wyzwolenia.

W tym duchu ŚFZZ wzywała i nadal wzywa organizacje związkowe do zwiększenia wysiłków w celu poparcia zawartej w pięciu punktach propozycji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego z 22 marca 1965 r. oraz czteropunktowej propozycji rządu DRW z 8 kwietnia 1965 r. Wyrażone tam stanowiska są obecnie najbardziej realistyczną i najbardziej logiczną podstawą akcji zmierzającej do tego, by położyć kres wojnie i umożliwić narodowi południowowietnamskiemu pełne korzystanie z prawa samostanowienia o swoim losie, bez jakiejkolwiek obcej ingerencji. W ten sposób można stworzyć warunki pokojowego rozwiązania aktualnych problemów Azji południowo-wschodniej.

Wraz z amerykańską agresją w Wietnamie wzrosło w ostatnim okresie ryzyko wojny światowej. Pokrzyżowanie tej polityki jest naglącą koniecznością dla bezpieczeństwa narodów i wymaga potężnej akcji wszystkich sił pokojowych, a w pierwszym rzędzie mas pracujących całego świata.

Okupacja południowej Korei przez imperializm amerykański jest pierwszą i główną przeszkodą na drodze pokojowego zjednoczenia Korei. Jest to również źródło wszelkiej nędzy i cierpień narodu południowokoreańskiego. Stanowi ona poważną groźbę dla pokoju na Dalekim Wschodzie i na świecie.

Ostatni traktat japońsko-południowokoreański jest typowym przykładem sojuszu antydemokratycznego i militarystycznego powstającego na Dalekim Wschodzie pod kierownictwem imperializmu amerykańskiego.

Ani interesy narodu i mas pracujących Japonii, ani interesy mas pracujących i narodu południowej Korei nie są chronione tym traktatem, nie służy tym interesom ten traktat, który zmierza do tego, by nie dopuścić do zjednoczenia Korei przez sam naród koreański. Łącząc się z klasą robotniczą i z narodem Korei północnej, młodzież, studenci i naród Korei południowej prowadzą potężną walkę przeciwko traktatowi japońsko-południowokoreańskiemu.

Naród koreański i postępowe siły japońskie, a zwłaszcza organizacje związkowe jak SOHYO, przeciwstawiając się temu traktatowi, dają poważny wkład do walki azjatyckich mas pracujących o zachowanie pokoju. ŚFZZ przyłącza się do tych wszystkich, którzy domagają się anulowania tego traktatu.

Nie ulega wątpliwości, że zawierając ten traktat, imperialiści amerykańscy nie widzą innego rozwiązania swoich sukcesywnych porażek w Azji, a zwłaszcza w Wietnamie, jak tylko w drodze rozszerzenia wojny agresywnej. Szybkie zakończenie rokowań japońsko-południowokoreańskich zmierza właśnie do stworzenia sojuszu militarnego w Azji wschodniej między militarystami japońskimi, marionetkami Pak Chung Hi i kliką Czang Kai Szeka. Ten plan wchodzi w skład polityki wojny i agresji imperialistów amerykańskich przeciwko krajom socjalistycznym i pokojowym Azji i zmierza do rozszerzenia wojny agresywnej w Indochinach.

Jeśli chodzi o niedawną interwencję amerykańską w Republice Dominikańskiej, to wiemy, że wszystko, co może tam dać najmniejszy dochód, pozostaje pod kontrolą monopoli Stanów Zjednoczonych, a w szczególności grup Rockefellera, Morgana i Mellona. Wiemy również, że rolnictwo jest opanowane przez „South Puerto Rico Sugar Company" i przez „United Fruit"; kopalnie, a zwłaszcza złoża boksytu — przez „Aluminium Company of America", banki — przez „First National City Bank" itp. Te inwestycje stanowią niewątpliwie jedną z przyczyn brutalnej agresji imperialistów amerykańskich w San Domingo. Ale nie jest to jedyna przyczyna. Poprzez wysadzenie 30 000 żołnierzy USA w San Domingo (co stanowi 1/10 mieszkańców tego kraju) i rozpętanie w ten sposób interwencji zbrojnej przeciwko Republice Dominikańskiej imperialiści amerykańscy chcieli oznajmić wszystkim narodom Ameryki Łacińskiej, że są zdecydowani utrzymać panowanie polityczne i ekonomiczne oraz przeszkodzić w rozwoju ruchu narodowowyzwoleńczego w tym regionie kuli ziemskiej.

Co się tyczy roli odgrywanej przez imperialistów w Kongo-Leopoldville, wystarczy przypomnieć, że kraj ten odgrywa w Afryce wyjątkową rolę. Położony w centrum kontynentu, stanowi on w pewnym stopniu barierę między krajami wyzwolonymi na północy a krajami jeszcze ujarzmionymi na południu.

Właśnie w tej części jeszcze nie wyzwolonej Afryki — łącznie z Kongiem — koncentrują się największe bogactwa ziemi: miedź, uran, złoto, diamenty, kobalt, cynk, cyna, rzadkie metale. Inwestycje i w konsekwencji zyski zachodnich monopoli w tej strefie są ogromne. W tym zapewne tkwią przyczyny, dla których mocarstwa zachodnie są zdecydowane utrzymać pod swoją kontrolą tę część Afryki. Ale Kongo odgrywa także zasadniczą rolę w planach strategicznych imperializmu, zmierzającego do utrzymania bastionów kolonializmu i rasizmu na południu kontynentu afry-

kańskiego. Dla nich Kongo powołane jest do tworzenia zapory, na której rozbijają się fale afrykańskiego ruchu wyzwoleńczego, rozciągającego się od północy do południa. Istotnie, jest sprawą oczywistą, że póki Kongo będzie pod kontrolą imperialistów, wyzwolenie Angoli, Mozambiku i innych kolonii tego regionu napotykać będzie poważne trudności.

Jednakże ta polityka zdana jest na niepowodzenie, ponieważ nie docenia rzeczywistości naszych czasów.

Jesteśmy bowiem świadkami:

— poważnego rozwoju systemu socjalistycznego i wzrostu ruchu narodowowyzwoleńczego;

— poważnego pogłębienia się sprzeczności imperialistycznych;

— osłabienia dominującej roli imperializmu amerykańskiego na świecie oraz tendencji w kierunku dezintegracji NATO i SEATO.

Jeśli przez długi czas dolar utrzymywał swoją supremację i charakter niezastąpionej jednostki walutowej, co umożliwiało Stanom Zjednoczonym utrzymanie absolutnej dominacji w zakresie gospodarki połowy krajów kapitalistycznych, to w ostatnim okresie pojawiły się poważne zmiany zarówno w udziale produkcji i handlu w skali światowej, jak i w podziale światowych zasobów złota.

Zapewne jakieś czterdzieści lat temu przywrócenie złotu wartości miernika wyrażało całkowitą uległość wobec Stanów Zjednoczonych. Sprawa przedstawia się zupełnie inaczej dziś, przy ostrości konfliktu w łonie imperializmu.

Niezgoda między najpotężniejszymi krajami zachodnimi wyraża się równocześnie w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i militarnej. Rozwój Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nie następuje po linii projektowanej przez jej twórców. Ta wspólnota ekonomiczna tworzy w zachodniej Europie ugrupowanie interesów monopolistycznych, w których występują własne sprzeczności wewnętrzne. Konkurencja zaostrza się na niektórych rynkach światowych między monopolami amerykańskimi a monopolami tworzącymi EWG. Rynek zachodnioeuropejski usiłuje częściowo wyzwolić się spod dominacji północnoamerykańskiej.

Nic dziwnego, że wewnętrzne konflikty między mocarstwami zachodnimi osłabiły strukturę NATO, uważaną dziś przez obserwatorów różnych odcieni politycznych za anachronizm, za przeżytek odpowiadający warunkom przeszłego okresu.

Mimo istnienia obszarów, które trzeba jeszcze uwolnić od dominacji kolonialnej i rasistowskiej w Afryce południowej i w Afryce centralnej, jesteśmy świadkami znacznej przemiany oblicza afrykańskiego kontynentu, gdzie liczne młode państwa w ostatnich latach odzyskały niepodległość.

Układ sił na świecie, a więc i w ONZ, zmienił się całkowicie. Doszliśmy więc do takiego etapu, kiedy prawie wszystkie młode niezależne państwa podejmują hasło budowania socjalizmu, nawet

jeśli określenia tego używa się w bardzo różnorodnym znaczeniu. W każdym razie poprawa warunków bytu, jakich domagają się masy ludowe tych krajów, wymogi dalszych postępów w walce o wyzwolenie narodowe, przeciwko imperializmowi — wszystko to stawia na pierwszym miejscu porządku dnia problemy przemian społecznych.

Z drugiej strony w krajach kapitalistycznych i imperialistycznych rozwój ruchu robotniczego i demokratycznego przyjął specyficzne kształty odpowiednio do nowych warunków.

Ogólnie biorąc, imperializm światowy, kierowany przez koła reakcyjne Stanów Zjednoczonych, utrzymuje wszędzie swój agresywny system, w szczególności poprzez Pakt Atlantycki i SEATO.

Gromadzenie broni nuklearnej i broni masowej zagłady, ostatnie oświadczenia najbardziej odpowiedzialnych przywódców amerykańskich, podejmujące ponownie politykę zimnej wojny, stwarzają wyjątkowo niebezpieczną sytuację.

Koła rządzące Niemiec federalnych, poza polityką aneksji wymierzoną przeciwko NRD, wyrażają otwarcie roszczenia terytorialne wobec krajów, które padły ofiarą hitlerowskiej agresji. Przywrócenie w tym państwie potężnych sił zbrojnych stanowi groźbę dla bezpieczeństwa narodów, a plany zmierzające do wyposażenia tej armii w broń atomową, czy to bezpośrednio, czy pośrednio w postaci sił wielostronnych lub europejskich — to poważne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Dążenie zachodnioniemieckich monopoli do uczynienia z Niemieckiej Republiki Federalnej potęgi nuklearnej odpowiada polityce odwetowej i zaborczej, jaką chcą stosować, polityce tym niebezpieczniejszej, że cieszy się jawnym poparciem rządu USA.

Koła rządzące Niemiec federalnych, będące najsilniejszą podporą agresywnej polityki monopoli amerykańskich, wysunęły projekty ustaw wyjątkowych, przypominające w swej formie i treści ponure ustawy wyjątkowe III Rzeszy hitlerowskiej, które służyły do ciemiężenia niemieckiej klasy robotniczej i jej związków zawodowych i do przygotowania II wojny światowej.

Zwracamy uwagę Kongresu na fakt, iż po terytorium Stanów Zjednoczonych największe zapasy broni nuklearnej znajdują się na terytorium NRF. Niemcy federalne z ich półmilionową armią reprezentują najsilniejszy kontyngent NATO. Taka sytuacja nie może być dziełem przypadku, w momencie gdy popierani przez rząd Stanów Zjednoczonych przywódcy z Bonn otwarcie domagają się zmiany granic europejskich, a w pierwszym rzędzie wcielenia NRD do NRF. W związku z tym warto zacytować oświadczenie Johnsona z 7 maja 1965 r., w którym powiedział m.in. co następuje: „Trzeba zmazać tę hańbę strefy wschodniej" — tj. NRD.

Na obecnym VI Kongresie obchodzimy XX rocznicę powstania SFZZ, zrodzonej z walki przeciwko imperializmowi i faszyzmowi

niemieckiemu. Przy tej okazji wydaje nam się słuszne przypomnienie niektórych doświadczeń wysnutych z dziejów tego imperializmu.

Istotnie, przeszłość wykazała nam, że przed podjęciem agresji na zewnątrz niemiecki imperializm zawsze i przede wszystkim działał wewnątrz Niemiec przeciwko klasie robotniczej, przeciwko ruchowi robotniczemu. A przecież od kilku lat imperializm zachodnioniemiecki przygotowuje przeciwko masom pracującym i związkom zawodowym ustawy wyjątkowe, które mają być uchwalone i zastosowane w pełni jeszcze w tym roku.

Przywódcy zachodnioniemieccy otwarcie mówią o konieczności wykorzystania sprzyjającej sytuacji międzynarodowej, aby „rozwiązać problem niemiecki". Dla nich ta „sprzyjająca sytuacja" to konflikty międzynarodowe, a w szczególności wojna w Wietnamie, a „rozwiązanie problemu niemieckiego" oznacza przede wszystkim aneksję NRD. Dlatego też gorączkowo wzmagają zbrojenia, usilnie domagają się broni atomowej, przyspieszają uchwalenie ustaw wyjątkowych i rozszerzają propagandę przeciwko NRD.

Pojawił się jednak nowy i ważny fakt. Klasa robotnicza Niemiec zachodnich i jej związki zawodowe stawiają opór i bronią się. Istotnie, związki zawodowe najważniejszych gałęzi przemysłu — jak Związek Zawodowy Metalowców, Związki Zawodowe Pracowników Przemysłu Chemicznego, Transportowców, Pracowników Użyteczności Publicznej — wezwały niedawno masy pracujące do walki przeciwko ustawom wyjątkowym. Wezwania te znalazły posłuch; organizowano zebrania, wiece, manifestacje, gdzie obok robotników występowali liczni intelektualiści, szczególnie aktywni w tej walce. Podczas wieców i manifestacji stwierdzono, że te projekty ustaw miały służyć pognębieniu klasy robotniczej, a także przygotowywaniu wojny — tak jak to miało miejsce z ustawami o specjalnych kompetencjach dla Hitlera. Należy podkreślić, że dzięki naciskowi związków zawodowych i zachodnioniemieckiej klasy robotniczej podstawowa ustawa wyjątkowa, zmieniająca konstytucję, dotychczas nie została uchwalona przez parlament.

Niemniej fakt, że zachodnioniemieckiej klasie robotniczej, odpowiadającej na apel związków zawodowych, udało się wstrzymać uchwalenie tej najniebezpieczniejszej ustawy, nie zlikwidował ostatecznie ryzyka, jakie zawierają w sobie te projekty.

ŚFZZ napiętnowała projekty ustaw wyjątkowych jako próbę wzmożenia militaryzacji życia politycznego, gospodarczego i społecznego w NRF. ŚFZZ potwierdza, że projekty te stanowią groźbę nie tylko dla zachodnioniemieckich mas pracujących, ale także dla pokoju narodów i bezpieczeństwa w Europie. Wiąże się to z koniecznością wzmożenia opozycji i oporu, ażeby ostatecznie pokrzyżować tę politykę reakcyjną. W tym przypadku należy dążyć do

jedności działania wszystkich organizacji związkowych, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych.

Palącą koniecznością jest zawarcie — po przeszło dwudziestu latach od zakończenia II wojny światowej — traktatu pokoju, który uwzględniałby fakt realnego istnienia dwóch państw niemieckich i który przyczyniłby się do uzdrowienia atmosfery politycznej w Europie i na świecie.

Jednym z tych państw jest Niemiecka Republika Demokratyczna, państwo pokojowe, gdzie dążenie do pokoju stało się doktryną narodową. NRD jest potężną przeszkodą w realizacji planów militarnych, wysuwanych przez wojskowe koła zachodnioniemieckie. W tej mierze rola FDGB i jego akcje mają ogromne znaczenie.

NRD jest w istocie państwem pokoju i postępu społecznego. Robotnicy i inteligencja uczynili zeń twierdzę, bastion obrony pokoju w Niemczech i w Europie.

Źródłem posłuchu i sympatii, jakimi cieszy się NRD wśród najszerszych warstw ludności Europy, jest pewność, że stanowi ona siłę pozytywną dla przyszłości pokoju w Europie.

FDGB potrafiło wziąć na siebie znaczną część odpowiedzialności w dziele budowy NRD od 1949 r., wnosząc aktywny wkład do konsolidacji jej struktury ekonomicznej i socjalnej. Spełniając to zadanie FDGB służyło nie tylko klasie robotniczej i narodowi niemieckiemu, lecz również — szerszym interesom mas pracujących całego świata. W swej walce przeciwko ustawom wyjątkowym FDGB udowodniło i w dalszym ciągu udowadnia, że robotnicy obu państw niemieckich mają wspólne interesy dotyczące przyszłości i jedności narodu niemieckiego. FDGB nie tylko demaskuje te ustawy wyjątkowe i walczy przeciwko nim, lecz również wyjaśnia i przedstawia masom pracującym obu państw niemieckich istotną treść tych ustaw. Przyczynia się w ten sposób do lepszego zrozumienia przez masy pracujące Niemiec federalnych konieczności walki z monopolami i imperialistami zachodnioniemieckimi.

W NRF, w łonie klasy robotniczej i w szerokich kołach intelektualistów, tkwią także siły pokojowe, które trzeba popierać. Związki zawodowe afiliowane w DGB mogą stać się w najbliższej przyszłości siłą pokojową o jeszcze większym znaczeniu.

Nie jest to przypadek, że rząd boński zagraża organizacjom związkowym DGB.

Już na VI Kongresie DGB odbytym w Hannowerze w 1962 r. uchwalono rezolucję domagającą się układu międzynarodowego, który by wprowadzał nakaz zniszczenia wszelkiej broni nuklearnej, bakteriologicznej i chemicznej oraz zaniechania wszelkich prób nuklearnych. W dniu 6 sierpnia 1964 r. w apelu „Nigdy więcej wojny" DGB ponowiło tę rezolucję i wezwało masy pracujące NRF do organizowania w całym kraju masówek 1 września 1964 r. —

w rocznicę wybuchu II wojny światowej. Setki tysięcy pracujących w NRF dały posłuch temu wezwaniu, organizując wiece i demonstracje. W lutym 1965 r. DGB zajęło oficjalne stanowisko przeciwko przedawnieniu hitlerowskich zbrodni wojennych. W ten sposób, współdziałając z masami pracującymi NRD i z całym narodem, przyczyniło się do skłonienia rządu bońskiego, by cofnął się w sprawie przedawnienia zbrodni hitlerowskich.

Organizacje związkowe afiliowane w DGB nie ograniczyły się do wypowiedzenia się przeciwko ustawom wyjątkowym, lecz zorganizowały kampanie masowe przeciwko projektom tych ustaw.

Wszystkie fakty dowodzą, że DGB już obecnie stanowi siłę pokojową. Lecz aby siła ta stała się jeszcze potężniejsza, związkowcy i masy pracujące NRF muszą zrozumieć, że walka o pokój i przeciwko wyścigowi zbrojeń, w tym zbrojeń nuklearnych, jest sprawą nie tylko klasy robotniczej jednego kraju, lecz sprawą wszystkich związków zawodowych i wszystkich krajów.

Nie jest zbyteczne przypomnienie w tym miejscu, że wskutek rozłamu w łonie ruchu robotniczego w okresie międzywojennym — nasze organizacje robotnicze nie mogły odegrać tej efektywnej roli, jaką powinny były odegrać dla zachowania pokoju. Związki zawodowe afiliowane w DGB, w obliczu wyścigu zbrojeń, powinny więc zrozumieć, że pokój może być zachowany tylko wówczas, gdy wspólnie będziemy działać w tym kierunku.

Mając na uwadze rolę, jaką spełniają monopole zachodnioniemieckie i rząd NRF w utrzymywaniu w Europie pewnego napięcia i pewnego stanu niepewności, absorbującego narody, można sprecyzować wspólną orientację, w kierunku której coraz bardziej zdecydowanie kroczą organizacje związkowe kontynentu europejskiego dążąc do utrwalenia pokoju.

Otóż jasne jest, że sprzeczności rozwijające się wewnątrz Wspólnego Rynku Europejskiego są nie tylko następstwem rozbieżności interesów konkurujących ze sobą ugrupowań monopolistycznych, lecz również — wynikiem niezgodności co do pokojowej przyszłości kontynentu europejskiego między tymi ugrupowaniami monopolistycznymi a państwami, w których one sprawują swe panowanie.

Te niezgodności podkreślają fakt, że tak zwana jedność europejska, wychwalana przez ugrupowania monopolistyczne, pogłębia dawne i wyłania nowe sprzeczności szkodliwe dla bezpieczeństwa pokoju w Europie.

Postępowa polityka europejska może tylko wówczas odpowiadać dążeniom do pokoju, bezpieczeństwa, postępu społecznego i demokratycznego wszystkich krajów europejskich bez dyskryminacji:

— gdy wyzwoli się spod ucisku monopoli kapitalistycznych, które pogłębiają rozłam Europy tworząc bloki ekonomiczne w służ-

bie polityki ekspansji, skierowanej przeciwko innym krajom europejskim;

— gdy współpraca międzynarodowa w najszerszym zakresie będzie się rozwijała między wszystkimi krajami Europy bez dyskryminacji, niezależnie od ich ustroju ekonomicznego i społecznego.

Taka alternatywa demokratyczna i pokojowa do projektu „jedności europejskiej", inspirowanego przez zachodnioeuropejskie ugrupowania monopolistyczne, jest czynnikiem polityki pokojowej, który powinien być określony przez europejskie organizacje związkowe, niezależnie od swej narodowości. Stanowi ona ich szczególny wkład w dzieło utrwalenia pokoju w świecie.

Potężna walka narodów przeciwko agresywnym knowaniom imperializmu, walka o pokój i pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych jest jedyną drogą uwolnienia narodów od koszmaru wojny niosącej zagładę i od miażdżącego brzemienia, jakie nakładają na nie przygotowania do takiej wojny.

Tak jak to głosi program działania, uchwalony przez V Światowy Kongres Związków Zawodowych:

„... Konieczne jest mobilizowanie wszystkich sił ludzi pracy i związków zawodowych do walki o zwycięstwo zasad pokojowego współistnienia między państwami o różnych systemach ekonomicznych i społecznych. Pokojowe współistnienie oznacza wyeliminowanie wojny jako środka rozwiązywania spornych problemów międzynarodowych. Zapewnia ono odprężenie międzynarodowe i rozwój pokojowego współzawodnictwa. Stwarza ono dla klasy robotniczej najbardziej korzystne warunki poprawy stosunków związkowych na płaszczyźnie międzynarodowej i pogłębienia jedności działania mas pracujących.

Pokojowe współistnienie nie oznacza oczywiście dla ruchu związkowego akceptowania kapitalistycznego wyzysku, ucisku kolonialnego i kolaboracji klasowej. Wprost przeciwnie — właśnie w warunkach walki o pokojowe współistnienie powstają nowe możliwości sprzyjające rozwojowi walki klasowej w krajach kapitalistycznych oraz rozwojowi ruchu narodowowyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych. Sukcesy tych walk przyczyniają się z kolei do realizacji pokojowego współistnienia".

Liczne i decydujące czynniki umożliwiają realizację tej perspektywy: potęga wspólnoty krajów socjalistycznych, akcje międzynarodowej klasy robotniczej, stały wzrost ruchu narodowowyzwoleńczego, wystąpienia coraz to liczniejszych krajów przeciwko wojnie, aktywność opinii publicznej we wszystkich krajach świata, zwłaszcza pod impulsem światowego ruchu pokoju.

Aktualny rozwój sytuacji międzynarodowej wymaga spełnienia dwóch od dawna wysuniętych przez ŚFZZ istotnych warunków

zwycięstwa pokojowego współistnienia w świecie; tymi warunkami są:

1) nieustanne realizowanie w praktyce zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych każdego państwa;

2) całkowite uznanie prawa każdego narodu do swobodnego wyboru zasad politycznych i metod organizacji swego społeczeństwa.

Sprzeczności między samymi krajami imperialistycznymi, zrodzone z rozbieżności ich interesów ekonomicznych i politycznych, przyczyniają się do ukształtowania warunków bardziej sprzyjających osiągnięciom sił pokojowych. Niektóre środowiska kapitalistyczne zyskały bardziej realistyczny pogląd na układ sił i rozważają następstwa wojny nuklearnej dla samego istnienia kapitalizmu.

A więc istnieje możliwość uzyskania konkretnych środków pokojowych, od których imperializm, z natury rzeczy, odżegnuje się — i pójścia dalej poza pierwsze kroki, które można było poczynić, w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego i ograniczenia wyścigu zbrojeń nuklearnych.

W tej sprawie Apel XIII Sesji Rady Generalnej do mas pracujących świata sprecyzował stanowisko ŚFZZ, które nadal pozostaje aktualne.

Apel precyzuje na wstępie:

„Dziś, klasa robotnicza, wszystkie warstwy ludności — ofiary imperializmu i monopoli — stanowią siłę, która zdolna jest narzucić rozwiązanie problemów stojących przed ludzkością, jeśli jednoczą się i działają wspólnie".

Apel podkreśla, że:

„Narody wspólnoty socjalistycznej, międzynarodowa klasa robotnicza, ruch narodowowyzwoleńczy, zwolennicy pokoju we wszystkich krajach są w stanie zagrodzić drogę wojnie.

Dlatego też Światowa Federacja Związków Zawodowych ponownie wzywa masy pracujące wszystkich kontynentów do podwojenia wysiłków w walce o pokój, stanowiący podstawowy warunek wszelkiego postępu społecznego w przyszłości oraz dalszych zwycięstw ludzi pracy i ich związków zawodowych w walce przeciwko międzynarodowemu kapitałowi".

Następnie Rada Generalna wzywa masy pracujące świata, aby jeszcze bardziej efektywnie przyczyniały się do umocnienia pokojowego współistnienia państw o różnych systemach ekonomicznych, politycznych i społecznych i aby z jeszcze większą mocą wypowiadały się za pokojowym uregulowaniem wszystkich sporów między państwami.

I wreszcie ŚFZZ raz jeszcze wzywa masy pracujące do wspólnej walki, ażeby doprowadzić do powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod kontrolą międzynarodową, do zaprzestania wszelkich prób nuklearnych, łącznie z próbami podziemnymi.

W tym dokumencie ŚFZZ wzywała również ludzi pracy do wzmożenia akcji solidarnościowych z narodem Kuby — pierwszego państwa socjalistycznego na półkuli zachodniej, które odważnie walczy z prowokacjami imperialistów amerykańskich.

Deklaracja ŚFZZ skierowana przeciwko ekonomicznej blokadzie socjalistycznej Kuby przez rząd USA musi być ponowiona, ażeby we wszystkich organizacjach związkowych, a więc również w organizacjach afiliowanych w MKWZZ, wzmógł się protest przeciwko takiemu postępowaniu imperialistów amerykańskich.

Wydarzenia potwierdzają co dzień słuszność oceny, zawartej w programie działania uchwalonym przez V Światowy Kongres Związków Zawodowych:

„Wojna nie jest nieunikniona — można jej zapobiec. Pokój może być zachowany i utrwalony".

SYTUACJA EKONOMICZNA I SPOŁECZNA W ŚWIECIE KAPITALISTYCZNYM

W tej dziedzinie ważnym faktem jest zaostrzenie się wszystkich sprzeczności kapitalizmu w wyniku narastania jego ogólnego kryzysu. Kapitalizm, choć hamuje rozwój sił wytwórczych, nie może jednak uciec przed potrzebami rozwoju ekonomicznego, pod naciskiem szybkiego postępu nauki i techniki, współzawodnictwa z krajami socjalistycznymi i konkurencji, wzmagającej się w wyniku kurczenia się zasięgu imperializmu. Nie może on uniknąć konieczności zwiększenia zakresu umiędzynarodowienia produkcji, tworzenia rozległych kombinatów przemysłowych i ekonomicznych, wyposażonych w nowoczesne środki produkcji.

Kapitalizm nie może ani rozwiązać, ani dopuścić do realnego rozwiązania zagadnień naszych czasów, a zwłaszcza dotyczących całkowitego rozwoju sił wytwórczych i zaspokojenia potrzeb ludzi pracy i szerokich mas społeczeństwa.

Monopole mają na względzie li tylko umocnienie własnej potęgi, własnego panowania, własnej hegemonii.

Dlatego też sposoby rozwiązywania przez nie zagadnień współczesnych wywołują tylko pogłębienie wszystkich sprzeczności ustroju, a przede wszystkim — jego podstawowej sprzeczności między coraz bardziej społecznym charakterem produkcji i coraz bardziej prywatnym charakterem przywłaszczania.

Aby zrealizować swoje cele w tych warunkach, monopole muszą w jeszcze większym stopniu wzmagać gonitwę za zyskami. Lecz zakusy na siłę nabywczą szerokich mas ludności przy równoczesnym rozwijaniu, zresztą w sposób anarchiczny, mocy produkcyjnych — prowadzą do powstania warunków nowych trudności ekonomicznych.

Tym się tłumaczą zrywy, recesje i kryzysy powstające w licz-

nych krajach, inflacje powodowane wydatkami wojskowymi i anarchią w rozwoju ekonomiki.

Rzekome cudy ekonomiczne przypisywane niektórym krajom ustępują miejsca okresom marazmu i trudności i objawiają się obecnie spadkiem siły nabywczej mas pracujących.

Niektóre gałęzie przemysłu są specjalnie dotknięte. Dotyczy to mianowicie przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego. Podczas gdy w USA wydaje się, że rozwój przemysłu włókienniczego utrzymuje się, inne kraje odczuwają trudną sytuację. We Francji, w 1964 r. i na początku 1965 r., miał miejsce poważny kryzys. 500 000 pracujących kobiet i mężczyzn zostało dotkniętych częściowym lub całkowitym bezrobociem.

Spadek produkcji w tych gałęziach przemysłu występował do końca trzeciego kwartału 1964 r. i utrzymuje się dotychczas. Zdaniem ekspertów jeszcze nie sposób przewidzieć, czy nastąpi istotna poprawa z nastaniem jesieni.

W każdym bądź razie koła pracodawców już zapowiedziały, że poprawa zostanie osiągnięta kosztem redukcji pracowników.

We Włoszech, według opinii organizacji związkowych CGIL, FIOT i FJLA, zaobserwowano analogiczne tendencje: w ostatnim kwartale 1964 r. z ogólnej liczby 400 000 włókniarzy 31,25% dotknęło bezrobocie całkowite lub częściowe, z utratą średnio 10 godzin pracy tygodniowo na każdego z 125 000 częściowo bezrobotnych; 24 000 zostało zwolnionych w 1964 r., 20 000 — w pierwszych miesiącach 1965 r., a w swoim planie modernizacji pracodawcy przewidują zwolnienie dalszych 100 000.

W przemyśle odzieżowym w ostatnich miesiącach 1964 r. zwolniono 3334 pracowników; w styczniu 1965 r. było tam 10 300 bezrobotnych całkowicie oraz 10 928 częściowo bezrobotnych.

W Belgii prasa socjalistyczna daje wyraz pewnemu zaniepokojeniu wobec zwolnień z pracy i zamykania stosunkowo ważnych zakładów produkcyjnych. Z drugiej zaś strony minister finansów oświadczył, że niektóre branże przemysłu włókienniczego charakteryzuje „stale rosnący spadek produkcji".

Wydaje się, że Niemcy zachodnie nie są dotychczas objęte tym procesem — ich produkcja, eksport i import nadal wzrastają.

Przemysł włókienniczy Ameryki Łacińskiej napotyka specjalne trudności w Urugwaju, gdzie zatrudnienie robotników tego przemysłu obniżyło się w okresie od 1961 r. o 30%.

W Brazylii recesję obserwuje się w wielu gałęziach. Najbardziej nią dotknięty jest przemysł włókienniczy, którego produkcja spadła o 50%. W stanie San Paulo liczba bezrobotnych włókniarzy przekracza 15 000. W stanie Rio de Guanabaza miały miejsce masowe zwolnienia z pracy.

W innych gałęziach przemysłu, które niedawno jeszcze przeżywały wyraźny rozkwit, można zauważyć obniżkę tempa rozwoju;

niektóre z nich są w stagnacji, a nawet regresji. Produkcja artykułów elektrycznych gospodarstwa domowego boryka się w wielu krajach z trudnościami. Przemysł samochodowy, zwłaszcza europejski, przeżywa okresy spadku produkcji.

Budownictwo okrętowe w Europie, szczególnie zaś w krajach Wspólnego Rynku, notuje spadek aktywności. Nawet w przemyśle chemicznym, produkcja wyrobów — o obiecującej wydawałoby się przyszłości — napotyka przeszkody. W ekonomice Japonii, na którą często się powołuje z uwagi na jej rytmiczne tempo rozwoju, dostrzega się obecnie charakterystyczne objawy zadyszki.

Z drugiej zaś strony koncentracja międzynarodowa, realizowana drogą bezlitosnej walki, pogłębia antagonizmy między potęgami imperialistycznymi i zaostrza sprzeczności.

Zachodnioeuropejski Wspólny Rynek jest jednym z terenów, na których ta walka się toczy. Prowadzi on do umocnienia pozycji zachodnioniemieckich monopoli, przy czym monopole amerykańskie uzyskują dzięki masowym inwestycjom miejsce dominujące.

Wynikają z tego poważne przeciwieństwa interesów między monopolami USA i Niemiec zachodnich a pozostałymi, zwłaszcza francuskimi. Sprzeczności między monopolami zachodnioniemieckimi a francuskimi zaostrzyły się. Te rywalizacje, rozbieżności między Wspólnym Rynkiem a Europejskim Stowarzyszeniem Wolnego Handlu, kierowanym przez monopole brytyjskie, oraz tarcia w łonie tego Stowarzyszenia — znajdują swoje odbicie w polityce międzynarodowej.

Kapitalistyczna koncentracja dokonuje się odtąd nie tylko między przedsiębiorstwami tego samego kraju, lecz przenosi się coraz bardziej na płaszczyznę międzynarodową, a mianowicie między ugrupowania przemysłowe i finansowe krajów Wspólnego Rynku.

Wraz z powstaniem Wspólnego Rynku rozwinęła się w Europie wzajemna penetracja kapitału. Chociaż akcja monopoli pod wpływem postępu technicznego i specjalizacji przenosi się coraz bardziej na teren międzynarodowy, należy stwierdzić, że Wspólny Rynek nie tylko nie usuwa sprzeczności tkwiących w kapitalizmie, lecz przeciwnie, zaostrza je. Każdy z nas może stwierdzić, że Wspólny Rynek bynajmniej nie doprowadził do osiągnięcia harmonijnego rozwoju gospodarki, wzmocnił natomiast panowanie monopoli, zachwiał ekonomiczną i socjalną równowagę w każdym z krajów Wspólnego Rynku i ułatwił ofensywę mas pracujących sześciu krajów przeciw warunkom ich egzystencji. W siedem lat po utworzeniu Wspólnego Rynku sprawdza się słuszność programu działania związków zawodowych, który głosi:

„W Europie zachodniej monopole umacniają swoje panowanie pod pozorem integracji ekonomicznej (Wspólny Rynek) ze szkodą dla przedsiębiorstw niemonopolistycznych. Powoduje to zamykanie przedsiębiorstw i kopalń, przyspieszenie koncentracji kapitału

w przemyśle i w rolnictwie oraz zwiększenie wyzysku ludzi pracy pod pretekstem międzynarodowej konkurencji.

Wraz z zaostrzeniem się sprzeczności między członkami europejskiego Wspólnego Rynku, zwłaszcza między Niemcami zachodnimi a Francją, jesteśmy świadkami wzrostu eksportu kapitałów amerykańskich do sześciu krajów Wspólnego Rynku.

Od 1958 do 1963 r. ponad 2100 amerykańskich towarzystw zainstalowało się w krajach Wspólnego Rynku. Na 1000 największych przedsiębiorstw USA, 700 dysponuje obecnie swoimi fabrykami w Europie, a 3 lata temu było ich 460.

W marcu 1965 r. stan bezpośrednich inwestycji amerykańskich przedstawiał się, jak następuje:

Europa — 10 351 mln dolarów,

Wspólny Rynek — 4 461 mln dolarów rozprowadzonych następująco:

Francja	1285	Holandia	445
NRF	1772	Belgia i	
Włochy	668	Luksemburg	351

inne kraje Europy zachodniej: 5880, z czego dla Wielkiej Brytanii 4216.

Analizując powyższe, stwierdzamy, że inwestycje amerykańskie koncentrują się w kilku kluczowych sektorach, a nawet w kilku przodujących przedsiębiorstwach, produkujących: naftę, kauczuk, maszyny rolnicze, samochody, łożyska kulkowe, obrabiarki, wielkie instalacje elektryczne, instalacje telekomunikacyjne, radiowo-telewizyjne, przewody itd. Inwestycje amerykańskie zmierzają w ten sposób do coraz wyraźniejszej dominacji.

A oto co czytamy w artykule „New York Herald Tribune" z 19 stycznia 1965 r. o amerykańskiej penetracji we Francji: „Tak więc International Business Machine kontroluje około 70% francuskiej produkcji maszyn elektronowych, a obecnie, gdy Towarzystwo Bull zostało pochłonięte przez General Electric, Francja praktycznie nie posiada przemysłu maszyn elektronowych... W ten sposób towarzystwa amerykańskie mają w swych rękach francuski przemysł elektroniczny, a rząd amerykański chce przeszkodzić Francji w dostarczaniu sprzętu dla towarzystwa amerykańskiego, którego obroty towarowe przewyższają te, jakie spotyka się na rynkach francuskich...".

Zresztą czasopismo amerykańskie „The Reporter" pisało w numerze z 3 grudnia 1964 r.:

„Obecnie Stany Zjednoczone sprzedają Europie bez mała dwa razy więcej, aniżeli kupują od niej, i jeżeli, jak oczekuje tego delegacja Stanów Zjednoczonych, rokowania w ramach »rundy Kennedy'ego«, toczące się właśnie w Genewie, doprowadzą do zmniejszenia netto o 50% ceł importowych na większość artyku-

łów handlowych, wówczas rynek europejski będzie otwarty w jeszcze większym stopniu dla towarów amerykańskich, co będzie miało żałosne skutki dla dużej części europejskiego przemysłu".

Czytamy tam ponadto: „Być może, że inwestycje amerykańskie w Europie nie tworzą zbyt wysokiego udziału w całości inwestycji europejskich. Ale za tym umiarkowanym stosunkiem liczbowym może się kryć gigantyczny cień przedsiębiorstw, których siła finansowa pozwala na podjęcie ryzyka bardzo śmiałego, łącznie z założeniem filii, które pracowałyby ze stratami w ciągu kilku lat w celu ostatecznego wyrugowania swych przeciwników".

Amerykańska penetracja gospodarcza nie ogranicza się tylko do Francji. W tym samym artykule zaznacza się: „Ogólna suma bezpośrednich inwestycji w Niemczech zachodnich oceniana jest na 1800 mln dolarów. Zdaniem wybitnego dziennikarza gospodarczego w Niemczech zachodnich, niektórzy ludzie interesu w NRF wyrazili pragnienie wprowadzenia umiarkowanych ustaw, które ograniczyłyby infiltrację gospodarczą zagranicy. Pewnego rodzaju podziemny opór wobec coraz większego wpływu Stanów Zjednoczonych daje się zaobserwować wśród przemysłowców i bankierów niemieckich, przeciwdziałających czynionym przez Amerykanów próbom zdobycia większej części akcji należących do pewnych większych firm niemieckich".

Nieco dalej czytamy w artykule „To co niepokoi licznych przemysłowców i ekonomistów europejskich, łącznie z niektórymi członkami Komisji Wspólnego Rynku, to ich przekonanie, że firmy zagraniczne, przede wszystkim jeśli to są firmy amerykańskie, będą dążyć do uzyskania całkowitej kontroli nad swymi europejskimi towarzystwami. Według francuskiego dziennika »Entreprise« Amerykanie panują dzisiaj nad 87% firm francuskich, w których mają oni swoje udziały, podczas gdy w 7% (firm francuskich) kontrola jest rozdzielona po połowie, a tylko w 6% udziały amerykańskie są mniejsze".

ŚFZZ przedstawiła już swą ocenę skutków działania Wspólnego Rynku w świecie, a szczególnie w odniesieniu do klasy robotniczej. Ale wydaje się celowe, abyśmy przedstawili tutaj kilka wyjaśnień na temat sprzeczności, które zachodzą w łonie Wspólnego Rynku.

W trakcie tworzenia Wspólnego Rynku przywódcy polityczni Zachodu uważali, że rynek ten stanie się ogniskiem, wokół którego zgrupują się inne kraje Europy zachodniej. Rzeczywistość okazała się wręcz odmienna. W istocie rzeczy na początku 1963 r. wybuchł w Brukseli poważny kryzys, który doprowadził do podziału Europy zachodniej na dwa ugrupowania i zadał poważny cios tym projektom (zjednoczenia Europy).

Konflikt między Wielką Brytanią a krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zaostrzył sprzeczności między członkami Wspól-

noty i poważnie zahamował realizację przedsięwzięć przewidzianych przez układ rzymski. Nazajutrz po wybuchu tego poważnego kryzysu kierownictwo EWG postawiło sobie dwa pytania:

1. Jakie jest wyjście dla Wspólnego Rynku z niefortunnej sytuacji wywołanej kryzysem brukselskim z roku 1963? Jak rozwijać od podstaw integrację gospodarczą?

2. Jak uregulować napięte stosunki między „szóstką" a innymi krajami?

Każdego dnia powstawało mnóstwo planów, lecz wszystkie pozostały w sferze projektów. Okazało się bardzo szybko, że żaden z członków Wspólnoty nie był przygotowany do wprowadzania w życie integracji politycznej.

Każdy z członków przed położeniem podpisu pod tą czy inną decyzją odmawiał pójścia nawet na tymczasowe ustępstwa i żądał od swoich partnerów gwarancji i odszkodowań.

Dlatego okazało się niemożliwe uzgodnienie działania na odcinku energetyki krajów członków Wspólnoty oraz ujednolicenie systemu transportowego.

Stosunki między członkami Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali zaogniły się, a jesienią 1964 r. wywiązała się między nimi zaciekła walka na tle podziału inwestycji, niezbędnych przy badaniach atomowych.

Kierownictwo Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej próbowało wówczas skoordynować politykę swoich członków na odcinku społecznym i finansowym. Lecz i tutaj nie udało się im przekroczyć stadium projektu. Jesienią 1964 r. prezydent de Gaulle zagroził, że Francja opuści EWG, jeżeli Erhard nie zaakceptuje wspólnej ceny na zboże. Jak wiadomo, NRF skłonna była zgodzić się na to, ale jednocześnie wystąpiła z żądaniem pewnych ustępstw od pozostałych partnerów. Wreszcie w czerwcu 1965 r. byliśmy świadkami fiaska rozmów prowadzonych w Brukseli na temat wspólnej polityki „szóstki" w odniesieniu do finansowania rolnictwa. Dlaczego zakończyło się to fiaskiem? NRF, która początkowo uzyskała poważne koncesje Francji i innych krajów EWG co do wyrobów przemysłowych, odmówiła później przyznania odpowiednich ustępstw w zakresie produktów rolnych. Opowiadając się w ten sposób możliwie jak najdobitniej za członkostwem w EWG w zakresie produkcji przemysłowej, NRF zamierzała jednocześnie zachować sobie swobodę działania przy zakupie produktów rolnych z krajów trzecich.

Ale to nie jest jedyny powód. Obecnie znaczną część burżuazji francuskiej nurtują obawy co do warunków, jakie powinny być spełnione, aby sprostać konkurencji w obrębie Wspólnego Rynku, jeżeli reszta barier celnych zostanie odrzucona. Otóż w Brukseli w czerwcu 1965 r. w związku z uruchomieniem „Wspólnego Funduszu Rolnego" wyłoniła się również kwestia całkowitego

zniesienia taryf celnych, które już zostały zmniejszone o 70% w porównaniu do okresu tworzenia Wspólnego Rynku. Mówiono o przyspieszeniu realizacji tego projektu do 1967 r. zamiast 1970 r., jak to przewidywał układ rzymski. Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że monopole francuskie chcą wygrać na czasie, aby móc się skoncentrować jeszcze bardziej na zadaniach wynikłych z niesłychanej konkurencji w łonie Wspólnego Rynku i poza tą instytucją. Zresztą można znaleźć potwierdzenie tego w treści studium, jakie zostało opublikowane przez Izbę Handlu i Przemysłu w Paryżu. Zaznacza się w nim, że NRF ciągnie najwięcej korzyści z tego, że jej bilans handlowy w łonie EWG jest wysoko dodatni, podczas gdy deficyt Francji w latach 1958—1964 zwiększył się trzykrotnie. Francja w istocie rzeczy zakupiła u swych partnerów więcej, aniżeli im sprzedała, podczas gdy Niemcy zachodnie starały się sprzedać swym partnerom więcej, aniżeli kupowały od nich. Zresztą NRF nadal zakupuje dzisiaj poza Wspólnym Rynkiem 8 razy więcej zboża i 6 razy więcej drobiu, aniżeli wynoszą jej zakupy we Francji. Trzeba zanotować, że Francja w ostatecznym rachunku jest bardzo zadowolona z tego, iż znalazła rynek na swe produkty rolnicze w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, a nawet w NRD, tak jak w Wielkiej Brytanii oraz w krajach Europejskiej Strefy Wolnego Handlu, które ciążą ku Wspólnemu Rynkowi. Trzeba ponadto wskazać, że bilans handlowy Francji ze wszystkimi krajami ma dzisiaj saldo dodatnie dwa razy większe aniżeli sześć lat temu, podczas gdy z krajami Wspólnego Rynku saldo jest ujemne. Tym bardziej więc zrozumiałe są podróże de Gaulle'a do Grecji, Iranu, Kanady i Ameryki Łacińskiej, jak i zapoznanie się z sytuacją Chin; są to poczynania o tyle odkrywcze, że próbują znaleźć wyjście, jakiego nie oferuje im Wspólny Rynek.

Trzeba więc wskazać, że Wspólny Rynek nie rozwiązał w sposób zasadniczy problemów, jakie się wyłoniły wśród sześciu jego członków, lecz przeciwnie tak zaostrzył sprzeczności, że możliwe stało się zerwanie porozumienia, o czym mówią wypadki z 30 czerwca 1965 r. Jest pewne, że czołówka głównych trustów ciągnie stąd swe zyski, ale masy pracujące mają tutaj również coś do powiedzenia. Zwłaszcza dla chłopstwa sprawa wyjścia z sytuacji pozostaje otwarta, z drugiej zaś strony jesteśmy świadkami przyspieszonego likwidowania milionów małych gospodarstw.

Jeśli chodzi o klasę robotniczą, to ona jest właśnie tą klasą, która ponosi koszty rosnącej konkurencji i dającej się zaobserwować recesji, gdy tymczasem według czynionych obietnic Wspólny Rynek miał rozwiązać sprzeczności i kryzysy. Wynik jest taki, że obniża się płace, zamyka się fabryki, przyspiesza się rytm pracy, zwiększa się ilość godzin pracy, zamraża się płace mimo nieustannego wzrostu cen i podatków.

Od czasu drugiej wojny światowej, a zwłaszcza od 1950 r. stało się widoczne, że pozycje imperializmu brytyjskiego są słabsze w porównaniu nie tylko ze Stanami Zjednoczonymi, ale również z Niemcami zachodnimi.

Kiedy monopole francuskie i zachodnioniemieckie krzątały się wokół utworzenia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, imperialiści brytyjscy węszyli we Wspólnym Rynku, opanowanym przez Niemcy zachodnie i Francję, niebezpieczeństwo dla własnych pozycji, od samego początku próbowali oni odpowiedzieć na to niebezpieczeństwo poprzez wywieranie presji w kierunku przekształcenia Wspólnego Rynku w strefę wolnej wymiany o szerszym zasięgu. Po fiasku tych prób stworzyli oni Europejskie Zrzeszenie Wolnego Handlu (EFTA), złożone z Anglii, Szwecji, Norwegii, Danii, Szwajcarii, Austrii i Portugalii, jako opozycję do grupy sześciu krajów, które wchodzą w skład Wspólnego Rynku. Monopoliści angielscy żywili nadzieję, że w ten sposób wywrą na kraje Wspólnego Rynku wpływ wystarczający do tego, aby Wielka Brytania została dopuszczona do EWG na warunkach korzystnych dla interesów imperializmu brytyjskiego. Ale wysiłki te spełzły na niczym. Pod presją Stanów Zjednoczonych rząd brytyjski zmienił wówczas nagle swe stanowisko i zakomunikował w lipcu 1961 r. o swym zamiarze rozpoczęcia rozmów w sprawie przystąpienia do Wspólnego Rynku. Jednocześnie Wielka Brytania chciała utrzymać swoje więzy z krajami Wspólnoty Brytyjskiej, zachowując w ten sposób system preferencji imperialnych i uzyskując lepsze warunki dla rolnictwa brytyjskiego. Fiasko dyskusji przysporzyło sojuszowi zachodniemu wiele kłopotów i spowodowało rozdźwięki w wielu innych kwestiach, szczególnie w dziedzinie strategii wojskowej. Nie mogąc przystąpić do Wspólnego Rynku w sposób honorowy, Wielka Brytania skierowała ponownie kroki ku Europejskiemu Zrzeszeniu Wolnego Handlu. Jej cel? Przeniknąć do Europy zachodniej z pozycji siły, umacniając rynek „siódemki" i przekształcając go w trwały blok gospodarczy. Tymczasem niepowodzenie rokowań w sprawie przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG rozczarowało licznych polityków z krajów neutralnych i naruszyło jedność ich zabiegów.

Szwecja, Szwajcaria i Austria walczyły bez wytchnienia o znalezienie wyjścia z sytuacji i utrzymanie swych pozycji w Europie zachodniej, na którą przypada dwie trzecie ich wymiany handlowej.

Od czasu fiaska rokowań z Wielką Brytanią, w Brukseli w 1963 r., ekonomiści EFTA zwrócili uwagę na konieczność zmodernizowania produkcji i udoskonalenia systemu gospodarczego, aby przewyższyć nawet stopień korzyści, jakie dawało im przystąpienie do WAG. Na ten temat można było przeczytać w dzienniku szwedzkim „Goeteborg Posten": „Zamówienia rosyjskie...

stanowią również korzyść z tego względu, że zwracają uwagę na olbrzymi rynek znajdujący się w stadium rozwoju, który był całkowicie ignorowany lub niedoceniany podczas rozmów na temat Wspólnego Rynku... W przeciwieństwie do krajów Wspólnego Rynku, Związek Radziecki i 10 krajów europejskich, związanych wspólną polityką, dysponuje olbrzymimi bogactwami naturalnymi, których znaczenie rośnie, w miarę jak się rozwija technika i jak podnosi się poziom życia ludności. Szwecja pragnie ciągnąć korzyści z tego ważnego rynku europejskiego bez ryzyka politycznego i bez wystawiania na niebezpieczeństwo swej tradycyjnej polityki pokoju i neutralności".

Wypada podkreślić, że przed rokowaniami z lat 1962—1963 kraje neutralne żywiły nadzieję na zachowanie wewnątrz Wspólnego Rynku prawa zawierania porozumień handlowych z innymi krajami oraz swobody działania na wypadek wojny, a tym samym prawa wystąpienia ze wspólnoty. Ale przywódcy Wspólnego Rynku wskazywali, że absolutnie nie będzie możliwe stworzenie warunków, pozwalających tym krajom na zachowanie niezależności gospodarczej i politycznej oraz ich neutralności. Zresztą można było to wyczytać w owym czasie w zachodnioniemieckim dzienniku „Deutsche Zeitung": „Przystąpienie do Wspólnego Rynku jest aktem politycznym. To właśnie dlatego państwa, które nie chcą wziąć na siebie odpowiednich zobowiązań, nie mogą być przyjęte do wspólnoty... Trzech członków EFTA: Szwecja, Szwajcaria i Austria są krajami neutralnymi i rząd Stanów Zjednoczonych sprzeciwia się ścisłemu związaniu tych państw ze Wspólnym Rynkiem".

Jak wskazują wyżej przytoczone fakty, imperialiści i monopole prowadzą między sobą bezwzględną walkę, a zarazem wszystkie kraje kapitalistyczne w Europie, zwłaszcza kraje Wspólnego Rynku starają się rozwiązać swe trudności kosztem ludzi pracy. Ze wzmożoną siłą sprzeciwiają się one zadośćuczynieniu ekonomicznym i społecznym żądaniom ludzi pracy.

Wszystko to nie może nie wywołać reakcji klasy robotniczej, zwłaszcza organizacji związkowych sześciu krajów.

W Europie, a w szczególności w krajach Wspólnego Rynku, oczywiste jest, że ludzie pracy tych krajów prowadzą walkę o rozwiązanie licznych wspólnych problemów, o zadośćuczynienie ich wspólnym postulatom.

Nie ulega wątpliwości, że Wspólny Rynek przedstawia się odtąd dla coraz większej liczby ludzi jako międzynarodowy sojusz wielkiego kapitału przeciwko klasie robotniczej tych sześciu krajów. Nie jest więc przesadą powiedzenie, że obecnie warunki są jak najbardziej pomyślne do podejmowania działań na rzecz jedności ludzi pracy, aby doprowadzić do zaspokojenia wspólnych i bez-

pośrednich żądań, sformułowanych zresztą przez organizacje związkowe tych sześciu krajów.

Na licznych odcinkach jedność działania jest możliwa już obecnie i ŚFZZ dokłada wszelkich starań, aby urzeczywistnić ją w Europie zachodniej.

Ogólnie rzecz biorąc, monopole amerykańskie poważnie wzmogły swoje inwestycje w licznych krajach kapitalistycznych. Mogą więc one kontrolować znaczną część gospodarki tych krajów i wzmagać wyzysk ludzi pracy.

Zjawiska koncentracji kapitalistycznej, zachodzące pod presją najpotężniejszych monopoli, znajdują dobitny wyraz w Ameryce Łacińskiej.

Dokonując inwestycji za granicą, monopole usiłują w rezultacie kontrolować gospodarkę zainteresowanych krajów i wpływać w ten sposób na ich politykę. Ameryka Łacińska może tu posłużyć za przykład. Za pomocą towarzystw prywatnych albo państwowych (Sojusz na rzecz Postępu — ALPRO, Międzynarodowy Fundusz Monetarny etc.) Waszyngton i Wall Street panują nad sytuacją ekonomiczną w krajach Ameryki Łacińskiej, zachowując w ten sposób olbrzymie źródło surowców i tańszej siły roboczej oraz niezawodny rynek dla produktów swego przemysłu.

Sojusz na rzecz Postępu, zaproponowany przez prezydenta Kennedy'ego w marcu 1961 r., dał się poznać w okresie swego krótkiego istnienia jako program pełen sprzeczności i fałszu. Amerykański prezydent zaoferował Ameryce Łacińskiej pomoc nie uwarunkowaną określonymi zabowiązaniami lub reformami ze strony kraju, który by z niej korzystał.

Kiedy pakt Sojuszu na rzecz Postępu został podpisany w Punta del Este, wspomniana wyżej pomoc, która miała się wyrażać sumą 12 mld rocznie, zredukowana została na okres dziesięciu lat do dwóch miliardów rocznie. Ponadto pakt przybrał wyraźną formę układu wielostronnego. Przewidywał on z jednej strony zobowiązania finansowe dla Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś — dla krajów Ameryki Łacińskiej — konieczność zainicjowania globalnego planowania ich ekonomiki i przeprowadzenia „reform strukturalnych, przede wszystkim agrarnych i fiskalnych".

Wspomniany układ nie brał również pod uwagę poważnego problemu cen, co pociągnęło za sobą w ciągu ostatnich lat w Ameryce Łacińskiej deficyt handlowy przewyższający globalną sumę otrzymanej pomocy.

Ponadto, do udzielanej przez ALPRO globalnej sumy pomocy włączono pokaźną część pożyczek przyznawanych przez inne instytucje, pożyczek, których wysokość wykazuje niekiedy tendencję zwyżkową; podobnie ma się rzecz z nadwyżkami rolnymi tak zwanego „Funduszu Żywnościowego dla Pokoju".

Aby wykazać, jak bardzo rzeczywistość daleka jest od obietnic,

wystarczy powiedzieć, że w ciągu pierwszych 14 miesięcy swego istnienia ALPRO wydatkowała sumę równą tylko 35 czy też 40% przewidzianej kwoty. Dodajmy, że Kongres amerykański wywarł nacisk, aby jeszcze obniżyć przewidzianą kwotę pożyczki w okresie pierwszych czterech lat pierwszego dziesięciolecia, redukując ją do 600 mln dolarów rocznie.

Stwarzając CIAP (Ogólnoamerykański Komitet Sojuszu na rzecz Postępu) usiłowano tchnąć nowe życie w rozkładające się ciało. Stworzono więc oprócz CIAP nowe narzędzia oddziaływania Sojuszu na rzecz Postępu, takie jak fundusz rozwoju panamerykańskiego, Grupa Wspólnoty Atlantyckiej dla Rozwoju Ameryki Łacińskiej (ADELA) etc.

Właśnie do CIAP imperialiści przywiązują jednak największe znaczenie, ponieważ nakłada on na ALPRO maskę Ameryki Łacińskiej, tuszując kierowniczą rolę Stanów Zjednoczonych. W rzeczywistości jest to tylko makijaż, który pod pozorem „wielostronności" kryje prawdziwe interesy imperializmu jankesów, udzielających oszukańczej pomocy Ameryce Łacińskiej.

Co się tyczy funduszu rozwoju panamerykańskiego, cel jest tutaj jasny; chodzi o to, by udzielić ALPRO poparcia, którego mu obecnie brak, jednocześnie zaś ożywić inwestycje prywatne nie tylko w Ameryce Północnej, ale również w Ameryce Łacińskiej. Zasiliłyby one zasoby ALPRO tak, że rząd Stanów Zjednoczonych nie musiałby wydatkować ani grosza więcej. Co się tyczy ADELA, utworzonej przez roboczą grupę zgromadzenia NATO oraz w rezultacie inicjatyw prywatnych (za tymi ostatnimi kryją się Stany Zjednoczone) — stanowi ona po prostu wielonarodowe prywatne towarzystwo inwestycyjne, którego celem jest spotęgowanie dopływu europejskich i japońskich kapitałów monopolistycznych do Ameryki Łacińskiej. Szuka się w ten sposób bodźców dla wzmożenia kapitałowych inwestycji pozakontynentalnych oraz innego pochodzenia, jako że celem ALPRO jest osiągnięcie poziomu 800—900 mln dolarów rocznie. Sojusz zwielokrotnił więc i udoskonalił swe narzędzia, w chwili gdy znalazł się na krawędzi całkowitego bankructwa.

Te usiłowania ożywienia ALPRO mają zamaskować rzeczywistość zgoła odmienną od oficjalnego optymizmu, którym afiszuje się obecnie Waszyngton. Kiedy na przykład po raz pierwszy w 1964 r. dochód narodowy wzrósł rocznie o 2,5% na jednego mieszkańca — decydującym czynnikiem tego zjawiska była chwilowa zwyżka cen surowców eksportowanych przez Amerykę Łacińską w 1964 r. Rok 1965 zdradza już tendencję do postępującego spadku cen eksportu.

Mimo tego nieznacznego wzrostu w roku ubiegłym, przeciętne roczne wskaźniki wzrostu w ciągu trzech ostatnich lat (1961—

—1964) nie przekraczają 0,8%, co znaczy, iż są niższe niż w latach ubiegłych.

Przemysł jest inną z kolei dziedziną, która ujawnia nieefektywność polityki „pomocy" udzielanej przez Stany Zjednoczone Ameryce Łacińskiej. Wzrost produkcji przemysłowej, który w latach 1950—1961 dokonywał się w rytmie dość szybkim, osłabł gwałtownie w latach 1962 i 1963. Ten spadek wzrostu produkcji przemysłowej brutto położył kres tendencji zwyżkowej, jaką wykazywały wskaźniki udziału przemysłu w globalnej produkcji brutto: w latach 1950—1955 udział ten wzrósł z 20 do 21,3%, w następnych pięciu latach do 23,3% — w ciągu zaś trzech ostatnich lat, 1960—1963, utrzymał się praktycznie na tym samym poziomie, ponieważ osiągnął jedynie 23,4%, co przedstawia minimalny przyrost wysokości 0,1% rocznie. Jest więc rzeczą oczywistą, że ALPRO nie przyczyniła się w najmniejszym stopniu do uprzemysłowienia Ameryki Łacińskiej. Co się tyczy rolnictwa, powołamy się tutaj na sprawozdanie dyrektora generalnego z ramienia FAO (Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa). Ze sprawozdania tego wynika, że sytuacja regionalnego rolnictwa począwszy od roku 1961 nie tylko się nie polepszyła, ale w pewnych dziedzinach uległa wyraźnemu pogorszeniu. Chociaż Ameryka Łacińska importuje artykuły żywnościowe wartości 500 mln dolarów rocznie (pewną część pod patronatem instytucji „Fundusz Żywnościowy dla Pokoju"), jej rezerwy w produktach żywnościowych w przeliczeniu na głowę ludności są niewiele wyższe od rezerw z 1939 r. Sprawozdanie FAO zwraca również uwagę, że mimo uchwalenia od 1961 r. wielu ustaw dotyczących reformy rolnej, nie sposób wymienić „bodaj jednego stosunkowo ważniejszego regionu, w którym przeprowadzono prawdziwą reformę rolną w ciągu czterech ostatnich lat" (reforma rolna na Kubie weszła w życie w 1959 r.). Dyrektor regionalny FAO podsumowuje aktualną sytuację rolnictwa w Ameryce Łacińskiej w sposób następujący:

„Twarda rzeczywistość faktów każe stwierdzić, że w ciągu trzech i pół lat, które upłynęły po ogłoszeniu Karty w Punta del Este, nie sposób zauważyć żadnej istotniejszej zmiany czy też wyraźniejszego postępu. Niezbędne przeobrażenia nie zaczęły też jeszcze przynosić rezultatów. Cele Karty z Punta del Este są ciągle tak samo dalekie jak w 1961 r. Rozwój rolnictwa sprowadza się w praktyce do zera, a poziom życia w środowiskach wiejskich jest nadal niewiarygodnie niski. Staje się to zarzewiem buntu społecznego, który krzewi się i rozwija na każdym kroku, stwarzając poważne niebezpieczeństwo

dla społeczego współżycia, a nawet zagrażając pokojowi na świecie" (podkreślone przez FAO).

Należy zauważyć, że tym, co powodowało i nadal powoduje kryzys produkcji rolnej w większości krajów Ameryki Łacińskiej, jest amerykański eksport nadwyżek rolnych po cenach dumpingowych w ramach programu „Funduszu Żywnościowego dla Pokoju", który jest ściśle powiązany z „Sojuszem na rzecz Postępu".

Monopolistyczny kapitalizm państwowy bardzo się w ostatnich latach rozwinął. Wyraża się to w dominującej pozycji najpotężniejszych monopoli aparatu państwowego oraz w tendencji do stapiania się w jedną siłę środków działania państwa i monopoli.

Stopień i formy tego rozwoju ulegają zmianie, kierunek jednak pozostaje ten sam.

Rodzi to nowe aspekty w polityce monopoli i zainteresowanych państw. Wbrew propagandzie jego apologetów monopolistyczny kapitalizm państwowy nie sprzyja bynajmniej przezwyciężeniu sprzeczności kapitalizmu i nie doprowadza do harmonii społecznej. Sprzeczności te jedynie zaostrza.

Tak się sprawy mają, na przykład, z planowaniem pod egidą monopoli. Jest rzeczą oczywistą, że poziom osiągnięty przez ekonomikę i jej coraz wyraźniej społeczny charakter wymagają, by jej rozwój odbywał się w sposób planowy, co jest w pełni możliwe jedynie na bazie likwidacji własności kapitalistycznej.

Jest również faktem, że współczesne państwo kapitalistyczne odgrywa ważną rolę ekonomiczną i dysponuje olbrzymimi środkami umożliwiającymi jego ekonomiczną interwencję.

Z jednej strony próby planowania rozbijają się stale o ekonomiczne prawa kapitalizmu — mogą jedynie osłabiać czy opóźniać skutki ich działania — z drugiej zaś, przy zachowaniu dominującej pozycji monopoli, plany kreśli się pod ich patronatem i w ich interesie, co prowadzi do wykorzystywania państwowych środków działania w ich wspólnych, żywotnych interesach.

W ten sposób monopolistyczny kapitalizm państwowy wzmaga antagonizmy klasowe.

Ażeby przyspieszyć koncentrację w interesie monopoli, wywiera on coraz większą presję na klasy średnie miast i wsi oraz na wszystkie niemonopolistyczne kategorie ludności.

Nade wszystko zaś zaostrza antagonizm, istniejący między nim a klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi pracy, których wyzyskuje.

Aby sprostać problemom ekonomicznym, których nie może rozwiązać, kapitalizm wzmaga poważnie wyzysk pracowników nadając w tym celu systematyczny i skoordynowany charakter swojej polityce i metodom.

Presja wywierana przez walkę robotników i organizacji związkowych na system kapitalistyczny krzyżuje jednak bardzo często jego przewidywania, a nawet psuje jego mechanizm.

Przez długi czas przedstawiciele co potężniejszych monopoli kapitalistycznych oczerniali zasady planowej gospodarki, gdy po raz pierwszy w dziejach świata zaczęły powstawać państwowe plany gospodarcze wraz z radzieckimi planami pięcioletnimi.

Dzisiaj ci sami przedstawiciele monopoli zaczynają szukać możliwości zastosowania zasad planowania gospodarczego, usiłując przezwyciężyć w ten sposób sprzeczności kapitalizmu, nierozerwalnie związane z tym systemem.

Ich metoda planowania pragnie podporządkować całokształt gospodarki narodowej partykularnym interesom reprezentowanych przez nich grup monopolistycznych.

Organizacje związkowe przeciwstawiają im własne alternatywy demokratyczne, przystosowane do specyficznej sytuacji każdego kraju, chcąc ukazać masom robotniczym właściwą perspektywę każdej z ich codziennych walk.

Podejmowane przez monopole próby wprowadzenia systemu planowania mają bowiem z jednej strony przezwyciężyć ich własne sprzeczności, z drugiej zaś — wzmóc wyzysk ludzi pracy. Oto sens owych teorii politycznych o stabilizacji i dochodzie, lansowanych w wielu krajach, teorii, w których poszukuje się wyjścia z trudności ekonomicznych, finansowych i politycznych kosztem mas pracujących. Jedynym celem tych teorii jest kontrola płac i — o ile możliwe — ich zamrażanie oraz krępowanie swobody działania związków zawodowych, podczas gdy równocześnie mnożą się posunięcia na rzecz wyższych zysków kapitalistów.

Równolegle z przeprowadzaniem kampanii „polityki dochodów" i „polityki stabilizacji" burżuazja stara się zaciemnić problemy stosunków klasowych, usiłuje ona zamaskować wyzysk klasy robotniczej i zahamować jej walkę.

Frazeologia nie zmienia jednak istoty rzeczy. Jeśli idzie o dochody, to — bez względu na słowa — z jednej strony pozostanie dochód kapitalisty, z drugiej zaś — dochód pracowników. Pozostanie zysk i płaca. Konflikt między nimi nie zmienia swojego charakteru mimo zmiany terminologii.

Zresztą właśnie OCDE zgoła bez ogródek wyznaje w sprawozdaniu zatytułowanym „O politykę równowagi cen, zysków i innych dochodów": „...w wielu krajach poczyna się mówić o polityce dochodów, w rzeczywistości rządy starały się nade wszystko ograniczyć wzrost płac".

Jest to wystarczająco jasne. Elementem nowym w tych koncepcjach politycznych jest wyraźniejsza, bardziej skoordynowana i systematyczna interwencja państwa w dziedzinie ustalania płac, zabezpieczenia zysku i jego wzrostu.

Idzie tu o jeden z obciążających aspektów monopolistycznego kapitalizmu państwowego.

Walka o podwyżkę płac realnych, która w tych warunkach po-

zostaje pierwszym postulatem klasy robotniczej, nabiera innych wymiarów, wymaga też większej zdolności bojowej. Do polityki tej dołączają się skutki rozwoju hamowanego w rozwiniętych krajach kapitalistycznych przez automatyzację.

Apologeci kapitału utrzymują już od lat, że automatyzacja zlikwiduje bezrobocie i kryzysy oraz zatrze sprzeczności klasowe społeczeństwa kapitalistycznego.

Rzeczywistość jest jednak inna. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że postępujący wzrost masowego bezrobocia jest zasadniczym następstwem automatyzacji, likwidującej w rezultacie, w skali masowej, stanowiska pracy.

Monachijski Instytut Badań Ekonomicznych szacuje je na 1,6 mln rocznie w NRF. W Stanach Zjednoczonych automatyzacja zwalnia tygodniowo 40 000 stanowisk. Według danych Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Samochodowego USA 2 340 000 robotników amerykańskich straciło pracę w rezultacie automatyzacji produkcji. Głównymi ofiarami zwolnień są pracownicy starsi, ale i młodzież odczuła boleśnie skutki tej sytuacji. Według danych statystycznych na 1964 r., milion młodych pracowników w wieku od 14 do 19 lat jest zarejestrowanych oficjalnie jako bezrobotni. 14,7% młodych ludzi było pozbawionych pracy, to znaczy trzy razy więcej, niż wynosi przeciętna dla wszystkich kategorii wieku. Sytuację tę zaostrzają jeszcze przejawy dyskryminacji rasowej. Wzmożenie się walki pracowników i czarnej ludności Stanów Zjednoczonych przeciw dyskryminacji rasowej we wszelkich dziedzinach, zwłaszcza w dziedzinie swobodnego korzystania z praw obywatelskich i politycznych, z równych płac i warunków pracy, jest faktem o wielkiej doniosłości.

Walka ta znajduje w Stanach Zjednoczonych poparcie coraz szerszych kręgów opinii publicznej, chociaż jest to państwo o najpotężniejszych monopolach świata kapitalistycznego, a rząd jego jest rzecznikiem najbardziej agresywnej polityki imperialistycznej.

Rozmiary toczącej się walki i jej masowy charakter nadają tym zagadnieniom wielkie znaczenie tak dla ludzi pracy Stanów Zjednoczonych, jak i całego świata.

Stosunkowo sprzyjająca koniunktura ostatnich lat oraz gospodarcza ekspansja zdołały dotąd ograniczyć zgubne następstwa wprowadzenia automatyzacji.

Postęp techniczny wzmaga proces koncentracji. Jest rzeczą oczywistą, że tylko same najpotężniejsze monopole dysponują niezbędnymi środkami pozwalającymi wyposażyć ich fabryki w maszyny niezmiernie kosztowne i finansować poszukiwania naukowe, jakich wymaga automatyzacja. W Stanach Zjednoczonych prawie wszystkie linie automatyczne skoncentrowane są w gałęziach najbardziej zmonopolizowanych, takich jak górnictwo,

kolejnictwo, elektrownie i hutnictwo, przemysł samochodowy oraz naftowy i gazowy, przemysł papierniczy i cementownie. Zdolność konkurencyjna tych zautomatyzowanych fabryk wydatnie wzrasta i niszczy inne przedsiębiorstwa, w rezultacie wzmaga się proces koncentracji, który likwiduje nie tylko małe i średnie przedsiębiorstwa, ale również i te największe. Jest to prawdziwa walka gigantów. Również w Stanach Zjednoczonych, począwszy od 1951 r., przestało istnieć 215 spośród 1000 najważniejszych towarzystw przemysłu przetwórczego.

W 1964 r. monopole-giganty wchłonęły 1797 wielkich towarzystw w stosunku do 1479 wchłoniętych w 1963 r. Stanowi to wzrost o ponad 21%. Z podobną sytuacją spotykamy się w NRF. Najbardziej typowym przykładem jest bez wątpienia IG Farben. W ciągu ostatnich lat towarzystwo to poświęciło poważne sumy na modernizację. Tak więc około 75% sum przeznaczonych na badania naukowe przez cały przemysł chemiczny zostało wydatkowane przez IG Farben. Pozwoliło to mu uzyskać decydujące wpływy w tej gałęzi przemysłu, w której daje ono 45% całej produkcji chemicznej NRF, zatrudniając jedynie 32% pracowników tego przemysłu.

Taka koncentracja, a zwłaszcza powodowany przez nią wzrost wydajności, zapewniają kilku monopolom napływ poważnych zysków przy jednoczesnym wzroście wyzysku klasy robotniczej. W Stanach Zjednoczonych w 1963 r. 2700 największych firm osiągnęło zysk netto 22 mld dolarów, podczas gdy globalny zysk 4750 tys. towarzystw i firm wyniósł 27,1 mld dolarów, to znaczy 0,05% firm skupiło w swych rękach 81% zysków.

W NRF uzyskuje się dzisiaj w ciągu 90 godzin tę samą produkcję, którą osiągało się w 1950 r. w ciągu 203 godzin. W przemyśle produkcja w przeliczeniu na godzinę pracy wzrosła od 1949 r. do 1964 r. o 242%, podczas gdy przeciętne płace brutto zaledwie o 155%. Wydajność wzrosła w okresie 1950—1963 o 121%, natomiast ceny podniosły się w tym samym okresie o 32%. Wzrost zysków sprawił, że udział klasy robotniczej NRF w dochodzie narodowym zmniejszył się z 39,4% w 1950 r. do 36,5% w 1964 r. Manifest podpisany przez 27 przywódców związkowych, ekonomistów, naukowców, takich jak Linus Pauling ze Stanów Zjednoczonych, a dotyczący w szczególności zagadnień automatyzacji, głosi między innymi:

„Obecny system stanowi bodziec dla przedsiębiorczości nastawionej na osiąganie wzrastających zysków prywatnych, lekceważąc równocześnie takie działanie, które mogłoby się przyczynić do wzrostu bogactwa i ulepszenia życia naszego społeczeństwa".

Automatyzacja stawia również z całą ostrością problem szkolenia zawodowego i nauczania.

Wraz z automatyzacją znikły pewne tradycyjne zawody, powstały zaś inne, wymagające nowych umiejętności i kwalifikacji. Zastosowanie automatyzacji w kapitalistycznych warunkach zrodziło jednak nową sprzeczność. Automatyzacja powinna normalnie pociągać za sobą wzrost kwalifikacji zawodowych pracownika, ażeby mógł on przyswoić sobie możliwie najpełniej nową wiedzę techniczną. Kapitaliści jednak chcąc utrzymać możliwie najniższe płace dzielą proces produkcji i pracę robotników na małe odcinki, sprowadzając rolę pracownika do nadzorowania tablicy rozdzielczej i naciskania guzików. Badania przeprowadzone w zautomatyzowanych przedsiębiorstwach amerykańskich wykazały, że w siedmiu wypadkach na dziesięć ogólny poziom kwalifikacji daleki jest od wzrostu — pozostał ten sam, a nawet się obniżył. Również w NRF, jak donosi dziennik „Neue Züricher Zeitung", ilość czynników wpływających na obniżenie się kwalifikacji jest większa od tych, które powodują ich wzrost. Ilość robotników mających kwalifikacje zawodowe zmniejszyła się w niemieckim przemyśle metalurgicznym z 50 % w 1951 r. do 42% w 1963 r.

Nowe osiągnięcia techniczne powinny również doprowadzić do wyeliminowania ciężkiej i monotonnej pracy fizycznej oraz zlikwidować wyczerpanie nerwowe robotników. Liczba wypadków i chorób zawodowych nie zmniejsza się jednak, a wyraźnie wzrasta. W NRF wzrosła ona w 1964 r. o 10% w stosunku do 1963 r. Ilość śmiertelnych wypadków wzrosła w tym samym okresie o ponad 10%, osiągając w 1964 r. liczbę 4925, co daje przeciętnie 14 wypadków śmiertelnych dziennie.

Rozwój sił wytwórczych wymaga głębszego, bardziej zróżnicowanego kształcenia pracowników oraz wzrostu liczby techników, inżynierów i kadr. Wyższe wykształcenie techniczne niezbędne wykwalifikowanym inżynierom i kadrom o średnich kwalifikacjach wymaga wielu lat dodatkowych studiów.

Rewolucja naukowa i techniczna wymaga rozsadzenia dawnych, przestarzałych struktur szkoleniowych, opartych na doborze klasowym, oraz rodzi konieczność podniesienia ogólnego poziomu kultury i umiejętności przez szerokie udostępnienie studiów wyższego typu. Olbrzymie masy pracowników pragną osiągnąć wykształcenie rozleglejsze, gwarantujące perspektywy awansu.

Monopole zdają sobie również sprawę z nowych potrzeb w dziedzinie kształcenia. Ich interesy klasowe pozostają jednak w całkowitej sprzeczności z jednym możliwym rozwiązaniem, zgodnym z interesami mas pracujących i ludów, to znaczy z koniecznością szerokiej i głębokiej demokratyzacji nauczania. Odrzucają one to rozwiązanie jako zbyt kosztowne, nie przynoszące bezpośredniego zysku, a nadto bardzo ryzykowne, gdyż kształcenie, nawet inspirowane przez ideologię burżuazyjną, jest czynnikiem rozwoju

człowieka i w konsekwencji zwiększa świadomość i bojowość klasy robotniczej.

I dlatego monopole wolą szukać innych rozwiązań, ażeby nie mieć „ani za dużo, ani za mało personelu przystosowanego do potrzeb gospodarki". Dokonują one w tym celu ścisłej selekcji uczniów, która bez względu na formę, jaką przybiera, opiera się w ostatniej instancji wyłącznie na kryteriach społecznych. Celem jej jest z reguły pozbawienie dzieci klasy robotniczej i biednego chłopstwa wszelkich możliwości dostępu do kultury i zdobycia kwalifikacji. Starają się uruchomić własne szkoły w swych przedsiębiorstwach, często przy pomocy państwa. Ograniczają w ten sposób wiedzę pracownika do samych tylko potrzeb przedsiębiorstwa, wiążąc go z nim coraz ściślej.

W związku z szybkim rozwojem techniki wyłania się nowy problem. Wiedza, którą zdobywa się w szkole, okazuje się po paru latach dalece niewystarczająca lub przestarzała. Z tej przyczyny robotnicy, inżynierowie i technicy czują się zagrożeni zmniejszającymi się możliwościami awansu.

Te konsekwencje rewolucji naukowej i technicznej w ustroju kapitalistycznym nakazują aktualizować lub formułować nowe, pilne żądania:

— skrócenie czasu pracy różnymi sposobami, bez zmniejszenia płacy;

— elastyczna polityka płac i umów, która pozwoli podnieść siłę nabywczą;

— zagwarantowanie pracy;

— otwarcie szerokich możliwości przekwalifikowywania się tym robotnikom, którzy zmieniają zawód, przy równoczesnym gwarantowaniu im dotychczasowej płacy;

— demokratyzacja nauczania, któremu trzeba nadać głębszą i bardziej naukową treść, co ułatwi pracownikowi przystosowanie się do szybkiego rozwoju postępu technicznego. Należy również umożliwić inżynierom i technikom dalsze i ciągłe podnoszenie kwalifikacji oraz wykorzystanie ich wiedzy, dając im warunki dokonywania tego podczas godzin pracy.

Rewolucja naukowa i techniczna stawia przed kapitalizmem problemy dużej wagi i zaostrza do ostatecznych granic jego wewnętrzne sprzeczności. Aby więc z tej rewolucji mogli korzystać ludzie pracy i cały lud, należy dążyć do osiągnięcia jak najgłębszych przemian.

Jedynie radykalne przemiany w stosunkach własności pozwolą zapanować nad rewolucją techniczną i oddać ją całkowicie na usługi ludu pracującego.

Niektóre aktualne aspekty wyzysku klasy robotniczej, o których już mówiliśmy, stwarzają konieczność i nowe warunki dla rozwoju walki mas pracujących. Doświadczenie minionych lat

wykazuje, że wyniki polityki monopoli demaskują fałsz obietnic czynionych przez przedstawicieli kapitału oraz iluzoryczność nadziei robionych przez organizacje związkowe, które zaangażowały się we współpracę klasową.

We wszystkich krajach kapitalistycznych, nawet tam, gdzie związki zawodowe zachowały orientację przeciwstawną, powstają sprzyjające warunki do prowadzenia konsekwentnej walki klasowej.

Rzeczywistość współczesnego kapitalisty i aktualna polityka monopoli powodują wzrost świadomości klasowej i sprzyjają rozwojowi walki mas pracujących o zaspokojenie swych żądań.

W wielu krajach kapitalistycznych wybuchały i wybuchają nadal potężne strajki. Strajki te często osiągały sukcesy, utrudniając tym samym politykę prowadzoną przez monopole.

Potężne strajki jednościowe organizowane przez miliony pracowników we Francji i we Włoszech, w szczególności strajk 200 000 górników francuskich i hutników włoskich, strajk 400 000 hutników w Niemieckiej Republice Federalnej, wielkie strajki górników Austrii, potężny strajk obejmujący ponad 500 000 pracowników przemysłu samochodowego i ponad 60 000 dokerów na Wschodnim Wybrzeżu USA i w Zatoce Meksykańskiej, wielkie wiosenne manifestacje rewindykacyjne organizowane przez SOHYO w Japonii, walka jednościowa pracowników monopolu MT ISA w Austrii, wielkie ruchy masowe w Indii, poważne strajki w Argentynie, Chile i Urugwaju — świadczą o szerokiej wspólnocie mas w walce o zaspokojenie swych żądań oraz dowodzą klasowej natury konfliktów, które wybuchają w najważniejszych gałęziach gospodarki kapitalistycznej. Równie poważne strajki organizują pracownicy innych kategorii, jak na przykład urzędnicy państwowi, urzędnicy instytucji użyteczności publicznych, pracownicy szkolnictwa i pracownicy rolni.

Zacytowaliśmy tu zaledwie kilka przykładów, które nie dają pełnego obrazu doniosłości ruchu strajkowego.

A oto kilka cech charakteryzujących walki robotnicze w ostatnim okresie:

1. Przede wszystkim należy podkreślić wzrost liczebny tych strajków. Nie posiadamy pełnych danych statystycznych dla każdego kraju, ale każda organizacja krajowa może to potwierdzić. Strajki te odbywają się w tych krajach, gdzie imperializm i monopole są najpotężniejsze. Koniec 1964 r. i początek 1965 r. charakteryzuje się w Stanach Zjednoczonych wzrostem liczby i czasu trwania strajków, najpoważniejszych, jakie tam były organizowane od 1957 r.

Ten wzrost walk robotniczych wykazuje błędność twierdzeń pewnych ideologów burżuazyjnych, według których kapitalizm miał jakoby zmienić swą naturę. Świadczy on — przeciwnie —

o zaostrzeniu się sprzeczności między kapitałem a pracą, ukazuje tendencję do pogarszania się sytuacji klasy robotniczej oraz dowodzi, że idea współpracy klas przegrywa.

2. Walki robotnicze najczęściej rozwijają się w warunkach jedności.

3. Przyczyny i formy tych walk są różne, zależnie od kraju, kontynentu lub wysuwanych żądań, ale stają się one coraz bardziej zacięte wraz z rosnącym oporem monopoli i coraz wyższymi celami klasy robotniczej. Świadczą one niezbicie o doniosłym wzroście bojowości i świadomości klasowej mas pracujących.

W krajach wysoko uprzemysłowionych walka o płace wysuwa się zawsze na plan pierwszy. Palącą kwestią obecnej chwili staje się jednak żądanie skrócenia czasu pracy bez zmniejszania płacy.

Liczne są również walki przeciwko zwalnianiu z pracy. Wprowadzenie postępu technicznego, automatyzacja, koncentracja kapitału, przekształcanie niektórych gałęzi przemysłu albo zastępowanie ich innymi — wszystko to prowadzi do redukcji, do zwiększania intensywności pracy ze wszystkimi tego konsekwencjami (wypadki przy pracy, choroby zawodowe itp.). Ludzie pracy muszą się zdobywać na ciężkie ofiary, aby przez swe akcje zahamować tę tendencję.

Rozwój postępu technicznego tworzy równocześnie nowe formy walki. Racjonalizacja produkcji pozwala na stosowanie bardziej elastycznych form walki, jak na przykład: strajki zmianowe, przerywanie pracy ograniczone i wielokrotne itp. Te formy wymagają wyższego stopnia organizacji klasy robotniczej w każdej fabryce.

Coraz liczniej w walkach o swe własne żądania uczestniczą technicy, inżynierowie i kadry. Dzieje się tak dlatego, że kategorie tych pracowników stają się coraz liczniejsze, ich praca coraz bardziej wycinkowa, a w związku z tym wzrasta możliwość ich wyzysku. Ich rosnący udział w walce wskazuje na ewolucję, jaka zachodzi w tej kategorii pracowników, którą kapitalizm zawsze usiłował i usiłuje oderwać od innych pracowników najemnych.

Rozwój monopolistycznego kapitalizmu państwowego pociąga za sobą również walki ekonomiczne o coraz wyższej formie i coraz bardziej politycznym charakterze. W walce o swe żądania masy pracujące natrafiają coraz częściej na zespoloną potęgę państwa burżuazyjnego i monopoli. W wyniku tego następują starcia coraz gwałtowniejsze, walki generalne o charakterze narodowym, a równocześnie kształtują się coraz wyższe żądania zmierzające do zniesienia władzy ekonomicznej i politycznej monopoli.

W Ameryce Łacińskiej strajki stają się coraz częstsze. Celem tych strajków są żądania ekonomiczne, ale chodzi tu także o zdobycie czy obronę podstawowych praw ludów, o ich suweren-

ność narodową. Strajki te często są wymierzone przeciwko reakcji wewnętrznej i przeciwko imperializmowi północnoamerykańskiemu. Często również wyrażają one solidarność z innymi narodami, które padły ofiarą agresji imperialistycznych.

Strajki te nie mają formy jednolitej, gdyż uzależniają tę formę od warunków istniejących w danym kraju. Niekiedy są to formy legalne, niekiedy mieszanina form legalnych i nielegalnych, czasami zaś nawet walka zbrojna. Doniosłe znaczenie ma fakt, że różne formy tej walki cieszą się solidarnym poparciem wszystkich narodów kontynentu. Bardzo często te walki strajkowe łączą się z walkami innych warstw ludności, jak na przykład z walkami prowadzonymi przez studentów czy chłopów.

Niejednokrotnie strajki mają na celu obronę lub zdobycie swobód związkowych i demokratycznych.

Należy tu wymienić wielokrotne, stałe i odważne akcje ludzi pracy i narodu hiszpańskiego, walkę greckich mas pracujących o demokrację, walkę klasy robotniczej w NRF przeciwko projektom ustaw wyjątkowych, walkę narodów Ameryki Łacińskiej przeciwko dyktaturom wojskowym.

4. W wielu wypadkach strajkujący pracownicy popierani są w walce o zaspokojenie swych żądań przez różne warstwy ludności, które także padły ofiarą monopoli.

Jakikolwiek byłby charakter tych walk, które toczą się na różnych kontynentach, w różnych krajach i regionach, wydaje się, że masy pracujące krajów kapitalistycznych są szczególnie zainteresowane we wspólnej obronie swoich podstawowych interesów. Rozwijają one swoje walki w warunkach, które są typowe dla każdego kraju i odczuwają rosnącą potrzebę solidarności, ściślejszej koordynacji oraz coraz większej jedności międzynarodowej.

Wspólne są ich podstawowe bezpośrednie żądania:

— podwyżka i zagwarantowanie płac;

— skrócenie czasu pracy;

— ochrona przed bezrobociem;

— umowy zbiorowe zawierane w drodze swobodnych pertraktacji, obejmujące całokształt warunków wynagrodzenia i pracy;

— zagwarantowanie i rozszerzenie swobód związkowych na wszystkich szczeblach, a przede wszystkim w przedsiębiorstwach;

— zniesienie wszelkiej dyskryminacji wieku, płci czy narodowości.

Rozwiązanie obecnych trudności wymaga wszędzie przedsięwzięcia tych samych środków. Ponieważ przyczyny tych trudności wynikają z panowania monopoli, główną sprawą staje się zatem obalenie tego panowania.

W obliczu zaborczej i antydemokratycznej polityki monopoli

klasa robotnicza i jej organizacje związkowe wysuwają demokratyczną i antymonopolistyczną alternatywę, która uwzględniając obecne potrzeby ekonomiczne i socjalne szerokich warstw ludności, dąży do zaspokojenia tych potrzeb przez ograniczenie władzy politycznej i ekonomicznej monopoli, tj. przez:

— nacjonalizację kluczowych gałęzi gospodarki i demokratyczne zarządzanie nimi, przy równoczesnej walce o wyrwanie spod zarządu monopoli istniejących już sektorów państwowych oraz o ich demokratyzację;

— nacjonalizację towarzystw zagranicznych oraz kontrolę zagranicznych inwestycji w przedsiębiorstwach krajowych;

— rozszerzanie praw związkowych;

— przeprowadzanie reform rolnych oraz pomoc dla spółdzielni mało- i średniorolnych chłopów;

— ustanawianie ustrojów i rządów demokratycznych, walczących w ramach istniejącego społeczeństwa kapitalistycznego przeciwko monopolom i siłom reakcyjnym, przy poparciu mas pracujących, domagających się zaspokojenia swoich słusznych postulatów.

Są to środki, które pozwalają na skuteczne otrząśnięcie się z wpływów ekonomicznych i politycznych monopoli. Środki te mogą również umożliwić realizację planów rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego, opracowanych demokratycznie i w interesie szerokich mas ludowych narodu.

W walce o realizację tych celów masy pracujące i ich organizacje znajdują sprzymierzeńców wśród innych warstw ludności, będących także ofiarami monopoli, szczególnie zaś wśród pracującego chłopstwa oraz w środowisku inteligencji.

Konkretne warunki tej walki są różne zależnie od danego kraju, natomiast wspólna jest płaszczyzna tej walki, a także wspólne są dla wszystkich ludzi pracy sukcesy odniesione na tej drodze przez masy pracujące w każdym poszczególnym kraju.

WALKA O CAŁKOWITE ZNIESIENIE KOLONIALIZMU I O ROZWÓJ KRAJÓW WYZWOLONYCH

W ciągu ostatnich czterech lat, jakie upłynęły od V Światowego Kongresu Związków Zawodowych, kolonializm doznał nowych porażek. Bohaterska walka narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej poważnie osłabiła pozycje imperializmu światowego. Kraje, które wyzwoliły się spod kolonializmu, coraz aktywniej angażują się w sprawy międzynarodowe, wywierają coraz większy wpływ na rozwiązanie problemów światowych.

Bohaterska walka narodu algierskiego została uwieńczona zwycięstwem. Algieria jest niepodległa. Należy sobie życzyć, aby nic

nie sprowadziło jej z drogi wyboru socjalistycznego, jakiego dokonała ona w sposób demokratyczny.

W tym okresie niepodległość uzyskały nowe kraje, takie jak Tanganika, Burundi, Ruanda, Jamajka, Trynidad i Tobago, Uganda, Zanzibar, Kenia, Kuwejt, Malawi (dawna Niasa), Zambia (dawna Rodezja Północna), Malta i Gambia.

Każdy z tych krajów ma swe problemy i swe trudności, każdy z nich natrafia na inne przeszkody. Równocześnie stanęło przed nimi wspólne zadanie, zadanie umocnienia swej niepodległości i zapewnienia sobie bezpieczeństwa w obliczu nieustannych prób imperialistów, którzy dążą do przywrócenia swego panowania.

Kraje wyzwolone coraz lepiej rozumieją, że bez trwałego sojuszu z narodami krajów socjalistycznych i z proletariatem krajów kapitalistycznych wyzwoleńczy ruch narodowy nigdy nie mógłby odnieść tych historycznych zwycięstw. Ale jeśli chodzi o te kraje, to bitwy, które ruch wyzwoleńczy wygrał dzięki wpływowi światowego systemu socjalistycznego i walce rewolucyjnej proletariatu międzynarodowego, z kolei oddziaływają na wzmożenie walki sił pokoju i socjalizmu przeciwko imperializmowi. Obiektywną podstawą ścisłego sojuszu, który jednoczy światowy socjalizm i ruch wyzwolenia narodowego, jest wyzwoleńcza i antyimperialistyczna treść tego sojuszu, jego wspólna walka przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi.

Tymczasem jeszcze miliony ludzi cierpią w niewoli kolonialnej i mają przed sobą zadanie wywalczenia swej niepodległości. Czy jest to walka zbrojna, czy jakakolwiek inna jej forma, spotyka się z poparciem i solidarnością narodów całego świata. W niektórych krajach istnieją rządy proimperialistyczne. Imperialiści usiłują wszelkimi środkami, nie wyrzekając się nawet agresji zbrojnej, przywrócić dawne rządy kolonialne w krajach wyzwolonych lub też utrzymać w nich swe panowanie ekonomiczne. W Angoli i Gwinei tzw. portugalskiej patrioci prowadzą bohaterską walkę o to, by wyzwolić się spod jarzma ciemiężców. W Afryce Południowej aż do dzisiaj jeszcze panuje straszliwy system apartheidu.

Narody kontynentu afrykańskiego i innych części świata, kraje socjalistyczne, międzynarodowa klasa robotnicza, wszystkie siły demokratyczne miłujące wolność, tworzą zjednoczony front, który przeciwstawia się rasizmowi i kolonializmowi istniejącemu w Afryce. Od czasu konferencji w Bandungu ugruntowała się solidarność afroazjatycka. Solidarność ta odgrywa coraz donioślejszą rolę w dziele zniesienia kolonializmu. Obowiązkiem klasy robotniczej i międzynarodowego ruchu związkowego jest wzmożenie działalności na rzecz poparcia walki tych ludów o swe wyzwolenie.

Światowa Federacja Związków Zawodowych podjęła wiele inicjatyw zgodnie z duchem uchwał V Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Uczestniczy ona aktywnie w pracach jedno-

ściowych komitetów, które powstały na jej wniosek. Międzynarodowe związkowe komitety solidarności z masami pracującymi i narodami Afryki południowej i Adenu rozwijały w ciągu tych ostatnich lat szeroką działalność.

Imperializm, a zwłaszcza imperializm północnoamerykański, nie poddaje się biernie ruchowi, który prowadzi narody w kierunku wyzwolenia i postępu. Penetracja mocarstw imperialistycznych, a szczególnie Stanów Zjednoczonych i Niemieckiej Republiki Federalnej do krajów Azji i Afryki pod pretekstem niesienia „pomocy" jest dla nich środkiem do wywozu kapitałów. A nie oznacza to nic innego, jak zapewnienie kontroli nad gospodarką tych krajów przez monopole imperialistyczne, utrzymanie nowo powstałych państw w systemie kolonializmu, wywieranie presji politycznej i wojskowej na te kraje, ustanowienie tam marionetkowych rządów, jak na przykład w Wietnamie południowym, w Korei południowej czy w Kongo (Leopoldville).

Ta neokolonialistyczna polityka, te nowe metody wyzysku kolonialnego absolutnie nie wykluczają ingerencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy młodych państw, o czym świadczy chociażby barbarzyńska interwencja w Wietnamie, w Kongo, w Republice Dominikańskiej, mająca udaremnić wolny wybór narodów. Ta polityka neokolonialistyczna nie cofa się nawet przed intrygami, jak to się dzieje na Cyprze, kiedy zmusza się rządy do posłuszeństwa wobec imperializmu.

Mocarstwa imperialistyczne nie wyrzekają się żadnego środka, aby zahamować rozwój krajów wyzwolonych i utrzymać tam pod płaszczykiem neokolonializmu swe panowanie i wyzysk.

Walka ludów o umocnienie swej niepodległości i o zapewnienie sobie bezpieczeństwa przybrała tak szerokie rozmiary, że zlikwidowanie obcych baz wojskowych na ich terytorium stało się dla ruchu wyzwolenia narodowego zadaniem już w praktyce wykonalnym.

Tymczasem kraje wyzwolone kontynuują swe wysiłki, aby zapewnić sobie niezależność ekonomiczną wbrew neokolonialistycznym poczynaniom. Wiele spośród tych krajów wybrało drogę rozwoju niekapitalistycznego. Niektóre z nich posunęły się już naprzód w kierunku socjalizmu.

Rewolucja narodowa nie może zatrzymać się na etapie zdobycia niepodległości politycznej. Rewolucja ta musi wkroczyć w nową, wyższą fazę obalenia feudalizmu, przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej, stworzenia gospodarki prawdziwie narodowej, rozwoju przemysłu rodzimego. Rewolucja narodowa stawia sobie zadanie przezwyciężenia niedorozwoju, ciemnoty, nędzy, chorób, bezrobocia, zadanie podniesienia na wyższy poziom stopy życiowej mas.

Masy pracujące i związki zawodowe krajów wyzwolonych,

sprzymierzone z siłami narodowymi, walczą o swą niezależność gospodarczą, o rozwój swej gospodarki i kultury, o postęp i demokrację.

Upaństwowienie mienia monopoli imperialistycznych w młodych niepodległych państwach jest jednym z podstawowych postulatów związków zawodowych w tych krajach. Algieria, Zjednoczona Republika Arabska, Indonezja, Birma i Cejlon należą do tych krajów, które przedsięwzięły energiczne kroki w tym kierunku.

Jednakże już dokonane reformy gospodarcze i społeczne mogą być w każdej chwili poddane w wątpliwość, jeżeli nie odrodzi się w pełni demokracja, jeśli klasa robotnicza, masy pracujące, związki zawodowe i siły postępu nie będą mogły odegrać aktywnej roli we wszystkich dziedzinach życia kraju. Maksymalny rozwój walki o wyzwolenie ekonomiczne pod każdym względem i demokratyzacja życia społecznego i politycznego — takie oto są podstawowe warunki wewnętrzne przejścia nowo wyzwolonych krajów na drogę niekapitalistyczną.

Jednakże środki o charakterze wewnętrznym mogą wystarczyć jedynie do stworzenia bazy dla uzyskania niezależności ekonomicznej, należy bowiem jeszcze rozwiązać problem stosunków gospodarczych z zagranicą. W obecnej sytuacji, kiedy przeważająca część zagranicznych stosunków gospodarczych młodych państw związana jest jeszcze z krajami kapitalistycznymi, rozwiązanie tego problemu może jedynie nastąpić dzięki maksymalnemu rozwojowi stosunków z krajami socjalistycznymi i dzięki zastąpieniu niekorzystnych kontaktów gospodarczych z krajami kapitalistycznymi przez wymianę opartą na zasadzie równych praw i wzajemnych korzyści.

Handel z krajami socjalistycznymi i pomoc, jakiej one udzielają, ma największe znaczenie dla narodów i ludzi pracy krajów znajdujących się na drodze rozwoju.

Poparcie udzielane przez kraje socjalistyczne międzynarodowej klasie robotniczej, a zwłaszcza klasie robotniczej w krajach imperialistycznych — to ważny element pomocy dla klasy robotniczej i ludów krajów wyzwolonych w zwalczaniu i rugowaniu panowania monopoli i likwidowaniu korzeni neokolonializmu.

W krajach nowo wyzwolonych jedno z ważniejszych miejsc przypada w udziale działalności związkowej. Odgrywa ona decydującą rolę w życiu narodowym, w walce o rozwój ekonomiczny i o realizację zasad demokratycznych, przyjętych na miejsce dawnych systemów feudalnych i starych metod kolonialnych. Oczywiste jest, że w krajach, gdzie reżim kolonialny się jeszcze utrzymuje, głównym zadaniem ruchu związkowego jest udział w walce o natychmiastowe uzyskanie niepodległości politycznej,

niezależnie od form tej walki, na jakie zdecydowaliby się jej uczestnicy.

Podstawową zasadą ruchu związkowego we wszystkich tych krajach i regionach jest jedność działania i jedność związkowa klasy robotniczej. W ciągu ostatnich lat sprawa jedności ludzi pracy poczyniła znaczne postępy. W wielu krajach utworzone zostały jednolite centrale związkowe. Na terenie Afryki ŚFZZ udzieliła pełnego poparcia wysiłkom podejmowanym przez afrykańskie związki zawodowe na rzecz zjednoczenia się w ramach Ogólnoafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych i przez ludzi pracy krajów Ameryki Łacińskiej w celu utworzenia zjednoczonej centrali, Kongresu Jedności Związkowej Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej.

II Kongres Ogólnoafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych, który odbył się w czerwcu 1964 r. w Bamako, opracował cały program działania afrykańskich organizacji związkowych dla zabezpieczenia interesów ludzi pracy Afryki, walki przeciwko neokolonializmowi i wzmożenia nieuchronnej walki przeciw kolonializmowi, jaki istnieje jeszcze w niektórych krajach afrykańskich. Popieramy te decyzje i zapewniamy OFZZ o naszej solidarności również w tej dziedzinie.

Konferencja na rzecz jedności Związków Zawodowych Ameryki Łacińskiej określiła specyficzne rozwiązania problemów tego kontynentu dla organizacji związkowych krajów Ameryki Łacińskiej, których działalność skierowana przeciw hegemonii monopoli północnoamerykańskich w republikach Ameryki Łacińskiej rozwija się w pełni.

Każda z tych organizacji w Ameryce Łacińskiej rozwija w swym kraju najodpowiedniejsze formy walki przeciw panowaniu monopoli, na rzecz demokratycznych i socjalnych żądań ludzi pracy. Różnorodność i rozmaitość tych form walki jest bezpośrednią funkcją stopnia ucisku ze strony sił monopolistycznych i ich panowania.

ŚFZZ udziela swego poparcia ludziom pracy i związkom zawodowym Ameryki Łacińskiej, które walczą przeciw imperializmowi i monopolom amerykańskim sposobami, jakie oni sami przyjęli.

Tak więc ruch związkowy w tej części świata stał się decydującym czynnikiem mobilizacji mas ludowych co do walki o rozwój ekonomiczny, postęp społeczny i obronę niepodległości i suwerenności narodowej.

Drugi referat przedstawiony na tym Kongresie rozwinie bardziej szczegółowo cały zespół idei przewodnich, zawartych w niniejszym rozdziale pierwszego referatu.

LUDZIE PRACY KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH — BUDOWNICZOWIE NOWEGO ŚWIATA

Badając stosunki ekonomiczne, społeczne i osiągnięcia ruchu związkowego krajów, które przyjęły ustrój socjalistyczny, stwierdzić trzeba, że osiągają one nowe sukcesy i idą śmiało naprzód drogą, jaką sobie wytyczyły: drogą budownictwa socjalizmu i komunizmu. Są to znaczne i bezsprzeczne sukcesy, o których w sposób wymowny świadczy postęp w dziedzinie budownictwa kulturalnego, jak również osiągnięć naukowych i technicznych, zwłaszcza osiągnięć ZSRR w Kosmosie.

Stwierdzić trzeba, że sukcesy te wywołują wiele sympatii i podziwu wśród ludzi pracy, jak i wśród najróżniejszych warstw ludności całego świata.

Jest również inny fakt bezsprzeczny. Kraje te, dokonując wielkiego dzieła przeobrażeń politycznych, gospodarczych i społecznych, prowadzą równocześnie stałą i odważną politykę pokoju. Sprawy te są wzajemnie zależne.

Tak więc ZSRR i wspólnota krajów socjalistycznych stanowią główną gwarancję utrzymania pokoju. Sukcesy ich odbijają się głośnym echem wśród ludzi pracy, kobiet i mężczyzn całego świata, którzy w nich widzą model o wielkiej wadze, jak powinni prowadzić swoją codzienną działalność przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu i imperializmowi, o politykę pokoju i postępu społecznego. Sukcesy krajów socjalistycznych stanowią impuls dla ruchu narodowowyzwoleńczego. Związki zawodowe krajów socjalistycznych, które działają w warunkach politycznych, ekonomicznych i społecznych w sposób zasadniczo różniący się od warunków, w jakich działają związki zawodowe uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych lub krajów rozwijających się, zdobyły niezmiernie ważne prawa:

— reprezentują one interesy zawodowe, ekonomiczne i społeczne ludzi pracy we wszystkich wypadkach;

— biorą udział w gospodarowaniu krajem, w opracowaniu polityki ekonomicznej, socjalnej i kulturalnej, w planowaniu gospodarki narodowej, w rozwijaniu ustawodawstwa pracy.

Szczególna rola związków zawodowych w krajach socjalistycznych będzie w pełni wykazana w dalszym ciągu tekstu przy rozpatrywaniu nowych zadań związkowych, które wynikają ze stosowania na szeroką skalę nowych naukowych i technicznych metod pracy.

Masy pracujące zrzeszone w związkach zawodowych krajów socjalistycznych dzięki swym doświadczeniom przekonały się, że stworzenie nowego społeczeństwa nie jest rzeczą łatwą, że wymaga wiele wysiłku i wyrzeczeń i że potrzeba wielu prób, aby osiągnąć pożądane cele.

Kraje takie, jak Demokratyczna Republika Wietnamu, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Kuba, budując społeczeństwo socjalistyczne, muszą dokonywać olbrzymich poświęceń, aby przeciwstawić się agresywnej polityce imperializmu amerykańskiego.

Wydaje się również właściwe podkreślić w tym referacie, że naturalny rozwój społeczeństwa socjalistycznego stawia coraz to nowe problemy przed związkami zawodowymi krajów socjalistycznych.

Dla niektórych z nich bez wątpienia jedną z najważniejszych i najbardziej aktualnych spraw, uwarunkowanych poziomem rozwoju, osiągniętym przez gospodarkę narodową, są metody zarządzania i planowania, rola, jaką mogą i powinny zająć związki zawodowe w tym planowaniu, by wciągnąć ludzi pracy do szerszego udziału w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Rola i wpływ związków zawodowych wzrastają stale razem z rozkwitem demokracji socjalistycznej.

W ostatnim okresie w krajowych systemach planowania i zarządzania gospodarką nastąpiły albo następują zasadnicze zmiany, w różnym stopniu, w zależności od kraju. Tak więc w ZSRR, NRD i Czechosłowacji zmiany te polegają zasadniczo na wprowadzeniu planów o wiele mniej szczegółowych i sztywnych niż poprzednio, pozostawiających przedsiębiorstwom większą inicjatywę w zakresie decyzji dotyczących produkcji i sprzedaży dla osiągnięcia lepszych rezultatów ekonomicznych, dla lepszego zaspokojenia potrzeb konsumentów.

Dla niektórych krajów szczegółowe centralne planowanie całej gospodarki stało się hamulcem w rozwoju gospodarki, w stosowaniu nowych metod i produkcji towarów odpowiadających ilościowo i jakościowo aktualnym potrzebom konsumentów.

Zmiany, które już nastąpiły lub są w trakcie przygotowania, wynikają również z konieczności zastosowania na szerszą skalę ostatnich odkryć naukowych i technicznych, zmiany struktury produkcji na korzyść gałęzi bardziej nowoczesnych, zwiększenia wydajności pracy przez systematyczne wykrywanie rezerw produkcyjnych i rezerw materiałowych, przy jednoczesnym podnoszeniu jakości i różnorodności produkcji dla zaspokojenia potrzeb ludności.

Przedsiębiorstwo, podstawowa komórka gospodarki, jego dyrekcja, personel, organizacja związkowa przyjmują tym samym na siebie większą odpowiedzialność za proces rozwoju gospodarki i społeczeństwa.

Oznacza to wzrost odpowiedzialności i zadań związków zawodowych na różnych szczeblach, czasami nawet zmiany ich form organizacyjnych.

Większe znaczenie decyzji podjętych na szczeblu przedsiębior-

stwa, potrzeba zastosowania w szerszym stopniu techniki i metod nowoczesnych wymagają od organizacji związkowych wzmożonej, mniej formalnej działalności i lepszej informacji. Związki zawodowe podejmują jak największe wysiłki w celu wciągnięcia ludzi pracy do zarządzania produkcją, podniesienia ich poziomu świadomości socjalistycznej, znajomości problemów produkcyjnych oraz pobudzenia większej inicjatywy z ich strony. Jednocześnie czuwają one nad tym, aby ludzie pracy korzystali bardziej bezpośrednio z bodźców materialnych. To, co jest korzystne dla całego społeczeństwa, powinno przynosić korzyść każdemu robotnikowi indywidualnie.

Związki zawodowe powinny stale czuwać nad tym, aby płace i różne premie nie były wyłącznie związane z pojęciem ilości produkcji. Chodzi o znalezienie sprawiedliwszej formy oceny, lepiej biorącej pod uwagę kwalifikacje zawodowe, ilość pracy, jej jakość, oszczędność materiałów i surowców, usprawnienia techniczne itd.

Ta decentralizacja w zarządzaniu produkcją przyczynia się również do zwiększenia roli i znaczenia umów zbiorowych przedsiębiorstw, jak również inicjatywy związków zawodowych w tej dziedzinie.

W niektórych krajach związki zawodowe wprowadzają nowe formy organizacyjne, aby lepiej wypełnić swe zadania zgodnie z nową strukturą produkcji. Organizacjom w przedsiębiorstwach wyznacza się ważniejszą rolę, podnosi się ich autorytet. Chodzi tu o ciągłe poszukiwanie lepszych form organizacyjnych, odpowiadających nowym zadaniom związków zawodowych. Mówiąc szerzej, nowe systemy zarządzania i planowania stanowią, tam gdzie je wprowadzono, przedmiot dyskusji zmierzającej do znalezienia najodpowiedniejszych form. Nie dzieje się to bez trudności i przeszkód.

Związki zawodowe krajów socjalistycznych znajdują się w obliczu nowych, olbrzymich zadań, jakich historia ruchu robotniczego dotąd nie znała. Muszą one zbadać nowe drogi i dlatego ich doświadczenia nabierają wielkiej wagi nie tylko dla tych, którzy weszli na drogę socjalizmu, ale również dla tych, którzy jutro znajdą się w obliczu podobnych problemów w innych warunkach. Tak więc ŚFZZ staje wobec wyjątkowej odpowiedzialności i obowiązków. Odpowiedzialność jej w tej dziedzinie polega na upowszechnieniu osiągnięć gospodarczych i socjalnych, w które wkład mają związki zawodowe w danych krajach. Jej naczelnym zadaniem jest, jak zawsze, powiedzieć całą prawdę o tych osiągnięciach.

Gdy analizowaliśmy sytuację ludzi pracy w krajach kapitalistycznych, widzieliśmy, ile trosk sprawiały im skutki automatyzacji. W krajach socjalistycznych postęp techniczny, zwłaszcza zaś

automatyzacja rozwijają się w warunkach, gdzie dzięki społecznej własności środków produkcji służą ludziom pracy i narodowi przy aktywnym współudziale związków zawodowych. W odróżnieniu od kapitalizmu, socjalizm wykorzystuje automatyzację i usprawnienia techniczne dla uczynienia pracy ludzi lżejszą, skrócenia czasu jej trwania, podnoszenia kwalifikacji robotników, a nie dla odebrania im pracy lub zwiększenia ich wyzysku.

Związki zawodowe wnoszą swój pełny wkład w rozwój postępu technicznego na szeroką skalę, ponieważ postęp ten jest zasadniczym czynnikiem dobrobytu ludności.

Jednocześnie starają się one rozwiązać problemy wynikające z zastosowania osiągnięć naukowych i automatyzacji w interesie ludzi pracy i społeczeństwa jako całości. Pomagają między innymi pracownikom w podnoszeniu ich kwalifikacji, co pozwala im opanować nową technikę. Pomagają one w rozwiązaniu kwestii związanych ze zmianą pracy i miejsca pracy, jeżeli zachodzi taka konieczność. Wnoszą wkład w poszukiwanie nowych form wynagrodzenia, jakie narzucają zmiany zachodzące w sposobie produkcji. Wykazują szczególną troskę o ciągłe podnoszenie bezpieczeństwa pracy, o podnoszenie poziomu kulturalnego. Skutki wprowadzenia postępu technicznego i automatyzacji pociągają za sobą większą aktywność i odpowiedzialność związków zawodowych, wymagają ściślejszych kontaktów z ludźmi pracy w celu znalezienia rozwiązań odpowiadających interesom osobistym pracowników i społeczeństwa jako całości.

Jest rzeczą niezbędną, aby pracownik wolny był od strachu przed bezrobociem, tak koszmarnego dla ludzi pracy krajów kapitalistycznych. Trudności te rozwiązywane są z pomocą związków zawodowych i za zgodą zainteresowanych pracowników.

Rewolucja techniczna, automatyzacja wysuwają w ten sposób konieczność ściślejszej współpracy krajów socjalistycznych.

W naszych czasach dynamiczny rozwój sił produkcyjnych, będący wynikiem rewolucji technicznej i naukowej, wprowadzenie automatyzacji i większej koncentracji usprawiedliwia specjalizację produkcji i koordynację planów naukowych.

W rzeczy samej badania naukowe i szybki rozwój techniki, które zajmują coraz większe miejsce w produkcji, pociągają za sobą znaczne wydatki, wymagają znacznych środków, co wywołuje konieczność współpracy wielu krajów. Z drugiej strony, rozwój produkcji wielkoseryjnej wywołuje w większym zakresie konieczność wielkich rynków zbytu, które mogłyby pochłonąć tę masową produkcję. Oto dlaczego bardziej niż kiedykolwiek powstaje imperatywna konieczność wzmożenia współpracy pomiędzy krajami socjalistycznymi. Współpraca ta, bardzo wszechstronna z uwagi na problemy z nią związane, stara się połączyć w najlepszy sposób interesy każdego kraju i ogólny interes całości obozu socjalistycz-

nego. Oto dlaczego stosunki gospodarcze i handlowe pomiędzy krajami socjalistycznymi oparte są na zasadzie poszanowania suwerenności narodowej, równości praw i wzajemnej korzyści. Na tych właśnie zasadach oparta jest działalność Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. RWPG, która jest formą współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej pomiędzy krajami socjalistycznymi, wynikła z potrzeb narzuconych przez obecny rozwój światowego systemu socjalistycznego. Celem jej jest koordynacja wysiłków krajów członkowskich na rzecz planowego rozwoju ich gospodarki narodowej, lepszego zastosowania postępu gospodarczego, naukowego i technicznego, zwiększenia poziomu industrializacji, podnoszenia wydajności pracy i polepszenia stopy życiowej narodów wszystkich krajów członkowskich. Z tej krótkiej charakterystyki wynikają zasadnicze różnice istniejące pomiędzy RWPG a monopolistycznym zrzeszeniem państw Wspólnego Rynku.

Współpraca pomiędzy krajami socjalistycznymi stwarza naturalnie konieczność ściślejszej współpracy pomiędzy związkami zawodowymi tych krajów. Przejawem tej współpracy było zgromadzenie doradcze związków zawodowych krajów RWPG i Jugosławii, jakie odbyło się w Moskwie od 7 do 10 czerwca 1965 r. Celem tego zgromadzenia było dokonanie wymiany doświadczeń z działalności związków zawodowych w zakresie wciągnięcia ludzi pracy do dyskusji nad projektami planów rozwoju gospodarki narodowej i ich realizacji, do zarządzania produkcją, do udoskonalenia systemów płac i form zainteresowania materialnego pracowników w wynikach ich pracy. Zgromadzenie to — pierwsze tego rodzaju — było nadzwyczaj owocne zarówno dzięki swej formie, jak i treści. Wykazało ono dążenie związków zawodowych do wzajemnego wzbogacania się swymi doświadczeniami przy uwzględnieniu warunków każdego kraju. Jest to szczególna forma współpracy regionalnej, opartej na podobieństwie rozwoju gospodarczego i politycznego krajów o tym samym ustroju społecznym, dążących do tych samych celów: zbudowania socjalizmu i komunizmu. Stanowi ona własny i nadzwyczaj pozytywny wkład w działalność ŚFZZ.

ŚFZZ, która skupia całość związków zawodowych krajów socjalistycznych, życzy sobie, aby wzmagała się jeszcze bardziej przyjazna współpraca pomiędzy nią a związkami zawodowymi Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii.

AKTYWNA JEDNOŚĆ I SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA — WARUNKIEM SUKCESÓW KLASY ROBOTNICZEJ

Współczesny rozwój uzmysławia nam, jak dalece kapitalizm staje się przeszkodą na drodze do szybkiego postępu ludzkości i jej sił wytwórczych. Mimo kłamliwych kampanii propagandowych,

masy pracujące coraz boleśniej odczuwają skutki tej sprzeczności, konsekwencje panowania i polityki monopoli.

W obliczu skoncentrowanej ofensywy kapitału na klasę robotniczą wszystkich krajów coraz bardziej oczywista staje się konieczność jedności i solidarności klasy robotniczej — w skali krajowej i międzynarodowej — w obronie jej żywotnych interesów i w celu zapewnienia jej przyszłości.

Rzeczywiste przyczyny podziału nie tkwią w różnicach ideologicznych, istniejących jakoby w łonie klasy robotniczej. Głównym czynnikiem podziału jest polityka współpracy klas. Różnice zaś ideologiczne stanowią pretekst do usprawiedliwienia podziału dla tych, którzy usiłują współpracę klas narzucić.

Podstawą jedności jest wspólnota interesów ludzi pracy, a ich postęp wiąże się ze stopniem świadomości, jaką posiadają.

Mówiąc ściślej, jest to właśnie świadomość tej wspólnoty interesów, która się rozwija w miarę, jak wzrasta potrzeba ich obrony oraz rozwija się i wzmacnia działalność ŚFZZ wraz z jej organizacjami.

Dlatego właśnie obserwujemy rozwój tej jedności; dlatego też organizacje związkowe, które walczą o tę jedność, powinny podtrzymywać swoje inicjatywy jednościowe i nieustannie zwalczać ideę oraz praktykę współpracy klas, rozwijając równocześnie świadomość klasową.

Dzieje się tak w każdym kraju. Wszystkie wielkie walki mas pracujących były walkami jednościowymi, a uczestniczyły w nich organizacje o wszelkich odcieniach politycznych. We wszystkich krajach kapitalistycznych gruntuje się wola jedności ludzi pracy i wzmacnia poparcie dla organizacji walczących o tę jedność.

Tak samo dzieje się w skali międzynarodowej. Nowym zjawiskiem jest stanowcze poparcie dla sprawy jedności międzynarodowej, jakiego udzielają organizacje nieafiliowane do ŚFZZ, walcząc z obezwładniającym antykomunizmem oraz propagowaną izolacją ŚFZZ i jej organizacji.

Taki kierunek tłumaczy się oczywiście orientacją walki antymonopolistycznej w oparciu o skuteczną obronę wspólnych interesów ludzi pracy.

Polityka Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych jest z tym rozwojem sprzeczna. Większość przywódców tej organizacji, zwłaszcza przywódców północnoamerykańskich, obstaje przy współpracy z burżuazją i monopolami. Przeciwstawiają się one zaciekle jedności działania, co stanowi główną przeszkodę w walce o jedność.

VIII Kongres MKWZZ, który odbył się niedawno w Amsterdamie, ujawnił kryzys istniejący w łonie tej międzynarodowej organizacji związkowej. Kryzys ten jest wynikiem sprzeczności, pogłębiających się w miarę rozwoju międzynarodowego ruchu związko-

wego, w miarę coraz bardziej dynamicznego rozwoju walki zaostrzającej sprzeczności między kapitałem i pracą, w miarę rozwoju krajów nowo wyzwolonych, w miarę wzrostu prestiżu krajów socjalistycznych, a wreszcie w miarę wzrostu woli jedności działania mas pracujących całego świata.

MKWZZ coraz trudniej jest prowadzić równie prymitywną i wyabstrahowaną propagandę antykomunistyczną, jak ta, którą uprawia od 15 już lat, czyli od chwili swego powstania. Świat się przeobraża, a MKWZZ, skrępowana swymi założeniami ideowymi, z największym trudem przystosowuje się do jego przemian.

Znajduje to swój wyraz w stagnacji, a nawet w zahamowaniu efektywnej działalności MKWZZ. Od czasu swego ostatniego Kongresu MKWZZ straciła sporą liczbę członków i organizacji, zwłaszcza w Afryce i w Azji. Zerwały z nią centrale Ghany, Algierii, Maroka, Kenii i Tanganiki.

Kongres MKWZZ zrzucił odpowiedzialność za spadek swojej liczebności organizacyjnej na rządy tych właśnie krajów afrykańskich i azjatyckich. Tymczasem zaś MKWZZ winna raczej doszukiwać się przyczyn osłabienia swojego prestiżu w zasadniczej sprzeczności, jaka istnieje między jej polityką uzależnioną od krajów imperialistycznych a polityką organizacji związkowych, które walczą wszelkimi siłami o ugruntowanie niezależności politycznej i gospodarczej swoich krajów. Manewry MKWZZ, aby przyciągnąć do swych szeregów SOHYO, poniosły w Japonii klęskę. Tym bardziej należy docenić tegoroczne czerwcowe spotkanie między sekretarzami generalnymi ŚFZZ a SOHYO. Reprezentanci ŚFZZ i SOHYO doszli do całkowitego porozumienia w sprawie rozwoju braterskich stosunków i przyjaznej współpracy między swoimi organizacjami. Stwierdzili oni zgodność swych poglądów na sprawę solidarności, jaką należy okazać związkom zawodowym i narodowi Wietnamu, który padł ofiarą brutalnej agresji militarystów północnoamerykańskich.

Również w Indii istnieje opozycja między MKWZZ a INTUC, która jest zrzeszona w tej centrali. Ta organizacja krajowa zdecydowała, że nie będzie należeć do Azjatyckiej Organizacji Regionalnej MKWZZ, dopóki organizacja ta „nie uwolni się od intryg" — według wyrażenia dziennika INTUC „The Indian Worker".

W Ameryce Łacińskiej Ogólnoamerykańska Regionalna Organizacja Pracujących (Organizacja Regionalna MKWZZ) straciła zaufanie mas pracujących. Coraz wyraźniej okazuje się ona jednym z filarów Departamentu Stanu.

Jednakże MKWZZ nie skąpi pieniędzy na finansowanie swojej działalności w krajach trzeciego świata. W praktyce okazuje się to jednak bezskuteczne. I to właśnie zarzuca Meany MKWZZ. Proponuje on, aby pomoc finansowa była również przyznawana na podstawie umów bilateralnych, co by umożliwiło, szczególnie

AFL-CIO, rozdzielanie funduszów zgodnie z jego celami politycznymi, to znaczy z celami rządu USA. Według niektórych opinii, krok ten byłby korzystny, gdyż umożliwiłby przejęcie organizacji związkowych z rąk MKWZZ na terenach, gdzie jest zbyt już skompromitowana.

Jest to pierwszy aspekt trudności, ujawnionych na kongresie MKWZZ.

Inną trudnością jest ciągle wzrastająca sprzeczność między polityką ostracyzmu, jaką uprawia MKWZZ w stosunku do ŚFZZ i jej organizacji, a nurtem jednościowym, który rozwija się zarówno na płaszczyźnie krajowej, jak międzynarodowej. Jeśli chodzi o płaszczyznę krajową, to organizacje zrzeszone zarówno w MKWZZ, jak i w MKChZZ czy ŚFZZ coraz częściej stosują w praktyce program jedności działania dla rozwiązywania wspólnych problemów. Na płaszczyźnie międzynarodowej tendencja ta wyraża się w zwiększeniu ilości kontaktów, dyskusji, wymiany delegacji między organizacjami MKWZZ a organizacjami krajów socjalistycznych.

Kongres brytyjskiego TUC w 1964 r. opowiedział się za wymianą delegacji w sposób następujący:

„Wymiana delegacji powinna przyczynić się do zachowania pokoju, wzajemnego zrozumienia i stabilizacji gospodarczej. Będzie ona pożytecznym krokiem w kierunku przywrócenia jedności światowego ruchu związkowego, który za długo już jest podzielony". Niektóre organizacje związkowe, jak na przykład Australii, Szwecji, Austrii, Belgii, Indii czy innych jeszcze krajów, pragną wymiany delegacji z centralami zrzeszonymi w ŚFZZ, a nawet już jej dokonują.

Szczególnie ważny, a równocześnie pozytywny jest układ zawarty między reprezentacjami związków zawodowych górników 18 krajów — takich jak NRF, ZSRR, USA, Wielka Brytania, Francja, Japonia, Mali, India, Chile — w celu ustalenia wspólnej listy żądań i pomyślnej obrony swych interesów na posiedzeniu Komisji Węglowej MOP.

Ten rozwój jednościowego działania, do którego przyczyniła się ŚFZZ i jej organizacje, zrodził nawet w łonie samej MKWZZ sprzeczność, ujawnioną w hałaśliwych oświadczeniach Meany, przywódcy AFL-CIO. Krytykował on gwałtownie sekretariat MKWZZ za niedostatecznie antykomunistyczną politykę. Przedstawił zaś program, który dziwnie przypomina politykę rządu USA; w programie swym posuwa się aż do propozycji stworzenia departamentu związkowego do walki z komunizmem.

Nawet w Stanach Zjednoczonych polityka ta spotyka się z coraz żywszą opozycją. W latach 1964—1965 w Stanach Zjednoczonych wezbrała nowa fala walk robotniczych. W walkach tych uczestniczą najczęściej szeregowi członkowie, ludzie pracy, organizatorzy

tej walki i jej przywódcy, a nierzadko dzieje się to wbrew woli swoich narodowych przywódców. W ten sposób robotnicy licznych filii Forda przystąpili do strajku, chociaż W. Reuther podpisał zbiorową umowę z pracodawcami. Podobnie było z dokerami na Wschodnim Wybrzeżu. Stopniowo świat pracy zaczyna poddawać w wątpliwość decyzje swych przywódców związkowych i zaczyna domagać się ich usunięcia. W przemyśle stalowym, elektrycznym, w związkach zawodowych pracowników państwowych i w innych główni leaderzy są ostro krytykowani, a nawet niekiedy zmusza się ich do rezygnacji z zajmowanych stanowisk.

Należy w tym odnotować objawy wzrostu aktywności amerykańskiego ruchu robotniczego, równoległego z ożywieniem walki Murzynów przeciwko segregacji rasowej. Fakty te świadczą niewątpliwie o niepokoju świata pracy w obliczu pogarszania się sytuacji ekonomicznej i politycznej oraz wobec reakcyjnej polityki pewnych przywódców związkowych.

Ta ultrareakcyjna polityka została zakwestionowana przez innych przywódców MKWZZ, którzy są zmuszeni bardziej się liczyć z rzeczywistością współczesnego świata. Bécu stwierdził to oświadczając, że MKWZZ nie może stać się orężem zimnej wojny. Przewodniczący DGB w NRF, Rosenberg, oświadczył natomiast, że jeśli MKWZZ przyjmie ciasny punkt widzenia AFL-CIO, to pogrąży się sama w zimnowojennym antykomunizmie. Trudno by mu było rzeczywiście stwierdzić, że demokracja może być podtrzymywana przez zimną czy też gorącą wojnę, wtedy gdy niemieckie związki zawodowe walczą przeciwko projektom ustaw wyjątkowych, jako instrumentom zimnej wojny, zagrażającym swobodom politycznym i związkowym.

Zanim jednak ta ultrareakcyjna polityka poniesie fiasko, należy sobie uzmysłowić granice wewnętrznej opozycji w MKWZZ. Jeśli pewni przywódcy MKWZZ zwalczają wulgarny antykomunizm Meany, nie znaczy to jeszcze, żeby wyrzekali się oni całkowicie antykomunizmu, którego są niewolnikami, gdyż nie ożywia ich myśli i czynów nic innego, jak polityka współpracy klas.

Jedna z rezolucji kongresu MKWZZ potępia politykę apartheidu w Afryce południowej i wyzysk kolonialny stosowany wobec ludności kolorowej. W innej rezolucji oznajmia się, że „z wielkim niepokojem" śledzi się rozwój sytuacji w Wietnamie, nic natomiast nie wspomina się o agresji amerykańskiej, ale za to oskarża się Indonezję o agresję na Malajzję.

Jasne jest, że zajęcie bardziej stanowczej postawy, szczególnie w sprawie Wietnamu, byłoby zgodne z życzeniem mas pracujących całego świata i niezmiernie potrzebne, biorąc pod uwagę powagę sytuacji.

Podobnie dyskretne stanowisko zajął kongres w stosunku do podstawowych problemów i walk klasowych robotników, a także

wobec władzy monopoli i konsekwencji, jakie przynosi ona masom pracującym.

Oto dlaczego kongres MKWZZ, pomimo że zadał klęskę najbardziej wojującemu antykomunizmowi, nie zboczył ze swych utartych w przeszłości dróg.

ŚFZZ kontynuuje swe wysiłki, aby zwiększyć nurt jednoczący i uruchomić wszystkie inicjatywy niezbędne do posunięcia naprzód międzynarodowej jedności świata pracy.

Wymogi codziennej walki robotników przeciwko monopolom, przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu, przeciwko imperializmowi, walki o nowe zdobycze demokratyczne i socjalne oraz o pokój stwarzają konieczność i warunki do nowego dialogu między wszystkimi związkami zawodowymi w skali krajowej i w skali międzynarodowej. Nasz VI Kongres stwierdzi bez żadnej wątpliwości, że ŚFZZ jest gotowa do tego dialogu, że nie będzie szczędziła żadnych wysiłków, aby ten dialog doszedł do skutku. ŚFZZ zgadza się na ten dialog bez jakichkolwiek warunków wstępnych. Niewątpliwie też Kongres potwierdzi, że ŚFZZ jest gotowa do rozmów przy okrągłym stole związków zawodowych, gdzie będzie reprezentowanych godnie i na równych prawach 200 milionów zrzeszonych pracowników i pracownic całego świata. Pragniemy przynieść na to spotkanie nasz program i nasze poglądy na problemy międzynarodowego ruchu związkowego. Jesteśmy gotowi słuchać i dyskutować tak jak należy, w duchu jak największej jedności, nad programami i opiniami naszych ewentualnych rozmówców. Jeśli wszystkie krajowe i międzynarodowe organizacje związkowe podzielą to nasze nastawienie, nie ma najmniejszej wątpliwości, że znajdziemy wiele wspólnych idei i punktów widzenia, że wkroczymy w nową fazę historii światowego ruchu związkowego. Wówczas walki świata pracy o pokój, postęp społeczny i demokrację staną się wszędzie bardziej decydujące.

W tym właśnie duchu pracuje ŚFZZ i dlatego udało jej się już nawiązać i umocnić pełną zaufania braterską współpracę z licznymi centralami i autonomicznymi organizacjami, z Ogólnoafrykańską Federacją Związków Zawodowych, ze stałym Kongresem Jedności Związkowej Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej.

Inicjatywy jednościowe ŚFZZ spotkały się z szerokim poparciem i pomocą. Podobnie było na II Międzynarodowej Konferencji Związkowej poświęconej problemom pracownic i różnych komitetów solidarności stworzonych z inicjatywy ŚFZZ.

Światowy Związkowy Komitet Konsultacji i Antymonopolistycznej Jedności Działania, utworzony po V Światowym Kongresie Związków Zawodowych, rozpoczął swą działalność.

Komitet ten troszczy się przede wszystkim o znalezienie najlepszych form działania klasy robotniczej w sojuszu z innymi warstwami, będącymi również ofiarami polityki monopoli, i zdecydo-

wał zwołać w 1966 r. Światową Konferencję Związków Zawodowych dla rozwoju handlu zagranicznego, przeciwko dyskryminacji uprawianej przez monopole w tej dziedzinie.

Liczne organizacje należące do MKWZZ lub niezależne biorą udział w tym Komitecie i jest rzeczą ważną na przyszłość jeszcze bardziej rozszerzyć ten udział, jak też udział organizacji, należących do MKChZZ.

W organizacjach międzynarodowych takich jak MOP oraz w komisjach przemysłowych MBP jesteśmy świadkami zbieżności stanowisk i działania organizacji związkowych o różnej przynależności.

Postępy międzynarodowej jedności znajdują swój wyraz w zawodowej działalności międzynarodowych zrzeszeń związków zawodowych. Ogólna liczba ludzi pracy zorganizowanych w łonie MZZZ wzrosła z 87 mln w 1960 r. do 118 mln w 1964 r.

Liczne organizacje związkowe krajów, które niedawno uzyskały niepodległość w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej, są członkami MZZZ, pomimo że należą do central niezależnych lub też do innych organizacji międzynarodowych.

Jednościowe inicjatywy MZZZ pozwoliły na pomnażanie kontaktów i wzmacnianie współpracy, na konkretnej bazie zawodowej, z innymi organizacjami związkowymi.

Na początku tego roku doszło do ważnej inicjatywy jednościowej. Na apel Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Oświaty (FISE) ponad 200 przedstawicieli organizacji związkowych z 66 krajów i z terytoriów wszystkich kontynentów, grupujących ponad 11 mln nauczycieli, zebrało się w Algierze na czwartej Międzynarodowej Konferencji Nauczycieli. Większość reprezentowanych organizacji krajowych nie podlegała FISE i należała do grupy krajów rozwijających się w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Była to wspaniała manifestacja jedności nauczycieli całego świata i ich udziału w ogólnej walce ludzi pracy przeciw imperializmowi i kolonializmowi.

MZZZ Rolnictwa wniosło aktywny wkład do prac pierwszej i drugiej konferencji związków zawodowych pracowników rolnych Basenu Śródziemnomorskiego. W pełni popiera ono zwołanie pierwszej konferencji panafrykańskiej pracowników rolnictwa, lasów i plantacji, która ma się odbyć w końcu bieżącego roku.

MZZZ Spożywców zorganizowało szerokie spotkanie europejskie pracowników hoteli, kawiarń i restauracji, w którym wzięli udział przedstawiciele belgijskich, greckich, norweskich i zachodnioniemieckich związków zawodowych, należących do MKWZZ.

MZZZ Budownictwa zorganizowało w tym roku wielkie zgromadzenie zawodowe, które zwróciło na siebie uwagę organi-

zacji związkowych 12 krajów, w tej liczbie Norwegii i Szwecji. Było to seminarium na temat problemów bezpieczeństwa pracy i chorób zawodowych w przemyśle materiałów budowlanych.

MZZZ Chemii zwołało w Nancy (Francja) międzynarodową konferencję podstawowych organizacji związkowych przedsiębiorstw „Solvay" — jednego z najpotężniejszych trustów międzynarodowych.

MZZZ Handlu zwołało europejskie spotkanie pracowników wielkich magazynów handlowych. Uczestniczyli w nim działacze związkowi 16 krajów, m.in. Danii, Holandii, Norwegii i Szwecji, którzy przyjęli wspólną deklarację zmierzającą do spowodowania zjednoczonej akcji w wielkich przedsiębiorstwach handlowych.

MZZZ Użyteczności Publicznej w oparciu o stałą komisję branżową zorganizowało szerokie spotkanie jednościowe, na którym zebrali się w Berlinie, stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przedstawiciele związkowi pracowników służby zdrowia z 24 krajów wszystkich kontynentów. Większość reprezentowanych tam organizacji krajowych, to organizacje niezależne lub należące do innego zrzeszenia międzynarodowego niż ŚFZZ.

MZZZ Metalowców przyłączyło się do jednościowej inicjatywy Ogólnojapońskiej Federacji Stoczniowców (ZENZOSEN), która na początku tego roku zwołała i zorganizowała Międzynarodową Konferencję Związków Zawodowych pracowników budowy i naprawy statków z udziałem licznych działaczy z 16 krajów świata, reprezentujących niezależne związki zawodowe lub związki zawodowe należące do ŚFZZ i do MKWZZ.

Ta lista spotkań i konferencji międzynarodowych jest daleko niekompletna, ponieważ cytowaliśmy tylko najbardziej charakterystyczne inicjatywy jednościowe.

Trzeba podkreślić, że MZZZ zwróciły w ciągu ubiegłego okresu szczególną uwagę na problemy dotyczące zbiorowych rokowań. Liczne i potężne walki, które odbyły się w ciągu ostatnich lat, dowiodły, że sprawa zbiorowych rokowań stanowi wspólną dziedzinę, która może doprowadzić do zjednoczenia różnych sił związkowych. Akcja na rzecz nowych umów zbiorowych pracy staje się jednym z decydujących narzędzi jedności. Oto dlaczego MZZZ orientują się w tym zakresie na podjęcie dialogu z innymi organizacjami związkowymi w celu znalezienia w skali międzynarodowej wspólnej linii żądań, przynajmniej w zasadniczych fragmentach.

Do najważniejszych inicjatyw w tym kierunku należało europejskie seminarium na temat zbiorowych umów pracy i płac, zorganizowane przez MZZZ Budownictwa. Prace seminarium odbywały się w obecności działaczy związkowych przybyłych z 14 krajów Europy i przy aktywnej współpracy oficjalnego przedstawiciela Międzynarodowego Biura Pracy.

Po tym europejskim spotkaniu nastąpiły inne międzynarodowe zebrania o podobnym charakterze, zorganizowane przez MZZZ Rolnictwa i MZZZ Użyteczności Publicznej.

Wszystkie te jednościowe inicjatywy mają na celu przeciwstawienie się, poprzez skoordynowanie walki pracowników i ich związków różnych branż przemysłowych, zjednoczonym akcjom monopoli.

Od V Kongresu ŚFZZ wszystkie MZZZ odbyły swoje przewidziane w statucie konferencje, które stały się wielkimi wydarzeniami w międzynarodowym życiu związkowym. Waga tych konferencji nie polega tylko na przyjmowaniu dokumentów i podejmowaniu uchwał. O jednościowym charakterze tych konferencji świadczy aktywny udział w ich pracach przedstawicieli milionów ludzi pracy, należących lub nie należących do ŚFZZ czy do MZZZ. Jest to najlepsza ilustracja do faktu zwiększenia prestiżu MZZZ i ŚFZZ jako całości.

Działalność 11 międzynarodowych zrzeszeń świadczy o tym, że dalsze polepszenie pracy związkowej w płaszczyźnie zawodowej i w skali międzynarodowej może przynieść ŚFZZ i MZZZ jeszcze poważniejsze rezultaty w dziedzinie ustanowienia nowych międzynarodowych kontaktów związkowych.

Ze swej strony centrale związkowe należące do ŚFZZ rozwijają z powodzeniem własne międzynarodowe kontakty jednościowe.

Wiele krajowych organizacji różnej przynależności nawiązało przyjazne stosunki z centralami związkowymi krajów socjalistycznych. Mimo wszelkiego rodzaju zakazów i przeszkód byliśmy po V Kongresie świadkami licznych i bardzo owocnych wymian między związkami zawodowymi krajów socjalistycznych i kapitalistycznych, nie wyłączając związków należących do innych organizacji lub niezależnych. Jest to konkretny i cenny wkład związków zawodowych krajów socjalistycznych, co stwarza pozytywne warunki dla dalszych postępów na drodze prowadzącej do jedności.

W łonie organizacji należących do MKWZZ i MKChZZ, szczególnie w Europie zachodniej, rozwija się nurt sprzyjający kontaktom i wspólnej akcji z centralami należącymi do ŚFZZ.

W tych warunkach francuska CGT i włoska CGIL, które rozszerzyły swoje kontakty z licznymi organizacjami o różnej przynależności z krajów sąsiednich, podjęły ważną inicjatywę, zawierając porozumienie dla nadania nowego rozmachu sprawie postępu jedności ludzi pracy i związków zawodowych krajów Wspólnego Rynku i celem działania w kierunku przyspieszenia realizacji jedności na szczeblu przedsiębiorstw, trustów, branż zawodowych i w skali krajowej.

ŚFZZ i jej organizacje wzmagają wysiłki i rozwijają inicjatywy we wszystkich dziedzinach i na wszystkich stopniach, czy to

chodzi o działanie na szczeblu międzynarodowych central czy też o podejmowanie wielkich inicjatyw ogólnych w zagadnieniach dotyczących wspólnych interesów, czy wreszcie o przestudiowanie problemów obchodzących poszczególne kategorie ludzi pracy.

Liczne i różnorodne są drogi i środki realizowania międzynarodowej jedności ludzi pracy i ich organizacji. Wymagają one dużego poczucia odpowiedzialności i wielu inicjatyw, aby w najbardziej odpowiednim momencie i w sprawach, mogących najskuteczniej zjednoczyć ludzi pracy, uchwycić wszystkie możliwości jednościowego działania.

Wzmożenie międzynarodowej koncentracji monopoli, ustanowienie monopolistycznych układów państwowych, wspólny atak międzynarodowych monopoli przeciwko robotnikom stawiają przed międzynarodową klasą robotniczą i organizacjami związkowymi nowe wymagania; solidarność i jedność międzynarodowa winny zdobyć nowe cechy. Należy wzmóc wysiłki zmierzające do zapewnienia większej współpracy, łączności i koordynacji działalności i rozwinąć akcje organizacji związkowych i pracowniczych, obejmujących tę samą gałąź zawodową, w grupach krajów reprezentujących podobne cechy charakterystyczne.

W ten właśnie sposób niektóre monopole-giganty w coraz większym stopniu wyzyskują, równocześnie w wielu krajach, dziesiątki tysięcy pracowników, którzy są coraz bardziej zainteresowani w ustaleniu lub umocnieniu wzajemnych kontaktów i współpracy, w wymianie swych doświadczeń, w celu określenia głównych kierunków wspólnej polityki wobec monopolu, który ich wyzyskuje. Ostatnie przykłady podkreślają konieczność wzmożenia międzynarodowej jedności działania w skali zrzeszeń monopolistycznych.

Można tu wspomnieć na przykład o północnoamerykańskim truście General Electric, który zajmuje przodującą pozycję w Europie, w przemyśle elektronicznym, ze swymi potężnymi fabrykami Bull, Olivetti i Telefunken na czele.

To właśnie w Stanach Zjednoczonych opracowana jest generalna polityka obowiązująca w poszczególnych zakładach. Dała się ona mianowicie zauważyć podczas masowych zwolnień z pracy we francuskich zakładach Bull, zwolnień zapoczątkowanych w zakładach Phoenix w Arizonie. Konieczność kontaktów pomiędzy tymi poszczególnymi fabrykami staje się coraz większa, coraz bardziej niezbędna.

To co dotyczy jednego monopolu, ważne jest również dla całej gałęzi danego przemysłu. Wspólne problemy występują w danym momencie, stwarzając konieczność ścisłej łączności i współpracy poszczególnych organizacji związkowych. W przemyśle samochodowym, tekstylnym, budownictwa okrętów, w górnictwie — nie mówiąc o innych gałęziach przemysłu — rodzą się specyficzne

sytuacje, wspólne jednakże dla wielu krajów, wynikające z koncentracji, z kryzysów lub groźby kryzysów, wymagające wymiany doświadczeń zainteresowanych organizacji i pracowników, jak również wspólnego przedyskutowania środków, które należy podjąć w celu przeciwstawienia się polityce monopoli.

W organizowaniu tej wielostronnej współpracy, czy to na bazie monopoli czy też na bazie danej gałęzi przemysłu, międzynarodowe zrzeszenia związków zawodowych mają do odegrania bardzo poważną rolę. Stają się w coraz większym stopniu podstawowymi komórkami dla zrealizowania i umocnienia międzynarodowej jedności działania.

Poważne osiągnięcia na drodze postępu w kierunku zjednoczenia i koordynacji swych sił na płaszczyźnie regionalnej, w odniesieniu do zagadnień będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, mogą również zostać uzyskane przez organizacje ŚFZZ i organizacje autonomiczne lub przynależne do innych central międzynarodowych w oparciu o poważne doświadczenia uzyskane dotychczas w poszczególnych regionach na całym świecie.

Wydaje się nam szczególnie interesująca decyzja podjęta przez CGT Argentyny afiliowaną do ORIT (MKWZZ), dotycząca zorganizowania wspólnego spotkania i wspólnej akcji wszystkich krajowych central związkowych na kontynencie, na temat najpoważniejszych problemów stojących przed ruchem związkowym Ameryki Łacińskiej. W centrum tych problemów znajdują się ataki imperialistów amerykańskich i ich ingerencja w wewnętrzne sprawy poszczególnych krajów. Zrealizowanie tego rodzaju spotkania stanowiłoby znamienny krok na drodze do zbliżenia poszczególnych organizacji i na drodze do jedności działania wszystkich pracowników tego kontynentu.

Inicjatywy jednościowe mogą i powinny rozwijać się również na wszystkich szczeblach w odniesieniu do takiego czy innego specyficznego zagadnienia, w zakresie szerokiej działalności ruchu związkowego.

Do wyżej wymienionych inicjatyw ŚFZZ należy dodać projekt międzynarodowej konferencji na temat problemów przysposobienia i szkolenia zawodowego oraz projekt światowej konferencji związkowej na temat zabezpieczenia społecznego. Idea międzynarodowych spotkań regionalnych przy współpracy z MZZZ, dotyczących działalności związkowej wśród techników, inżynierów i kadr, może przyczynić się do rozwoju jedności.

Przed ŚFZZ, centralami krajowymi i międzynarodowymi zrzeszeniami związków zawodowych otwiera się szerokie pole działania, przeróżne i bogate formy rozwoju procesu zbliżenia pomiędzy różnymi organizacjami związkowymi poszczególnych krajów.

Wartość doświadczeń związkowych zdobytych przez obóz socjalistyczny wzbogaca realizację całego międzynarodowego ruchu

związkowego. W ten sam sposób związki zawodowe innych krajów wzbogacają również wspólne sukcesy dzięki własnym doświadczeniom i walkom, które znajdują swe źródło w każdej specyficznej sytuacji krajowej i realizują się na bazie programów związkowych opracowanych w ramach każdego kraju.

Wydaje nam się, że dla wykorzystania wszystkich nowych możliwości istniejących w zakresie jedności, powinniśmy zatroszczyć się o regionalną działalność związkową. ŚFZZ nigdy nie zmieniała ani nie ograniczała i nigdy nie będzie ograniczać tego rodzaju inicjatywy, czy to w odniesieniu do central krajowych czy też międzynarodowych zrzeszeń. Inicjatywy te stanowią obecnie niezbędne wzbogacenie wszystkich inicjatyw jednościowych ŚFZZ. Dlatego właśnie można stwierdzić, że ŚFZZ zawsze zachęcała i zawsze zachęcać będzie do podejmowania inicjatyw regionalnych.

Wszystko wskazuje, że konieczne jest nadanie nowego rozmachu międzynarodowej jedności działania, a tym samym przyczynienie się do zjednoczenia sił związkowych całego świata. Istnieje możliwość dokonania w tym kierunku dalszych kroków. Odpowiedzialność klasy robotniczej i międzynarodowego ruchu związkowego nie wynika wyłącznie z konieczności stawiania czoła atakom monopoli i polityce imperializmu — wynika ona również z charakteru naszej epoki, z faktu, że klasa robotnicza jest siłą przyszłości i ma do odegrania decydującą rolę w utrzymaniu pokoju i ostatecznym usunięciu niebezpieczeństwa wojny, w poparciu ruchu wyzwoleńczego i postępu ludzkości.

Zgodnie z tym program działania V Światowego Kongresu Związków Zawodowych głosi: „Klasa robotnicza, zjednoczona ze wszystkimi siłami postępu, zdolna jest rozwiązać wszystkie problemy ludzkości".

ROZWÓJ ŚWIATOWEGO RUCHU ZWIĄZKOWEGO I ODPOWIEDZIALNE ZADANIA ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Klasa robotnicza staje się na wszystkich kontynentach siłą najważniejszą, z którą trzeba się liczyć. Dowodem tego jest wzmożenie walk rewindykacyjnych i strajków, walki przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, wzrost świadomości, ulepszenie organizacji proletariatu i wzmocnienie jedności robotniczej.

Ruch związkowy nie przestaje odgrywać coraz ważniejszej roli w życiu robotników i nowoczesnych społeczeństw, zarówno dzięki wzrostowi swych szeregów, jak i dzięki podniesieniu jakości swych akcji i ulepszeniu struktur organizacyjnych. Istnieje dziś na pięciu kontynentach prawie 250 mln robotników zrzeszonych (w 1945 r. cyfra ta wynosiła 65 mln), zgrupowanych w dziesiątkach tysięcy

zrzeszeń w wielu krajach, z których od czasu V Kongresu 15 uzyskało niepodległość.

Wiele faktów dowodzi, że międzynarodowy ruch związkowy odgrywa niezastąpioną rolę w rozwoju walk klasowych, walk z imperializmem i kolonializmem, w obronie demokracji, pokoju i życiowych interesów robotników.

Wspólne walki robotników o ich wspólne sprawy są zasadniczym warunkiem rozwoju jedności akcji i jedności związkowej na wszystkich szczeblach.

Poszukiwania warunków dla szybszego rozwoju i bardziej systematycznej konsolidacji międzynarodowego ruchu związkowego, to przede wszystkim lepsze przystosowanie międzynarodowych akcji związkowych do konkretnych warunków. Odnosi się to do ogólnych inicjatyw światowych, do walk w poszczególnych kategoriach zawodowych, do regionalnych akcji związkowych. Pomaga to i podtrzymuje robotników w ich dążeniu do swego celu.

Stawiając sobie za punkt wyjścia program działania przyjęty przez V Światowy Kongres Związków Zawodowych, światowy ruch związkowy powinien stanąć wobec nowych zadań, które określą różnice między okresem od 1945 r., kiedy stworzona została Światowa Federacja Związków Zawodowych, a okresem obecnym, kiedy opracowywać będziemy program działalności na przyszłość.

Istnienie i rozwój krajów socjalistycznych, nowe problemy stojące przed krajami kapitalistycznymi, sukces walk wyzwoleńczych oraz wiele nowych krajów na drodze rozwoju — wszystko to stwarza nowe zadania, zwłaszcza dla związków zawodowych w tych krajach, a także dla światowego ruchu związkowego.

1. W krajach socjalistycznych związki zawodowe odgrywają coraz ważniejszą rolę w procesie rozwoju demokracji socjalistycznej oraz w rozwoju ekonomicznym i socjalnym. Rodzą się nowe inicjatywy dla przezwyciężenia trudności, które powstają w twórczej pracy i rozwoju. Dyskutuje się o nich publicznie, zapraszając wszystkie centrale związkowe, by wzięły udział w rozwiązywaniu tych problemów. W tych warunkach powstają nowe możliwości i wzrasta odpowiedzialność socjalna i ekonomiczna.

2. W rozwiniętych krajach kapitalistycznych, gdzie pogłębiają się antagonizmy klasowe, rola związków zawodowych rozszerza się i rozwija w warunkach coraz bardziej akcentującej się konsolidacji w każdym kraju i na wszystkich obszarach. Koncentracja międzynarodowa przybiera różne formy, coraz bardziej jaskrawe, aż do organizacji międzynarodowych, rozporządzających instytucjami, z których najbardziej typowa jest Europejska Wspólnota Gospodarcza. Stałemu i zorganizowanemu sojuszowi monopoli międzynarodowych odpowiadać powinien sojusz wszystkich organizacji związkowych, aby walki robotników osiągnęły pełen sukces.

Inżynierowie, technicy, kadry dążą coraz bardziej do zgrupowania się, stają się bardziej aktywni. Mają wiele zadań wspólnych z klasą robotniczą, w walce o swe prawa. Udział ich w organizacjach związkowych, w walce z monopolami i z bazami wyzysku kapitalistycznego zwiększa się.

Z drugiej strony rewolucja techniczna, wyrażająca się w rozwoju automatyzacji i mechanizacji, wprowadza poważne zmiany w układzie sił wytwórczych i podkreśla społeczny charakter produkcji, co stwarza nowe warunki w zakresie zatrudnienia. Sytuacja ta zmusza organizacje związkowe do nowych inicjatyw w zakresie organizowania frontu pracowników najemnych.

3. W krajach na drodze rozwoju najważniejszym zadaniem związków zawodowych jest walka o niezależność ekonomiczną, przeciwko zakusom neokolonialistów oraz o podniesienie poziomu życia ludności. Wkład związków zawodowych w industrializację, wyposażenie techniczne kraju, w rozwój rolnictwa stanowi nowe zadania, których muszą się podjąć.

4. W krajach walczących o wyzwolenie narodowe ludzie pracy i ich organizacje związkowe znajdują się w pierwszych szeregach walki. Reformy rolne przeprowadza się w warunkach takich, jakie pozostawił kolonializm. Sukces ich jest bezpośrednio związany z konsolidacją niepodległości politycznej i ekonomicznej, ze wzrostem uprzemysłowienia i rozwojem technicznym.

Przeprowadzona analiza pozwala na stwierdzenie, że przed światowym ruchem związkowym otwiera się bogaty okres, pełen możliwości przeprowadzenia skutecznych akcji. Jest sprawą wielkiej wagi, by Światowa Federacja Związków Zawodowych udzieliła swego poparcia, w różnych formach, związkom zawodowym całego świata. Światowa Federacja Związków Zawodowych uważając, że wzmożenie akcji poparcia sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego jest sprawą pilną, popiera i będzie popierać decyzje o solidarności, przyjęte przez II Konferencję Międzynarodowego Komitetu Solidarności z Masami Pracującymi i Narodem Wietnamu. Światowa Federacja Związków Zawodowych popiera także postanowienia przyjęte przez międzynarodowe komitety związkowe na rzecz solidarności wobec robotników i ludów Afryki południowej i Adenu.

ŚFZZ popiera propozycje zwołania konferencji związkowej Afryki i Europy na bazie wspólnej walki związków zawodowych obu kontynentów przeciwko monopolom i neokolonializmowi.

Jak podkreśla niniejsze sprawozdanie, od chwili uzyskania niepodległości politycznej przez wiele krajów afrykańskich, centrale związkowe tych młodych państw mają przed sobą bardzo ważne nowe zadania, biorąc pod uwagę ogromne potrzeby ludności tych krajów.

Wobec takiej sytuacji, jaka może być pomoc związków zawodowych europejskich dla organizacji związkowych państw afrykańskich walczących o całkowitą niepodległość? By odpowiedzieć na to pytanie ŚFZZ wysunęła propozycję zwołania afroeuropejskiej konferencji związkowej.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że to właśnie monopole, zwłaszcza EWG, systematycznie sprzeciwiają się uprzemysłowieniu tak niezbędnemu dla krajów Afryki, by przyspieszyć dekolonizację. Obecnie 18 państw Afryki zamieszkałych przez 52 miliony ludności jest związanych z traktatem rzymskim (EWG). Monopole EWG proponują im oferty brzmiące bardzo nęcąco. Lecz jak sprawa wygląda w rzeczywistości? Na trzeciej konferencji przedstawicieli rządów EWG i 18 krajów stowarzyszonych skonstatowano, że jedynie 4% Europejskiego Funduszu Rozwoju przeznaczono w tych 18 państwach na badania nad przemysłem i rolnictwem. W rzeczywistości państwa tzw. stowarzyszone są ekonomicznie zależne od krajów europejskich. Państwa te zmuszane są do sprzedaży swych surowców i zakupu wyrobów przemysłowych i konsumpcyjnych na warunkach i po cenach ustalanych jednostronnie przez monopole.

Robotnicy i ludy Afryki reagują ostro przeciwko temu stanowi rzeczy i potępiają integrację Afryki w kolonialistycznych blokach gospodarczych utrzymujących gospodarkę afrykańską na poziomie niedorozwoju. Dlatego właśnie ŚFZZ z radością powitała decyzje i rezolucje konferencji, która odbyła się w maju 1963 r. w Addis Abebie, gdzie głównym tematem była jedność państw afrykańskich. Uważamy, że karta OJA przyjęta na tej konferencji zadała poważny cios zamiarom imperialistów wobec Afryki i potwierdziła solennie przywiązanie państw afrykańskich do polityki niezaangażowania.

Konferencja ta wykazała także, że przywódcy Afryki coraz częściej rozumieją, iż niezależność polityczna nie może sama w sobie być rozwiązaniem, o ile nie nastąpią po niej radykalne przemiany ekonomiczne i społeczne.

Zdajemy sobie sprawę w rzeczywistości, że siły wytwórcze w Afryce są bardzo zacofane i że zależność gospodarcza od obcego kapitału jest przeszkodą na drodze do reform ekonomicznych, przeszkodą tym większą, że wynikłą z prawie całkowitego braku kadr technicznych, które mogłyby ująć w swe ręce ster rozwoju gospodarki.

Walka przeciwko monopolom staje się więc pierwszą i najważniejszą wspólną sprawą robotników Europy i Afryki i w konsekwencji ich odnośnych central związkowych.

W walce przeciwko monopolom robotnicy rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy zebrali już pewne doświadczenie, które mogłoby się przyczynić do rozwoju wspólnej walki przeciwko mo-

nopolom po przestudiowaniu na konferencji związkowej krajów Europy i Afryki. Z drugiej strony związki zawodowe krajów socjalistycznych, odgrywające coraz ważniejszą rolę w gospodarce swych państw, mogłyby wnieść także swe doświadczenie w tej dziedzinie. Konferencja taka mogłaby się stać niezwykle pożyteczna, jeśli chodzi o sprawę szkolenia zawodowego kadr techników i robotników wykwalifikowanych, tak niezbędnego dla osiągnięcia niezależności gospodarczej krajów afrykańskich.

ŚFZZ popiera także propozycje wysunięte przez Światowy Związkowy Komitet Konsultacji i Antymonopolistycznej Jedności Działania w sprawie zorganizowania światowej konferencji związkowej na rzecz rozwoju handlu zagranicznego i przeciw dyskryminacji monopolistycznej. W grudniu 1964 r. w Lipsku w obecności 97 delegatów organizacji związkowych, zrzeszonych w ŚFZZ, MKWZZ, Ogólnoafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych i w organizacjach autonomicznych 41 krajów, odbyła się druga konferencja plenarna Światowego Związkowego Komitetu Konsultacji i Antymonopolistycznej Jedności Działania. Wywiązała się długa i braterska debata nad wspólną polityką dotyczącą rozwoju handlu zagranicznego i platformy organizacyjnej światowej konferencji związkowej. Na konferencji tej wyraziliśmy ogólną zgodę na wysunięte propozycje i na proponowany regulamin, który zaleca „znalezienie najlepszych form działania dla klasy robotniczej w sojuszu z innymi warstwami ludności, które padły ofiarą monopoli, popieranie rozwoju stosunków ekonomicznych i społecznych między wszystkimi krajami na bazie wspólnych więzów, w oparciu o równość i poszanowanie suwerenności narodowej, dla polepszenia sytuacji robotników i ludności".

Uwagę związków zawodowych skupiły zwłaszcza dwa aspekty: 1) rozwój handlu światowego na bazie zasad równości, by osiągnąć generalną poprawę poziomu życia i wzrost zatrudnienia w kraju; 2) normalizacja stosunków ekonomicznych i handlowych także odgrywa ważną rolę w rozwoju zrozumienia między ludźmi i utrwalaniu pokojowego współistnienia między krajami o różnych systemach.

Ta druga konferencja antymonopolistyczna podkreśliła, że akcja na rzecz rozwoju handlu w warunkach równości i niedyskryminacji jest związana z walką antyimperialistyczną i walką przeciwko monopolom.

Biorąc pod uwagę, iż rozwój handlu zagranicznego bez dyskryminacji przyciąga w sposób naturalny uwagę związków zawodowych niezależnie od ich afiliacji krajowych czy międzynarodowych, konferencja uznała, że wymiana poglądów i doświadczeń w tej dziedzinie między związkami o różnych orientacjach będzie pożytecznym wkładem w międzynarodową jedność związkową w akcji przeciwko monopolom. Konferencja postanowiła powołać

stałą komisję do opracowania planu organizacyjnego światowej konferencji związkowej na rzecz rozwoju handlu zagranicznego między wszystkimi krajami.

ŚFZZ aktywnie się przyczyni do realizacji tej propozycji i weźmie udział w pracach stałej komisji.

ŚFZZ proponuje także przygotowanie światowej konferencji związkowej do spraw ubezpieczeń społecznych, która mogłaby być poprzedzona konferencjami konsultatywnymi na szczeblu regionalnym.

V Światowy Kongres Związków Zawodowych przyjął jednomyślnie „Kartę zabezpieczenia społecznego". Karta ta, oddana do dyspozycji międzynarodowego ruchu związkowego, jest poważnym wkładem w akcje robotników o osiągnięcie, rozszerzenie i poprawę systemów ubezpieczeń socjalnych, tak ważnego elementu w poziomie życia robotników na świecie. W różnych krajach istnieje wiele nierówności w systemie ubezpieczeń społecznych. W krajach socjalistycznych system ubezpieczeń społecznych rozwija się z korzyścią dla robotników. W krajach kapitalistycznych, gdzie pod pretekstem harmonizacji systemu ubezpieczeń rządy dążą do jego ograniczenia, robotnicy stale muszą walczyć w obronie swych praw zdobytych często po długich latach zmagań. W większości krajów nowo wyzwolonych spod panowania kolonialnego klasa robotnicza i jej związki zawodowe, zmagając się ze stanem niedorozwoju gospodarczego i socjalnego, prowadzą konsekwentną walkę o rozwój i stałą poprawę ubezpieczeń społecznych. Mają już osiągnięcia na tym polu.

Biorąc pod uwagę te wszystkie aspekty, ŚFZZ uważa zwołanie światowej konferencji związkowej do spraw zabezpieczenia społecznego za rzecz nieodzowną w celu przestudiowania sytuacji w tej dziedzinie we wszystkich krajach i dla wzmożenia walki o poprawę i rozszerzenie ubezpieczeń społecznych.

Światowa konferencja związkowa do spraw zabezpieczenia społecznego mogłaby, tam gdzie warunki na to pozwolą, być poprzedzona konferencjami konsultatywnymi na szczeblu regionalnym.

W INTERESIE PRACOWNIKÓW MŁODOCIANYCH

Jednym z najbardziej charakterystycznych przejawów ostatnich lat była ważna i konstruktywna rola, jaką odegrała młodzież w przemianach, które dokonały się w wielu dziedzinach.

Działalność młodzieży i stale pogłębiające się zainteresowanie, jakie wykazuje ona wobec ważnych problemów obecnej doby, wzmogły się zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień specyficznych, które wyłaniają się przed młodzieżą w krajach kapitalistycznych i rozwijających się. Niezadowolenie, jakie wzbudza w niej reżim

kapitalistyczny, neokolonializm i poplecznicy kolonializmu, wzrasta w miarę nasilania się dyskryminacji i trudności, napotykanych przez młodzież starającą się polepszyć swój los i odegrać swoją rolę w społeczeństwie.

Milionom młodocianych zarówno w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, jak i w krajach rozwijających się odmówiono prawa do pracy — jednego z fundamentalnych praw człowieka. Jest to problem stanowiący część składową ogólnej walki o prawo do pracy, w której związki zawodowe odgrywają rolę kierowniczą; jednakże bezrobocie wśród młodocianych wysuwa problemy specjalne, którym ruch związkowy na wszystkich szczeblach winien poświęcić całą swą uwagę.

Wskaźniki bezrobocia wśród pracowników młodocianych w krajach kapitalistycznych są znacznie wyższe niż wskaźniki przeciętnej w innych grupach wieku. Brak doświadczenia zawodowego i niedostateczne wyszkolenie techniczne (jeżeli już mieli okazję jakieś wyszkolenie otrzymać) czynią z nich pierwsze ofiary trudnej sytuacji w zakresie zatrudnienia.

W krajach rozwijających się sytuacja pracowników młodocianych jest jeszcze cięższa, gdy uświadomimy sobie, biorąc pod uwagę przeciętną wieku, że młodzież stanowi wysoki odsetek ludności tych krajów.

Istnieje ścisłe powiązanie pomiędzy problemem pracy młodzieży a problemem jej przygotowania do wykonywania zawodu. Jeżeli chodzi o powszechne nauczanie, to obecnie jest na świecie 700 mln dorosłych analfabetów. Sytuacja ta nie tylko jest daleka od poprawy, ale wykazuje tendencje do pogorszenia się, skoro obecnie istnieje o 35 mln analfabetów więcej niż przed 10 laty. Maksymalnie tylko 44% ogółu dzieci w wieku szkolnym na świecie ma możność uczęszczać do szkoły. Trzeba jeszcze długich lat, by usunąć te pozostałości kolonializmu. Nawet w rejonach tzw. rozwiniętych analfabetyzm nie został całkowicie wyeliminowany.

Jeżeli w większości krajów nauczanie dalekie jest od dostatecznego, to kształcenie zawodowe jest wprost godne ubolewania. Tylko nieliczna mniejszość młodocianych otrzymuje odpowiednie wykształcenie. W tej dziedzinie dyskryminacja stosowana wobec dziewcząt jest jeszcze znacznie głębsza niż w zakresie nauczania powszechnego. Ankiety, przeprowadzone wśród młodzieży przez ŚFZZ i wiele central krajowych przy współpracy z UNESCO (Organizacja NZ do spraw Oświaty, Nauki i Kultury) na temat szkolenia zawodowego i przejścia ze szkoły do pracy, wykazują, że w krajach kapitalistycznych pracownicy młodociani nie otrzymują wyszkolenia zawodowego, które mogłoby ich dostatecznie przygotować do wykonywania pracy w warunkach szybkiego rozwoju techniki.

Wiele innych problemów, jakie wyłaniają się przed młodzieżą,

również wymaga jak najszybszej analizy. Postulaty, zawarte w „Karcie pracowników młodocianych", przyjętej przez Światową Konferencję Związkową Pracowników Młodocianych w 1958 r., nie straciły nic ze swej ważności ani mocy — są to: prawo do pracy, prawo do równej płacy za równą pracę bez stosowania dyskryminacji płci czy wieku, prawo swobodnego dostępu do nauczania na wszystkich szczeblach i odpowiedniego wyszkolenia zawodowego, skrócenie czasu pracy, zagwarantowanie praw związkowych i możliwości ich stosowania, prawo do wczasów, kultury, opieki lekarskiej i mieszkania.

W związku z „Kartą pracowników młodocianych", przyjętą w 1958 r., należy przypomnieć, że MKWZZ podczas swego VIII Kongresu również przyjęła „Międzynarodową kartę związkową młodzieży". Gdy analizujemy te dwie karty, naszą i ich, uderza nas fakt, że poza różnicami wypływającymi z punktu widzenia — podstawowe żądania zawarte w tych dwóch dokumentach są zasadniczo takie same. Uważamy, iż nie ma w tym nic dziwnego, że potrzeby i problemy pracowników młodocianych są takie same, niezależnie od tego, do jakiego związku zawodowego oni należą.

Czy nie byłoby więc logiczne, by ŚFZZ i MKWZZ podjęły dla swoich krajowych organizacji afiliowanych akcję skoordynowaną zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym, w celu wysunięcia żądań wspólnych dla wszystkich młodych? Jeżeli chodzi o ŚFZZ, to jest ona zawsze gotowa do wszelkiego wspólnego działania w obronie interesów młodzieży, jak również interesów całej klasy robotniczej.

Na szczeblu międzynarodowym istnieje również wiele problemów zasługujących na pogłębioną analizę ŚFZZ przy współpracy z międzynarodowymi organizacjami młodzieży i studentów, a mianowicie ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

Młodzi wszystkich krajów ze swymi wzniosłymi ideałami, dążeniem do lepszej przyszłości dla całej ludzkości i do szlachetniejszego świata są zawsze gotowi uczestniczyć we wspólnej walce o pokój i lepsze życie. Wzmóżmy tę walkę, pobudzając miliony młodocianych pracowników do odgrywania w życiu związkowym jeszcze aktywniejszej roli! Dajmy ruchowi związkowemu nowe siły zaczerpnięte z dynamiki entuzjazmu młodzieży!

ŚFZZ przewiduje zwołanie konferencji międzynarodowej na temat praktyki i szkolenia zawodowego, organizowanej przy współpracy z MZZZ specjalnie w niej zainteresowanymi.

Konferencja ta wydaje nam się potrzebna tym więcej, że obecnie w krajach kapitalistycznych odczuwa się brak szkół technicznych, ośrodków szkolenia zawodowego, ognisk, domów młodzieży, stadionów itp.

Naszym zdaniem tego rodzaju konferencja mogłaby nie tylko ujawnić uchybienia rządów kapitalistycznych w tej dziedzinie,

lecz przyczynić się również do pobudzenia walki pracowników i związków zawodowych o udostępnienie młodzieży wyszkolenia zawodowego na poziomie odpowiadającym współczesnym potrzebom.

W INTERESIE KOBIET PRACUJĄCYCH WSZYSTKICH ZAWODÓW

Masowe wejście kobiet do produkcji oraz ich stale wzrastająca rola w życiu gospodarczym i społecznym stawiają nowe zadania przed ruchem związkowym, który nie powinien zaniechać starań o włączenie kobiet pracujących do związków zawodowych i zorganizowanie akcji zmierzającej do realizacji ich specyficznych żądań.

Bojowość kobiet pracujących, ich masowy udział we wspólnych akcjach klasy robotniczej znalazły swój potężny wyraz w ruchach strajkowych, manifestacjach i różnego rodzaju walkach prowadzonych przez całą klasę robotniczą.

Stosując postanowienia V Światowego Kongresu Związków Zawodowych, centrale krajowe dołożyły wszelkich starań w celu realizowania żądań kobiet pracujących i podjęły inicjatywę ważnych akcji.

W tym właśnie duchu ŚFZZ zorganizowała II Międzynarodową Konferencję Związkową na temat problemów kobiet pracujących, pragnąc umocnić ich jedność, zmobilizować je wokół ich specyficznych żądań i skłonić do coraz szerszego udziału w pracach związkowych. Odbycie tej konferencji umożliwiło bogatą wymianę doświadczeń; umożliwiła ona również sprecyzowanie specjalnych żądań określonych w „Karcie praw ekonomicznych i społecznych kobiet pracujących".

Żądania te odpowiadają aspiracjom kobiet pracujących całego świata. Umożliwiają one związkom zawodowym afiliowanym przy ŚFZZ lub autonomicznym organizowanie wspólnych akcji na rzecz kobiet pracujących.

Już teraz można powiedzieć, że w dziedzinie tej zostały osiągnięte poważne sukcesy, dzięki odważnej walce klasy robotniczej i związków zawodowych; niemniej jednak pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, by położyć kres różnego rodzaju dyskryminacji, jakiej przedmiotem są jeszcze ciągle kobiety pracujące, a mianowicie: w zakresie przyjmowania do pracy i zwalniania z pracy, opieki społecznej itp.

Walka o równe płace jest również jednym z naczelnych żądań, biorąc pod uwagę fakt, że w większości krajów kapitalistycznych zasada ta stosowana jest w wąskim zakresie lub wcale.

Pracownice rolne, wyzyskiwane przez monopole agrarne w krajach kapitalistycznych, znajdują się w jeszcze trudniejszej sytuacji niż pracownice innych kategorii. Tak jak ich siostry, zatrudnione w przemyśle, muszą one stale walczyć przeciwko różnego rodzaju

dyskryminacjom, jakie dotykają je w dziedzinie płac, prawa do pracy, praw socjalnych itp.

W większości krajów Ameryki Łacińskiej, Azji i Afryki problem ochrony pracownic rolnych jest jednym z najważniejszych zagadnień absorbujących związki zawodowe pracowników rolnych tych kontynentów.

Jesteśmy przeświadczeni, że realizacja i obrona żądań kobiet pracujących we wszystkich dziedzinach wymagają nieustannego działania organizacji związkowych, akcji bardziej ciągłych i konkretnych, uwzględniających specyficzne warunki na terenie danego kraju, w celu znalezienia najbardziej skutecznych środków i form walki.

Dlatego też utworzenie Międzynarodowego Komitetu Doradczego do spraw Kobiet Pracujących, uchwalone przez konferencję bukareszteńską może odegrać ważną rolę, stanowiąc pomoc dla ŚFZZ w przeprowadzaniu badań nad warunkami pracy kobiet, w popieraniu wymiany doświadczeń i wysuwaniu propozycji odnośnie kroków, jakie należy podjąć w tej dziedzinie.

Dla inżynierów, kadr i techników ŚFZZ przewiduje zorganizowanie międzynarodowego spotkania ich związków zawodowych w celu przestudiowania wspólnych dla nich problemów i przeanalizowania form ich udziału i współpracy w międzynarodowej działalności związkowej.

W wielu przypadkach obserwujemy, że inżynierowie, kadry i technicy, nie uczestnicząc bezpośrednio w strajkach organizowanych przez robotników, deklarują jednak swoją solidarność z tymi akcjami i wyrażają obawy na temat przyszłości ich zawodu. Mieliśmy możność stwierdzić w ostatnich czasach przejawy opozycji ze strony inżynierów, kadr i techników wobec polityki monopoli. Ma to tym większe znaczenie, że liczba tych pracowników stale wzrasta, a ze względu na rozwój techniki rośnie również ich rola w produkcji i w działalności klasy robotniczej.

Inżynierowie, kadry i technicy odczuwają również konsekwencje racjonalizacji i gwałtownych przestawień gospodarki. Ich warunki pracy się pogarszają, a twórcza rola ich pracy jest kwestionowana. Często pobory ich nie są zagwarantowane umową zbiorową, a ich stopa życiowa obniża się w konsekwencji polityki rządowej, zwłaszcza w dziedzinie mieszkań i podatków. Dlatego też idee współpracy klas tracą wśród tej kategorii pracowników swoją dotychczasową popularność, uczestniczą oni natomiast — w tej lub innej formie, ale w coraz szerszym zakresie — w walkach o realizację żądań świata pracy. Międzynarodowy ruch związkowy powinien więc dołożyć wszelkich starań, by zdobyć dla siebie te warstwy pracowników, pomagając im w uświadomieniu sobie wspólnoty interesów ogółu pracowników najemnych, wychodząc równocześnie z założenia obrony ich własnych żądań. ŚFZZ uważa,

że zorganizowanie międzynarodowego spotkania inżynierów, kadr i techników może skutecznie przyczynić się do osiągnięcia tych celów.

DZIAŁALNOŚĆ W ŁONIE ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH

ŚFZZ postuluje rozwinięcie swej działalności w łonie Rady Ekonomicznej i Społecznej ONZ oraz Międzynarodowej Konferencji Pracy, Międzynarodowego Biura Pracy wraz z jego komisjami oraz w obrębie UNESCO.

Od wielu lat ŚFZZ aktywnie uczestniczy w pracach tych organizacji międzynarodowych. Od dawna już z największą uwagą i zainteresowaniem obserwujemy rozwój międzynarodowych stosunków związkowych, które nawiązują się w Genewie — bądź w komisjach przemysłowych na szczeblu poszczególnych kategorii zawodowych, bądź na zgromadzeniach plenarnych Międzynarodowej Organizacji Pracy. Genewa jest obecnie najkorzystniejszym miejscem spotkań organizacji związkowych wszelkiej przynależności i wszystkich kontynentów, które współpracują, tak jak i my, z MBP.

Udało się nam, na przykład, z okazji tych zgromadzeń skontaktować wykwalifikowanych delegatów związkowych Zrzeszenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, występujących w charakterze przedstawicieli ŚFZZ, z ich odpowiednikami z Niemieckiej Republiki Federalnej. Na XLVIII Międzynarodowej Konferencji Pracy, w czerwcu 1964 r., przewodniczący z urzędu naszego MZZZ, który jest również sekretarzem francuskiej CGT, został jednogłośnie wybrany przewodniczącym roboczej komisji powołanej do zajęcia się problemami apartheidu. Towarzysz nasz złoży raport w imieniu grupy roboczej na plenarnym zebraniu Konferencji Międzynarodowej.

Memorandum skierowane przez ŚFZZ do dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy, w lutym 1964 r., niewątpliwie przyczyniło się do nawiązania nowych kontaktów między organizacjami związkowymi ponad 107 państw reprezentowanych na tej konferencji w Genewie.

Memorandum to, przyjęte jednogłośnie przez Komitet Wykonawczy ŚFZZ w styczniu 1964 r., określało stanowisko ŚFZZ wobec organizacji międzynarodowych i udzielało odpowiedzi na pytanie postawione przez dyrektora generalnego MBP: „Czy struktura i zakres działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy są istotnie dostosowane do wymagań świata w jego pełnym stadium rozwoju?" W dokumencie tym omówiliśmy przemiany, jakie nastąpiły od II wojny światowej, a mianowicie poważną pozycję zajmowaną przez system socjalistyczny w gospodarce światowej

i wzrastającą rolę, jaką odgrywają kraje nowo wyzwolone. Biorąc tę rzeczywistość za punkt wyjścia, zażądaliśmy, by MOP dostosowała się do wymagań świata w pełnym stadium rozwoju. Podkreślaliśmy przy tym z naciskiem fakt, że dla osiągnięcia tego celu MBP nie powinno ograniczać się do oficjalnych źródeł rządowych, ale powinno ono czerpać impulsy z życia, z działalności robotniczej i walk związkowych mas pracujących.

W UNESCO ŚFZZ nastawiła swoją pracę specjalnie na te dziedziny, które interesują świat pracy i organizacje związkowe. W swojej działalności w UNESCO ŚFZZ oparła się na wytycznych podanych przez program działania, który głosi: „Światowa Federacja Związków Zawodowych i organizacje związkowe rozwiną również swą działalność w obrębie ONZ i jej specjalnych organizacji międzynarodowych w celu obrony żywotnych interesów pracowników, nakłaniając te organizacje, aby zbadały poważniej problemy związane z sytuacją gospodarczą i społeczną ludzi pracy, z rozwojem kulturalnym oraz respektowaniem ich praw związkowych i swobód demokratycznych. Organizacje te zbadają przestrzeganie ich praw bez jakiejkolwiek dyskryminacji".

Niewątpliwie działalność organizacji nierządowych jest bardziej ograniczona w UNESCO niż w MOP. Jednakże obecność organizacji związkowych umożliwia głębszą analizę różnych tendencji, a zwłaszcza nawiązanie kontaktu z innymi delegacjami, mianowicie z delegacjami krajów afrykańskich, które ostatnio uzyskały niezawisłość.

Uczestnicząc w pracach Komitetu Doradczego Kształcenia Dorosłych, ŚFZZ skierowała swe wysiłki szczególnie na sprawę kształcenia pracowników, kobiet i młodocianych, na sprawę wczasów oraz na konieczność uznania kształcenia dorosłych za poważną formę oświatową, która winna odznaczać się wysokim poziomem.

W Komitecie tym zostały nawiązane kontakty z przedstawicielami MKWZZ i MKChZZ. Na konferencji regionalnej w sprawie kształcenia dorosłych, zorganizowanej w Hamburgu we wrześniu 1962 r. przez komisję krajową UNESCO w NRF, ŚFZZ nawiązała również pożyteczne kontakty w sprzyjającej atmosferze.

Delegacja ŚFZZ na konferencji UNESCO w sierpniu 1964 r. wzięła czynny udział w opracowaniu przyjętych tam zaleceń, które mogą być wykorzystane przez organizacje związkowe, oraz nawiązała pożyteczne kontakty, zwłaszcza z delegatami afrykańskimi.

Od 1955 do 1963 r. ŚFZZ, która zasiada w komitecie przydziału stypendiów na podróże studyjne, równolegle do przedstawicieli MKWZZ i MKChZZ, uzyskała dla swych zainteresowanych central 78 stypendiów na podróże o ogólnej wartości 76 512 dolarów. Dzięki tym stypendiom mogły zostać nawiązane kontakty pomię-

dzy naszymi centralami i centralami takich krajów, jak Austria, Niemiecka Republika Federalna, Wielka Brytania, Finlandia, kraje skandynawskie i inne. W każdym razie stwierdzamy z żalem, że od 1960 r. centrale krajowe składały coraz mniej podań o stypendia i często też coraz mniej interesowały się przebiegiem ich realizacji.

Idąc za naszą radą, niektóre centrale z Azji skorzystały również ze stypendiów na podróże studyjne po Azji. Miało to miejsce w przypadku Indii, Cejlonu, Japonii, Indonezji i wschodnich republik ZSRR.

Uważamy, że praca dokonana przez ŚFZZ w UNESCO ma pewne aspekty pozytywne, myślimy jednak, że można by osiągnąć więcej, gdyby się skoordynowało pracę central krajowych z UNESCO i w sposób bardziej systematyczny wykorzystywało możliwości stworzone przez tę organizację.

Dla wypełnienia swoich zadań specjalnych w łonie tych organizacji ŚFZZ dysponuje statutem doradczym organizacji nierządowej; organizuje ona ściślejszą współpracę z centralami krajowymi oraz z międzynarodowymi zrzeszeniami związków zawodowych różnych kategorii zawodowych. Rozwijając tego rodzaju działalność ŚFZZ stworzy nowe warunki dla umocnienia międzynarodowych stosunków związkowych, pozbawionych elementu dyskryminacji, oraz przyczyni się do ugruntowania międzynarodowej jedności działania związkowego.

Związki zawodowe, działające w zależności od swojej specyficznej sytuacji, wiążą swą działalność i inicjatywę z ogólną walką międzynarodowej klasy robotniczej.

Nie ma ważniejszej sprawy niż jedność i solidarność ludzi pracy na całym świecie. Wszystkie związki zawodowe, niezależnie od tego, w jakim ustroju społecznym i politycznym działają, ponoszą wspólnie ogromną odpowiedzialność w walce o pokój, w walce przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, we wszystkich ich formach, w walce o wyzwolenie ludzi pracy na całym świecie.

Solidarność międzynarodowa, nieustanny nakaz ruchu robotniczego, zarysowuje się w miarę wzrostu odpowiedzialności klasy robotniczej i międzynarodowego ruchu związkowego jako coraz większa konieczność.

To właśnie stanowi o znaczeniu ŚFZZ i jej niezastąpionej roli.

ŚFZZ, która zrzesza ponad 120 mln związkowców wszystkich kontynentów i związków zawodowych krajów należących do wszelkich ustrojów gospodarczych i społecznych, jest jedyną centralą międzynarodową prawdziwie uniwersalną, demokratyczną, niezależną i wolną. Działalność jej oparta jest całkowicie na interesach klasowych wspólnych dla ludzi pracy całego świata i wymierzona jest przeciwko monopolom i imperializmowi.

Siła i wpływ ŚFZZ są decydującym czynnikiem dla ochrony interesów pracowniczych i realizacji jedności międzynarodowej. ŚFZZ jest niezawodnym punktem oparcia dla wszystkich sił związkowych, które walczą na świecie o jedność, postęp społeczny i pokój.

Umocnienie jedności ŚFZZ, jej zorganizowanych sił oraz jej oddziaływania jest koniecznością i gwarancją pogłębienia się jedności i wypełnienia misji międzynarodowej klasy robotniczej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, potężna manifestacja umocnienia ruchu związkowego i solidarności międzynarodowej ludzi pracy, będzie stanowił poważny wkład do jedności ludu pracującego i związków zawodowych na całym świecie do postępu społecznego, demokracji i pokoju.

Drodzy towarzysze!

Na zakończenie tego referatu można postawić następujące pytanie: jak ŚFZZ zrealizuje tak szeroki plan pracy nakreślony w różnych rozdziałach tego dokumentu?

Możemy zapewnić, że uczynimy wszystko, aby go zrealizować. Nie powinno zabraknąć inicjatywy, a w codziennej wytrwałej pracy ŚFZZ zawsze kierować się będzie troską o służenie ogólnym interesom mas pracujących całego świata.

ŚFZZ jest silna, jednakże nie jest ona bez słabości, ma ona zalety i wady właściwe wszelkim ludzkim poczynaniom.

Działalność ŚFZZ powinna być stale poddawana krytycznej ocenie Biura Wykonawczego, Komitetu Wykonawczego, Rady Generalnej i Kongresu. Jest to najlepszy sposób kształtowania nowych sił, naprawiania błędów i właściwej oceny pozytywnych wyników.

Stały organ wykonawczy ŚFZZ — sekretariat — powinien ulepszyć swą działalność we wszystkich dziedzinach. Stosunki ŚFZZ z centralami krajowymi, z międzynarodowymi zrzeszeniami związków zawodowych powinny być bardziej ciągłe, częściej wznawiane z równoczesnym potwierdzeniem równości praw i zobowiązań obu stron.

Dzięki demokratycznym zasadom funkcjonowania organizacji jedność wewnętrzna ŚFZZ będzie utrzymana. Organizować będziemy stale braterskie konsultacje na wszystkich szczeblach organizacji, zachowując postawę obiektywną, realistyczną, tolerancyjną, pozwalającą na twórczy charakter naszych poczynań.

ŚFZZ wkracza w nowy okres swej historii. Nasze życie musi być związane z życiem klasy, którą reprezentujemy i z którą jesteśmy nierozerwalnie złączeni. ŚFZZ kroczyć będzie ku nowym sukcesom. Na swej drodze napotka nieraz trudności, lecz w ostatecznym rachunku jej wysiłki zostaną uwieńczone sukcesami.

ŚFZZ jest głęboko związana z historią narodów, z dziejami międzynarodowej klasy robotniczej. Bieg tych wydarzeń jest nieodwracalny i wciąż idzie naprzód.

A zatem naprzód towarzysze wszystkich krajów, bierzmy udział w walkach, jakie toczą się w naszych czasach, w naszej epoce, walkach, w których uczestniczą nasze związki zawodowe. Bierzmy udział zdecydowanie, odważnie, kierując się wielką zasadą międzynarodowej i narodowej solidarności robotniczej.

Niech żyje jedność mas pracujących świata i ich związków zawodowych!

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych, chorąży jedności klasowej wyzyskiwanych i uciśnionych wszystkich krajów!

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych w walce o zgromadzenie sił związkowych w krajach o wszelkich systemach gospodarczych i społecznych!

Precz z imperializmem!

Niech żyje pokój na świecie!

ROZWÓJ MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOŚCI ZWIĄZKOWEJ Z WALKĄ MAS PRACUJĄCYCH I NARODÓW KRAJÓW KOLONIALNYCH I NOWO WYZWOLONYCH O ZDOBYCIE I UGRUNTOWANIE ICH NIEZAWISŁOŚCI NARODOWEJ O NIEZALEŻNY ROZWÓJ EKONOMICZNY I SPOŁECZNY PRZECIW IMPERIALIZMOWI, KOLONIALIZMOWI I NEOKOLONIALIZMOWI

(Sprawozdanie do 2 punktu porządku dziennego, wygłoszone przez *Luis Padillę*, sekretarza ŚFZZ)

WSTĘP

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych zbiera się w 20 lat po utworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych. Już 20 lat istnieje ta najważniejsza i najbardziej konsekwentna organizacja walki międzynarodowej klasy robotniczej. W ciągu tych 20 lat Światowa Federacja Związków Zawodowych, jako organizacja klasowa, wytężyła całą swą energię w obronie praw mas pracujących i nie szczędziła żadnych wysiłków, by walka mas pracujących i narodów z uciskiem kolonialnym mogła odnieść sukces.

Światowa Konferencja Związków Zawodowych, która odbyła się w Londynie w lutym 1945 r., podobnie jak Światowy Kongres Związków Zawodowych, który miał miejsce w Paryżu, w październiku 1945 r., uroczyście proklamowały prawa narodów do kształtowania swego własnego losu oraz konieczność jak najszybszego położenia kresu systemowi kolonialnemu. Ruch mas pracujących i narodów o wyzwolenie narodowe odniósł od tego czasu decydujące zwycięstwa na całym świecie.

Każdy następny Kongres ŚFZZ poświęcał specjalną uwagę tym problemom. Nasz ostatni Kongres, V Światowy Kongres Związków Zawodowych, określił naszą politykę w 3 punkcie związkowego programu działania, zatytułowanym: „Kolonializm musi być całkowicie zlikwidowany". Ponadto V Światowy Kongres Związków Zawodowych przyjął specjalną rezolucję o „rozwoju działal-

ności i solidarności organizacji związkowych w walce narodów o likwidację kolonializmu".

Dowodem stałej uwagi, jaką okazuje ŚFZZ tym sprawom, jest także fakt, że na porządku dziennym VI Kongresu jako jedno z najważniejszych zadań światowego ruchu związkowego umieszczono sprawę walki z kolonializmem, nowymi formami ucisku kolonialnego, walki o konsolidację niepodległości krajów i narodów nowo wyzwolonych w walce o jedność i wzmocnienie sił klasy robotniczej.

Nasz związkowy program działania nie pominął tego ważnego faktu historycznego naszych czasów: zwycięska walka z kolonializmem, który jest hańbą i plagą naszej epoki, najbardziej ostrą formą wyzysku i rabunku kapitalistycznego, weszła w nową fazę. Kres kolonializmu jest nieunikniony.

Po drugiej wojnie światowej narody ponad 50 krajów wywalczyły swą niepodległość. Rozłam systemu kolonialnego jest wynikiem utworzenia się obozu socjalistycznego, wzrostu sił międzynarodowego ruchu robotniczego i rozwoju walk ludów kolonialnych o niepodległość narodową.

Poparcie krajów obozu socjalistycznego i solidarność miedzynarodowej klasy robotniczej nie tylko przyczyniły się poważnie do zwycięskiego rozwoju walk o wyzwolenie narodowe, lecz dały także uciskanym ludom możność położenia kresu rządom kolonialnym.

Mimo że system kolonialny rozpada się, kolonialiści nie rezygnują ze swego panowania. Dlatego właśnie w wielu krajach wzmagają się walki o wyzwolenie lub o konsolidację niepodległości narodowej, walki przeciwko wszelkim dążeniom do nawrotu kolonializmu.

Obecny etap likwidacji rządów kolonialnych charakteryzuje się wzmożonymi walkami wyzwoleńczymi, przybierającymi różne formy.

Walka ta toczy się na wielu kontynentach. Przykład ludów, które wywalczyły już swą niepodległość jest potężnym bodźcem dla tych, którzy cierpią jeszcze pod uciskiem kolonialnym.

Walki ludów o wyzwolenie narodowe przybierają coraz bardziej charakter antyimperialistyczny.

Ludy coraz bardziej stają się świadome faktu, że główną przyczyną ich uporczywego spóźnienia ekonomicznego i ciężkich warunków, w jakich żyją masy pracujące, jest właśnie eksploatacja ich zasobów materialnych przez kapitał finansowy i monopole międzynarodowe. To jest powodem, że w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej coraz bardziej wzmaga się dążenie do wyzwolenia się spod ucisku politycznego i gospodarczego jarzma kolonializmu i neokolonializmu i do wzmożenia walki o uzyskanie całkowitej niezależności politycznej i gospodarczej.

Walki ludów o wyzwolenie narodowe natrafiają na zaciekły opór mocarstw imperialistycznych, zwłaszcza imperializmu amerykańskiego. Imperializm chce za wszelką cenę utrzymać swe panowanie, stosuje, gdy tylko uważa to za konieczne, gwałt i przemoc zbrojną na pewnych obszarach i w pewnych krajach, nie dopuszcza do wyzwolenia narodowego i społecznego uciskanych ludów i zachowuje swe bazy wypadowe. Polityka ta, której wyrazem była na początku okupacja Taiwanu i Korei południowej, wyraziła się następnie w formie agresji na Kongo-Leopoldville, Republikę Dominikańską, w dążeniu do obalenia władzy socjalistycznej na Kubie i w zbrodniczej wojnie przeciwko Wietnamowi.

Obecnie wzmożenie się agresywności imperializmu, tak niebezpieczne dla pokoju i bezpieczeństwa narodów, nie jest oznaką siły, lecz oczywistej słabości, której imperializm nie jest w stanie ukryć. Walka narodowowyzwoleńcza wstrząsnęła posadami imperializmu i osłabiła jego pozycje. W ten sposób wnosi ona ważny wkład do walki mas pracujących i narodów innych krajów świata przeciwko monopolom i o utrzymanie pokoju światowego.

Walki mas pracujących i narodów przybrały różne kierunki, zależnie od warunków panujących w ich krajach:

— o likwidację całkowitą rządów kolonialnych w krajach, które nie wywalczyły jeszcze niepodległości politycznej;

— przeciwko zakusom powrotu kolonializmu i przeciwko neokolonializmowi w krajach, które wywalczyły już niezależność polityczną;

— o dokonanie rewolucji narodowych w krajach politycznie niezależnych, w celu zdobycia niezależności gospodarczej i całkowitej likwidacji pozostałości kolonializmu.

W każdej z tych dziedzin masy pracujące i narody osiągnęły poważne sukcesy i biorą udział w walkach, wobec których międzynarodowy ruch związkowy wyraził swą czynną solidarność.

Przebieg i rozwój tych walk narodowowyzwoleńczych nakłada na ŚFZZ i na cały międzynarodowy ruch związkowy nowe zadania w celu uczynienia bardziej skuteczną naszej solidarności.

WALKA MAS PRACUJĄCYCH I NARODÓW PRZECIWKO PANOWANIU KOLONIALNEMU

Od czasu V Światowego Kongresu Związków Zawodowych walki ludów uciskanych o niepodległość narodową były kontynuowane i przybierały na sile. Z niewoli kolonialnej wyzwoliły się Tanganika, Algieria, Burundi, Ruanda, Jamajka, Trinidad-Tobago, Uganda, Zanzibar, Kenia, Kuwejt, Malawi (dawna Niasa), Zambia (dawna Rodezja Północna), Malta, Gambia i wyspy Maladiwy.

Witamy gorąco obecnych na naszym Kongresie przedstawicieli mas pracujących i ruchu związkowego krajów, które uzyskały niepodległość w ostatnich latach. Obecność ich stanowi dla nas i dla międzynarodowego ruchu związkowego najlepsze potwierdzenie konkretnych rezultatów tych walk, ich wypowiedzi z trybuny Kongresu wniosą niewątpliwie cenny wkład do naszych wspólnych doświadczeń.

Sukces tych walk wywodzi się, jak wskazuje nasz związkowy program działania, ze zwycięskich i bohaterskich walk narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, walk, w których trzon stanowi klasa robotnicza, ze światłego przykładu i czynnego poparcia, z polityki pokojowej obozu socjalistycznego, z potężnych ciosów, jakimi godzi on codziennie w imperializm i kolonializm, i z solidarności manifestowanej przez masy pracujące i związki zawodowe wszystkich krajów.

Lecz pod panowaniem kolonialnym pozostają jeszcze rozległe obszary w Afryce, na Bliskim Wschodzie, w Azji południowo-wschodniej, w Oceanii i w Ameryce Łacińskiej.

W Afryce, między innymi ludy Basuto, Beczuany, Południowej Rodezji pozostają jeszcze pod panowaniem brytyjskim; ludy Angoli, Mozambiku i tzw. portugalskiej Gwinei — pod panowaniem Portugalii; ludy Sahary Hiszpańskiej, Gwinei Równikowej i Ifni znajdują się pod panowaniem Hiszpanii; Wybrzeże Somali jest pod panowaniem Francji. W Republice Afryki Południowej władzę uzurpował sobie rząd rasistowski i utrzymuje w niewolnictwie ludność murzyńską i kolorową. Ponadto rząd Afryki Południowej zawładnął też nielegalnie Afryką Południowo-Zachodnią.

Na Bliskim Wschodzie kolonializm brytyjski utrzymuje się jeszcze w sztucznie utworzonej Federacji Arabii Południowej oraz na terytorium Omanu i Bahreinu.

W Azji południowo-wschodniej i w Oceanii Wielka Brytania posiada protektorat Brunei w północnym Kalimantanie i na licznych wyspach, gdzie gęsto rozsiane są bazy wojskowe, często wspólne bazy ze Stanami Zjednoczonymi. Liczne bazy wojskowe zainstalowali także Amerykanie na swych posiadłościach wyspiarskich; są to wyspy Midway, Samoa, wyspy Marshalla, Karoliny, wyspy Mariany i Guam. Ta ostatnia posiadłość jest najważniejszą strategiczną bazą Stanów Zjednoczonych w tej części Pacyfiku. Kolonializm australijski utrzymuje pod swym panowaniem Nową Gwineę. Francja posiada bardzo wiele wysp tworzących francuskie posiadłości zamorskie na Polinezji Francuskiej; Nowa Kaledonia i Nowe Hybrydy (kondominium brytyjsko-francuskie).

W Ameryce Łacińskiej ludy Gujany, Belice, Bermudów i innych wysp pod panowaniem brytyjskim, Surinam i Antyle — pod panowaniem holenderskim nie uzyskały jeszcze niepodległości. Ludy

Gujany Francuskiej, Martyniki, Gwadelupy walczą o swą autonomię. Status Porto Rico „wolnego, stowarzyszonego państwa" jest niczym innym jak oszustwem kolonialistycznym imperializmu amerykańskiego.

Kolonialiści kategorycznie odmawiają przyznania niepodległości koloniom znajdującym się pod ich panowaniem lub usiłują im nadać fikcyjną „autonomię". W swych machinacjach uzyskują wydatne poparcie międzynarodowego kapitalizmu monopolistycznego.

Imperialiści z NATO popierają faszystów w Afryce Południowej, udzielają pomocy Portugalii w panowaniu w jej koloniach. Jest sprawą oczywistą, że gdyby nie pomoc NATO, Portugalia nigdy nie utrzymałaby swego panowania na terytoriach afrykańskich, których obszar jest 23 razy większy od terytorium Portugalii, a ludność półtora raza liczniejsza.

Główne państwa członkowskie NATO, w pierwszym rzędzie USA, udzielają Portugalii pomocy finansowej i wojskowej.

Mimo rezolucji powziętej przez Radę Powierniczą ONZ 11 grudnia 1962 r., zalecającej zaprzestanie dostaw broni Portugalii, mimo decyzji, jakie później powzięte zostały przez ONZ w tej sprawie, mocarstwa imperialistyczne nadal kontynuują dostawy materiałów wojennych dręczycielskiemu Salazarowi. W zamian za to rząd portugalski przyznał monopolom zagranicznym prawo wyłącznej eksploatacji bogactw „prowincji portugalskich" w Afryce.

Ludy tych krajów walczą o niepodległość, mimo wielkich trudności i terroru kolonialistów. Zdają sobie sprawę, że kolonialiści nie przyznają nigdy niepodległości dobrowolnie i że przychodzi ona po trudnej i ostrej walce. Czerpią cenne doświadczenie z narodów i krajów, które już wywalczyły swą wolność. Cieszą się wielką sympatią i gorącym poparciem narodów całego świata, zwłaszcza krajów nowo wyzwolonych i krajów obozu socjalistycznego. Masy pracujące i ich organizacje związkowe znajdują się w pierwszym szeregu walczących. Formy, sposoby i przebieg tej walki jest bardzo różny — od strajków i manifestacji masowych do zbrojnego powstania.

W Adenie robotnicy nie ustają w organizowaniu strajków i akcji przeciwko panowaniu Brytyjczyków. Więzienie centralne i obozy internowanych na terenie protektoratu są stale zapełnione związkowcami i patriotami. Od 1956 r. wielu robotników padło pod kulami angielskiej policji wojskowej.

Na terytorium Omanu i Bahreinu masy ludowe dzielnie walczą o wyzwolenie spod kolonialnego panowania brytyjskiego. Ruch niepodległościowy ludów Angoli, Mozambiku, Gwinei Portugalskiej, wysp Zielonego Przylądka przekształcił się w szeroki front wojny wyzwoleńczej. Powstanie w Angoli, mające swych boha-

terskich poprzedników w insurekcji angolańskiej z lat 1902 i 1907, wybuchło 4 lutego 1961 r. pod kierownictwem Ruchu Ludowego o Wyzwolenie Angoli i zdołało już wyzwolić znaczne obszary. W Mozambiku i w Gwinei portugalskiej i na wyspach Zielonego Przylądka ruch powstańczy obejmuje prawie całe terytorium. Masy pracujące i ich organizacje związkowe biorą czynny udział w ruchu partyzanckim przeciwko kolonialistom portugalskim.

W Zimbabwe (Rodezja Południowa) koloniści angielscy chcą stworzyć republikę na wzór Republiki Afryki Południowej. Rząd Johna Smitha zamierza pozbawić praw 4 miliony obywateli afrykańskich w interesie mniejszości. Ponad 5000 patriotów afrykańskich, a wśród nich 14 przywódców związkowych jest uwięzionych od września 1964 r. Rządy Verweorda, Salazara i Smitha zawarły sojusz dla utrzymania ludności afrykańskiej w stanie ciągłej niewoli. Na mocy prawa wiernie skopiowanego z dekretów represyjnych rządu Afryki Południowej patrioci afrykańscy Południowej Rodezji zostali skazani na śmierć lub na długoletnie więzienie.

W Afryce Południowej złowrogi system apartheidu przybrał nowe formy od okresu V Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Wydano nowe ustawy represyjne, jak np. General Law Amendment Act (ustawa o sabotażu) z 1962 r. Na mocy tych praw tysiące bojowników związkowych i politycznych zostało uwięzionych, poddanych najbardziej nieludzkim torturom, 53 patriotów, w tym 4 wybitnych przywódców związkowych skazano na śmierć w ciągu 2 ostatnich lat, a 2500 na kary od 5 lat więzienia do dożywocia. O setkach podobnych wypadków nie było w prasie żadnej wzmianki, gdyż rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Wszystkie te środki represji służą rządowi rasistowskiemu Verwoerda do tłumienia walki ludności kolorowej. Masy ludowe Afryki wespół z innymi warstwami ludności kolorowej i z postępowymi przedstawicielami ludności białej biorą udział ramię przy ramieniu w nielegalnej walce o wyzwolenie Afryki Południowej spod panowania faszystowskiego.

W okresie, który upłynął od czasu V Kongresu, potężny ruch o niepodległość polityczną rozwinął się w protektoratach brytyjskich — Basuto i Beczuan i w Swazi. Na tych terytoriach masy pracujące i ich organizacje związkowe są w pierwszych szeregach walki o prawa związkowe, swobody demokratyczne i niepodległość narodową.

W Gujanie Brytyjskiej masy pracujące walczą przeciwko planom kolonialistów brytyjskich sprzymierzonych z imperialistami amerykańskimi w celu uczynienia z tych krajów stałej bazy neokolonializmu w Ameryce Łacińskiej.

Walka robotników przemysłowych i rolnych w koloniach jest

więc jednym z najważniejszych czynników w ruchu narodowo-wyzwoleńczym.

Strajki i akcje pracowników zmierzające do zaspokojenia ich żądań ekonomicznych i społecznych, akcje przeciwko dyskryminacji rasowej w każdym z jej aspektów, o zdobycie praw związkowych i demokratycznych, przeciwko wyzyskowi i o ludzkie warunki bytowania, godzą bezpośrednio w panowanie kolonialne.

Każda z tych walk i akcji to niewątpliwie przejaw antykolonializmu. Masy pracujące zdają sobie coraz lepiej sprawę, że nie będą mogły polepszyć swych warunków życia i warunków pracy, ani skończyć też ze swą nędzą, dopóki utrzymują się rządy kolonialne.

To powoduje, że walcząc o uzyskanie pewnej poprawy swych warunków pracy i płac, główny nacisk w swych walkach i akcjach kierują przeciwko niewolniczemu uciskowi kolonialnemu, i u boku innych sił patriotycznych stają w pierwszych szeregach walki o niezależność polityczną.

Ta stała walka mas pracujących i narodów znajdujących się jeszcze pod jarzmem kolonialnym wymaga poparcia i solidarności międzynarodowej.

Międzynarodowy ruch związkowy ma obowiązek ostro napiętnować politykę kolonialistyczną i imperialistyczną i nieść wszelką pomoc narodom pogrążonym jeszcze w niewoli kolonialnej, aby definitywnie zetrzeć z mapy świata ten haniebny system.

Solidarność międzynarodowego ruchu robotniczego stanowiła i stanowi cenny wkład w sprawę ludzi pracy oraz narodów w walce o niepodległość. ŚFZZ — przez utworzenie międzynarodowych komitetów związkowych i dzięki różnym formom solidarności — udzielała i nadal udziela poważnego poparcia moralnego tym walkom, co przyczynia się w sposób decydujący do ich sukcesu.

Jak głosi nasz program działania związkowego „Kolonializm winien być obalony". Cierpliwość narodów ma swoje granice. I dlatego ŚFZZ i jej krajowe centrale powinny wszystko uczynić, aby pobudzać i rozwijać we wszystkich dziedzinach międzynarodową solidarność z ludźmi pracy i narodami walczącymi przeciwko reżimowi kolonialnemu.

Mimo poważnych trudności, jakie się przed nimi piętrzą, zwycięstwo narodów krajów, które jeszcze są koloniami, nie jest dalekie, a to przede wszystkim dzięki uporczywej i bohaterskiej walce, poparciu obozu socjalistycznego, dzięki solidarności ludzi pracy całego świata i narodów miłujących pokój, wolność i postęp społeczny.

WALKA MAS PRACUJĄCYCH I NARODÓW PRZECIW NEOKOLONIALIZMOWI

Wraz z rozpadem systemu kolonialnego neokolonializm stał się dominującym kierunkiem kolonialnej polityki mocarstw imperialistycznych.

Imperialiści, którzy zmuszeni zostali do wyrzeczenia się bezpośredniego panowania politycznego, usiłują utrzymać swoją dominację stosując nowe formy.

Neokolonializm jest nie tylko dziełem dawnych potęg kolonialnych. Inne mocarstwa imperialistyczne, w szczególności Stany Zjednoczone, próbują wyciągać korzyści z nowej sytuacji, aby narzucić swoją politykę dominacji i wyzysku krajom nowo wyzwolonym.

Imperializm północnoamerykański stał się główną potęgą kolonialną. Monopole północnoamerykańskie wzmagają penetrację gospodarki krajów nowo wyzwolonych. W Afryce, na przykład, inwestycje amerykańskie wzrosły 20-krotnie w ciągu ostatnich lat.

Stany Zjednoczone chwytają się wszystkich środków, by instalować rządy pozostające na ich usługach; posługują się swoimi wojskami i bronią, aby walczyć przeciw ruchom wyzwolenia narodowego. Fakty dowodzą, że — jak głosi nasz program działania związkowego — „imperializm północnoamerykański jest najgorszym wrogiem narodów, które walczą o zdobycie i utrwalenie swojej niepodległości".

Podobnie imperializm Niemiec zachodnich wzmaga wysiłki, aby penetrować gospodarkę młodych państw niepodległych różnych kontynentów.

Niemiecka Republika Federalna, korzystając ze swojej dominującej pozycji w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, rozwija politykę eksportu kapitałów do młodych państw afrykańskich sprzymierzonych z Europejskim Wspólnym Rynkiem. Rozwija ona także intensywną aktywność w dziedzinie eksportu kapitałów zachodnioniemieckich do Afryki Południowej, gdzie panuje polityka apartheidu i dyskryminacji rasowej. Wielkie firmy zachodnioniemieckie inwestują również w krajach jeszcze kolonialnych, zwłaszcza w koloniach portugalskich, gdzie tania siła robocza zapewnia szybką amortyzację.

Neokolonializm manifestuje się na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, socjalnej, kulturalnej i wojskowej.

Doświadczenie krajów niepodległych od dłuższego czasu, jak np. krajów Ameryki Łacińskiej, jest bogatą szkołą dla krajów niedawno wyzwolonych, które znalazły się obecnie w przełomowym momencie historii.

Większość krajów Ameryki Łacińskiej zdobyła polityczną nie-

zawisłość sto pięćdziesiąt lat temu. Mimo to znajdują się one nadal pod panowaniem i wyzyskiem imperializmu, w szczególności amerykańskiego, z wyjątkiem Kuby, która dokonała wyzwoleńczej rewolucji i weszła na drogę budowy socjalizmu.

Prawie połowa eksportu i ponad połowa importu krajów Ameryki Łacińskiej dokonuje się ze Stanami Zjednoczonymi. Równocześnie Stany Zjednoczone poddały swojej kontroli finansowej cały kontynent.

W 1963 r. bezpośrednie inwestycje monopoli północnoamerykańskich w różnych dziedzinach gospodarki krajów południowoamerykańskich osiągnęły liczbę 9875 mln dolarów. Zyski osiągane z kapitałów amerykańskich są fantastyczne. Od 1960 do 1964 r. same tylko ujawnione dochody z inwestycji Stanów Zjednoczonych wzrosły z 900 mln dolarów do 1400 mln dolarów.

Aby nie dopuścić do jedności patriotycznych sił antyimperialistycznych i przeszkodzić rozwojowi ruchu ludowego na kontynencie południowoamerykańskim, rząd w Waszyngtonie przedstawił program Sojuszu na rzecz Postępu, deklarując w nim — na przynętę — reformy oraz pomoc w finansowaniu planów w różnych krajach. Cztery lata działalności Sojuszu minęły i widzimy jego rezultaty. Sojusz na rzecz Postępu, nie przyczyniając się do postępu gospodarczego krajów południowoamerykańskich, posłużył wyłącznie do skonsolidowania i wzmocnienia pozycji amerykańskich monopoli. Pomoc została przyznana po to, by subwencjonować niektóre plany dotyczące irygacji, budowy dróg, mieszkań itp., ale nie żeby rozwijać kluczowe sektory przemysłu ciężkiego, stanowiące podstawę niezależności ekonomicznej. Stany Zjednoczone uzależniły przyznanie tej pomocy od pewnych ekomomicznych i politycznych żądań, ingerując zdecydowanie w gospodarkę republik południowoamerykańskich dla obrony interesów kapitału monopolistycznego.

Wszystkie minimalne nawet kroki niezależne, jakie rządy niektórych krajów usiłowały podjąć, choćby były one najbardziej nieśmiałe lub niepewne, napotykały natychmiastowy sprzeciw ze strony imperializmu amerykańskiego. Użył on swoich zwolenników, zwłaszcza wyższych oficerów armii, wyuczonych w amerykańskich szkołach wojskowych, aby obalić te rządy i zastąpić je juntami wojskowymi. Zadaniem owych junt było zdławienie przemocą walk ludzi pracy i narodów, przy zawieszaniu swobód demokratycznych i praw związkowych. Taka jest tradycyjna polityka „grubego kija", która zastosowana została w obecnej formie, zwanej „doktryną Johnsona", przeciw różnym krajom Ameryki Łacińskiej, jak np. Brazylii, Ekwadorowi, Boliwii, Peru, Hondurasowi i innym.

Imperialiści próbują wyciągnąć korzyści z pozycji gospodarczej i politycznej, jaką zajmują w dawnych koloniach, aby utrzy-

mać je pod swoją polityczną i ekonomiczną kontrolą (tak się dzieje w przypadku Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, stref monetarnych itd.). Posługują się oni dwustronnymi układami zawieranymi między mocarstwami kolonialnymi, dawnymi metropoliami a ich koloniami; układy takie oparte są na zasadach nierówności.

Mocarstwa imperialistyczne czynią wszystko, co w ich mocy, by zachować sobie kluczowe pozycje w gospodarce krajów rozwijających się. Wszystkimi siłami dążą do utrzymania tych krajów na niekorzystnych dla nich pozycjach źródeł surowca, rynków zbytu dla swoich wyrobów gotowych oraz kapitałów. Stwarzają natomiast trudności prawdziwemu uprzemysłowieniu i reformie rolnej. Nie cofają się przed żadnym środkiem ucisku gospodarczego i politycznego, przed szantażem ani korupcją, aby tylko nie dopuścić do rzeczywistej niezależności.

Fakt, że jedynie produkty rolnicze w stanie surowym (kawa zielona, kakao, ananasy, itp.) zostały zwolnione od cła wwozowego w sześciu krajach Europejskiej Wspólnoty, dowodzi wystarczająco tego, że system Wspólnego Rynku stara się utrzymać, a nawet umocnić kolonialną strukturę wymiany surowców za produkty gotowe oraz nastawić handel zagraniczny krajów afrykańskich na sześć państw Wspólnego Rynku. W tym właśnie celu Wspólny Rynek daje pierwszeństwo importowi krajów ze sobą związanych w stosunku do innych krajów, podczas gdy państwa te, związane ze Wspólnym Rynkiem, starają się stopniowo obalać restrykcje taryfowe i ilościowe dotyczące importu „szóstki" oraz zagwarantować wolny obrót kapitałów i równe prawa dla wszystkich krajów EWG.

Jest oczywiste, że Wspólnota Europejska, stosująca się do wymogów monopoli kapitałów europejskich, stanowi groźne niebezpieczeństwo dla młodych państw afrykańskich walczących o konsolidację swojej suwerenności narodowej.

Tak zwana „pomoc" ekonomiczna, techniczna i wojskowa, przyznawana przez mocarstwa imperialistyczne, jest niczym innym jak głównym instrumentem polityki neokolonializmu, polityki penetracji i panowania.

Ogólnie biorąc, pomoc ta nie wnosi żadnego postępu w samodzielną gospodarkę młodych, niezależnych krajów. Przeciwnie, paraliżuje ona ich wysiłki, zmierzające do zdobycia niezależności gospodarczej, starając się je utrzymać w strefie wpływów imperializmu i faworyzując na ich terenie przywileje monopoli. Taki jest główny cel tak zwanych planów pomocy gospodarczej dla krajów rozwijających się.

„Pomoc" ta ma także za cel utrzymanie pewnych reżimów politycznych, zdolnych do obrony interesów gospodarczych oraz inwestycji mocarstw zachodnich i kolonialnych. Służy ona do wy-

dźwignięcia takich rządów, które będąc u władzy, zastosują wszelkie środki przeciw robotnikom i patriotom walczącym o całkowitą niepodległość swojego kraju.

Neokolonializm ucieka się również w dużej mierze do tak zwanej pomocy międzynarodowych organizacji finansowych, kontrolowanych przez mocarstwa imperialistyczne, takie jak Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju, Międzynarodowy Fundusz Monetarny, Międzynarodowe Zrzeszenie Finansistów, OCDE oraz AID.

Tak więc, inicjatywy Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (BIRD) dotyczą przede wszystkim krajów i dziedzin, w których imperializm i prywatne towarzystwa kapitalistyczne znają możliwość osiągnięcia natychmiastowych korzyści.

Inwestycje BIRD oraz inwestycje instytucji finansowych EWG (Europejski Fundusz Rozwoju, Europejski Bank Rozwoju itp.) przeznaczone są przede wszystkim na budowę dróg, portów, linii kolejowych w celu transportu surowców i na strategiczne potrzeby NATO.

Masy pracujące krajów na drodze rozwoju, a zwłaszcza krajów Ameryki Łacińskiej, dobrze znają działalność Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Inflacja, jaką przeżywają kraje Ameryki Łacińskiej, jest bezpośrednio związana z ogromnym pogorszeniem relacji cen, po jakich sprzedawane są towary tych krajów (Termes d'Echange), z bezpośrednią dominacją amerykańskich monopoli i działalnością Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Dewaluacja walut krajowych, zalecona przez MFM spowodowała zwyżkę cen i kosztów utrzymania, wzrost podatków, wprowadzenie posunięć oszczędnościowych ze szkodą dla robotników i chłopów, którym odmówiono podniesienia zarobków, niezbędnego ze względu na inflację.

Zagraniczne zadłużenie stało się dla krajów rozwijających się jednym z głównych czynników opóźniających ich rozwój.

W krajach na drodze rozwoju tzw. pomoc stanowi również jeden z głównych czynników opóźniających ich ewolucję. W niedawno opublikowanym sprawozdaniu Międzynarodowa Agencja Rozwoju wskazywała, że zadłużenie wszystkich krajów słabo rozwiniętych wzrosło z 10 000 mln dolarów w 1955 r. do ponad 30 000 mln w 1964 r. i jeśli ten proces będzie trwał nadal, cyfra ta wyniesie w 1975 r. 90 000 mln.

Kraje na drodze rozwoju wydają dziś 5000 mln dolarów rocznie na pokrycie procentów od zagranicznych długów. Przed 10 laty wydawały 1000 mln.

Te cyfry wskazują, jaką rolę odgrywa tak zwana pomoc powodująca stałe zadłużenie krajów, które je otrzymują.

Obce monopole eksploatujące bogactwa krajów, które niedawno

uzyskały niepodległość, stanowią główną przeszkodę w ich marszu ku postępowi i lepszemu życiu.

Ich inwestycje zmierzają do wzmocnienia dominacji w kluczowych dziedzinach gospodarki tych krajów.

Łączna suma bezpośrednich inwestycji monopoli amerykańskich w krajach na drodze rozwoju wzrosła z 6 mld dolarów w 1950 r. do 15 mld w 1963 r.

Inwestycje brytyjskie, francuskie, zachodnioniemieckie w tych krajach wynoszą łącznie około 10 mld dolarów (dane z referatu przedstawionego na niedawnej konferencji w Lipsku w grudniu 1964 r.).

Monopole kapitalistyczne korzystają z ogromnych przywilejów i osiągają wielkie zyski. Kartel naftowy (tzw. 8 sióstr) osiąga obecnie 2,5 mld dolarów rocznie z eksploatacji bogactw naturalnych krajów na drodze rozwoju.

Międzynarodowy kapitał monopolistyczny wykorzystuje swe uprzywilejowane pozycje w celu kontrolowania handlu zagranicznego tych krajów.

Ponad 2/3 wymiany handlowej tych krajów przypada na kraje kapitalistyczne, mniej niż 1/4 na kraje słabo rozwinięte i mniej niż 10% na kraje socjalistyczne.

Według danych, zebranych przez ONZ, prawie 92% surowców eksportowanych przez kraje afrykańskie w 1962 r. znajdowało się pod wyłączną kontrolą obcych towarzystw kapitalistycznych, ciągnących z tego zyski.

Monopole wykorzystują stosunki handlowe oparte na zasadach nierówności dla wzmożenia eksploatacji tych krajów. Utrzymują niskie ceny na surowce i artykuły rolne krajów na drodze rozwoju, pogłębiając różnice między cenami tych artykułów a cenami na artykuły przemysłowe. Fluktuacje cen z korzyścią dla krajów kapitalistycznych utrudniają rozwój gospodarki młodych państw i pogarszają sytuację mas pracujących i chłopstwa w tych krajach.

Polityka imperializmu nie zawsze przyjmuje otwartą formę ohydnego wyzysku. Próbuje ukryć się za pełną hipokryzji fasadą altruizmu, bezinteresownej pomocy, budowy szpitali i placówek oświatowych, wysyłaniem specjalistów. Rząd amerykański utworzył w tym celu tzw. „Korpus Pokoju", którym kieruje Sargent Shriver. Członków Korpusu Pokoju wysyła się do różnych krajów, jak się mówi, w celu udzielenia pomocy, lecz w rzeczywistości dla prowadzenia pracy ideologicznej wśród ludności, traktując tę działalność jako podstawę wpływów imperialistycznych.

Za przykładem Stanów Zjednoczonych rząd niemiecki postanowił utworzyć analogiczną instytucję — Niemiecką Służbę Rozwoju, składającą się głównie ze specjalistów w dziedzinie przemysłu i rolnictwa.

Działalność tych instytucji szybko ujawniła ich prawdziwy charakter — narzędzia neokolonialistycznej penetracji.

Z tego względu ich działalność wywołała uzasadnione oburzenie narodów, które w wielu krajach domagały się usunięcia członków Korpusu Pokoju.

Neokolonializm opiera się również na utworzonych przez imperialistów blokach militarnych (NATO, CENTO, SEATO). Imperialiści przedstawiają te bloki jako „obronne" i robią wszystko, aby wciągnąć do nich kraje, które niedawno uzyskały niepodległość i uzyskać nad nimi wpływ polityczny. Bazy wojskowe państw imperialistycznych znajdujące się na terenach młodych państw stanowią część aparatu kolonialnej dominacji.

Tak np. istnienie 17 baz wojskowych i stacjonowanie oddziałów wojskowych NATO na kontynencie afrykańskim oraz układy wojskowe łączące niektóre państwa z państwami należącymi do NATO, przewidujące swobodę poruszania oddziałów wojskowych, okrętów, samolotów, stanowią jeden z aspektów polityki państw imperialistycznych, które próbują wykorzystać swą pozycję polityczną, ekonomiczną i wojskową dla utrzymania tych krajów afrykańskich w zachodniej sferze wpływów.

Stany Zjednoczone uczyniły z Organizacji Państw Amerykańskich blok polityczny i wojskowy wymierzony przeciw Kubie i walce narodowowyzwoleńczej innych narodów Ameryki Łacińskiej. Właśnie wśród członków OPA Stany Zjednoczone poszukiwały wspólników dla swej cynicznej interwencji zbrojnej przeciw Republice Dominikańskiej. Właśnie w tej organizacji poszukują zwolenników w celu narzucenia swej koncepcji utworzenia panamerykańskich sił zbrojnych.

Cały system paktów wojskowych i agresywnych bloków kierowanych przez Stany Zjednoczone znajduje się na usługach kolonializmu i służy zdławieniu ruchu wyzwolenia narodowego.

Dlatego właśnie w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej walka, którą prowadzi ruch narodowowyzwoleńczy, wiąże się z walką o obronę pokoju, przeciw wyścigowi zbrojeń, przeciw imperialistycznym bazom i sojuszom wojskowym. Kongres Jedności Związkowej Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej, który odbył się w Brasilii, domagał się powszechnego i całkowitego rozbrojenia i wypowiedział się zdecydowanie przeciw doświadczeniom atomowym i zakładaniu baz wojskowych na terytorium krajów Ameryki Łacińskiej. Tak samo masy pracujące i organizacje związkowe w większości krajów Ameryki Łacińskiej napiętnowały projekt utworzenia panamerykańskich sił zbrojnych. Związki zawodowe wezwały swych członków do zdecydowanej walki z tą nową i cyniczną próbą naruszenia suwerenności i niepodległości tych krajów.

Również w dokumentach uchwalonych na drugim zjeździe afry-

kańskich związków zawodowych (USPA) w Bamako podkreśla się, iż „rozwój naszych krajów jest nierozerwalnie związany z pokojem i zakazem wszelkich środków zagłady nuklearnej". Na konferencji założycielskiej Organizacji Jedności Afrykańskiej w maju 1963 r. podjęto uchwałę o usunięciu obcych baz wojskowych znajdujących się na terytorium Afryki i zerwania paktów wojskowych wiążących kraje afrykańskie z krajami imperialistycznymi.

Oprócz tych metod dominacji, bardziej lub mniej ukrytych, imperializm nie waha się przed jawnym użyciem siły i metodami bezpośredniej, zbrojnej interwencji.

W ostatnich latach było wiele przykładów cynicznej agresji mocarstw imperialistycznych przeciw narodom walczącym o wyzwolenie: poczynając od stłumienia przez spadochroniarzy francuskich powstania ludowego w Gabonie i brytyjskiej interwencji w północnym Kalimantanie, aż po amerykańsko-belgijską interwencję w Kongo-Leopoldville i agresję imperializmu amerykańskiego w Republice Dominikańskiej. Jest oczywiste, że państwa imperialistyczne, a zwłaszcza Stany Zjednoczone usiłują przy pomocy terroru zastraszyć narody pragnące wejść na drogę niepodległości i suwerenności narodowej.

Imperialiści amerykańscy prowadzą na ziemi wietnamskiej eksperyment ze specjalnego rodzaju wojną, aby zyskać wprawę w tłumieniu ruchu narodowowyzwoleńczego innych narodów. Wojna ta stanowi zbrodnię w rozumieniu prawa międzynarodowego, jaskrawe pogwałcenie układów genewskich z 1954 r. i wyzwanie rzucone wszystkim narodom miłującym pokój przez agresywne koła amerykańskie.

Polityka neokolonializmu, który usiłuje utrzymać kraje niedawno wyzwolone w zależności od kapitału finansowego, pogłębia sprzeczności między imperializmem a narodami uciskanymi.

Eksploatacja bogactw materialnych tych krajów przez kapitał finansowy i imperialistyczne monopole, istnienie pozostałości kolonializmu stanowią w znacznej mierze przyczynę utrzymywania ich opóźnienia w rozwoju gospodarczym i karygodnych warunków bytu mas pracujących.

Dochód narodowy na głowę mieszkańca jest w tych krajach 10-krotnie niższy niż w państwach kapitalistycznych. Według oficjalnych statystyk ONZ dochód narodowy na głowę mieszkańca wynosi zaledwie 55 dolarów w Tanganice, 63 w Indii, 48 w Birmie, 100 w Boliwii, 68 w Paragwaju itp. Dla osiągnięcia poziomu krajów uprzemysłowionych, przy rocznym tempie wzrostu produkcji o 4%, kraje na drodze rozwoju potrzebowałyby 80—100 lat.

To powolne tempo rozwoju oznacza dla mas pracujących nędzę, głód i bezrobocie. Polityka zwolnień, blokowania płac, różnych form dyskryminacji wobec młodych pracowników oraz wzrost cen na artykuły codziennego użytku obniżają jeszcze bardziej i tak

już nędzny poziom życia robotników, chłopów i innych warstw pracujących.

Nierozwiązanie problemu agrarnego oraz słaby rozwój przemysłu powodują wzrost bezrobocia.

W Indii liczba osób zdolnych do pracy, lecz nie mogących znaleźć zajęcia lub pracujących częściowo osiąga 60—70 mln. Pakistan ma około 4 mln bezrobotnych całkowicie lub częściowo. W Iranie jest ich ponad milion. Na Filipinach ponad 500 tys. W Senegalu 60 tys. bezrobotnych gotowych jest przyjąć jakąkolwiek pracę (której zresztą nie znajdują), aby utrzymać się przy życiu. Na początku 1963 r. w Leopoldville ponad 100 tys. ludzi nie miało pracy. W Casablance — głównym ośrodku gospodarczym Maroka — w końcu 1964 r. było ponad pół miliona bezrobotnych całkowicie lub częściowo.

Wzrastające bezrobocie powoduje ogromne ruchy migracyjne na skalę afrykańską, z jednego kraju do drugiego oraz do Europy, a zwłaszcza Francji, gdzie przebywają setki tysięcy robotników północnoafrykańskich, dziesiątki tysięcy robotników z Senegalu, wyspy Mauritius, Kamerunu itp.

W tych warunkach konieczność walki ze wszystkimi formami neokolonializmu, o całkowitą niepodległość polityczną i ekonomiczną jest pierwszoplanowym zadaniem mas pracujących narodów młodych państw niepodległych, zadaniem wynikającym z konkretnej sytuacji.

Narody, które bohatersko walczyły o wyzwolenie, nie chcą się zadowolić proklamowaniem niepodległości. Żądają radykalnej reorganizacji życia kraju, wyrwania korzeni kolonializmu, poprawy warunków materialnych ludności i stworzenia ludzkich warunków bytu dla wszystkich.

W warunkach imperialistycznej dominacji nie tylko nie można definitywnie usunąć systemu półfeudalnego, lecz — co więcej — kapitalistyczne stosunki produkcji nie mogą się rozwijać w sposób normalny i niezależny. Dla osiągnięcia prawdziwego postępu ekonomicznego i społecznego kraje na drodze rozwoju muszą usunąć wszelkie przeszkody feudalne, imperialistyczne i kolonialne, wkroczyć na drogę stwarzającą podstawy zdrowej i niezależnej gospodarki narodowej.

W wielu krajach masy pracujące i ich organizacje związkowe stoją na czele ruchu ludowego. Związki zawodowe prowadzą walkę z wyzyskiem mas pracujących, o podniesienie płac, ubezpieczenia społeczne, zbiorowe umowy pracownicze, walkę z bezrobociem itp. oraz walczą o umocnienie i rozszerzenie swobód demokratycznych i związkowych. Równocześnie związki zawodowe wraz z innymi patriotycznymi i narodowymi siłami, uczestniczą w walce o ograniczenie działalności imperialistycznych, o nacjonalizację, o likwidację feudalizmu, o pełną niepodległość ekonomiczną i polityczną.

Ta walka toczy się w różnych krajach i na różnych kontynentach. Na Malajach 22-dniowy strajk powszechny kolejarzy — w grudniu 1962 r. i styczniu 1963 r. — został poparty w dniu 29 grudnia przez strajk solidarnościowy 300 000 robotników zatrudnionych na plantacjach kauczuku. Dzięki temu kolejarze mogli uzyskać podwyżkę płac i wprowadzenie systemu zasiłków.

W Indii ruch robotniczy przybrał na sile. Robotnicy przemysłu tekstylnego, bawełnianego, jutowego, górniczego i maszynowego zorganizowali wiele strajków.

Strajk powszechny, rozpoczęty w sierpniu 1963 r. przez milion pracowników Bombaju w celu zaprotestowania przeciwko gwałtownej zwyżce cen i nagłemu wzrostowi podatków, zajmuje szczególne miejsce w walce proletariatu indyjskiego. Równocześnie z walką o zaspokojenie żądań ekonomicznych, proletariat Indii sięgnął również do tradycyjnych form walki politycznej.

Proletariat Cejlonu prowadził poważną walkę o swe żywotne interesy i o postęp dla swego kraju. Przytoczymy tu dla przykładu akcję na rzecz demokratycznej reformy systemu wyborczego, o zniesienie pozycji monopolistycznej, jaką pewne towarzystwa kapitalistyczne przybrały wobec prasy codziennej, o udział związków zawodowych w kontrolowaniu działalności przedsiębiorstw sektora państwowego, o nacjonalizację zagranicznych towarzystw naftowych itd.

Ruch strajkowy nabrał również znacznego rozmachu w krajach Afryki oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu. Kongo (Leopoldville) było widownią wielu strajków, często długotrwałych i nieustępliwych. Jednocześnie masy ludowe prowadziły zbrojną walkę o przywrócenie niepodległości politycznej, gwałconej w zarodku przez wspólną interwencję mocarstw imperialistycznych.

W Liberii 6000 pracowników plantacji kauczuku, należącej do amerykańskiego towarzystwa Firestone, zorganizowało strajk na rzecz podwyżki płac. Na Madagaskarze pracownicy bankowi strajkowali trzy i pół miesiąca. W Mozambiku dokerzy z Lorenco-Marquês prowadzili odważny strajk o podwyżkę płac w sierpniu 1963 r.; w Dahomeju, w rezultacie 96-godzinnego strajku powszechnego przeciwko samowoli i na rzecz zaspokojenia swych żądań, robotnicy zmusili rząd do ustąpienia.

W Maroku, we wszystkich dziedzinach gospodarki krajowej, pracownicy organizowali poważne akcje strajkowe w celu obrony swych interesów gospodarczych i społecznych oraz o zagwarantowanie praw związkowych i demokratycznych.

W Iraku strajki miały miejsce między innymi w przemyśle spożywczym, obuwniczym, zapałczanym, tytoniowym i tekstylnym oraz — na przełomie lat 1964—1965 — w kolejnictwie; celem ich była podwyżka płac i zagwarantowanie swobód związkowych.

W Libanie poważna walka, jaka toczyła się w ciągu kilku lat

o wydanie ustaw dotyczących ubezpieczeń i zabezpieczenia społecznego oraz o umowy zbiorowe, uwieńczona została sukcesem.

W Iranie strajk kierowców taksówek i pracowników przemysłu tekstylnego, jaki miał miejsce w 1964 r., przebiegał pod hasłem polepszenia ich warunków bytowych.

W krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu — takich jak Bahrein, Aden, Liban, Arabia Saudyjska, Iran — gdzie podstawowym przemysłem jest przemysł naftowy, wiele strajków i manifestacji na rzecz powyżki płac i praw socjalnych zorganizowali w minionym okresie pracownicy przemysłu naftowego.

Nacjonalizacja bogactw naftowych we wszystkich krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu, posiadających złoża naftowe oraz w innych krajach jest podstawowym żądaniem wysuwanym przez związki zawodowe i wszystkie ruchy narodowowyzwoleńcze.

Klasa robotnicza krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej walczy zdecydowanie o swe interesy ekonomiczne, jak również o osiągnięcie celów narodowych. Wiele akcji robotniczych, zorganizowanych przez związki zawodowe w ciągu ostatnich lat, na rzecz zaspokojenia żądań ekonomicznych powiązanych było z żądaniami o charakterze politycznym.

W pewnych krajach inicjatywa mas i związków zawodowych wywarła niekiedy decydujący wpływ na przebieg wydarzeń. Na przykład w Kongo (Brazzaville) masowe akcje podjęte na apel związków zawodowych w sierpniu 1963 r. przeobraziły się w powstanie ludowe skierowane przeciw polityce antynarodowej i proimperialistycznej prezydenta Youlou, który w rezultacie pozbawiony został władzy.

W Sudanie w październiku 1964 r. masy pracujące, pod kierownictwem swego bojowego ośrodka, podjęły — obok innych warstw ludności — walkę z reakcyjnym rządem wojskowym powstałym w wyniku zamachu stanu 1958 r. Pozbawiły go one władzy i bez wytchnienia kontynuują teraz swą walkę o ustanowienie rządu prawdziwie demokratycznego, antyimperialistycznego i narodowego.

Zwycięstwo rewolucji kubańskiej otworzyło nową erę w dziejach wyzwalania się narodów Ameryki Łacińskiej spod jarzma imperializmu. Inne narody tego kontynentu walczą o całkowite wyzwolenie się spod panowania politycznego i wyzysku gospodarczego imperializmu amerykańskiego, tak jak to uczynił naród kubański.

W Ameryce Łacińskiej walki klasowe o zaspokojenie żądań i praw robotników i chłopów, walki o wyzwolenie ekonomiczne, polityczne i społeczne tych krajów przybierają różnorodne formy — od akcji strajkowych na rzecz postulatów ekonomicznych i społecznych oraz o poszanowanie praw obywatelskich aż do walki zbrojnej, gdy imperializm, monopole i siły wewnętrznej reakcji odbierają wszelkie możliwości prowadzenia walki innymi środka-

mi, jak to się dzieje na przykład w Wenezueli, Gwatemali, Peru itp.

Ucisk imperialistyczny, przejawiający się we wszystkich sferach życia narodów Ameryki Łacińskiej, ma tak szeroki charakter, że praktycznie biorąc, cała walka o zaspokojenie postulatów narodowych i postępowych godzi w różnorakie formy tego ucisku i przeobraża w walkę antyimperialistyczną. Tak się mają sprawy w wypadku walk i strajków mas pracujących Kolumbii, Wenezueli, Ekwadoru, Brazylii, strajków powszechnych organizowanych przez centrale jednościowe w Chile i Urugwaju, walk organizowanych w ramach planu walki Powszechnej Konfederacji Pracy Argentyny itd. W wielu krajach możemy zaobserwować wzrost ruchu na rzecz ograniczenia działalności monopoli imperialistycznych oraz na rzecz nacjonalizacji ich własności w kluczowych gałęziach gospodarki (przemysł energetyczny, naftowy, kopalnie rudy żelaznej i inne zasoby surowców itd.). Celem tej walki jest ustanowienie skutecznej kontroli narodowej nad bogactwami kraju i wykorzystywanie ich w interesie rozwoju gospodarki narodowej.

Wszystkie te fakty świadczą, że ludzie pracy i narody chcą kroczyć drogą niepodległości politycznej, pragną zdobyć niezależność gospodarczą, to znaczy uwolnić swe kraje od panowania obcych monopoli i osiągnąć całkowitą suwerenność narodową.

Walka mas pracujących i ich organizacji związkowych przeciw różnym — ekonomicznym, społecznym i politycznym — aspektom neokolonializmu, walka prowadzona w sojuszu ze wszystkimi siłami narodowymi, których interesy pozostają w sprzeczności z interesami ich ciemiężców, odgrywa coraz ważniejszą rolę w ruchu narodowowyzwoleńczym.

WALKA MAS PRACUJĄCYCH I NARODÓW O UGRUNTOWANIE REWOLUCJI NARODOWYCH

Niekiedy zdobycie niezależności politycznej, a więc samo życie stawia narodom nowe zadania. Przed narodami tymi stają do rozwiązania liczne złożone problemy, które są konsekwencją panowania kolonialnego.

Rewolucja narodowa nie może zatrzymać się na etapie zdobycia niezależności politycznej. Rewolucja ta wkracza w nową fazę, w fazę burzenia feudalizmu, w fazę realizacji radykalnej reformy rolnej, tworzenia gospodarki narodowej i rozwijania przemysłu krajowego. Narody te muszą zdobyć się na ofiarne wysiłki, aby przezwyciężyć zacofanie pozostawione im w spadku przez rządy kolonialne.

Doświadczenia takich krajów, jak Turcja, Iran i różne kraje Ameryki Łacińskiej, wykazują, że nawet całe wieki formalnej nie-

podległości politycznej nie oznaczają jeszcze całkowitego zniesienia kolonializmu i jego panowania.

Logika walki przeciwko imperializmowi i jego agenturom unaocznia patriotycznym przywódcom szeregu krajów wyzwolonych, że nie można osiągnąć sukcesu rewolucji bez przyjęcia niekapitalistycznej drogi rozwoju i że trzeba umocnić swe stosunki z krajami socjalistycznymi i oprzeć się na szerokich masach ludowych, aby wykonać zadania rewolucji antyimperialistycznej i antyfeudalnej.

Aby skończyć ze strukturą kolonialną i gospodarką doprowadzoną przez kolonialistów do stanu skrajnego wyczerpania, a także aby stworzyć gospodarkę niezależną, silną i trwałą, która by nie opierała się jedynie na wywozie surowców i na monoprodukcji, coraz większa liczba krajów nowo wyzwolonych zaczyna podejmować zwłaszcza takie kroki, jak:

— nacjonalizacja mienia imperialistów: ziemi, banków, fabryk, kopalń itd., aby położyć kres panowaniu monopoli i ich agentur;

— w wypadku gdy nie jest możliwe przeprowadzenie nacjonalizacji, kontrola nad koncesjami udzielanymi obcym monopolom kapitalistycznym, aby przeznaczyć surowce na wewnętrzny użytek kraju i uniemożliwić ich wywóz i grabież;

— sprawiedliwa reforma rolna, która by położyła kres ekonomicznemu i politycznemu panowaniu feudałów i wielkich właścicieli ziemskich;

— umocnienie sektora państwowego i demokratycznego zarządzania nim;

— znacjonalizowanie wielkiego handlu, a zwłaszcza handlu zagranicznego, aby skończyć z masowym wyzyskiem, z antynarodową działalnością wielkiej burżuazji proimperialistycznej;

— stworzenie niezbędnych podstaw dla nowoczesnego przemysłu i rolnictwa oraz rozwoju niezależnej gospodarki;

— wysiłki dla stworzenia i zwiększenia liczebności kadr potrzebnych przemysłowi i rolnictwu.

Środki te są niezbędne, aby rozwiązać problemy, które wyłaniają się przy zwalczaniu zacofania gospodarczego, nędzy, chorób, aby podnieść stopę życiową mas na wyższy poziom. Jak długo te problemy nie zostaną całkowicie rozwiązane, jak długo nie stworzy się niezależnej gospodarki narodowej, tak długo niezależność polityczna będzie czysto formalna, a kraje nowo wyzwolone będą narażone na nowe niebezpieczeństwo.

Algieria, Egipt, Gwinea, Mali, Ghana, Indonezja i inne kraje należą do państw, które aktywnie mobilizują swe zasoby i siły wewnętrzne w walce przeciwko neokolonializmowi, w walce o niepodległość narodową i postęp społeczny.

W ciągu ostatnich lat powyższe kraje dokonały u siebie licznych posunięć w dziedzinie ekonomii, przemysłu i rolnictwa oraz prze-

prowadziły, dzięki aktywnemu uczestnictwu mas pracujących i organizacji związkowych, dość szerokie reformy społeczne w interesie narodu, które były wymierzone w neokolonializm pod każdą jego postacią oraz miały na celu umocnienie niezależności ekonomicznej i postęp społeczny. Możemy tu przytoczyć następujące przykłady:

W Zjednoczonej Republice Arabskiej, dzięki upaństwowieniu mienia towarzystw zagranicznych i wielkich kapitalistów, państwowy sektor przemysłowy skupił w swych rękach około 85% wszystkich środków produkcji. Od chwili rewolucji globalna produkcja przemysłowa wzrosła przeszło trzykrotnie. Reforma rolna pchnęła rozwój na nowe tory i umożliwiła osiągnięcie wzrostu produkcji rolnej. Feudałom odebrano 400 000 hektarów ziemi. Wszystkie te posunięcia otwarły drogę do postępu społecznego. Podjęto również doniosłe kroki w dziedzinie ochrony zdrowia publicznego, oświaty i ubezpieczeń społecznych. Wprowadzono nowy kodeks pracy, 7-godzinny dzień pracy oraz zawodowe równouprawnienie kobiety.

W Algierii w wyniku zdobycia niepodległości nastąpiły głębokie przemiany rewolucyjne. Na mocy dekretów z marca 1963 r. znacjonalizowano ponad 800 przedsiębiorstw przemysłowych i 1 200 000 hektarów najlepszej ziemi, która przedtem należała do kolonialistów, a także dziesiątki wielkich magazynów, hoteli i budynków mieszkalnych. W upaństwowionych przedsiębiorstwach przemysłowych i w majątkach ziemskich wprowadzono samorząd robotniczy. Można powiedzieć, że cały socjalistyczny sektor przemysłowy zatrudnia więcej niż połowę pracowników oraz dostarcza ponad jedną trzecią algierskiej produkcji przemysłowej, podczas gdy znacjonalizowana ziemia daje 70% krajowej produkcji rolnej.

Z drugiej strony, rząd algierski podjął różne środki w interesie narodu i mas pracujących. Na przykład 25% budżetu państwa przeznaczono na oświatę ludową oraz na przeprowadzenie gigantycznej mobilizacji mas do walki z analfabetyzmem w mieście i na wsi.

W Gwinei pierwszym decydującym aktem na drodze do niezależności gospodarczej było wprowadzenie własnej monety narodowej. Następnym krokiem było znacjonalizowanie banków i stworzenie państwowego sektora handlowego, który przejął faktyczny monopol handlu zagranicznego i wewnętrznego handlu hurtowego, co doprowadziło do likwidacji kolonialnych trustów eksportowo-importowych, będących prawdziwymi władcami gospodarki gwinejskiej. Znacjonalizowano również inne główne sektory gospodarki krajowej, takie jak ubezpieczenia, transport morski, kopalnie itd.

Nacjonalizacja ziemi uczyniła państwo jedynym właścicielem

ziemi. Bez żadnego oszacowania państwo przejęło po prostu na własność posiadłości w mieście i na wsi.

Podjęto również inne kroki, takie jak: wydanie nowego kodeksu pracy, wprowadzenie rozwiniętego systemu zabezpieczeń społecznych, udział związków zawodowych we wszystkich urzędowych organach gospodarki czy życia społecznego, reforma nauczania, która umożliwiła w ciągu sześciu lat zwiększenie liczby uczących się z 42 000 do 172 000 (rok szkolny 1963/1964), całkowita afrykanizacja kadr — wszystkie odpowiedzialne stanowiska zostały objęte przez Gwinejczyków.

W Indonezji w ramach walki o wyzwolenie Irianu Zachodniego pracownicy przystąpili do ścisłej współpracy z siłami postępowymi, do okupowania przedsiębiorstw holenderskich, które zostały znacjonalizowane przez rząd. Podobnie w 1964 r. w ramach walki przeciwko neokolonialistycznemu projektowi utworzenia Malajzji znacjonalizowano mienie imperialistów brytyjskich, a zwłaszcza ich przedsiębiorstwa przemysłowe i wielkie plantacje. Na znak solidarności z Wietnamem tak samo postąpiono z plantacjami, złożami naftowymi i rafineriami należącymi do monopoli amerykańskich.

Aby położyć kres neokolonializmowi w Indonezji, masy pracujące kontynuują swoją działalność i domagają się od rządu znacjonalizowania wszelkich innych wielkich przedsiębiorstw zagranicznych oraz wprowadzenia w życie takiej polityki gospodarki narodowej, która by była oparta na własnych zasobach i siłach kraju. Ta polityka jednak tak długo nie odniesie sukcesu, jak długo chłopi, którzy stanowią większość ludności, nie zostaną uwolnieni od wyzysku feudalnego. Oto dlaczego indonezyjskie masy pracujące popierają aktywnie chłopów w ich walce przeciwko wyzyskowi i na rzecz reformy rolnej, która by ograniczyła indywidualną własność ziemi.

W Syrii znacjonalizowano w tym roku ponad sto przedsiębiorstw kapitalistycznych.

Nacjonalizacja wszystkich bogactw naftowych i mineralnych kraju oraz urządzeń wydobywczych zadała dotkliwy cios planom międzynarodowych monopoli naftowych, a szczególnie monopolom zachodnioniemieckiego towarzystwa „Concordia", które zamierzało eksploatować ropę naftową w Syrii.

W 1963 r. pod presją mas wprowadzono do prawa syryjskiego szereg nowel, między innymi w sprawie reformy rolnej. Ustalono, że na ziemiach nawodnionych maksymalna własność rolna może wynosić 15 hektarów, a jedynie w niektórych przypadkach może dochodzić do 50 hektarów.

Jeśli chodzi o Mali, to spośród różnych szeroko zastosowanych środków można wymienić powołanie do życia Malijskiego Towarzystwa Eksportowo-Importowego, organu zależnego od państwa,

oraz towarzystwa transportowego Air-Mali, a także uruchomienie fabryki konserw pomidorowych i mango, olejarni i fabryki mydła.

Można by tu przytoczyć także inne przykłady dotyczące różnych kroków w zakresie nacjonalizacji, reformy rolnej itp., służących utrwaleniu niezależności gospodarczej oraz interesom mas pracujących i narodów takich krajów, jak Burma, Ghana itd.

Na bazie znacjonalizowanych przedsiębiorstw oraz dzięki pomocy z zewnątrz, szczególnie z krajów socjalistycznych, liczne młode państwa niepodległe stworzyły państwowy sektor przemysłowy, który pozwala im na rozwijanie niezależnej gospodarki i polepszanie warunków życia mas pracujących.

Fakty wykazują, że młode niepodległe państwa mogą przezwyciężyć swe trudności ekonomiczne i zapewnić sobie stały rozwój, jeżeli potrafią śmiało dokonać radykalnych przemian, mobilizując wszystkie swe możliwości wewnętrzne, a w szczególności opierając się na masach pracujących oraz na współpracy z krajami socjalistycznymi, której podstawą jest zasada równości i wzajemnych korzyści.

Aby zapewnić sobie szybki wzrost gospodarczy kraje rozwijające się, które mają ograniczoną bazę ekonomiczną, na ogół uciekają się do pomocy z zewnątrz. Ta pomoc jednak nie powinna być obwarowana żadnymi warunkami, a zwłaszcza nie powinna wymagać zaangażowania politycznego ze strony kraju, który tę pomoc otrzymuje. A takiej pomocy udzielają kraje obozu socjalistycznego. Oto formy tej pomocy:

a) dostarczanie maszyn, udzielanie kredytów, przysyłanie specjalistów itd.;

b) kształcenie kadr; brak kadr technicznych stanowi poważny problem dla wszystkich młodych państw.

Wymownym przykładem tych form pomocy jest wybudowanie dzięki pomocy Związku Radzieckiego gigantycznej tamy assuańskiej.

Nie można mówić o Zjednoczonej Republice Arabskiej nie wspominając o tamie assuańskiej, wspaniałym dziele sztuki budowniczej w Afryce. Dzięki tej tamie dochód narodowy ZRA wzrośnie o 234 mln funtów (egipskich) rocznie. Wody Nilu, zatrzymane przez tamę mającą 111 metrów wysokości, nawodnią około 900 000 hektarów ziemi. Elektrownia o mocy 10 mld kWh dostarczy energii wystarczającej dla uruchomienia dziesiątków przedsiębiorstw.

Pomoc krajów socjalistycznych opiera się na zasadzie, że uprzemysłowienie młodych państw i budowa wielkich przedsiębiorstw przemysłowych są środkiem do zapewnienia niezależnego rozwoju przemysłowego krajów korzystających z pomocy.

Kraje socjalistyczne, bez żadnego wyjątku, dopomagają krajom rozwijającym się dostarczając im kadr, techników, udzielając im kredytów itp.

Weźmy na przykład Zjednoczoną Republikę Arabską: pomoc, jaką otrzymał ten kraj od krajów socjalistycznych na budownictwo przemysłowe, wynosi razem (do 1964 r.) 260 mln funtów (egipskich).

Sięgnijmy teraz do przykładu Gwinei, która na 44,3 mld zainwestowanych franków — 38,5 mld otrzymała w ramach kredytów udzielonych przez kraje socjalistyczne do 1964 r.

Wyłania się jednak inny ważny problem — problem kształcenia specjalistów i robotników kwalifikowanych, co jest nieodzowne, aby wydobyć ze stanu zacofania gospodarczego te kraje, które wkroczyły na drogę rozwoju; również w tym zakresie kraje socjalistyczne niosą nieocenioną pomoc. Nie tylko tysiące pracowników i studentów otrzymuje wykształcenie zawodowe i techniczne w krajach socjalistycznych, lecz ponadto setki wysoko kwalifikowanych specjalistów z krajów socjalistycznych pracuje nad rozwojem gospodarki krajów, które zdobyły niepodległość.

Kraje zacofane, szczególnie w Afryce i kraje arabskie, korzystają także ze wzajemnej pomocy gospodarczej (kapitały, specjaliści), a także z poparcia i solidarności politycznej, jak na przykład:

— utworzenie Afrykańskiego Banku Rozwoju i opracowywanie planów utworzenia Afrykańskiego Wspólnego Rynku;

— utworzenie Organizacji Jedności Afrykańskiej, która stanowi jednolity organ walki o umocnienie ekonomiczne i polityczne niepodległości w ramach jedności afrykańskiej.

Jedność narodów Afryki jest potężną bronią w walce o zapewnienie niezależności i godności narodowej, o uwolnienie się od ingerencji imperialistycznej. ŚFZZ z uznaniem powitała utworzenie Organizacji Jedności Afrykańskiej widząc w tym doniosły etap na drodze do solidarności narodów kontynentu afrykańskiego. Życzymy tej organizacji, aby uczestniczyła w wielkim dziele wyzwolenia Afryki spod kolonializmu i neokolonializmu, w wielkim dziele umacniania niepodległości młodych państw afrykańskich.

Sukcesy walki antyimperialistycznej, pomoc światowego obozu socjalistycznego, międzynarodowa solidarność ruchu robotniczego z ruchem narodowowyzwoleńczym — wszystko to stworzyło sprzyjające warunki, które umożliwią krajom wyzwolonym wkroczenie na drogę niekapitalistycznego rozwoju.

Osiągnięcia krajów, wymienionych przez nas, wykazują, że interesom mas robotniczo-chłopskich, interesom całego narodu odpowiada droga niekapitalistyczna.

Przyczynia się ona bowiem do:

a) polepszenia warunków bytowych i warunków pracy klasy robotniczej;

b) zaspokojenia żądań chłopów, którzy w krajach gospodarczo zacofanych stanowią ogromną większość ludności;

c) zaspokojenia w szerokim zakresie również potrzeb drobno-

mieszczaństwa i innych warstw społecznych przeciwnych polityce kolonialnej;

d) zwalczania wszystkich klik ustroju kolonialnego, jak też zacofania (analfabetyzmu, chorób, korupcji);

e) stworzenia lepszych warunków do przeciwstawienia się spiskom imperializmu (takim np. jak sabotaż uprawiany przez Francuzów w Gwinei i Algierii, brutalne odwołanie kredytów, odpływ kapitałów, wyjazd kadr technicznych itp.) oraz zapewnienia konsolidacji niezależności.

Wszystkie środki i osiągnięcia, o których wspomnieliśmy, a które mają na celu uwolnienie krajów nowo wyzwolonych od klik kolonializmu, jak też zamknięcie drogi neokolonializmowi i reakcji — cieszą się udziałem i aktywnym poparciem mas pracujących miast i wsi oraz ich organizacji związkowych.

Analiza stanowiska zajętego przez organizacje związkowe wykazuje, jak zaciętą walkę prowadzą w tych krajach masy pracujące i ich związki zawodowe dla utrzymania i rozszerzenia swoich zdobyczy.

Na przykład Krajowy Związek Pracujących Mali określił swoje stanowisko w dokumencie przyjętym przez Pierwszą Krajową Konferencję Robotników i Kadr, zwołaną w maju 1965 r. Konferencja ta, nie poprzestając na zaleceniach, zobowiązała organizacje związkowe do rozwinięcia działalności na rzecz zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, do kształcenia kadr oraz do nieustannego zachęcania — tak moralnego, jak i materialnego — narodu i mas pracujących do udziału w walce o postęp i rozwój ich kraju.

Podobnie w ZRA, Gwinei, Indonezji, Ghanie i innych jeszcze krajach organizacje związkowe odgrywają aktywną rolę w wysiłkach, podjętych dla osiągnięcia wyników, o których wspominaliśmy, a z chwilą ich osiągnięcia — walczą nadal o ich polepszenie i rozszerzenie.

W Syrii, na początku 1965 r., masom ludowym, a w pierwszym rzędzie ludowi pracującemu, udało się, dzięki ich szerokiej mobilizacji, storpedować spisek imperialistów i reakcji, przez poparcie efektywnych środków podjętych przez ten kraj w celu upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu.

Podsumowując, stwierdzić możemy, że związki zawodowe nigdy nie zawahały się udzielić aktywnego poparcia inicjatywom mającym na celu ekonomiczną niezależność krajów.

Wiele z wymienionych krajów osiągnęło już zdecydowanie etap głębokich przemian społecznych i głosi, że ich aktualnym celem przy budowie rozkwitającej i rozwijającej się gospodarki jest stworzenie społeczności socjalistycznej. Zapewnienie szybkiego rozwoju ekonomicznego, podniesienie stopy życiowej, utrwalenie niezależności i prawdziwego postępu we wszystkich dziedzinach — odpowiada woli mas ludowych.

Rewolucja kubańska jest jaskrawym przykładem szybkiego przeistoczenia się rewolucji narodowowyzwoleńczej w rewolucję antyimperialistyczną, antykapitalistyczną, a następnie — socjalistyczną. Naród kubański, wyzwolony spod dominacji imperializmu i spod nacisku feudalnego — aby zapewnić sobie wyższy standard życia — poświęcił się zadaniu likwidacji spuścizny przeszłości półkolonialnej, przeobrażaniu przestarzałej struktury swojej gospodarki narodowej oraz przyspieszaniu rozwoju ekonomicznego.

Kuba zrobiła poważny krok naprzód, przechodząc ze stadium kraju półkolonialnego, opanowanego przez obcy kapitał i właścicieli wielkich latyfundiów, do stadium państwa niezależnego i suwerennego, gdzie władza należy do ludu pracującego, który zaczął budować pierwszą na kontynencie amerykańskim społeczność socjalistyczną.

W warunkach współczesnego świata — gdy wzmaga się ruch narodowowyzwoleńczy, a imperializm traci swe siły — gdy socjalizm stał się potężnym ustrojem światowym, walka wyzwoleńcza narodów może się wznieść do najwyższego poziomu, wykorzenić zupełnie kolonializm, wywalczyć całkowitą niezależność i przyczynić się do rozwoju gospodarki narodowej.

W dążeniu do tych celów zasadnicza rola przypada związkom zawodowym, a polega ona na mobilizacji mas pracujących, aby wraz z wszystkimi siłami narodowymi każdego kraju dokonały wyboru takiej drogi rozwoju, która doprowadzi do ostatecznego uwolnienia narodów od klik kolonializmu i panowania imperialistycznego.

ROLA KLASY ROBOTNICZEJ I ORGANIZACJI ZWIĄZKOWYCH W RUCHU NARODOWOWYZWOLEŃCZYM

Wywalczenie niezależności politycznej ma dla klasy robotniczej znaczenie ogromne. Likwidacja kolonializmu nie oznacza natychmiastowego zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, otwiera ona jednak perspektywy przejścia od nieludzkich form ucisku kolonialnego na drogę demokracji i postępu społecznego, stopniowej likwidacji nędzy i głodu wśród ludzi pracy.

Klasa robotnicza stała się wielką siłą w ruchu narodowowyzwoleńczym. W Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej klasa robotnicza zwiększyła się prawie czterokrotnie od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. W chwili obecnej w krajach tych liczba robotników i urzędników przekracza 130 mln, co stanowi prawie 40% ogółu pracowników najemnych świata niesocjalistycznego.

W różnych krajach stwierdzić można stały przyrost ilościowy sił klasy robotniczej, wzrost uświadomienia politycznego i klasowego, umacnianie się postępowych organizacji związkowych.

Walka proletariatu jest jednym z najważniejszych czynników ruchu narodowowyzwoleńczego. W krajach kolonialnych czy też rozwijających się Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej klasa robotnicza jest nie tylko głównym wrogiem wszelkiego ucisku, lecz jest ona również najmniej zarażona degenerującym wpływem reakcyjnych sił feudalnych.

W myśl deklaracji, zawartej w rezolucji Kongresu Jedności Związkowej Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej (ze stycznia 1964 r.):

„My masy pracujące, jesteśmy przeznaczeni, jako klasa najbardziej dynamiczna i najżywotniejsza, do prowadzenia najkonsekwentniejszej walki o natychmiastowe zaspokojenie żądań, jako integralnej części walki o wielkie przemiany potrzebne naszym krajom".

Rola organizacji związkowych w rozwiązywaniu zagadnień społecznych i ekonomicznych swoich krajów jest nie do zastąpienia.

Jak to podkreśla program działania ŚFZZ, „... masy pracujące krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej usiłują — konsolidując swą jedność — umocnić niepodległość narodową, ażeby zachować integralność swych krajów i przyczynić się do stworzenia warunków do ich swobodnego i niezależnego rozwoju. W specyficznej sytuacji tych krajów, akcja związkowa w obronie żądań socjalno-ekonomicznych, popierając ogólną walkę polityczną narodów o wyzwolenie, stanowi jeden z ważnych aspektów roli związków zawodowych. Jej treścią jest zapewnienie udziału mas pracujących w walce o niezależny rozwój ekonomiczny, o zrealizowanie głębokich, demokratycznych przemian w społeczeństwie".

Klasa robotnicza rozwijających się krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej walczy zaciekle o zaspokojenie swoich żywotnych żądań:

— podwyżki płac, ich zagwarantowania oraz ustalenia zagwarantowanego minimum płacy;

— skrócenia czasu pracy bez obniżki płacy;

— stworzenia lub rozszerzenia systemów bezpieczeństwa pracy i ubezpieczeń społecznych;

— uznania prawa do pracy;

— wprowadzenia i upowszechnienia systemów umów zbiorowych oraz likwidacji wszelkich — jakie by one nie były — form kontraktów indywidualnych;

— interwencji związków zawodowych i ich udziału w rozwiązywaniu problemów powstających między pracodawcami a zatrudnionymi;

— zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe i pierwszej potrzeby oraz obniżkę ich cen;

— kształcenia zawodowego, likwidacji analfabetyzmu, podniesienia poziomu kulturalnego mas;

— wprowadzenia płatnych urlopów wypoczynkowych;
— likwidacji obowiązującego w ustroju kolonialnym systemu wynagradzania, zatrudniania i zwalniania.

Dla realizacji tych zadań klasa robotnicza musi zachować klasowy charakter związków zawodowych, a opierając swoje stosunki z burżuazją krajową i innymi klasami na współdziałaniu we wspólnej walce przeciwko imperializmowi, nigdy nie odstępować od żywotnych interesów świata pracy. Ta niezależność klasowa jest jednym z podstawowych warunków mobilizacji wszystkich sił krajowych w walce z imperializmem o narodową niezależność i postęp społeczny, o zagwarantowanie demokratyzacji państwa oraz przeciwko środkom zagrażającym niezawisłości narodowej.

Jedność klasy robotniczej i pracującego chłopstwa jest decydująca dla wyznaczenia drogi rewolucji narodowej. Chłopi są najliczniejszą klasą społeczeństwa krajów rozwijających się. Oni właśnie byli najokrutniej wyzyskiwani przez kolonizatorów i feudałów.

Żywotnym interesem klasy robotniczej, jak i chłopów, jest ostateczna likwidacja obcego jarzma, realizacja reform rolnych, rozwój kultury rolnej, uprzemysłowienie itp.

Dlatego też organizacje związkowe Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej udzielają swego całkowitego poparcia walce chłopów o prawdziwą reformę rolną, która wyklucza własność kolonialną i feudalne systemy hamujące rozwój rolnictwa, a przywraca ziemię tym, którzy ją uprawiają; organizacje związkowe służą chłopom wszelką niezbędną pomocą, przyczyniając się tym samym do podnoszenia ich poziomu bytowego.

W walce z pozostałościami kolonializmu istnieje pewna wspólnota interesów krajowej burżuazji i mas pracujących. Stąd możliwość wspólnego działania na rzecz umocnienia niezawisłości politycznej i zdobycia niezależności gospodarczej.

Lecz podczas gdy robotnicy i chłopi walczą o zlikwidowanie dominacji kolonialnej, o demokratyzację kraju, burżuazja, jako klasa wyzyskująca, usiłuje rozwiązywać problemy społeczne i gospodarcze kraju przede wszystkim w aspekcie własnych interesów.

Rola związków zawodowych w rewolucyjnych procesach krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, jak również konkretne zadania ruchu robotniczego, uzależnione są od warunków istniejących w poszczególnych krajach, a więc od tego, czy zdobyły one niezawisłość narodową czy nie, od tego, czy władza jest w rękach sił demokratycznych czy też proimperialistycznych, od tego wreszcie, czy reformy gospodarcze i społeczne zostały czy nie zostały zrealizowane itp.

W krajach, w których utrzymuje się jeszcze ustrój kolonialny, pierwszoplanowym zadaniem ruchu robotniczego i związkowego jest oczywiście walka o niezwłoczne zdobycie niezależności politycznej. Akcja związków zawodowych na rzecz zaspokojenia eko-

monopolistycznego, przyczyniają się do wzrostu świadomości politycznej mas pracujących oraz stwarzają lepsze warunki dla rozwoju ruchu antykolonialistycznego.

Problemy, jakie rysują się przed ruchem zawodowym większości niezależnych politycznie krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, są problemami ekonomicznymi i społecznymi: polepszenie warunków bytowych i warunków pracy, zdobycie niezależności ekonomicznej, wyrugowanie monopoli imperialistycznych oraz wybór przyszłej drogi rozwoju.

W niektórych krajach, podporządkowanych dominacji neokolonialnej, klasa panująca usiłuje zrzucić na barki ludzi pracy cały ciężar trudności zrodzonych przez zagraniczny imperializm.

Wywołuje to rozwój strajków i nasila walki mas pracujących. Te strajki i walki, będąc demonstracją antagonizmu klasowego, stanowią równocześnie odpowiedź na fałszywe iluzje rozsiewane przez niektórych przywódców o tzw. „harmonii klas" w krajach rozwijających się. Są one wyrazem opozycji mas pracujących wobec antydemokratycznej i proimperialistycznej polityki niektórych rządów.

W krajach, które wkroczyły na drogę głębokich reform gospodarczych i społecznych, związki zawodowe utrzymują ścisłe stosunki z wszystkimi krajowymi siłami patriotycznymi w powszechnej walce przeciwko imperializmowi i neokolonializmowi.

Doświadczenie ruchu związkowego w Algierii, Mali, Ghanie, Indonezji i w innych krajach pokazuje, że proletariat jest siłą, która najaktywniej uczestniczy w obronie zdobyczy rewolucji.

Związki zawodowe znajdują się w awangardzie walki o ograniczenie działalności imperialistycznych monopoli w kluczowych dla gospodarki danego kraju dziedzinach i ich nacjonalizację. Związki zawodowe aktywnie współpracują w kształtowaniu niezależnej gospodarki narodowej, a w niektórych wypadkach w jej kierowaniu i planowaniu. Troszczą się o warunki życia i warunki pracy mas pracujących. Stosunki między związkami zawodowymi a partiami rządzącymi kształtują się na nowych podstawach współpracy dla osiągnięcia wspólnego celu — postępu społecznego i ekonomicznego oraz suwerenności narodowej.

Klasa robotnicza krajów rozwijających się, w sojuszu z innymi postępowymi siłami ruchu wyzwolenia narodowego, prowadzi walkę o:

— nacjonalizację obcych przedsiębiorstw monopolistycznych, budowę i rozwój przemysłu narodowego oraz sektora państwowego, o wywłaszczenie obcych monopoli;

— przeprowadzenie reformy rolnej, likwidującej własność ko-

lonialną i pozostałości feudalizmu, reformy korzystnej dla chłopów, a zwłaszcza biednych chłopów i robotników rolnych;

— demokratyzację państwa w celu wciągnięcia wszystkich sił narodowych do walki z imperializmem, o postęp społeczny i niepodległość narodową;

— politykę współpracy ze wszystkimi państwami i wprowadzenia kontroli państwowej w dziedzinie handlu zagranicznego (gdzie dotychczasowe stosunki sprzyjają utrzymaniu wymiany handlowej pod imperialistyczną dominacją), która wyzwoli wymianę handlową spod kolonialnej dominacji;

— o udział mas pracujących i związków zawodowych w przygotowywaniu i realizacji programów ekonomicznych i w rozwoju gospodarki narodowej.

Dla postępowego ruchu związkowego niezwykle ważne znaczenie ma efektywny udział pracujących i związków zawodowych we wszystkich etapach, poczynając od opracowania, aż po realizację i kontrolę wykonania planów rozwoju gospodarczego i społecznego.

Biorąc udział w komitetach przedsiębiorstw, w komitetach zarządzania i we wszystkich komisjach planowania przedstawiciele pracujących mogą czuwać nad zapewnieniem klasowej treści rozwoju społecznego i ekonomicznego oraz pokrzyżować machinacje imperializmu i reakcji.

Krótko mówiąc, koncepcja samorządów, udziału z prawem kontroli w życiu ekonomicznym, w przedsiębiorstwach państwowych stała się żądaniem związków zawodowych.

Zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe i artykuły pierwszej potrzeby, kontrola cen i ich redukcja w konkretnym wypadku stanowią jedno z zadań, któremu w wielu krajach związki zawodowe poświęcają także wielką uwagę.

Działalność związków zawodowych dotyczy również utworzenia nowych miejsc pracy w produkcyjnych sektorach gospodarki narodowej. Dla zapewnienia wzrostu poziomu życia i warunków pracy związki zawodowe łączą problemy kształcenia zawodowego, oświaty, podniesienia poziomu kulturalnego mas, tak samo jak żądania mas pracujących o charakterze palącym, ze społecznymi aspektami planów rozwoju.

Związki zawodowe, prowadząc walkę o zadośćuczynienie tym żądaniom, domagają się również kształcenia ogólnego i zawodowego mas pracujących na miejscu pracy lub w specjalnych ośrodkach, podczas godzin pracy i bez zmniejszenia zarobków. Równocześnie uczestniczą w realizacji planów oświaty wśród dorosłych. Na przykład na Kubie zlikwidowano analfabetyzm w ciągu jednego roku dzięki kampanii, w toku której klasa robotnicza odegrała awangardową rolę. Przykład północnego Wietnamu wskazuje, że tę plagę społeczną można zlikwidować w państwie demokratycz-

nym w krótkim okresie czasu, jeśli stanie się ona sprawą mas, związków zawodowych i organizacji postępowych.

Drugim problemem mającym jak największą wagę dla związków zawodowych w krajach na drodze rozwoju jest sytuacja kobiety pracującej, jej warunków życia i pracy.

Kobiety padają ofiarą dyskryminacji w różnych formach:

1. Dyskryminacji w zatrudnieniu. Liczba kobiet pracujących jest nieznaczna w porównaniu z liczbą zatrudnionych mężczyzn. W wypadku zwolnień, zwalnia się przede wszystkim kobiety.

2. Dyskryminacji pod względem płac i praw społecznych. Płaca pracującej kobiety jest dużo niższa od mężczyzny. Jej prawa społeczne, prawo do renty, do ochrony macierzyństwa są często łamane lub ignorowane.

3. Dyskryminacji pod względem warunków pracy, higieny, mieszkania itp. Kobiety nie mają możliwości kształcenia zawodowego. Na plantacjach kobiety pracujące traktowane są prawie jak niewolnice. Często zmuszone są pracować trzymając na plecach małe dzieci. Równocześnie w krajach na drodze rozwoju kobiety są często ofiarami dyskryminacji społecznej, wynikającej z uprzedzeń feudalnych i kolonialnych. W wielu krajach Azji i Afryki kobiety są wyłączone z życia społecznego i pozbawione wszystkich praw. Procent analfabetyzmu jest wśród kobiet dużo większy niż wśród mężczyzn.

Druga Międzynarodowa Konferencja Związkowa, zorganizowana przez ŚFZZ w Bukareszcie w maju 1964 r., w której uczestniczyło ponad 300 delegatów z 54 krajów wszystkich kontynentów, poświęcona była przede wszystkim tym problemom. Uchwalono „Kartę praw ekonomicznych i społecznych kobiety pracującej" oraz inne dokumenty, takie jak memorandum do Międzynarodowej Organizacji Pracy, w których podkreślano główne żądania wspólne dla kobiet pracujących wszystkich zawodów w miastach i na wsi w krajach na drodze rozwoju.

Te problemy mają szczególne znaczenie w walce z imperializmem, kolonializmem i neokolonializmem. Dostęp kobiety do produkcji pozwala na połączenie wszystkich sił na rzecz rozwoju niezależnej gospodarki i podnoszenia poziomu życia ludzkości. Pełne włączenie kobiety do różnorodnej działalności politycznej, społecznej i ekonomicznej uwielokrotnia siły narodu w imię niepodległości narodowej, postępu społecznego i pokoju.

Inicjatywy podjęte przez organizacje związkowe w celu zmuszenia pracodawców i rządu do uwzględnienia społecznych i ekonomicznych żądań kobiet pracujących i zagwarantowania im możliwości kształcenia zawodowego stanowią integralną część walki z polityką wyzysku prowadzoną przez monopole. Prowadząc walkę przeciw złym warunkom pracy, z dyskryminacją, której ofiarą padają kobiety, związki zawodowe przyczyniają się do rozwiązy-

wania nowych aspektów stojących przed nimi problemów ekonomicznych i społecznych.

Imperialiści wiedzą dobrze, że w krajach na drodze rozwoju klasa robotnicza odgrywa czołową rolę. Dlatego usiłują przeniknąć do ruchu robotniczego i utworzyć reformistyczne organizacje, aby zapobiec jedności mas pracujących w poszczególnych krajach i jedności międzynarodowej oraz złamać ich bojowość.

Niektórzy przywódcy Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych, a przede wszystkim AFL-CIO są narzędziami tej imperialistycznej polityki. Usiłują szerzyć korupcję, ideologię współpracy klas i antykomunizm, stosować intrygi polityczne w celu rozbicia ruchu związkowego i wyrzeczenia się przez związki zawodowe walki o interesy mas pracujących i narodu.

W Ameryce Łacińskiej kierownictwo panamerykańskich związków zawodowych (ORIT), należących do Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych, podejmują wszelkie wysiłki, aby zdezorganizować i rozbić ruch związkowy i uniemożliwić prowadzenie walki przez masy pracujące. Kierownictwo ORIT przeszło jawnie na służbę imperialistycznej polityki Departamentu Stanu USA. Poparło Sojusz na rzecz Postępu, wezwało do bojkotu Republiki Kubańskiej, wyraziło poparcie dla reakcyjnego zamachu stanu w Brazylii i zamachów w innych krajach Ameryki Łacińskiej oraz aprobatę dla amerykańskiej interwencji przeciwko Republice Dominikańskiej.

Kierownictwo MKWZZ i MKChZZ, działając w Afryce bezpośrednio lub poprzez swe regionalne organizacje (Panafrykański i Malgaski Związek Robotników Wierzących, związany z MKChZZ, oraz organizację regionalną MKWZZ), doprowadziły do rozbicia afrykańskiego ruchu związkowego, dążącego do jedności mas pracujących.

Kiedy w styczniu 1962 r. kierownictwo MKWZZ pomagało w utworzeniu Afrykańskiej Konfederacji Związków Zawodowych z siedzibą w Dakarze, liczyło na wykorzystanie tej sytuacji przeciw postępowemu ruchowi związkowemu w Afryce, jednakże w kilka miesięcy po utworzeniu (w maju 1962 r.) sekretariat AKZZ przestrzegł MKWZZ „przed wszelką ingerencją w sprawy wewnętrzne Nigerii, tak aby umożliwić zjednoczenie związków zawodowych w tym kraju". W marcu 1963 r. przedstawiciele części związków zawodowych zażądali od kierownictwa AKZZ podjęcia kroków, sprzyjających jedności afrykańskiego ruchu związkowego. Krajowy Związek Mas Pracujących Senegalu (afiliowany do AKZZ) wypowiedział się, za „utworzeniem jednej centrali związkowej w Afryce, demokratycznej i antyimperialistycznej, walczącej o niepodległość ekonomiczną i pełne wyzwolenie kontynentu".

Oczywiście te fakty są wynikiem nacisku afrykańskich mas

pracujących i ich dołowych organizacji, domagających się jedności w imię zdecydowanej walki ze wszystkimi formami kolonializmu i jego agentami na kontynencie afrykańskim.

W ostatnich latach kierownictwo MKWZZ i popierające je władze sami zdemaskowali się. Ich różne dokumenty, jakkolwiek w sposób niezamierzony, stanowią dowód, że MKWZZ większość swego czasu poświęciła na skorumpowanie różnych organizacji związkowych w poszczególnych krajach i na szczeblu międzynarodowym oraz na współpracę z pracodawcami, wbrew interesom pracujących i interesom walki o prawdziwą niepodległość narodową.

Dlatego na posiedzeniu Biura Wykonawczego Ogólnoafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych (USPA) w lutym 1965 r. podkreślono w deklaracji końcowej „konieczność wzmożenia walki przeciw MKWZZ i MKChZZ stanowiących narzędzie imperialistycznej infiltracji do mas pracujących i rozbijania jedności pracujących".

Również na nadzwyczajnym zjeździe Międzynarodowej Konfederacji Arabskich Związków Zawodowych, który odbył się w końcu ubiegłego roku w ZRA, wśród najważniejszych punktów porządku dziennego widniał problem walki mas pracujących krajów arabskich przeciw MKWZZ.

Ze względu na prowadzoną politykę MKWZZ uległa osłabieniu. Duże centrale związkowe różnych krajów, jak np. Marokański Związek Pracy (UMTS), Powszechny Związek Algierskich Mas Pracujących (UGTA), centrala Związków Zawodowych Tanganiki, Zanzibaru, Kenii, Konga-Brazzaville wystąpiły z MKWZZ i utrzymują dobre stosunki braterskiej współpracy z ŚFZZ i należącymi do niej centralami związkowymi.

Różnice, które ujawniły się publicznie na ostatnim kongresie MKWZZ między kierownictwem AFL-CIO a kierownictwem europejskich związków zawodowych, należących do MKWZZ, są wyrazem całkowitego fiaska polityki tej organizacji.

W związku z sytuacją w MKWZZ kierownictwo amerykańskich związków zawodowych postanowiło podjąć bezpośrednią działalność w Afryce. AFL-CIO utworzyła „Robotniczy Ośrodek Afroamerykański" pod kierownictwem Irvin Browna. Ten ośrodek posiada już szkołę kształcącą kierowców w Nigerii i szkołę krawiectwa w Nairobi (Kenia) i zamierza rozszerzyć działalność poprzez tworzenie spółdzielni i banków robotniczych oraz otwarcie „Instytutu Związków Zawodowych" zajmującego się problemami rozwoju ekonomicznego i społecznego.

Afrykańskie masy pracujące muszą zachować większą niż kiedykolwiek czujność. Sekretariat Generalny Ogólnoafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych wskazał już, że te ośrodki są narzędziami ideologicznej penetracji imperializmu. Dokonując braterskiej wymiany doświadczeń ze swymi braćmi z krajów afry-

kańskich, robotnicy Ameryki Łacińskiej będą mogli udowodnić im prawdziwy charakter tych instytucji, podobne bowiem istnieją w Ameryce Łacińskiej.

W Meksyku funkcjonuje obecnie Amerykański Instytut Rozwoju Wolnego Ruchu Związkowego, którego pracami kierują w połowie zarówno przedstawiciele AFL-CIO, jak i przedstawiciele wielkich monopoli amerykańskich, szczególnie zainteresowanych eksploatacją krajów Ameryki Łacińskiej.

Afroazjatycki Instytut Studiów Związkowych w Izraelu, utworzony w 1960 roku przy pomocy funduszu AFL-CIO i fundacji Herberta z NRF, prowadzi działalność w tym samym kierunku, w oparciu o wspólne wytyczne odzwierciedlające neokolonialistyczną politykę w tych organizacjach związkowych.

Jest oczywiste, że te instytucje prowadzące działalność szkodliwą dla rozwoju postępowego ruchu związkowego napotykają w krajach rozwijających się zdecydowany opór mas pracujących i ich organizacji klasowych.

Jedność działania i jedność związkowa klasy robotniczej stanowią niezwykle ważny problem dla mas pracujących. Ostatnio idea jedności mas pracujących poczyniła wielkie postępy. W wielu krajach powstały wspólne centrale związkowe. Podjęto również inicjatywy o decydującym znaczeniu na skalę kontynentu. W dniach 24—28 stycznia 1964 r. odbył się w Brazylii Kongres Jedności Związkowej Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej, w którym uczestniczyli przedstawiciele 25 milionów pracujących w 18 krajach.

27 Sesja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ gorąco powitała to ważne wydarzenie na płaszczyźnie kształtowania jedności, uważając równocześnie za pozytywną decyzję rozwiązania się, podjętą przez organizację regionalną CTAL, aby ułatwić jedność ruchu związkowego w krajach Ameryki Łacińskiej.

Kongres ten szeroko ujawnił ekonomiczne i społeczne postulaty klasy robotniczej, chłopstwa i wszystkich pracujących Ameryki Łacińskiej: podniesienie płac, walkę z bezrobociem i z nadmiernym wyzyskiem, wprowadzenie i udoskonalenie ubezpieczeń społecznych i bezpieczeństwa oraz udziału pracujących w zarządzaniu, zagwarantowanie prawa zrzeszania, wysuwania petycji, strajków, prawa organizowania związków zawodowych dla robotników wiejskich, urzędników, przeprowadzenia szerokiej demokratyzacji oświaty.

Równocześnie Kongres wyraził wolę mas pracujących Ameryki Łacińskiej prowadzenia walki o nacjonalizację kluczowych sektorów gospodarki narodowej, o udział pracujących w kontroli i kierownictwie wszystkich przedsiębiorstw państwowych. Kongres wyraził sprzeciw wobec polityki Międzynarodowego Fundu-

szu Monetarnego oraz planu dominacji i oszustwa, jakim jest „Sojusz na rzecz Postępu".

Drugi Kongres Ogólnoafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych, który odbył się w dniach 10—14 czerwca 1964 r. w Bamako, stanowił ważny krok na drodze wzmocnienia jedności afrykańskiego ruchu związkowego. Uchwały podjęte na tym zjeździe wzywają pracujących do prowadzenia walki o politykę społeczną, zmierzającą do:

„zapewnienia uznania prawa do pracy i gwarancji zatrudnienia; dążenia do podpisywania umów zbiorowych dla pracowników zatrudnionych w przemyśle, handlu, rolnictwie i w urzędach; realizowania szerokiego programu kształcenia zawodowego, tworzenia i rozszerzania systemu zabezpieczenia społecznego, kierowanego przez pracujących i służącego w pełni ich interesom".

Równocześnie Kongres w Bamako wypowiedział się za kontynuowaniem walki z imperializmem, kolonializmem, neokolonializmem, przeciw feudalizmowi, walki o pełną niepodległość kontynentu afrykańskiego, emancypację narodów i mas pracujących Afryki.

Położenie kresu rozłamowi w ruchu związkowym i utworzenie jednościowych central związkowych w oparciu o wspólny program antyimperialistyczny stanowi nie tylko gwarancję sukcesów i żądań mas pracujących, lecz również gwarancję powodzenia ich walki o niepodległość narodową, demokrację i postęp społeczny.

ŚFZZ wierna swemu dążeniu do jedności i swemu klasowemu charakterowi zawsze przyczyniała się i nadal przyczyniać się będzie do uwieńczenia sukcesem wysiłków zmierzających do jedności mas pracujących Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Dlatego udziela braterskiego poparcia i bezwarunkowej pomocy wszystkim jednościowym centralom narodowym i kontynentalnym w tych częściach świata w interesie narodów i mas pracujących.

SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ZWIĄZKOWEGO Z WALKĄ MAS PRACUJĄCYCH I NARODÓW O NIEPODLEGŁOŚĆ

Światowa Federacja Związków Zawodowych, która zawsze popierała walkę robotników i narodów o niepodległość, udzielała im nieustannie i udzielać będzie jak największej pomocy dla osiągnięcia całkowitej niezależności narodowej.

Okres, który upłynął do V Światowego Kongresu Związków Zawodowych, zaznaczył się szeroką i bogatą działalnością Światowej Federacji Związków Zawodowych dla poparcia walki narodów o niepodległość.

W ciągu tych ostatnich lat duża część naszych wysiłków poświęcona została sprawie utworzenia szerokiego ruchu solidarności

międzynarodowej klasy robotniczej z robotnikami i narodami walczącymi o wyzwolenie się spod jarzma kolonializmu i okowów imperializmu.

Apele, deklaracje oraz dokumenty Światowej Federacji Związków Zawodowych, potępiające postępowanie kolonizatorów w Angoli, w Kongo, w Afryce Południowej, w Sudanie, w Iranie, w Libanie, na Cyprze i w innych krajach, posłużyły do zmobilizowania robotników całego świata i skupiły jeszcze liczniejsze siły u boku narodów walczących przeciwko kolonializmowi i imperializmowi.

Odpowiadając na apele, widzieliśmy, jak szeroko rozwijała się na całym świecie, niezależnie od granic, aktywna solidarność ludzi pracy z Kubą, z walką mas pracujących i narodu Algierii o niepodległość, z walką ludów południowej Afryki przeciwko dyskryminacji rasowej oraz z bohaterską walką narodu wietnamskiego przeciwko agresji imperialistycznej.

W tym ruchu solidarności brali udział ludzie pracy krajów socjalistycznych, którzy nieustannie popierają walkę narodów przeciwko kolonializmowi, o utrwalenie swojej niepodległości, jak również ludzie pracy z państw kapitalistycznych, którzy w duchu prawdziwie proletariackim przychodzili z pomocą swoim braciom z krajów kolonialnych, i wreszcie ludzie pracy z krajów rozwijających się, złączeni wspólną walką.

Jedynie taka organizacja związkowa jak Światowa Federacja Związków Zawodowych jest w stanie rozwinąć tak szeroki nurt światowej solidarności i zapewnić skuteczną pomoc robotnikom w krajach będących na drodze rozwoju, gdyż ŚFZZ pozostaje jedyną międzynarodową organizacją związkową, w łonie której zgrupowani są ludzie pracy i krajowe centrale wszystkich kontynentów oraz wszystkich systemów społecznych.

Jest niemożliwością wymienić tutaj, nawet pobieżnie, poszczególne kampanie solidarnościowe, zorganizowane przez ŚFZZ, które przyczyniły się do zwycięstwa narodów. Ale na przykład walka narodu indonezyjskiego o wyzwolenie Irianu Zachodniego uzyskała poparcie ŚFZZ oraz ludzi pracy z różnych krajów świata. XXV sesja Komitetu Wykonawczego wezwała ludzi pracy z całego świata do zorganizowania akcji, możliwie najbardziej skutecznych, przeciwko jawnemu lub niejawnemu wysyłaniu przez rząd holenderski broni oraz wojska do Irianu Zachodniego. Rzuciła również wezwanie do wzmożenia poparcia moralnego i materialnego dla ludzi pracy Indonezji w ich wysiłkach zmierzających do uwolnienia swego terytorium spod reżimu kolonialistycznego. Podczas licznych ataków skierowanych przeciwko Kubie, a szczególnie w okresie prowokacyjnej blokady zorganizowanej przez Stany Zjednoczone, ŚFZZ wyraziła natychmiast poparcie dla bohaterskiego narodu kubańskiego, potępiła prowokacyjne agresje

i wezwała cały ruch robotniczy do zamanifestowania swojej czynnej solidarności z Kubą.

ŚFZZ i krajowe centrale wyraziły całkowite poparcie oraz czynny udział w rozwijaniu działalności międzynarodowych komitetów solidarności z Algierią, Afryką Południową, Wietnamem i Adenem.

Międzynarodowy Związkowy Komitet Solidarności z narodem i masami pracującymi Algierii odegrał poważną rolę w rozwoju solidarności i akcji masowych dla położenia kresu wojnie kolonialnej w Algierii i zdobycia niepodległości przez naród tego kraju.

Komitet ten, utworzony z inicjatywy ŚFZZ w wyniku IV Światowego Kongresu Związków Zawodowych, odbył swoją czwartą sesję plenarną w Casablance, w lipcu 1962 r., po zwycięstwie narodu algierskiego. Niepodległość Algierii stanowi rezultat długich lat walki i poświęceń narodu algierskiego. Stanowiła ona także duży sukces mas pracujących i organizacji związkowych we Francji, które walczyły o pokój i niezawisłość narodu algierskiego, w szczególności CGT, która od pierwszej chwili stanęła przeciwko tej ohydnej wojnie kolonialnej. Zwycięstwo Algierii było również wynikiem potężnej kampanii międzynarodowej solidarności robotniczej ożywionej głównie przez ŚFZZ.

Ostatnio szczególnie wzrosła działalność międzynarodowego związkowego Komitetu Solidarności z Narodem i Masami Pracującymi Południowej Afryki. Drugie zebranie plenarne, które odbyło się na początku 1964 r., zgromadziło 45 organizacji związkowych o różnych tendencjach ze wszystkich kontynentów. Komitet przez swoją działalność przyczynił się do odsłonięcia prawdziwego oblicza apartheidu oraz do zespolenia wszystkich akcji związkowych dla jeszcze bardziej owocnej solidarności z ludźmi pracy Południowej Afryki.

ŚFZZ poparła słuszną sprawę południowoafrykańskich mas pracujących w łonie Międzynarodowej Organizacji Pracy. Akcja ŚFZZ, skierowana przeciwko segregacji i dyskryminacji rasowej w łonie Międzynarodowej Organizacji Pracy, została poparta przez większość organizacji związkowych, a delegacja rasistowskiego rządu została usunięta z tej organizacji.

W 1963 r. ŚFZZ powzięła inicjatywę utworzenia Międzynarodowego Związkowego Komitetu Solidarności z Masami Pracującymi i Narodem Wietnamu. Druga konferencja tego komitetu zebrała się w czerwcu br. z udziałem przedstawicieli organizacji związkowych o różnych tendencjach z 50 krajów reprezentujących wszystkie kontynenty. Komitet ten poważnie przyczynił się do rozwinięcia masowych akcji solidarnościowych z narodem wietnamskim oraz akcji protestacyjnych przeciwko prowokacyjnej agresji imperialistów amerykańskich i ich sługusów.

Słuszna walka narodu wietnamskiego o wyzwolenie Wietnamu

południowego i zjednoczenie kraju cieszy się gorącym poparciem wszystkich narodów świata.

Ludzie pracy wszystkich kontynentów domagają się, aby rząd Stanów Zjednoczonych przestrzegał i należycie stosował układy genewskie w sprawie Wietnamu, gwarantujące niepodległość, suwerenność, jedność i integralność terytorialną Wietnamu; aby natychmiast zaprzestał wojny lotniczej przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu i agresywnej wojny w Wietnamie południowym; aby całkowicie wycofał swoje wojsko i sprzęt wojenny i pozwolił narodowi południowego Wietnamu rozwiązać samemu swe sprawy wewnętrzne zgodnie z programem Narodowego Frontu Wyzwolenia — jedynego rzeczywistego przedstawiciela ludności południowego Wietnamu.

ŚFZZ wyraża całkowite uznanie i poparcie dla propozycji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, sformułowane w jego deklaracji z 22 marca 1965 r., dla czteropunktowego oświadczenia rządu DRW z 8 kwietnia 1965 r.

Poparcie moralne oraz pomoc materialna ludzi pracy i związków zawodowych wszystkich krajów łącznie z ludźmi pracy Stanów Zjednoczonych, których wzywamy do energicznego sprzeciwienia się agresywnym poczynaniom swego rządu, jak również stanowcze poparcie narodów miłujących pokój pozwolą zniweczyć zbrodniczą politykę stopniowania wojny.

Ruch międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i sił antyimperialistycznych rozwija się i wzrasta. Jesteśmy przekonani, że obecny Kongres podejmie nowe kroki w celu rozszerzenia i skoordynowania wszystkich wysiłków oraz pomnożenia inicjatyw, aby zwiększyć jeszcze bardziej pomoc dla bohaterskiej i słusznej walki mas pracujących i narodu Wietnamu przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego.

W duchu proletariackiego internacjonalizmu ŚFZZ wraz ze swymi organizacjami popierała b. aktywnie akcje solidarności, nawet wtedy, kiedy inicjatywę przejawiały organizacje spoza Federacji. Za przykład może służyć tutaj Międzynarodowy Związkowy Komitet Solidarności z Masami Pracującymi i Narodem Adenu. Międzynarodowa Konfederacja Arabskich Związków Zawodowych powzięła właśnie w 1964 r. inicjatywę zaproszenia do Kairu poszczególnych krajowych i międzynarodowych centrali związkowych w celu utworzenia wspomnianego Komitetu, aby w ten sposób przyjść z pomocą ludności Adenu, w jej walce przeciwko kolonializmowi angielskiemu.

ŚFZZ oraz jej centrale gorąco odpowiedziały na ten apel. Pierwsza konferencja tego Komitetu miała miejsce w 1964 r. w Kairze, druga zaś w br. w Warnie na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych Bułgarii, która po bratersku przyczyniła się do sukcesu tego ważkiego spotkania.

W tej konferencji uczestniczyło 48 organizacji związkowych Europy, Afryki, Ameryki Łacińskiej, Azji i Australii, jak również 3 centrale międzynarodowe: Międzynarodowa Konfederacja Arabskich Związków Zawodowych, ŚFZZ oraz Ogólnoafrykańska Federacja Związków Zawodowych.

Wszystkie te akcje solidarności z ludźmi pracy, walczącymi przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, o niepodległość, przeciwko dyskryminacji i segregacji rasowej, o postęp społeczny, o demokrację i pokój, nabierają szczególnego znaczenia. Przyczyniają się one do rozwijania i wzmacniania jedności międzynarodowego działania, źródła nowych osiągnięć i postępu przeciwko polityce monopoli, przeciwko polityce imperialistycznej i neokolonialnej.

ŚFZZ manifestowała zawsze swoją solidarność z walką o swoje prawa.

Często masy pracujące stawały się ofiarą powtarzających się ataków przeciwko powszechnym swobodom związkowym i prawom demokratycznym, zwalniania ich delegatów z pracy, rozwiązywania związków postępowych, więzienia przywódców oraz brutalnych, a nawet krwawych represji.

W licznych wypadkach ŚFZZ musiała dawać wyraz swojej braterskiej solidarności z masami pracującymi i związkami zawodowymi przeciwko atakom, aktom przemocy, pozbawianiu wolności i innym represjom władz kolonialnych w Togo, Burundi, Dahomeju, Kongo-Leopoldville, Libanie, Arabii Saudyjskiej, Iranie oraz innych krajach.

Aby podtrzymać walkę klasy robotniczej o utrzymanie, ustanowienie oraz rozszerzenie swobód związkowych i demokratycznych, ŚFZZ powzięła szereg ważnych inicjatyw, jak np. skargi złożone w Międzynarodowej Organizacji Pracy przeciwko pogwałceniom praw związkowych i memoranda do Komisji Praw Człowieka ONZ, protesty kierowane do rządów itp.

Te akcje solidarnościowe ŚFZZ zostały rozszerzone przez konstytucję Międzynarodowej Związkowej i Prawnej Komisji dla Obrony Praw Związkowych i Swobód Demokratycznych, która udzieliła pomocy ofiarom represji podczas procesów, które zostały im narzucone.

Z drugiej strony Sekretariat ŚFZZ, mając na względzie sugestie i propozycje tej Komisji, skierował 8 listopada 1964 r. do generalnego dyrektora Międzynarodowej Organizacji Pracy memorandum dotyczące polepszenia i ewentualnie rewizji konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy (nr 87/1948 swobody związkowe i ochrona prawa związkowego i nr 98/1949 zastosowanie zasad prawa zrzeszenia się i zbiorowych dyskusji, jak również przyjęcie nowych norm międzynarodowych w dziedzinie praw związkowych).

ŚFZZ wyraziła również swoje czynne poparcie dla narodowych żądań związków zawodowych krajów rozwijających się i podtrzymuje bezustannie ich wysiłki zmierzające do zlikwidowania wszystkich pozostałości reżimu kolonialnego i feudalnego.

Tak więc XXVII sesja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ zwróciła szczególną uwagę na zbadanie i przedyskutowanie roli organizacji związkowych i ŚFZZ w dziedzinie reform rolnych, na podstawie specjalnego sprawozdania przedstawionego przez MZZZ Rolnictwa.

ŚFZZ oraz MZZZ Rolnictwa widzą w zastosowaniu prawdziwej reformy rolnej podstawowy czynnik w skutecznej walce z nędzą i niedożywianiem, które sieją spustoszenia na wsiach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, gdzie żyje większość ludności tych kontynentów i gdzie pozostałości systemu feudalnego stanowią poważną przeszkodę w rozwoju gospodarki i służą interesom neokolonialistów.

Złożone i coraz ważniejsze zadania związków zawodowych krajów nowo wyzwolonych wymagają utworzenia coraz liczniejszej kadry związkowej ŚFZZ i udzielania przez jej centrale krajowe braterskiej pomocy tym krajom.

Problem szkolenia kadr związkowych jest najbardziej aktualnym zagadnieniem dla związków zawodowych krajów będących na drodze rozwoju; ukazują to częste prośby o udzielenie pomocy, kierowane przez te organizacje do ŚFZZ.

Te wzrastające potrzeby wynikają z sytuacji, w której związki zawodowe tych krajów muszą rozwiązywać swoje pilne problemy pod ciągle wzrastającą presją ekonomiczną i ideologiczną imperializmu, który zawsze usiłuje wpływać nawet na wychowanie kadr związkowych pod kątem własnych korzyści, a więc w duchu współpracy między klasami.

Przy pomocy ŚFZZ uruchomione zostały szkoły związkowe w Mali, Gwinei i innych krajach. Obecnie prowadzone są rozmowy z Ogólnoafrykańską Federacją Związków Zawodowych, jak również z sekretariatem Kongresu Jedności Związkowej Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej, mające na celu rozszerzenie tej współpracy w dziedzinie szkolenia kadr związkowych.

Afiliowane centrale krajowe, a mianowicie centrale z krajów socjalistycznych, same zorganizowały szkoły i praktyki dla kadr związkowych z krajów rozwijających się.

ŚFZZ dokłada wszelkich starań dla nawiązania braterskich więzów i współpracy pomiędzy związkami zawodowymi krajów socjalistycznych, kapitalistycznych i rozwijających się — na bazie wspólnej walki przeciwko monopolom imperialistycznym i ich agentom.

Zjednoczenie całokształtu sił związkowych przeciwko potędze monopoli jest skutecznym środkiem zwłaszcza dla sukcesów wal-

ki pracowników i ludów krajów rozwijających się. Opierając się właśnie m. in. na tej zasadzie, ŚFZZ podjęła inicjatywę utworzenia Światowego Związkowego Komitetu Konsultacji i Antymonopolistycznej Jedności Działania, do którego należą zarówno związki zawodowe krajów socjalistycznych, kapitalistycznych, ostatnio wyzwolonych, jak i kolonialnych wszystkich kontynentów.

Ten międzynarodowy związkowy komitet antymonopolistyczny podczas swojej ostatniej sesji plenarnej podjął inicjatywę zwołania międzynarodowej konferencji związkowej dla rozwoju handlu światowego, w celu sprawiedliwej reglamentacji i ekspansji handlu, bez stosowania dyskryminacji na świecie, co stanowiłoby cenną pomoc dla gospodarki krajów rozwijających się.

Rozwój międzynarodowych stosunków handlowych bez dyskryminacji i uwarunkowania politycznego, zgodnie z zasadami ustalonymi w Genewie przez Konferencję ONZ na temat Handlu i Rozwoju, leży w interesie wszystkich krajów, wszystkich ludów, a zwłaszcza krajów rozwijających się.

ŚFZZ uważa, że organizacje związkowe winny odegrać bardzo ważną rolę w walce o osiągnięcie tych celów.

W celu nasilenia i zintensyfikowania solidarnej akcji ludzi pracy i związków zawodowych Europy na rzecz ludzi pracy i związków zawodowych Afryki Komitet Wykonawczy ŚFZZ, który obradował w marcu 1964 r. w Sofii, wystąpił z inicjatywą zwołania konferencji solidarności związkowej afroeuropejskiej, w ramach wspólnej walki przeciwko kolonializmowi, neokolonializmowi i imperializmowi. Konferencja ta miałaby za cel, poza wzmocnieniem solidarności afroeuropejskiej w walce przeciwko monopolom imperialistycznym, rozwój i pomoc dla organizacji związkowych Afryki w szkoleniu zawodowym i innych konkretnych zadaniach związanych z ich walką o rozwój niezawisłej gospodarki ich krajów. Inicjatywa ta została przychylnie przyjęta przez różne afrykańskie organizacje związkowe.

Przed rokiem Rada Generalna ŚFZZ podtrzymała ideę konferencji związkowej afroeuropejskiej, a apel Rady Generalnej podkreślił w związku z tym, że „walka antymonopolistyczna jest podstawowym wspólnym punktem ludzi pracy Europy i Afryki, a więc i ich związków zawodowych".

Podczas II Konferencji Światowego Związkowego Komitetu Konsultacji i Antymonopolistycznej Jedności Działania, która odbyła się w Lipsku, w dniach od 14 do 17 grudnia 1964 r., delegacje afrykańskie związków zawodowych posunęły naprzód sprawę wspólnego frontu związków zawodowych Afryki i Europy przeciwko monopolom.

Głównym celem afroeuropejskiej konferencji związkowej byłoby przestudiowanie form i środków, umożliwiających zwiększo-

ną pomoc dla organizacji związkowych Afryki w ich walce o całkowitą niezawisłość, oraz analiza, jaki mógłby być udział związków zawodowych Europy w realizacji tego ważnego i szlachetnego zadania.

Dla osiągnięcia tego celu konferencja mogłaby przeanalizować konkretne zagadnienia:

— efektywna pomoc organizacji związkowych Europy dla organizacji związkowych Afryki w ich walce o rozwój niezależnej gospodarki ich krajów;

— rozwój solidarności w stosunku do afrykańskich ludzi pracy w dziedzinie szkolenia zawodowego;

— umocnienie solidarności afroeuropejskiej w walce przeciwko neokolonializmowi.

Byłoby pożądane, by VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stanowił dla zainteresowanych organizacji związkowych okazję do wyrażenia ich opinii na temat zagadnień związanych z przygotowaniem i przebiegiem tej konferencji i do przedstawienia inicjatywy lub poczynienia sugestii w toku dyskusji.

ŚFZZ stale podkreślała konieczność przeciwstawienia potężnego międzynarodowego frontu ludzi pracy i związków zawodowych wszystkich krajów agresjom imperialistycznym, wymierzonym przeciwko życiu i niezawisłości narodów.

ŚFZZ wyraża swe poparcie walce ludzi pracy i narodów o wyzwolenie północnego Kalimantanu. Tworząc Federację Malajzji, kolonialiści brytyjscy zmierzali do wznowienia swego kolonialnego panowania nad ludami Singapuru i północnego Kalimantanu oraz do zapewnienia sobie stałej podstawy do wywierania presji na niezależną Indonezję. Z chwilą gdy Singapur wystąpił z Federacji, ten neokolonialny twór kompletnie się rozpadł.

ŚFZZ wyraża swe poparcie dla Kambodży w walce przeciwko imperialistom, którzy nastają na jej niezawisłość i suwerenność, i opowiada się za przywróceniem pokoju i jedności narodowej w Laosie. ŚFZZ wyraża swą solidarność z walką ludzi pracy i narodu Korei przeciwko militarnej okupacji amerykańskiej i o zjednoczenie ich kraju. ŚFZZ wyraża swe poparcie walce ludów Korei i Japonii przeciwko ostatniemu traktatowi japońsko-południowo-koreańskiemu. Popiera ona walkę mas ludowych Kongo o przywrócenie niezawisłości zdeptanej przez ingerencję militarną potęg kolonialnych, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych.

ŚFZZ wznawia swe braterskie poparcie dla ludzi pracy i organizacji związkowych krajów arabskich w ich walce antykolonialnej, o niezawisłość narodową i przeciwko imperializmowi.

ŚFZZ zawsze popierała walkę narodów arabskich i ludzi pracy, np. podczas imperialistycznych interwencji militarnych w Port Said, ZRA, w Libanie i w Jordanii, również z okazji różnych spisków imperialistycznych przeciwko Irakowi. ŚFZZ i jej organi-

zacje afiliowane prowadziły zakrojone na szeroką skalę kampanie solidarności w interesie narodów i ludzi pracy tych krajów.

ŚFZZ wzywa również wszystkich ludzi pracy na świecie do wzmocnienia ich solidarności z narodem Kuby przeciwko agresji i niesprawiedliwemu bojkotowi ze strony imperializmu amerykańskiego.

Te akty agresji imperializmu amerykańskiego nie są wymierzone tylko przeciwko Kubie, lecz skierowane również przeciwko walce prowadzonej przez ludzi pracy i narody Ameryki Łacińskiej o ich całkowite wyzwolenie.

ŚFZZ wyraża swe poparcie dla ludzi pracy i narodów Brazylii, Panamy, Kolumbii, Venezueli, Boliwii, Republiki Dominikańskiej i innych krajów, w których imperializm amerykański cynicznie depcze swobody narodowe.

ŚFZZ i jej centrale krajowe wyrażają i zawsze będą wyrażać swą braterską solidarność z walką ludzi pracy i narodów krajów ostatnio wyzwolonych w obronie i o konsolidację ich niezawisłości, o zbudowanie korzystnej i niezależnej gospodarki wolnej od wyzysku obcych monopoli, o położenie kresu nędzy i analfabetyzmowi, o osiągnięcie ludzkich warunków egzystencji.

ŚFZZ będzie dzierżyła zawsze wysoko i mocno sztandar internacjonalizmu proletariackiego. Międzynarodowa solidarność robotnicza jest niezbędna w walce przeciwko wspólnemu wrogowi imperialistycznemu.

Mamy pewność, że ludzie pracy krajów rozwijających się, przy poparciu i solidarności ludzi pracy całego świata, odniosą nowe decydujące zwycięstwa w swej walce przeciwko imperializmowi, o likwidację bastionów kolonializmu i nowych form ucisku kolonialnego, o całkowitą niezawisłość narodową, o postęp społeczny i o pokój.

Walki, jakie analizowaliśmy w tym sprawozdaniu, a mianowicie:

— walki o niezawisłość narodową;

— walki o lepsze warunki życia, o swobody związkowe i demokratyczne;

— walki o położenie kresu panowaniu neokolonializmu i jego agentów;

— walki o umocnienie niezawisłości, likwidację feudalizmu i pozostałości kolonializmu oraz o zapobiegnięcie zacofaniu we wszystkich jego aspektach —

rozszerzyły się i rozwinęły od V Światowego Kongresu Związków Zawodowych i przyniosły niejednokrotnie poważne sukcesy w zakresie konsolidacji oraz umocnienia solidarności i jedności.

Ludzie pracy i narody jednoczą się w każdym kraju i na całym świecie w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — monopolom międzynarodowym. Umacniają swoją jedność i solidarność, by

osiągnąć zamierzone cele. Ta jedność i solidarność zadają na całym świecie potężne ciosy wrogom klasy robotniczej i narodów.

Widzieliśmy, w jaki sposób walki ludzi pracy i narodów, począwszy od strajków, a skończywszy na zbrojnym powstaniu, są popierane przez masy ludowe, od jednego kontynentu do drugiego, aby zmusić imperializm, kolonializm i ich agentów do wycofania się.

Wzrastająca pomoc krajów socjalistycznych jest podstawowym czynnikiem w naszej epoce. Pomoc ta wzmacnia znacznie pozycję tych, którzy walczą o wyzwolenie się spod panowania imperialistycznego i kolonialnego i ich pozostałości. Egzystencja i doświadczenia ludzi pracy i narodów krajów socjalistycznych stanowią cenną pomoc dla ludzi pracy i narodów w walce o wyzwolenie narodowe.

Idea niekapitalistycznej drogi rozwoju i socjalizmu jest przyjmowana coraz bardziej przychylnie przez masy ludowe, a również przez wzrastającą liczbę przywódców politycznych z krajów rozwijających się.

Minęły już czasy, gdy imperializm i społeczeństwo kapitalistyczne panowały jako niepodzielni władcy na naszym globie.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wierna duchowi, który przyświecał jej założeniu, odegrała w ostatnim okresie czasu zasadniczą rolę w umacnianiu jedności i rozszerzeniu solidarności, dla udzielenia pomocy ludziom pracy i narodom krajów rozwijających się w osiągnięciu ich celów.

Śledząc stale z wielką uwagą rozwój sytuacji na świecie, ŚFZZ potrafiła wypełnić swą misję, którą jest udzielanie poparcia masom pracującym w ich żądaniach i spieszenie z pomocą w rozwiązywaniu ich problemów.

Rola, jaką ŚFZZ odegrała w różnych dziedzinach, jest logicznym aspektem rozwoju jedności i solidarności ludzi pracy i narodów całego świata w naszej epoce, rozwoju, który bezsprzecznie otwiera perspektywy nowych zwycięstw, by położyć kres — jak to głosi nasz program działania — panowaniu imperializmu i kolonializmu pod wszystkimi ich formami, wojnie i wyzyskowi człowieka przez człowieka.

Niech żyje międzynarodowa solidarność narodów!

Niech żyje jedność ludzi pracy całego świata!

SPRAWOZDANIE NA TEMAT SYTUACJI W WIETNAMIE ORAZ WALKI MAS PRACUJĄCYCH I NARODU WIETNAMSKIEGO PRZECIWKO AGRESJI AMERYKAŃSKICH IMPERIALISTÓW

(wygłoszone przez *Hoang Quoc Viet*, przewodniczącego Federacji Związków Zawodowych DRW, członka Komitetu Wykonawczego ŚFZZ)

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Pozwólcie mi przede wszystkim przekazać z tego miejsca w imieniu mas pracujących oraz związków zawodowych Wietnamu serdeczne podziękowania za szczególną uwagę, którą zechcieliście zwrócić na sprawiedliwą walkę — na pewno zwycięską — mas pracujących i narodu Wietnamu poprzez wpisanie problemu Wietnamu jako punktu trzeciego porządku dziennego naszego VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Daje mi to sposobność przedstawienia dzisiaj przed tym dużym zgromadzeniem mas pracujących świata sprawozdania odnoszącego się do sytuacji Wietnamu i omawiającego słuszną walkę całego narodu wietnamskiego przeciwko agresywnemu imperializmowi amerykańskiemu. Szczególna uwaga, jaką Kongres poświęcił tej sprawie ma wielkie znaczenie polityczne i jest jednocześnie cennym wsparciem dla mas pracujących i narodu naszego kraju.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Intensyfikacja i rozszerzenie przez imperialistów amerykańskich agresywnej wojny w Wietnamie, jak również słuszna walka prowadzona przez ponad 30 mln Wietnamczyków przeciwko agresorom, stoją obecnie w centrum zainteresowania tak opinii publicznej światowej, jak i różnorodnej działalności politycznej na arenie międzynarodowej.

Fakt, że imperializm amerykański stale rozszerza swoją agresywną wojnę w południowym Wietnamie i przerzuca ją przy pomocy nalotów lotniczych na teren Wietnamu północnego, suwerennego państwa i członka obozu socjalistycznego, sprawia, iż sytuacja w Wietnamie i w Indochinach stała się niezmiernie poważna. Fakt ten stanowi również wezwanie rzucone całej postępowej ludzko-

ści, walczącej o sprawę wyzwolenia narodowego, o zwycięstwo socjalizmu i o zachowanie pokoju światowego.

Celem zamaskowania swej działalności, mającej na uwadze rozszerzenie agresji oraz wzmożenie bardzo niebezpiecznej wojny, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, L. B. Johnson, przy pomocy aparatu propagandy Waszyngtonu rozpowszechnia złudne nawoływania do „pokoju" celem pomieszania pojęć między agresją dokonaną przez imperializm amerykański a obroną prowadzoną przez naród wietnamski.

Jak zresztą wszyscy o tym wiedzą, to nie dopiero w ostatnich latach, ale już od przeszło dwudziestu lat amerykańscy imperialiści realizują z uporem swoje zamierzenia agresji i politykę podporządkowania sobie Wietnamu. Mianowicie tuż po zwycięstwie sierpniowej rewolucji w 1945 r. i po ustanowieniu Demokratycznej Republiki Wietnamu amerykańscy imperialiści posłużyli się sztandarami aliantów dla wysłania armii Czang Kai Szeka do Wietnamu w celu zajęcia terytorium położonego między granicą północną a 16 równoleżnikiem, podczas gdy wojska angielskie i indyjskie usadowiły się na południu od 16 równoleżnika. Armie te wkroczyły do Wietnamu pod pretekstem rozbrojenia pokonanych faszystów japońskich, ale faktycznie miały na uwadze sabotowanie zdobyczy narodu wietnamskiego uzyskanych w wyniku rewolucji sierpniowej. Próby te okazały się daremne. W okresie od 1946 do 1954 r. imperialiści amerykańscy przychodzili z bezpośrednią pomocą kolonialistom francuskim w ich agresji w Wietnamie, przyznając im szerokie kredyty wojenne oraz organizując w Saigonie amerykańską misję wojskową zwaną MAAG. Misja ta miała na celu podporządkowanie narodów Indochin i przekształcenie krajów tego półwyspu w bazy wojskowe wymierzone przeciwko obozowi socjalistycznemu i ruchom narodowowyzwoleńczym, działającym na terenie południowo-wschodniej Azji.

Jednakże naród wietnamski i jego klasa robotnicza, pod kierownictwem Indochińskiej Partii Komunistycznej, obecnej Partii Mas Pracujących Wietnamu, i jej przewodniczącego Ho Chi Minha, walczyły uparcie i stanowczo w obronie zdobyczy swej rewolucji i swego kraju, pierwszego państwa o ustroju ludowo-demokratycznym w Azji południowo-wschodniej. Rozgromiły one w historycznej walce pod Dien Bien Phu (maj 1954 r.) kolonialistów francuskich. Spowodowało to zawarcie układów genewskich w lipcu 1954 r., które zaprowadziły pokój w Indochinach przy uznaniu zasad niepodległości, jedności, suwerenności i integralności terytorialnej Wietnamu. Bardzo istotne artykuły tych układów jasno stanowiły o tym, że 17 równoleżnik jest prowizoryczną linią demarkacyjną oraz że powszechne wolne wybory obejmujące całą powierzchnię kraju odbędą się w lipcu 1956 r. Ich celem miało być zjednoczenie Wietnamu. Do czasu jednakże przeprowadzenia

zjednoczenia kraju każda ze stron, północna i południowa, zobowiązały się do nieuczestniczenia w sojuszach wojskowych zmontowanych przez obce państwa. W czasie ostatniego posiedzenia Konferencji Genewskiej delegacja rządu Stanów Zjednoczonych również złożyła oświadczenie o honorowaniu tych układów.

Niemniej jednak tuż po zamknięciu Konferencji Genewskiej z 1954 r. amerykańscy imperialiści stworzyli agresywne wojskowe ugrupowanie SEATO i w cyniczny sposób umieścili południowy Wietnam, Laos i Kambodżę pod „ochronnym parasolem" tego bloku. Starali się oni jednocześnie wszelkimi sposobami przeniknąć do południowego Wietnamu, wypierając stamtąd francuskich kolonialistów. Jasno widzimy tutaj, iż poczynając od 1954 r. rząd Stanów Zjednoczonych nie poprzestał na prowadzonej do tego czasu polityce. Kontynuował on interwencję, agresję i wojnę w celu utrwalenia podziału Wietnamu, przekształcenia południowego Wietnamu w kolonię nowego typu i w bazę wojskową USA. Dla zrealizowania tych ciemnych zamierzeń amerykański rząd umieścił na czele władzy w południowym Wietnamie klikę służalczą, niezmiernie reakcyjną oraz stworzył armię najemników liczącą 500 tys. ludzi, otoczoną na wszystkich szczeblach ścisłą siecią amerykańskich doradców wojskowych. Rząd amerykański nielegalnie wprowadził do południowego Wietnamu wielką ilość broni różnego typu, umieścił w tym kraju swój personel wojskowy, stworzył setki baz lotniczych i morskich i prowadził krwawe represje w stosunku do narodu wietnamskiego, chcąc utopić we krwi patriotyczny ruch walki 14 mln południowych Wietnamczyków, którzy domagali się realizacji układów genewskich, prawa do swobodnego życia, swobód demokratycznych oraz zjednoczenia kraju zgodnie z ustaleniami tych układów. Wykonując rozkaz Amerykanów, administracja pachołków południowowietnamskich kategorycznie odrzuciła wszelkie logiczne i rozsądne propozycje, zgodne z brzmieniem układów genewskich, które przedstawiał rząd północnego Wietnamu w celu unormowania stosunków pomiędzy obiema częściami kraju oraz przeprowadzenia konsultacji dla zorganizowania powszechnych wolnych wyborów w sprawie zjednoczenia kraju.

W sposób otwarty imperialiści amerykańscy prowadzą od 1961 r. w południowym Wietnamie bardzo specjalną wojnę, podczas której używają średniowiecznych środków mordu, niezwykle barbarzyńskich, a nawet posługują się sposobami unicestwiania od dawna zakazanymi przez prawo międzynarodowe, takimi jak: toksyczne środki chemiczne oraz gazy trujące. Wojna ta obejmuje coraz szerszy zakres i przyjmuje coraz okrutniejszy charakter, a to z powodu wprowadzania na terytorium południowego Wietnamu coraz liczniejszych wojsk dla prowadzenia działań wojennych. Siły te dochodzą już obecnie do 141 tys. ludzi, co równa się skali brygady, a nawet dywizji. Rząd amerykański otwarcie

oświadcza, że w najbliższej przyszłości zostaną dodatkowo wysłane dalsze jednostki i ponadto wydał swoim wojskom polecenie użycia jako środków do prowadzenia wojny toksycznych środków chemicznych i gazów trujących. Jego bombowce strategiczne B-52 równają z ziemią całe rejony kraju, siejąc śmierć i cierpienia wśród narodu południowowietnamskiego. Siódma flota amerykańska, licząca ponad 27 tys. ludzi, oraz setki okrętów, wspieranych przez ponad 1700 samolotów US Air Force, zostały również zmobilizowane do udziału w operacjach wojennych, prowadzonych przez amerykański korpus ekspedycyjny w Wietnamie południowym. Amerykańscy imperialiści sprowadzili jednocześnie do południowego Wietnamu wojska najemne Korei południowej oraz innych krajów satelickich, takich jak Australia, i Nowa Zelandia, a to w zamiarze umiędzynarodowienia prowadzonej w tym rejonie wojny. Co gorsze, od 5 sierpnia 1964 r., a w szczególności od dnia 7 lutego 1965 r., amerykańscy imperialiści rozpoczęli, równolegle ze wzmożeniem agresywnej wojny prowadzonej w południowym Wietnamie, akcję, którą nazywają polityką stopniowania. Posługują się oni lotnictwem i marynarką dla bombardowania i ostrzeliwania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Zrzucają bomby i rakiety na kościoły, pagody, szkoły, szpitale, fabryki, dzielnice mieszkalne, a nawet na instalacje nawadniające, tamy i groble. Według oświadczeń wojskowych władz amerykańskich w okresie od 7 lutego 1965 r. do 14 sierpnia 1965 r. amerykańskie lotnictwo zaatakowało północny Wietnam ponad 1120 razy, przy użyciu 10 tys. samolotów, które zrzuciły ponad 10 tys. bomb.

Te szalone poczynania amerykańskich agresorów wykazują, że grzęzną oni w kolonialnej wojnie prowadzonej w Wietnamie i z pełnym rozmysłem depczą podstawowe prawa przynależne narodowi wietnamskiemu.

Imperialiści amerykańscy raz jeszcze obnażają się w oczach narodów świata jako agresywni kolonialiści, podżegacze wojenni o niezmiernie barbarzyńskich poczynaniach oraz jako wrogowie najbardziej niebezpieczni dla idei pokoju i ruchu narodowowyzwoleńczego.

Jest jasne jak dzień, że imperializm amerykański sabotuje układy genewskie, że napadając na Wietnam sieje cierpienia i żałobę na tym terytorium. Agresja prowadzona przeciwko Wietnamowi staje się podłożem dla poważnej sytuacji wytworzonej obecnie w Indochinach i w południowo-wschodniej Azji. Ta uderzająca prawda obnaża wprowadzające w błąd, obłudne oświadczenia, złożone przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, Johnsona, na temat pokoju.

Z tej trybuny w imieniu mas pracujących i narodu wietnamskiego stanowczo potępiamy politykę agresji i wojny niezmiernie barbarzyńskiej, którą prowadzi imperializm amerykański w Wiet-

namie. Stanowczo piętnujemy, wobec mas pracujących i światowego ruchu związkowego, obłudne posunięcia — rzekomo pokojowe — imperialistów amerykańskich.

Towarzysze i przyjaciele!

Jeżeli imperialiści amerykańscy bez opamiętania zwiększają stale swoje siły wojskowe i sprowadzają z każdym dniem większe ilości własnych żołnierzy oraz oddziały kierowane przez państwa satelickie do południowego Wietnamu, to właśnie dlatego, że pragną uniknąć zbliżającej się klęski, zgotowanej im przez determinację i ducha nieugiętej walki narodu i sił zbrojnych południowego Wietnamu. W chwili obecnej trzy główne punkty wsparcia, na które liczą imperialiści amerykańscy prowadząc swoją szczególną wojną w południowym Wietnamie — a mianowicie armia najemna, sieć wiosek strategicznych oraz miasta i osiedla, które tworzą ich zaplecze, są w trakcie rozpadania się. Właśnie dlatego Johnson stara się pospiesznie zwiększyć ilość wojsk amerykańskich z 25 do ponad 141 tys. żołnierzy. Rozkazał również swoim wojskom, jak i oddziałom satelickim podjąć bezpośrednią akcję przeczesywania terenu i masakry ludności południowowietnamskiej. Te czyny spowodowały, że amerykańscy imperialiści musieli zrzucić maskę, pod którą przez dłuższy czas ukrywali swoje neokolonialistyczne zakusy i ujawnić się jako kolonialiści i bardzo niebezpieczni agresorzy. Intensyfikacja działań wojennych i rozprzestrzenianie teatru wojny nie przynosi jednakże imperialistom amerykańskim oczekiwanych efektów.

W czasie walk stoczonych ostatnimi czasy na różnych frontach południowego Wietnamu narodowe siły zbrojne zadały wojskom amerykańskim srogie cięgi. Korespondenci amerykańskich gazet sami przyznają, że żołnierze amerykańscy w czasie potyczek ulegli panice, co dowodzi, że mimo liczebności i doskonałego wyposażenia w nowoczesne uzbrojenie, wojska amerykańskie, koniec końców, okazują się niezdolne do pokonania armii wyzwoleńczej i narodu południowowietnamskiego, które przejawiają wolę walki i zwycięstwa.

Z tych też przyczyn im bardziej imperializm amerykański rozprzestrzenia teatr operacji wojennych, tym większe ponosi on klęski i tym bardziej pogrąża się on w grzęzawisku południowowietnamskim. Jednocześnie coraz większe stają się zwycięstwa armii i narodu południowowietnamskiego. Jest to tendencja jasna i kierunek nieunikniony wojny patriotycznej, prowadzonej w południowym Wietnamie. Jest to prawda taka jak brzask, który rozjaśnia ciemności i przynosi światło człowiekowi. Taki sens zresztą posiada apel skierowany przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego z okazji 20 lipca 1965 r. i brzmiący: „W chwili obecnej siły zbrojne naszej armii i naszego narodu są znacznie

potężniejsze niż poprzednio. Liczymy na pięciu kontynentach o wiele więcej przyjaciół i kroczymy niepowstrzymanie do zwycięstwa, podczas gdy nasz wróg jest z każdym dniem coraz bardziej izolowany, znajduje się w agonii i zbliża się do całkowitej klęski. Mimo jego barbarzyńskich i perfidnych poczynań, mimo środków do których sięga — nie może on uniknąć sromotnej klęski".

Rozszerzenie przez Amerykanów ich wojny przeciwko północnemu Wietnamowi przy pomocy ataków powietrznych i morskich stanowi niesłychanie brutalny akt napaści na Demokratyczną Republikę Wietnamu, kraj niezależny i należący do obozu socjalistycznego. Jest to niezwykle poważne pogwałcenie układów genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu, stanowiące poważne naruszenie suwerenności narodu. Agresorzy amerykańscy myślą, że przy pomocy nalotów na północny Wietnam zdołają zastraszyć nasz naród, zniszczyć trwałe zaplecze walki ludu całego naszego kraju, a jednocześnie zagrozić narodom obozu socjalistycznego i narodom całego świata. Dzieje się jednak wręcz przeciwnie — naród nasz bynajmniej nie ulega tym groźbom. Zadawał on i nadal zadaje potężne ciosy agresorom amerykańskim i ich lokajom, by spowodować u nich cięższe jeszcze niż dotychczas straty.

Jasne jest, że jeżeli od przeszło 10 lat imperialiści amerykańscy nie zdołali ujarzmić 14 mln naszych rodaków z Wietnamu południowego, to w jaki sposób zdołaliby oni, nasilając wojnę przeciw północy, podbić 30 mln Wietnamczyków, naród mający chlubną historię oraz tradycje jedności i świadomej walki z agresorem w obronie swego kraju.

W tym czasie narody krajów socjalistycznych, narody krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz innych krajów świata ostro potępiają imperializm amerykański, a popierają aktywnie, mocno i skutecznie, bardziej niż kiedykolwiek, słuszną walkę naszego narodu.

Jeżeli imperialiści amerykańscy będą nadal trzymać się niebezpiecznej drogi nasilania i rozszerzania agresywnej wojny w Wietnamie, niewątpliwie droga ta doprowadzi ich do coraz dotkliwszych i bardziej upokarzających klęsk.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Ludzie pracy i naród wietnamski, którzy znosili cierpienia i poniżenia trwające niemal cały wiek, pod kolonialnym panowaniem francuskim, są w pełni świadomi, że nie ma nic cenniejszego od niezawisłości i wolności. Dlatego też byli i są zawsze gotowi prowadzić walkę tak długo, jak będzie to potrzebne, oraz ponosić wszelkie wyrzeczenia i ofiary, by wywalczyć swe prawa do życia, do wolności i do niezawisłości swojej ojczyzny. Od 1945 do 1954 r., odpowiadając na apel prezydenta Ho Chi Minha, cały naród wietnamski, od północy do południa, powstał do świętej wojny z kolo-

nialistami francuskimi, popieranymi przez USA, pod hasłem „Lepiej umrzeć, niż żyć w niewoli", aby zadać klęskę w agresywnej wojnie kolonialistów francuskich i uchronić zdobycze rewolucji sierpniowej 1945 r. oraz obronić pierwsze w południowo-wschodniej Azji państwo ludu pracującego.

Kierując się tymi samymi dążeniami, 14 mln naszych rodaków z południa powstało obecnie, by prowadzić drugą, długą wojnę narodową we wszystkich dziedzinach, przeciw agresywnemu imperializmowi amerykańskiemu, o ocalenie ojczyzny. Pod kierownictwem FWN naród południowego Wietnamu, początkowo z gołymi rękami, powiązał ściśle walkę zbrojną z walką polityczną i odnosił coraz to nowe zwycięstwa, zadając agresorom amerykańskim śmiertelne ciosy, co prowadzi amerykańską wojnę specjalną do ostatecznej klęski.

Delegacja Wietnamskiej Federacji Związków Zawodowych jest szczęśliwa, że ma możność spotkać w pięknym kraju bratniego narodu polskiego, na Kongresie, swych przyrodnich braci z południa, przedstawicieli ludzi pracy i bohaterskiego ludu południowowietnamskiego, którzy odnoszą zwycięstwa i na pewno pokonają agresorów amerykańskich, by wyzwolić południe i uchronić północ, dążąc do zjednoczenia kraju.

Jest jeden Wietnam i jeden naród wietnamski. Akty nasilenia i rozszerzenia agresywnej wojny imperializmu amerykańskiego postawiły cały nasz Wietnam w stan wojny i postawiły przed każdym Wietnamczykiem-patriotą, święte i palące zadanie walki przeciw agresorom amerykańskim o ocalenie ojczyzny.

Wysyłając swoje agresywne wojska, by napadły i zajęły południowy Wietnam w celu przedłużania w nieskończoność podziału Wietnamu, imperialiści amerykańscy podeptali suwerenność całego narodu wietnamskiego. Atakując północny Wietnam zagrażają oni zdobyczom rewolucyjnym, wspólnym dla 30 milionów Wietnamczyków od północy po południe. Dokonując nalotów na północny Wietnam, chcą oni złamać wolę walki ludu wietnamskiego, przeszkodzić ludności północnowietnamskiej w popieraniu walki wyzwoleńczej swych rodaków z południa i podnieść na duchu marionetkowy rząd i wojsko, główne narzędzie w specjalnej wojnie amerykańskiej, zbliżającej się do klęski i upadku. Jednakże zabiegi te pozostają tylko czystym złudzeniem.

Jedność ludności obu stref — północnej i południowej — w walce przeciwko imperializmowi amerykańskiemu jest silniejsza niż kiedykolwiek. Podczas gdy w południowym Wietnamie trwa walka przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, by wyzwolić południe i ochronić północ, naród z północnego Wietnamu coraz bardziej nienawidzi wrogich jankesów i zdecydowanie umacnia wolę zadania klęski niszczycielskiej wojnie USA, ochronienia północy i popie-

rania bez zastrzeżeń bohaterskiej walki ludu południowowietnamskiego.

Odpowiadając na apel Czcigodnego Prezydenta Ho Chi Minha, 17 milionów Wietnamczyków z północy odważnie powstało, by dać druzgocącą odpowiedź na ataki powietrzne i morskie ze strony imperializmu amerykańskiego.

Wszyscy pracujący, mężczyźni i kobiety DRW, w chwili obecnej żyją, pracują i walczą pod hasłem „jednocześnie produkować i walczyć", „mocno dzierżyć młot i karabin", każdy robotnik jest bojownikiem, każda fabryka jest jednostką walki. Prześcigają się oni we współzawodnictwie, pracując każdy za dwóch, by posunąć naprzód dzieło budowy socjalizmu i obrony północy oraz poprzeć bez zastrzeżeń patriotyczną walkę swoich rodaków.

Cała armia i naród Demokratycznej Republiki Wietnamu zostały zorganizowane w formacje bojowe i przystępują do walki ze zdecydowaną wolą pokonania agresorów amerykańskich. Aby przeciwstawić się niszczycielskiej wojnie, wojnie agresywnej, rozpoczęliśmy na całym terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu wojnę narodową, a na jej bazie szeroko rozwinął się ruch całego narodu, uczestniczącego w walce przeciwko amerykańskim samolotom, i zadaliśmy nowoczesnym samolotom amerykańskim wszystkich typów dotkliwe straty we wszystkich zakątkach naszego kraju, przy wykorzystaniu różnego typu uzbrojenia — prymitywnego i nowoczesnego. Armia i nasz naród zamieszkujący północną część kraju zestrzeliły kilka samolotów amerykańskich, działających pojedynczo lub w grupie, nocą czy dniem i niezależnie od tego, czy latały na wysokim czy niskim pułapie. Zestrzeliły one nawet kilka samolotów nieprzyjacielskich już po oddaniu pierwszych salw.

Za swoją odwagę w walce i swoje czyny towarzyszka Dinh Thi Thu Nga, delegat naszej Federacji Związkowej na ten Kongres, robotnica pracująca na liniach komunikacyjnych i jednocześnie członek Grupy Milicji Robotniczej została udekorowana przez Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu Orderem II klasy „Za Czyny Bojowe". Brała ona udział w 37 walkach z pirackimi samolotami amerykańskimi. Jest to dowód oczywisty woli walki robotników i narodu północy naszego kraju aż do odniesienia pełnego zwycięstwa nad wrogiem amerykańskim. Liczba ponad 650 samolotów amerykańskich zestrzelonych od dnia 5 sierpnia 1964 r. po dzień dzisiejszy nad terytorium północnego Wietnamu, nie licząc dziesiątków dalszych samolotów, których dosięgły nasze kule i które stoczyły się w morze, stanowi poważne ostrzeżenie dla imperialistów amerykańskich. Stanowi to również przestrogę, aby zrozumieli lepiej, jaką potęgą jest Demokratyczna Republika Wietnamu, i aby właściwiej ocenili posiadaną supremację powietrzną, którą tak wychwalają w celu zastraszenia narodów. Te przytoczone

fakty w pełni wykazują potęgę socjalistycznego północnego Wietnamu, który zniósł ustrój wyzysku człowieka przez człowieka. Pokazały one również siłę robotników i chłopów, którzy stali się władcami swego kraju, jego fabryk i ziemi. Świadczą ponadto o sile jedności moralnej i politycznej całego narodu, który zjednoczył się w jeden ścisły blok. Podkreślają siłę moralną tych, którzy są gotowi poświęcić się dla niepodległości swej ojczyzny, dla zwycięstwa socjalizmu.

Gdy o tym mówimy, wiemy, że mimo wprowadzenia licznych wojsk do Wietnamu południowego, imperializm amerykański nie jest w stanie przeciwstawić się szybkiemu wzrostowi, we wszystkich dziedzinach, armii narodowowyzwoleńczej ludu południowowietnamskiego. Cyfra 115 tys. żołnierzy najemnych i amerykańskich, zlikwidowanych albo unicestwionych przez armię wyzwolenia i siły zbrojne południowego Wietnamu w okresie siedmiu pierwszych miesiący 1965 r., podkreśla w sposób jasny gorzką i piekącą klęskę, której doznali Johnson i McNamara na odcinku wojskowym. Naród wietnamski zdaje sobie w pełni sprawę, co oznacza rzekoma wyższość wojsk i oddziałów tzw. „marines". Po generale P. Harkins, z kolei najbardziej utalentowany generał imperializmu amerykańskiego, jakim jest M. Taylor — autor strategii i taktyki Stanów Zjednoczonych, musiał podać się do dymisji. To świadczy o tym, że wojna prowadzona przez naród nie może być przegrana. Zakrojone na wielką skalę zwycięstwa, które naród wietnamski odniósł w ostatnim okresie, ugruntowują przekonanie o jego końcowym zwycięstwie i jednocześnie nieuniknionej klęsce imperializmu amerykańskiego.

Jest to prawda nie do obalenia, ponieważ sprawa narodu wietnamskiego jest słuszna, a motorem jego działań jest wola walki i zwycięstwa. To przekonanie opiera się na doskonałym opanowaniu praw i zasad wojny prowadzonej przez naród. W takim stanie rzeczy jest on zdolny pokonać każdego wroga, nie wyłączając imperializmu amerykańskiego. Co więcej, naród wietnamski korzysta z niezwykle gorącego poparcia walecznego i rezolutnego narodu chińskiego, narodów potężnego Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, międzynarodowej klasy robotniczej i narodów miłujących pokój na świecie.

Imperializm amerykański coraz bardziej słabnie i kruszy się, będąc atakowanym zewsząd przez fale rewolucyjnej walki narodów świata. Znajduje się on obecnie w izolacji bez precedensu. Wygnano go z Chin, pokonano w Korei, na Kubie i na pewno również spotka go klęska w Wietnamie.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Masy pracujące, lud Wietnamu gorąco pragną pokoju dla budowy własnego kraju. Rozumieją oni jednak, że pokój i szczęście

nie mogą być uzyskane tak długo, jak długo piraci nie zostaną wypędzeni z ich domostw, a kraj ich nie zostanie wolny i niepodległy.

Poddanie się groźbom, cofanie się przed agresją imperializmu amerykańskiego oznaczałoby nie tylko wyrażenie przez obecne i przyszłe pokolenie narodu wietnamskiego zgody na niezliczone poświęcenia i upokorzenia, ale zachęciłoby amerykańskich imperialistów do dalszych awantur wojennych, jeszcze mniej opanowanych i o szerszym zasięgu, które podkopałyby pokój i umożliwiły im realizację polityki hegemonii nad światem.

Z tych też powodów masy pracujące i lud wietnamski postanowili nie wypuścić karabinu z rąk tak długo, jak wojska amerykańskie napadają na ich kraj, i tak długo, jak ich święte prawa narodu, a mianowicie niepodległość, suwerenność, integralność terytorialna nie zostaną zapewnione i przestrzegane. Te święte prawa dla narodu wietnamskiego, jak zresztą i dla innych narodów świata, nie mogą być gwałcone.

W pełnej zgodzie z masami pracującymi i ludem wietnamskim narody krajów socjalistycznych i całego świata, włącznie z narodem Stanów Zjednoczonych, stają razem w jednym froncie walki przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych i popierają walkę prowadzoną przez naród wietnamski, nie kryjąc oburzenia na akty agresji imperializmu amerykańskiego.

Jednolity front to najlepsze rozwiązanie dla położenia kresu wojnie i zaprowadzenia pokoju w Wietnamie. Prowadzi on do wyeliminowania przyczyn i skutków, które stwarzają wojny. Jest to środek najbardziej skuteczny dla zmuszania imperialistów amerykańskich do przestrzegania układów genewskich z 1954 r. na temat Wietnamu. Pozwoli to również zagwarantować podstawowe prawa ludu wietnamskiego. Zmusi to Amerykanów do położenia kresu wojnie agresywnej w południowym Wietnamie, do wycofania ich wojsk z Wietnamu, do zaprzestania bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Pozwoli to narodowi południowowietnamskiemu decydować o własnych sprawach według programu politycznego Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu. Da to możność narodowi zamieszkującemu obie strefy Wietnamu załatwić problem zjednoczenia ojczyzny zgodnie z programem Frontu Ojczyźnianego Wietnamu i Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu. Jest to jedyna podstawa do rozwiązania problemu wietnamskiego. To stanowisko pokrywa się w pełni ze słusznymi dążeniami narodu wietnamskiego tak północy, jak i południa oraz uzyskuje z każdym dniem coraz gorętsze poparcie rządów i ludów miłujących pokój w świecie. Wszelkie rozwiązania sprzeczne z tym stanowiskiem są nieprzydatne. Wszelkie rozwiązania mające na uwadze interwencję Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawy wietnamskie okazują się

również nieprzydatne. ONZ nie ma prawa do dyskusji nad tym problemem.

Masy pracujące i narody świata zdają sobie z każdym dniem jaśniej sprawę z tego, że jeżeli prezydent Stanów Zjednoczonych, L. B. Johnson, mówi o pokoju, to tylko dla zamaskowania swoich poczynań zmierzających do intensyfikacji i rozprzestrzenienia wojny. Jeżeli mówi on o tym, że jest gotowy do negocjowania bez żadnych warunków wstępnych, to tylko dlatego, że chce narzucić narodowi wietnamskiemu warunki, które niejednokrotnie w swoich przemówieniach podkreślał, a mianowicie: „Stany Zjednoczone nie wycofają się z południowego Wietnamu, muszą one za wszelką cenę tam zostać". Jeżeli mówi on o zawieszeniu działań wojennych, to tylko dlatego, że pragnie, aby lud wietnamski złożył broń w okresie, kiedy nowe posiłki zdążają do południowego Wietnamu i kiedy wojska amerykańskie okupują terytorium południowego Wietnamu oraz prowadzą agresywne działania przeciwko naszemu krajowi.

Masy pracujące i narody świata potępiły stanowczo i w dalszym ciągu potępiają coraz mocniej tę hipokryzję. Zdają one sobie z każdym dniem jaśniej sprawę z dwulicowej polityki amerykańskiej, która w jednej ręce trzyma gałązkę oliwną, a w drugiej tasak rzeźnika.

Masy pracujące i narody świata będą na pewno walczyły z jeszcze większą energią dla powstrzymania agresywnej ręki imperializmu amerykańskiego i dla przyczynienia się w aktywny sposób wspólnie z narodem wietnamskim do pokonania agresywnego imperializmu amerykańskiego.

Towarzysze i przyjaciele!

Jak to podkreśliła postępowa opinia światowa, walka przeciw Stanom Zjednoczonym o ocalenie bytu narodu wietnamskiego nabiera wielkiej międzynarodowej wagi. Wróg, któremu naród wietnamski ma stawić czoło, jest również wspólnym, najniebezpieczniejszym i najzacieklejszym wrogiem klasy robotniczej i narodów świata. Cele walki o niepodległość narodową, o pokój i bezpieczeństwo Wietnamu są również celami narodów świata. A zatem walka narodu wietnamskiego jest ściśle związana z walką naszych czasów i z celami najbardziej podstawowymi całej ludzkości na obecnym etapie.

Walka ta przyczynia się bezpośrednio do obalenia polityki agresji imperializmu amerykańskiego, do obrony pokoju, do postępu ruchu narodowowyzwoleńczego, do bezpieczeństwa obozu socjalistycznego, do osłabienia i odizolowania imperializmu amerykańskiego, najgorszego wroga mas pracujących i narodów świata. I na odwrót, każde zwycięstwo narodów świata w ich walce rewolucyjnej stanowi wielkie poparcie dla narodu wietnamskiego. Naród

wietnamski walczy zatem nie tylko o własną wolność i niezależność, ale również o wolność i niezależność narodów i o utrzymanie pokoju światowego.

Wielkie zwycięstwa odniesione przez naród wietnamski w ciągu ostatnich 11 lat dobitnie świadczą o żywotnej prawdzie naszej epoki, mianowicie, że naród, choćby najmniejszy, może jeśli zjednoczy się w stanowczej walce przeciw agresorom i kroczy słuszną drogą, pokonać każdy imperializm, choćby imperializm amerykański.

Dlatego też walka narodu wietnamskiego cieszy się coraz szerszym i potężniejszym poparciem mas pracujących i narodów świata.

650 milionów ludzi pracy i obywateli Chińskiej Republiki Ludowej, kraju socjalistycznego najbliżej sąsiadującego z Wietnamem, udziela ogromnej pomocy Wietnamowi przeciw imperializmowi amerykańskiemu. Rząd chiński parokrotnie przestrzegał poważnie imperialistów amerykańskich, że „agresja przeciw Wietnamowi jest również agresją przeciw Chinom". Ostatnio towarzysz Czu Teh, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Chińskiej Republiki Ludowej oświadczył, że „Chiny postanowiły poprzeć bratni naród wietnamski w jego oporze, aż do końca, aż do chwili, kiedy amerykańscy agresorzy zostaną całkowicie wypędzeni z Wietnamu. Naród chiński jest gotów przeciwstawić się planom rozszerzenia awanturniczej wojny imperializmu amerykańskiego. Jest gotów to uczynić, bez względu na konsekwencje, jakim wypadnie mu stawić czoło i bez względu na cenę. Takie jest nasze stanowisko internacjonalizmu proletariackiego, które nigdy nie ulegnie zmianie".

200-milionowy naród wielkiego Związku Radzieckiego zawsze wysoko wznosił sztandar internacjonalizmu proletariackiego, stał po stronie narodu wietnamskiego i pomagał mu z całych sił w walce antyamerykańskiej. Rząd ZSRR głosił niejednokrotnie, że „Związek Radziecki nie pozostaje obojętny wobec tej walki i udzieli potrzebnej pomocy w celu umocnienia obrony narodowej i ochrony bezpieczeństwa i suwerenności Demokratycznej Republiki Wietnamu, która w tej chwili jest przedmiotem agresji imperializmu amerykańskiego". Ostatnio tow. Pejwe, przewodniczący Rady Narodowości przy Radzie Najwyższej ZSRR powiedział: „Naród radziecki gotowy jest poprzeć bohaterską walkę dzielnego narodu wietnamskiego przeciwko zbrojnej agresji imperialistów amerykańskich. Wyraża on głęboką sympatię i podziw dla swoich wietnamskich braci i sióstr. Związek Radziecki udzielał i udzielać będzie Demokratycznej Republice Wietnamu wszelkiej pomocy potrzebnej dla pokonania agresji amerykańskiej, dla obrony niezależności i suwerenności DRW".

Narody i rządy innych krajów socjalistycznych: Polski, Kuby,

Korei, Albanii, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Mongolii, Rumunii, Bułgarii popierały i czynnie popierają walkę narodu wietnamskiego, tak pod względem moralnym, jak i materialnym. Jako członek Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, rząd Polski przyczynił się i przyczynia czynnie do walki o przestrzeganie i stosowanie postanowień układów genewskich z 1954 r. dotyczących Wietnamu.

Narody i rządy niezależnych państw Azji i Afryki wyraziły uczucia sympatii i poparcia dla narodu wietnamskiego, uczucia z każdym dniem coraz silniejsze.

Szereg konferencji międzynarodowych organizacji demokratycznych, w których uczestniczyli delegaci setek milionów mężczyzn i kobiet różnych warstw społecznych wszystkich części świata i mających poważne znaczenie, poświęciło szczególną uwagę sytuacji wietnamskiej, podjęło uchwały potępiające agresorów i zwolenników wojny rozpętanej przez imperialistów amerykańskich, energicznie poparło walkę narodu wietnamskiego, wyraziło pełną zgodność ze stanowiskiem wyrażonym w czterech punktach rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu i z deklaracją z 22 marca 1965 r. Frontu Wyzwolenia Narodowego Południowego Wietnamu. Masy pracujące krajów świata i światowy ruch związkowy udzieliły wielkiego poparcia i poświęciły szczególną uwagę słusznej walce wietnamskich mas pracujących i narodu Wietnamu. Wspaniałe sukcesy obu konferencji Międzynarodowego Komitetu Związkowego Solidarności z Masami Pracującymi i Narodem Wietnamu przeciw agresorowi — imperializmowi amerykańskiemu, obradujących w Hanoi w październiku 1963 r. i w czerwcu 1965 r., konferencje zwołane z inicjatywy Światowej Federacji Związków Zawodowych, jak również sukcesy konferencji narodów świata, zwołanej w Hanoi w listopadzie 1964 r. z inicjatywy Frontu Ojczyzny i Wietnamskiego Komitetu Pokoju, to doniosłe etapy znamionujące umocnienie ruchu międzynarodowej solidarności mas pracujących i narodów świata z narodem Wietnamu.

Wierne szlachetnemu duchowi internacjonalizmu proletariackiego i świadome swojej historycznej szczytnej misji kroczenia w awangardzie walki przeciwko imperializmowi, przeciwko kolonializmowi i neokolonializmowi, a w pierwszym rzędzie przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, o pokój, niezależność narodową, o demokrację i o socjalizm, klasa robotnicza i ruch związkowy wszystkich krajów toczą w różnych formach walkę o przekreślenie polityki agresji i wojny imperializmu amerykańskiego, wspierając energicznie swych braci klasowych w Wietnamie i walczący naród wietnamski.

Tysiące wieców i manifestacji mas pracujących odbyło się kolejno w Indonezji, we Francji, w Japonii, we Włoszech, Belgii, Anglii, na Cejlonie, w Indiach, w Norwegii, w Nowej Zelandii,

w Mali, w Algierze, w Gwinei, w Chile, w Wenezueli, w Kolumbii, w Meksyku, w Argentynie itd., setki tysięcy uchwał mas pracujących złożono w ambasadach amerykańskich na terenie wielu krajów. Uchwały te potępiają agresywną, barbarzyńską wojnę Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

Na adres Federacji Związków Zawodowych Wietnamu i Zrzeszenia Związków Zawodowych na rzecz Wyzwolenia Południowego Wietnamu wysłano tysiące ton lekarstw, odzieży, instrumentów medycznych oraz fundusze zebrane przez masy pracujące i przeznaczone dla Wietnamu na zakup broni i innych potrzebnych materiałów. Ułatwia to sytuację mas pracujących Wietnamu, pomagając przezwyciężyć trudności i umacniać zdolność obronną kraju.

Dziesiątki tysięcy ludzi pracy w Związku Radzieckim, Chinach Ludowych i innych krajach socjalistycznych, w Indonezji, Meksyku i innych krajach świata zgłosiło się na ochotników celem wyjazdu do Wietnamu, aby walczyć w razie potrzeby u boku narodu wietnamskiego.

Masy pracujące Indonezji, dokerzy Melbourne, w Australii, marynarze japońscy, marynarze Meksyku i Grecji zbojkotowali transporty broni, materiału wojennego i wojsk amerykańskich kierowanych do południowego Wietnamu. Czyny te stały się wielką zachętą dla mas pracujących i narodu wietnamskiego, stanowią jednocześnie poważny cios zadany polityce agresji i wojny imperialistów amerykańskich.

Nawet w Stanach Zjednoczonych głęboko również wstrząsnęła narodem amerykańskim, miłującym wolność i sprawiedliwość, brudna wojna prowadzona przez własny kraj. Poza tym wciąż rosną wydatki spowodowane wojną, które oczywiście ponoszone są przez naród amerykański. Zwiększa się też codziennie liczba ofiar, ponoszonych niepotrzebnie na polach bitwy Wietnamu. Skłania to dziesiątki tysięcy Amerykanów należących do różnych warstw społecznych, w tym i zasłużonych intelektualistów, do podjęcia walki przybierającej różne postacie i formy, jak np. dyskusje na temat niebezpiecznej polityki, którą prowadzi rząd amerykański w Wietnamie, manifestacje ludzi na torach kolejowych w celu uniemożliwienia transportu żołnierzy amerykańskich do Wietnamu, niszczenie kart powołania do wojska itd.

Cały świat potępia amerykański imperializm. Cały świat wyraża swoją czynną solidarność z narodem wietnamskim w szerokim międzynarodowym ruchu wspierającym Wietnam.

Wyżej przytoczone fakty są dla narodu wietnamskiego niezwykle ważnym i zachęcającym czynnikiem, przyczyniającym się do wywalczenia ostatecznego zwycięstwa. Stanowią one jednocześnie potężne ciosy zadane polityce agresji i wojny prowadzonej przez imperializm amerykański, przybliżając go do całkowitej klęski.

Wyżej przytoczone fakty posiadają ponadto również duże znaczenie ze względu na to, że rewolucja wietnamska jest częścią składową rewolucji światowej, klasa robotnicza i naród Wietnamu są jednostką bojową klasy robotniczej i narodów świata, które walczą przeciw wspólnemu wrogowi — imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi z amerykańskim imperializmem na czele.

Wychowane i prowadzone przez Partię Pracujących Wietnamu i przez prezydenta Ho Chi Minha, klasa robotnicza, związki zawodowe i naród wietnamski uświadamiają sobie doskonale tę prawdę. Ufni w siłę jedności wykutej w walce i w solidarność międzynarodową, nie ustają oni w ciągu ostatnich dziesięcioleci w swej walce, którą rozpoczęli pustymi rękami przeciw faszystom japońskim, a potem prowadzili przeciw kolonistom francuskim i którą obecnie toczą przeciw imperializmowi amerykańskiemu, w imię wywalczenia wolności, niezależności i jedności narodowej i dla ocalenia pokoju na świecie.

Towarzysze i przyjaciele! Nasz VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, obradujący w Warszawie, malowniczej stolicy Polski Ludowej, jest najżywszym i najpiękniejszym wyrazem ducha bojowej solidarności klasy robotniczej i narodów świata przejawianej wobec słusznej walki mas pracujących i narodu wietnamskiego.

W imieniu klasy robotniczej, związków zawodowych i narodu wietnamskiego pragniemy Wam przekazać, towarzyszom i przyjaciołom, a za waszym pośrednictwem masom pracującym i narodom wszystkich krajów nasze szczere podziękowania.

Towarzysze i przyjaciele! Masy pracujące, związki zawodowe i naród Demokratycznej Republiki Wietnamu wyrażają swoje przekonanie, że VI Światowy Kongres Związków Zawodowych jeszcze energiczniej podkreśli międzynarodową solidarność mas pracujących i światowego ruchu związkowego ze słuszną walką prowadzoną przez naród wietnamski, że uchwali konkretne kroki mające na celu wzmożenie i rozszerzenie ruchu solidarności z Wietnamem, co w konsekwencji aktywnie przyczyni się do zlikwidowania zbrodniczej wojny agresywnej amerykańskiego imperializmu w Wietnamie.

Zatem delegacja Federacji Związków Zawodowych Wietnamu proponuje Kongresowi:

1) aby wyraził swoją głęboką wolę solidaryzowania się z masami pracującymi i z narodem walczącego Wietnamu, aby potępił i zdemaskował przed masami pracującymi świata tak politykę agresji i wojny imperializmu amerykańskiego w Wietnamie, jak również i oszukańcze mędrkowanie o „pokoju" prezydenta Stanów Zjednoczonych, L. B. Johnsona, aby poparł usilnie stanowisko wyrażone w czterech punktach przez rząd Demokratycznej Republiki Wiet-

namu i stanowisko wyrażone przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego w pięciu punktach deklaracji z 22 marca 1965 r.; stanowiska te stanowią jedyne logiczne podstawy do uregulowania problemu wietnamskiego z jednoczesnym uznaniem podstawowych praw narodu wietnamskiego;

2) aby zwrócił się z apelem do mas pracujących i organizacji związkowych wszystkich krajów o zorganizowanie kampanii mającej na celu szerokie i szczegółowe informowanie mas pracujących o sytuacji w Wietnamie, o polityce agresji i wojny imperializmu amerykańskiego i o słusznej walce antyamerykańskiej prowadzonej dla wyzwolenia narodowego całego ludu wietnamskiego; o mnożenie w miarę możności akcji klasy robotniczej na rzecz walki narodu wietnamskiego, o wzmożenie ruchu bojkotowania transportów morskich wojsk, materiału wojennego i broni amerykańskiej wysyłanej do południowego Wietnamu, o zainicjowanie ruchu poparcia materialnego (fundusze, lekarstwa itd.) na rzecz mas pracujących i narodu wietnamskiego;

3) aby zwrócił się do mas pracujących i organizacji związkowych z apelem o zorganizowanie międzynarodowego tygodnia solidarności z masami pracującymi i z narodem wietnamskim z okazji 20 grudnia 1965 r., dnia piątej rocznicy utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, który jest organizatorem i kierownikiem słusznej walki narodu południowowietnamskiego i właściwym przedstawicielem tego narodu.

Precz z imperializmem amerykańskim, zaprzysięgłym wrogiem narodu wietnamskiego i narodów świata!

Imperialiści jankesi precz z południowego Wietnamu!

Niech imperialiści amerykańscy zaprzestaną swoich ataków lotniczych i morskich przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu!

Naród wietnamski na pewno zwycięży!

Imperialiści amerykańscy zostaną na pewno pokonani!

Niech żyje zjednoczony front klasy robotniczej i narodów świata walczących przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, którym przewodzi amerykański imperializm.

Niech żyje pokój na świecie!

SPRAWOZDANIE O SYTUACJI ZWIĄZANEJ ZE WZMAGAJĄCĄ SIĘ AGRESYWNĄ WOJNĄ AMERYKAŃSKICH IMPERIALISTÓW W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM I ZE SŁUSZNĄ WALKĄ MAS PRACUJĄCYCH I LUDNOŚCI WIETNAMU POŁUDNIOWEGO

(wygłoszone przez *Tran Hoai Nam*, członka Stałego Komitetu Zrzeszenia Związków Zawodowych na rzecz Wyzwolenia Wietnamu Południowego)

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Jesteśmy bardzo radzi, że mamy okazję uczestniczyć w VI Światowym Kongresie Związków Zawodowych, który odbywa się w Warszawie, pełnej uroku stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, i że możemy przeprowadzać przyjazne i serdeczne spotkania z przedstawicielami ludzi pracy i związków zawodowych z 5 kontynentów.

W imieniu wszystkich ludzi pracy, związków zawodowych i ludności Wietnamu południowego mamy zaszczyt przekazać Prezydium Kongresu oraz wam, drodzy towarzysze i przyjaciele, nasze najbardziej gorące pozdrowienia. Pragnęlibyśmy podziękować Kongresowi ŚFZZ, że zarezerwował dla problemów wietnamskich miejsce w porządku obrad naszego Kongresu.

Chcielibyśmy szczególnie pozdrowić Centralną Radę polskich związków zawodowych i podziękować, że stworzyła doskonałe warunki dla tego spotkania ludzi pracy i związków zawodowych całego świata, i przekazać za waszym pośrednictwem najszczersze podziękowania ludzi pracy i narodu południowowietnamskiego dla polskiego narodu i polskiej klasy robotniczej, naszych szczerych braci, którzy od jedenastu lat popierają naszą walkę patriotyczną, skierowaną przeciwko imperialistom amerykańskim.

Pozwólcie, że przy tej okazji przekażemy bratnie pozdrowienia delegatom Federacji Związków Zawodowych Wietnamu i że pogratulujemy gorąco chwalebnych zwycięstw armii ludowej i ludności DRW, przeciwstawiających się dzielnie niszczycielskiej wojnie lotniczej imperializmu amerykańskiego, że również pogratulujemy im sukcesów w budownictwie socjalizmu w Demokratycznej Republice Wietnamu. Prosimy Was, abyście przekazali

naszym braciom — ludziom pracy i bojownikom Wietnamu północnego, naszym rodakom, wyrazy naszej głębokiej wdzięczności, solidarności i woli zwycięstwa nad imperialistycznymi agresorami.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

W dobie obecnej światowa opinia publiczna skupia w szczególności swą uwagę na sytuacji w Wietnamie południowym i północnym, gdzie rozwija się szczególnie zażarta wojna, rozpętana przez imperializm amerykański.

Równolegle z masowymi przerzutami wojsk amerykańskich i wszelkiego rodzaju współczesnej broni, Amerykanie i ich lokaje wzmogli masakry i barbarzyńskie tortury wobec mas pracujących i ludności Wietnamu południowego. Jednocześnie nie przestają bynajmniej rozwijać swego planu stopniowania wojny, bombardując Demokratyczną Republikę Wietnamu, kraj należący do obozu socjalistycznego, głęboko miłującego pokój i sprawiedliwość.

Obłąkańcze poczynania amerykańskich imperialistów, zmierzające do spotęgowania i rozszerzenia wojny na dwie strefy w Wietnamie, na równi z aktami sabotażu i prowokacji skierowanymi przeciwko naszym sąsiadom, Laosowi i Kambodży, stanowią poważną groźbę wojny w Indochinach, w Azji południowej i na całym świecie, stanowią brutalne pogwałcenie układów genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu i naruszenie najbardziej elementarnych zasad prawa międzynarodowego.

Wiecie dobrze, że po rewolucji sierpniowej 1945 r. wojna wyzwoleńcza prowadzona przez masy pracujące i naród Wietnamu przeciwko kolonialistom francuskim, finansowanym przez rząd amerykański, zakończyła się podpisaniem w lipcu 1954 r. układów genewskich w sprawie Wietnamu, uznających niepodległość, suwerenność, jedność i integralność terytorialną Wietnamu. Układy te przewidywały zjednoczenie Wietnamu w drodze wolnych wyborów powszechnych w całym kraju i surowo zabraniały wprowadzania obcych wojsk i broni do Wietnamu południowego, zakładania obcych baz wojskowych oraz udziału w jakimkolwiek sojuszu wojskowym.

Wobec krajów uczestniczących w konferencji genewskiej w sprawie Indochin z 1945 r. przedstawiciel rządu Stanów Zjednoczonych uroczyście przyrzekł, że nie będzie uciekać się do stosowania siły, aby przeszkodzić realizacji układów genewskich.

Tymczasem, wbrew przyrzeczeniom, amerykańskie koła rządzące robiły wszystko co możliwe, żeby sabotować układy genewskie, i prowadzą ze wzrastającym nasileniem wojnę agresywną w Wietnamie południowym, w celu uwiecznienia podziału naszego kraju, okupacji południa, przekształcenia go w ten sposób w ich posiadłość neokolonialistyczną i bazę wojskową, ażeby przygo-

tować warunki do zaatakowania Demokratycznej Republiki Wietnamu i obozu socjalistycznego oraz zahamować ruch narodowowyzwoleńczy narodów Indochin i Azji południowowschodniej. Po zorganizowaniu wojskowego bloku SEATO i ulokowaniu w ten sposób Wietnamu południowego oraz Laosu i Kambodży w tak zwanej „strefie ochrony" wspomnianego bloku, imperializm amerykański zrealizował swój plan wyrugowania francuskich kolonialistów z Wietnamu południowego i stworzenia marionetkowego rządu pod szyldem „niepodległości i demokracji", a teraz zabiega o zwiększenie ilości wojsk najemnych i za pośrednictwem podporządkowanego sobie marionetkowego rządu i armii urzeczywistnia swą politykę neokolonializmu i agresji.

Podczas tych jedenastu lat ludzie pracy i cała ludność Wietnamu południowego nie zaznali ani jednego dnia prawdziwego pokoju, a zjednoczenie ojczyzny, święte pragnienie narodu wietnamskiego obydwu stref, pozostało nie spełnione. Przyczyną tego była agresja i wojna prowadzona przez imperialistów amerykańskich.

Wspólnie z marionetkowym rządem i armią, agresorzy amerykańscy prowadzili bez przerwy operacje przeczesywania, rozpętali terror i masakry. Rozprawili się krwawo ze wszystkimi legalnymi ugrupowaniami ludzi pracy i ludzi Wietnamu południowego, które domagały się prawa do życia, niepodległości, prawdziwej demokracji, wyborów powszechnych i pokojowego zjednoczenia kraju zgodnie z ustaleniami układów genewskich. Od końca października 1959 r. aresztowali oni ponad 200 000 patriotów w południowym Wietnamie, uczynili kalekami — wskutek tortur — 150 000 ludzi. Dziesiątki tysięcy mężczyzn i kobiet ścięto, zmasakrowano, spalono lub żywcem pogrzebano. W celu spotęgowania agresywnej akcji przeciw Wietnamowi południowemu amerykańskie koła rządzące rozpoczęły pod koniec roku 1961 „wojnę specjalną" — zaborczą wojnę kolonialną, niezwykle barbarzyńską w swej istocie, której celem było uwiecznienie ich panowania w Wietnamie południowym. Opracowano plan Stanleya-Taylora i plan Mac Namary, których celem była „pacyfikacja" Wietnamu południowego w szybkim czasie. Poczęto stosować różnorakie plany taktyczne, takie jak „przerzuty helikopterami", „przerzuty amfibiami". Wzmogły się operacje przeczesywania, poczęto stosować bomy napalmowe i fosforowe, wojnę chemiczną i toksyczną, aby zmasakrować naszych rodaków. Miliony ludzi znalazły się w tysiącach obozów koncentracyjnych, kryjących się pod nazwą „wiosek strategicznych", będących trzonem amerykańskiej polityki „wojny specjalnej".

Osobistości amerykańskie oświadczyły bezczelnie, że wykorzystują Wietnam południowy jako miejsce do przeprowadzania „eksperymentów z wojną specjalną", aby zdobyć potrzebne doświad-

czenie w celu zdławienia ruchów narodowowyzwoleńczych krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Ale masy pracujące i ludność Wietnamu południowego pod przewodem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego wolą śmierć od niewoli. Łączą oni ściśle walkę polityczną z walką zbrojną, posługują się swą inteligencją i wszelką bronią fabrykowaną przez siebie samych lub też zdobywaną na nieprzyjacielu, ażeby tylko wzmóc opór w imię ocalenia narodowego. Osiągają w tej walce poważne zwycięstwa.

Nasza armia i nasza ludność unicestwiają kolejno różnorakie plany „pacyfikacji", wszelkie niebezpieczne plany taktyczne i techniczne jankesów. Unicestwiły one setki tysięcy nieprzyjaciół, tysiące posterunków nieprzyjacielskich, zniszczono tysiące amerykańskich samolotów, okrętów wojennych, pojazdów wojskowych itp. Z dnia na dzień coraz bardziej rozprzęgają się szeregi marionetkowego wojska. Najbardziej obstawione kryjówki jankesów, takie jak baza lotnicza w Bien-Hoa, ambasada amerykańska, obóz oficerów amerykańskich w Sajgonie, były również bez przerwy atakowane.

Marionetkowy aparat rządowy i jego sieć „wiosek strategicznych" nieustannie się rozpadały w miarę rozwoju wojny partyzanckiej i powstańczego ruchu chłopów. Do tej pory zniszczono 7000 „wiosek strategicznych" na 8000 istniejących.

Miasta nie stanowią już pewnych schronisk dla imperialistów amerykańskich i ich lokajów. Patriotyczne warstwy ludności miejskiej, w tym także i Sajgonu, powstały również energicznie do czynu, ażeby połączyć swe działania z atakami Armii Wyzwoleńczej i partyzantów oraz z demonstracjami dziesiątków tysięcy bezbronnych osób przybywających ze wsi.

Będąc awangardą i bazą walki ludności miejskiej południowowietnamska klasa robotnicza dawała stale świadectwo swej woli niezłomnej walki i jednoczyła się coraz ściślej z innymi warstwami społecznymi w szerokim froncie dla polepszenia warunków życia, dla walki o wolności demokratyczne, przeciw operacjom „przeczesywania", przymusowym rekrutacjom, przeciw dyktatorskiemu rządowi lokajów Stanów Zjednoczonych oraz na rzecz wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu południowego. Odbywały się nieustannie różnorodne wystąpienia robotników, takie jak strajki, wielotysięczne demonstracje robotnicze, których celem było pokrzyżowanie operacji przeczesywania, podejmowanych przez liczne bataliony nieprzyjaciela, strajki mające na celu opóźnienie dostaw broni, odcięcie zaopatrzenia nieprzyjaciela w benzynę i naftę, przeszkodzenie w operacjach przeczesywania, przerwanie na kilka dni łączności między Sajgonem i poszczególnymi prowincjami, co paraliżowało całe normalne życie wielkich miast, wielotysięczne demonstracje robotników i pracowników z udzia-

łem studentów, inteligencji, kupców, buddystów itd., akcje polityczne skierowane przeciw marionetkowemu rządowi sajgońskiemu, zmuszające imperializm amerykański do zmiany lokajów, jak to miało miejsce w sierpniu 1964 roku.

Ostatnio, intensyfikując wojnę agresywną, Amerykanie i ich sługusy użyli wszystkich swych sił w celu wymordowania ludności, lecz mimo to walki w miastach nie ustają, a nawet wzmagają się. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy 1965 r. robotnicy i pracownicy dużych miast brali udział w 21 walkach. Rozpętali oni strajki, owładnęli fabrykami i zabarykadowali drogi ciężarówkami wroga. Mimo zakazu, robotnicy nie zaprzestawali strajków i demonstracji. Zajęli oni lotniska, stacje radiowe, zniszczyli amerykańskie ośrodki informacyjne w Hue, Danang, Quang-Nagi, Qui-Nhon, Sajgonie itp.

Robotnicy brali czynny udział w walkach zbrojnych w miastach. Zniszczyli oni składy broni, zaatakowali ważne bazy i obozy wojskowe i ukarali oficerów amerykańskich i ich najgorszych sługusów. W strefie oswobodzonej masy pracujące przyczyniły się znacznie do zwiększenia produkcji, naprawy broni, produkcji maszyn i materiału potrzebnego dla właściwej gospodarki, związanej z ruchem oporu.

Walcząc bezpośrednio z wrogiem w jego własnych bazach wojskowych, klasa robotnicza południowego Wietnamu, kierowana siłą jedności i determinacją walki, wzniosła wysoko sztandar patriotyzmu i wyzwolenia narodowego. Zmobilizowała ona nie tylko wszystkie miejskie warstwy społeczne, lecz również całą ludność południowego Wietnamu do walki z imperializmem amerykańskim. Niemało mamy uderzających przykładów heroicznej i nieustępliwej walki klasy robotniczej, jak np. bohaterskie poświęcenie młodego elektryka Nguyen-van-Troja w Sajgonie, które stanowi dla robotników i młodych Wietnamczyków z południa przykład szlachetnego poświęcenia się dla klasy robotniczej i narodu. Przykład ten wzbudził wzruszenie i podziw robotników i młodzieży świata oraz przyczynił się do umocnienia solidarności i poczucia więzi klasowej robotników i mas pracujących świata z robotnikami i masami pracującymi południowego Wietnamu.

Wzrastające siły walczącej klasy robotniczej i ludności południowowietnamskiej, jak również ludowe siły zbrojne oraz Armia Wyzwolenia zadają reżimowi będącemu marionetką w rękach amerykańskich coraz większe straty. Od śmierci Ngho-ding-Diema, najwierniejszego sługusa Amerykanów, upłynęło 20 miesięcy. Amerykanie lub ich marionetki zorganizowali 13 zamachów stanu, lecz mimo to nie udało im się ustanowić stałego rządu, który by uratował ich od klęski.

Obecnie Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego uwolnił i kontroluje efektywnie 4/5 terytorium południowego

Wietnamu z 10 milionami mieszkańców na ogólną liczbę 14 milionów. Armia najemna stopniowo się rozpada, administracja marionetkowa jest nieustabilizowana, polityka „wiosek strategicznych" runęła, mieszkańcy miast powstali w ogniu walki. Wszystko to nie stanowi solidnej podstawy dla amerykańskiej „wojny specjalnej".

Masowe lądowanie wojsk amerykańskich w południowym Wietnamie jest dowodem, że ich „wojna specjalna" zakończyła się fiaskiem.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Mimo ciężkich strat, imperialiści amerykańscy nie rezygnują wcale ze swych ciemnych knowań agresywnych, na skutek swej wojowniczej, upartej i okrutnej natury. Potęgują oni swe wysiłki, aby zintensyfikować okrutną wojnę agresywną.

Od lutego 1965 r. aż do dnia dzisiejszego na skutek decyzji prezydenta Stanów Zjednoczonych, Lyndona B. Johnsona, który wydał siłom lotniczym USA, jak również amerykańskiej marynarce wojennej rozkaz bombardowania i niszczenia północnego Wietnamu, władze amerykańskie rzuciły na naszą ziemię dziesiątki tysięcy żołnierzy amerykańskich i żołnierzy ich satelitów — południowej Korei, Australii, Nowej Zelandii, Filipin i innych, wraz z olbrzymią ilością broni i nowoczesnego materiału wojennego. Zwiększyły one liczbę samolotów z 700 pod koniec roku 1964 do 2000, w tym bombowców strategicznych B-57 mogących przewozić bomby atomowe.

Amerykański korpus ekspedycyjny, liczący pod koniec 1964 r. 25 000 ludzi, wzrósł do przeszło 130 000 żołnierzy wszelkich rodzajów broni: piechoty morskiej, spadochroniarzy, jednostek pancernych, nie licząc 30 000 ludzi siódmej floty amerykańskiej na Pacyfiku, ostrzeliwującej dniem i nocą wybrzeża dwóch stref, południowego i północnego Wietnamu. Przygotowali oni szaleńcze lądowanie w południowym Wietnamie dywizji, składającej się z 15 000 najemników południowej Korei oraz żołnierzy faszystowskich odwetowców zachodnioniemieckich. Prezydent Johnson zadeklarował zamiar dalszego wysyłania wojsk amerykańskich do południowego Wietnamu.

Jasne jest, że imperialiści-jankesi zmobilizowali wszelkie siły militarne USA i prawie wszystkie swoje siły militarne na Pacyfiku, zastosowali wszelkie nowoczesne bronie poza bronią atomową i zmusili swoich satelitów w Azji i w Europie, jak również w Niemczech zachodnich do wzięcia udziału w wojnie agresywnej w południowym Wietnamie.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

W ciągu przeszło 11 lat imperialiści amerykańscy popełniali w południowym Wietnamie zbrodnie agresji, gwałcąc prawo mię-

dzynarodowe, oraz barbarzyństwa przewyższające zbrodnie hitlerowskie.

Żołnierze amerykańskich jednostek wojennych, stacjonujących w Danang, Chulai, Qui-Nhon i innych bili ludność, gwałcili kobiety, palili domy, zabijali naszych rodaków, nie szczędząc dzieci, kobiet i wiernych. Nawet w samym mieście, nie licząc się z opinią publiczną, 22 września 1965 r. żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej w Danang zatrzymali trzech cywilów i rozstrzelali ich z tej tylko przyczyny, że żądali oni odszkodowania za odebraną ziemię i za zdemolowane domy, które musiały ustąpić miejsca bazom wojskowym.

Chciałbym wam zasygnalizować alarmującą sytuację: nie licząc użycia ultranowoczesnych samolotów odrzutowych, bombardujących co dzień nasze wioski, szkoły, pagody, kościoły, targowiska, ostatnio na rozkaz amerykańskich imperialistów 30-krotnie startowały z wyspy Guam i ze swych baz lotniczych na Pacyfiku bombowce strategiczne B-52 w celu bombardowania na oślep gęsto zaludnionych obszarów w południowym Wietnamie, w delcie rzeki Mekong, a nawet w odległości 30 km od Sajgonu.

Imperialiści rozszerzyli zastosowanie gazów trujących, bakterii i gazu duszącego, aby zniszczyć zbiory. Po masowym wymordowaniu ludności cywilnej na początku tego roku w Phu Lao (prowincja Phu-Yen) w Pjuoc-Son, Phu-Binh, Phuoc-Tan (prowincja Quang-Nam), ostatnio w dniu 5 września 1965 r. amerykańska piechota morska w czasie operacji wojennych w wiosce Vinh-Quang (prowincja Binh-Dinh) użyła gazów trujących uśmiercając i raniąc 400 osób, wśród nich małe dzieci i kobiety. Siedem osób z jednej rodziny umarło jednocześnie.

Dnia 22 września 1965 r. sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych oświadczył otwarcie, że upoważnił on amerykański korpus ekspedycyjny w południowym Wietnamie do użycia wszelkiego rodzaju gazów trujących dla wymordowania naszej ludności.

Sprawozdanie amerykańskiego instytutu badań wojny bakteriologicznej nr 406 z południowego Wietnamu ujawnia cele imperialistów amerykańskich w zakresie przeprowadzania wojny bakteriologicznej w południowym Wietnamie.

Rząd Stanów Zjednoczonych wydaje co dzień 10 mln dolarów, stanowiących pot i krew mas pracujących Ameryki. Posłużył się on nowymi zdobyczami nauki i techniki w celu eksterminacji ludzi i w celu zaspokojenia swoich egoistycznych interesów.

Wzmacniając te jak najbardziej barbarzyńskie środki wojenne, władze amerykańskie otwarcie oświadczyły, że intencją ich jest „sproszkować całe obszary południowego Wietnamu". Jest to jawne pogwałcenie praw samostanowienia narodu i bezczelne wyzwanie rzucone ludzkości.

Z tej trybuny, delegacja Zrzeszenia Związków Zawodowych na

rzecz Wyzwolenia Południowego Wietnamu ostro potępia wobec opinii amerykańskiej i całego świata niesłychane zbrodnie i akty wojenne, jak również niezwykle barbarzyńskie i nieludzkie represje rządu amerykańskiego w południowym Wietnamie, które gwałcą brutalnie układy genewskie z 1954 r. w sprawie Wietnamu i inne międzynarodowe konwencje genewskie z 1922 i 1925 r., zakazujące w sposób wyraźny, użycia trujących środków chemicznych, gazów duszących i bakteriologicznych dla mordowania ludności.

Kierujemy usilny apel do klasy robotniczej i do wszystkich organizacji związkowych, do organizacji pokojowych, do ludzi nauki, do uczonych, jak również do wszystkich narodów miłujących pokój i sprawiedliwość na świecie, by energicznie potępiły agresorów amerykańskich i przedsięwzięły skuteczne środki i właściwe kroki, by powstrzymać faszystowską rękę rządu amerykańskiego, żądając położenia kresu okrutnej wojnie agresywnej i usunięcia wszelkiego rodzaju uzbrojenia, gazów i produktów chemicznych z południowego Wietnamu.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Podczas gdy Amerykanie w dalszym ciągu prowadzą hitlerowską działalność, mordując ludność w północnym i południowym Wietnamie, władze amerykańskie nie ustają w propagowaniu hasła „pokojowego rozwiązania" i robią wiele hałasu wokół „dyskusji bez warunków wstępnych" i „zaprzestania ognia".

Lecz świat cały wyraźnie stwierdził, że po każdym przemówieniu prezydenta Johnsona na temat pokoju liczba wojsk amerykańskich zwiększa się na skutek lądowania w południowym Wietnamie dziesiątków tysięcy amerykańskich żołnierzy, następują operacje przeczesywania, bombardowanie szaleje, a eskalacja wojny w północnym Wietnamie nabiera nowego rozmachu. I rzeczywiście w swych przemówieniach Johnson, prezydent USA, stwierdził, że USA nie wycofają się z południowego Wietnamu, czy to otwarcie czy to pod płaszczykiem układu pozbawionego wszelkiego znaczenia, i że „żadna siła ludzka nie zmusi ich do wycofania się z południowego Wietnamu".

Jasne jest, że rząd nie posiada prawdziwej woli pokojowej. Zachwala on pokój jedynie w celu zakamuflowania swych zamiarów wojennych i swych planów zagarnięcia południowego Wietnamu, w nadziei, że uda mu się zmienić opinię światową miłującą pokój i sprawiedliwość. W sytuacji, w której imperializm amerykański intensyfikuje wojnę, aby zagarnąć południowy Wietnam, propozycje co do „dyskusji bez warunków wstępnych" nie są niczym innym, jak machinacją, zmierzającą do zmuszenia naszego narodu, aby przyznał jankesom prawo do zagarnięcia południowego Wietnamu, do uważania południowego Wietnamu za odrębny kraj

i za swą neokolonię, co przyczyniłoby się do uznania stałego podziału Wietnamu. Nigdy masy pracujące i naród południowego Wietnamu nie będą mogły zaakceptować tak zuchwałych warunków.

Równolegle z lądowaniem wojsk i dostawą materiałów wojennych do południowego Wietnamu w celu wzmocnienia polityki agresji, ujarzmienia naszego kraju i prowadzenia w nim wojny rząd amerykański wysuwa propozycję zaprzestania ognia, co jest tylko manewrem, aby zmusić ludność dwóch stref, północnego i południowego Wietnamu, do złożenia broni i dania imperialistom amerykańskim czasu na ustanowienie administracji i armii marionetkowej, a przez to rozszerzenie jeszcze bardziej wojny w Wietnamie. Rząd USA oświadczył, że sformułował 15 razy „propozycje pokojowe". Gdyby to było nawet 100 razy, to przy zwiększaniu kontyngentu amerykańskich wojsk ekspedycyjnych, wojsk najemnych z krajów satelickich, uzbrojenia i dostaw materiałów wojennych do południowego Wietnamu, wzmagających krwawą wojnę agresywną, hasła te nie mogą zwieść nikogo, jak również nie mogą zachwiać żelaznej woli mas pracujących i narodu południowego Wietnamu, miłującego pokój, woli odzyskania niepodległości, suwerenności i obrony interesów narodowych.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Przez okres trwający prawie całe stulecie naród południowego Wietnamu żył pod panowaniem kolonialistów francuskich i w ciągu 9 lat poprzedniej wojny i ostatnich 11 lat nie zaznał ani jednego dnia prawdziwego pokoju. Wy, towarzysze i przyjaciele, możecie zrozumieć, jak naród nasz gorąco pragnie pokoju, by odbudować swój kraj i kształtować swe życie w pomyślnych warunkach i w szczęściu.

Lecz imperialiści amerykańscy z drugiej strony Pacyfiku zagarnęli nasz kraj, siejąc bez przerwy śmierć, cierpienia i żałobę na naszej ojczystej ziemi, depcząc bezustannie nasze prawo do życia, naszą niepodległość, suwerenność i najświętsze prawa narodowe naszego ludu. Masy pracujące i naród południowowietnamski nie mają innego wyjścia, jak tylko stanąć do walki i walczyć uparcie, aż do całkowitego odzyskania niepodległości, przywrócenia pokoju i ponownego zjednoczenia kraju.

Walka i samoobrona mas pracujących i narodu południowowietnamskiego jest także koniecznością dla narodu uciśnionego, który korzysta ze swych świętych praw do obrony własnej, aby uzyskać wszystko, co ma do uzyskania, to jest niezawisłość narodową, suwerenność swego kraju, aby obronić to, co wszystkie narody świata pragną zachować, to jest prawdziwy pokój w swoim kraju, co stanowi wkład do pokoju światowego.

Dążenia narodu wietnamskiego do niepodległości, demokracji,

pokoju i neutralności w południowym Wietnamie oraz do ponownego pokojowego zjednoczenia się kraju — są całkowicie legalne i zgodne z porozumieniem genewskim z 1954 r. w sprawie Wietnamu. Dopóki nie jest to zrealizowane, naród nasz z walki nie zrezygnuje. To stanowisko i postanowienie naszego narodu wynika jasno z deklaracji z 22 marca 1965 r., jak również z ostatnich deklaracji NFW w południowym Wietnamie.

O ile imperialiści amerykańscy nie zrezygnują ze swych okrutnych planów agresji i sabotażu porozumienia genewskiego z 1954 roku, dotyczącego Wietnamu, i o ile będą w dalszym ciągu uparcie wzmagali wojnę agresywną, depcząc sprawę pokoju, niepodległości i suwerenności naszego ludu, o ile nie będą liczyli się z opinią świata i nie tylko nie powstrzymają, ale będą zwiększali wysyłkę materiałów wojennych, ustanawiając nowe bazy wojskowe, o ile przyspieszą użycie bombowców strategicznych B-52 i innych samolotów, zastosują środki trujące, gazy duszące dla wymordowania ludności naszych miast i wsi, nigdy nie będzie pokoju w południowym Wietnamie. Wszelkie środki negocjacji pokojowych są daremne. O ile chodzi o rozwiązanie problemu wietnamskiego, zgromadzenie narodowe i rząd DRW sprecyzowały swoje stanowisko w czterech punktach, które zostały uznane i poparte przez cały świat.

Naród i Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego całkowicie uznaje to słuszne stanowisko, odpowiadające wspólnym dążeniom całego naszego narodu wietnamskiego, gdyż wynika ono z realnej sytuacji w Wietnamie. Dla rozwiązania problemu wietnamskiego trzeba zlikwidować wszystkie przyczyny, które tę poważną sytuację w Wietnamie stworzyły, a mianowicie barbarzyńską i rozjuszoną agresję imperializmu amerykańskiego.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Naród wietnamski jest jeden, Wietnam jest jeden. Istnienie i rozwój socjalistycznego Wietnamu północnego jest oparciem dla ludzi pracy i narodu Wietnamu południowego i dodaje im odwagi. Dla zabezpieczenia wspólnych i wspaniałych osiągnięć rewolucji całego narodu wietnamskiego, tak z północy, jak i z południa, my ludzie pracy, żołnierze i lud południowowietnamski jesteśmy jeszcze bardziej zdecydowani walczyć o szybkie zwycięstwo nad imperialistami amerykańskimi w Wietnamie południowym i spełnienie tym samym honorowego przyrzeczenia danego 14 milionom mieszkańców Wietnamu południowego, tzn. wyzwolenie południa i ochronienie północy, w celu pokojowego zjednoczenia kraju.

Wzmożenie agresywnej wojny imperialistów amerykańskich na naszej ziemi stanowi istotną część zbrodniczej polityki imperializmu amerykańskiego, zmierzającej do zawładnięcia krajem, do ujarzmienia, ucisku i wyzysku narodów innych krajów, do podsy-

cania wojny i sabotowania światowego pokoju. Z drugiej strony, opór antyamerykański — w celu ocalenia naszego narodu — stanowi integralną część ruchu narodowowyzwoleńczego Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, ruchu robotniczego i ruchu mas pracujących krajów kapitalistycznych przeciw monopolistom, integralną część wspólnej walki ludzi pracy i narodów świata o zabezpieczenie i utrwalenie pokoju światowego. Każdy sukces odniesiony przez kraje tworzące ten wielki front walki stanowi sukces wspólny, a przyczyniając się krok za krokiem do odparcia imperializmu i kolonializmu, z imperializmem amerykańskim na czele, przybliża jego całkowite unicestwienie.

Ludzie pracy i naród południowowietnamski nie zaniedbują niczego w walce prowadzonej ramię w ramię z bratnimi narodami Laosu i Kambodży, aby zniweczyć manewry imperialistów amerykańskich naruszających pokój, niepodległość i suwerenność narodów Indochin. Pozdrawiamy gorąco, bohaterską i zbliżającą się z dnia na dzień bardziej do zwycięstwa walkę narodu kongijskiego, narodów Angoli, Wenezueli, Republiki Dominikańskiej itd.; popieramy bohaterską i uporczywą walkę narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej o umocnienie ich niepodległości i wolności.

Przysięgamy, że będziemy stać ramię w ramię i koordynować naszą walkę z walką narodu japońskiego i narodów tych krajów, w których imperialiści amerykańscy zainstalowali bazy wojskowe, te bazy likwidować i zmuszać imperialistów amerykańskich do wycofania się z tych krajów.

Oddajemy cześć w szczególności walce narodu amerykańskiego, japońskiego, południowokoreańskiego, australijskiego, nowozelandzkiego, filipińskiego występujących przeciw wysyłaniu przez rządy tych krajów synów narodu do południowego Wietnamu w celu dopomożenia imperialistom amerykańskim w rozszerzeniu agresywnej wojny w Wietnamie.

Popieramy całkowicie i energicznie walkę klasy robotniczej i narodów krajów kapitalistycznych przeciw monopolom, walkę klasy robotniczej i narodów krajów socjalistycznych o zbudowanie socjalizmu oraz wspólną walkę mas pracujących całego świata o pokój, niepodległość i socjalizm, walkę z imperializmem i kolonializmem, z imperializmem amerykańskim na czele.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Lud pracujący i naród wietnamski stwierdzają z zadowoleniem, że wobec wzmożenia i rozszerzenia przez imperialistów amerykańskich ich agresywnej wojny w naszym kraju — popierając walkę naszego narodu z imperialistami amerykańskimi o ocalenie ojczyzny — klasa robotnicza i narody całego świata wzmacniają coraz bardziej swoją solidarność.

Został utworzony, rozszerza się i pogłębia zjednoczony front

ludzi pracy i narodów całego świata w obronie mas pracujących i narodu wietnamskiego przed imperialistycznymi agresorami amerykańskimi. Jest to wielki sukces klasy robotniczej i narodów całego świata. Ma on wielkie znaczenie dla pokonania imperialistów amerykańskich, wroga nr 1 klasy robotniczej i narodów całego świata.

Narody świata przyjęły różne formy manifestacji solidarnościowej— poczynając od wieców, demonstracji potępiających politykę agresji rządu amerykańskiego, zbierania funduszów, lekarstw, materiałów, aż do przesyłania broni i rejestrowania ochotników pragnących w razie potrzeby walczyć u boku ludzi pracy i narodu Wietnamu południowego z agresją amerykańską. Nawet w Stanach Zjednoczonych, mimo represji i zakazu ze strony władz, szerokie warstwy narodu amerykańskiego walczą w odpowiedniej formie z agresywną polityką ich rządu w Wietnamie i wyrażają swą solidarność z narodem południowowietnamskim i Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Co się tyczy ruchu związkowego, to w wyniku dwóch konferencji Międzynarodowego Komitetu Związkowego (zwołanych z inicjatywy ŚFZZ) na rzecz Solidarności z Masami Pracującymi i Narodem Wietnamu, ruch solidarności z Wietnamem wśród ludzi pracy i związkowców poczynił dalsze postępy w wielu krajach.

Równolegle z organizacją wieców, demonstracji, wysyłaniem petycji, protestów, zbiórką funduszów, medykamentów i innych materiałów na pomoc dla narodu południowowietnamskiego, wielu pracowników i robotników licznych krajów wysyła listy do Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i do Zrzeszenia Związków Zawodowych na rzecz Wyzwolenia Wietnamu Południowego, wyrażając w nich pragnienie walki u boku armii i narodu południowowietnamskiego przeciw imperialistom amerykańskim.

W szczególności marynarze i robotnicy transportowi wielu krajów protestują bezustannie w różnej i wielorakiej formie przeciw akcji imperialistów amerykańskich, wyrażając w wzruszający sposób swoją solidarność z naszą walką. Do takich manifestacji należy np.: walka robotników i ludu pracującego Japonii i Indonezji przeciw imperialistom amerykańskim, bohaterska i zwycięska walka marynarzy statku japońskiego „Bunnan Maru", greckich marynarzy statku „Marilena", marynarzy meksykańskich ze statku „El Mexicano", federacji marynarzy japońskich, związków zawodowych marynarzy australijskich itd. Wszystkich tych, którzy zbojkotowali transport amerykańskiej broni i ekwipunku wojskowego przeznaczonego dla Wietnamu południowego.

Wszystkie te wspaniałe i nieustanne manifestacje klasy robotniczej, ŚFZZ, związków zawodowych i narodów świata — stanowią cenne i wielkie poparcie, skuteczną pomoc dla naszych ludzi pracy

i naszej ludności. Oceniamy wysoko te gesty solidarności i uważamy je za niezbędny element, gwarantujący ostateczne zwycięstwo naszego ludu pracującego i całego naszego narodu.

Ludzie pracy i cała ludność Wietnamu południowego, Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego i Zrzeszenie Związków Zawodowych na rzecz Wyzwolenia Wietnamu Południowego — wyrażają za pośrednictwem naszej delegacji głęboką wdzięczność klasie robotniczej i postępowym narodom świata za ich poparcie pełne szlachetnego ducha solidarności międzynarodowej. Chcielibyśmy również wyrazić naszą najszczerszą wdzięczność klasie robotniczej, związkom zawodowym i narodom Związku Radzieckiego, Chin Ludowych oraz innych krajów socjalistycznych za ich niezłomne i z każdym dniem silniejsze poparcie dla naszej walki.

Dziękujemy w szczególności rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który w charakterze członka Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli nad Rozejmem w Wietnamie wniósł poważny wkład w walkę o przestrzeganie układów genewskich.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Lud pracujący i naród Wietnamu musi jeszcze przetrwać wiele ciężkich okresów w swej walce, zanim osiągnie ostateczne zwycięstwo, a to dlatego, że imperialiści amerykańscy upierają się w kontynuowaniu i wzmaganiu swoich agresywnych zamierzeń skierowanych przeciw Wietnamowi południowemu. Gdybyśmy jednak nie byli zdecydowani walczyć wytrwale — nie osiągnęlibyśmy nigdy zwycięstwa, nigdy nie moglibyśmy się cieszyć z pokoju, niepodległości i wolności. W ostatnich latach, a zwłaszcza w ciągu ponad jedenastu lat minionych, ludzie pracy i naród Wietnamu południowego oddawali swą krew w walce o żywotne prawa naszego narodu, a równocześnie dla pokoju w Indochinach, w Azji południowo-wschodniej i na całym świecie. Gdybyśmy cofnęli się przed trudnościami i ofiarami, gdybyśmy pozwolili się ujarzmić drogą gróźb i wzmagania wojny przez imperialistów amerykańskich, nigdy nie cieszylibyśmy się dniem prawdziwego pokoju i wolności, a to samo byłoby z naszymi dziećmi, wnukami i jeszcze dalszymi pokoleniami.

Jak by imperialiści amerykańscy nie zwiększali stanu swych wojsk w Wietnamie południowym, do jakiego stopnia by nie rozszerzali oni swej wojny agresywnej — nigdy nie uda im się ujarzmić naszego ludu pracującego i naszego narodu.

W ciągu minionych jedenastu lat imperialiści amerykańscy, mając do dyspozycji wszelkiego rodzaju broń i nowoczesne środki wojny, ponad 500 000 najemników oraz stosując najbardziej barbarzyńskie tortury i masakry na wzór średniowiecza i hitleryzmu, nie zdołali stłumić walki naszego narodu o niepodległość, choć

rozpoczęliśmy wojnę wyzwoleńczą z gołymi rękoma. Dzisiaj ponosząc coraz to nowe klęski, imperialiści amerykańscy postanowili uparcie rozszerzyć niszczycielską wojnę na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Obecnie znaleźli się oni w obliczu oporu 30 milionów Wietnamczyków, którzy zjednoczeni jak jeden mąż i w oparciu o olbrzymią pomoc od ludzi pracy i narodów całego świata, są zdecydowani z nimi walczyć. Imperialiści amerykańscy nie mogą zatem oczekiwać na nic innego niż coraz większe, cięższe i bardziej haniebne klęski.

W ostatnich miesiącach sprowadzają oni masowo oddziały bojowe Stanów Zjednoczonych i ich satelitów, aby użyć ich w bezpośrednich działaniach wojennych przeciwko naszemu narodowi. Ale nigdy im się nie uda zmienić sytuacji, wprost przeciwnie, są oni coraz bardziej przez naszą armię i nasz naród unicestwiani. Ilość zabitych i wyeliminowanych z walki Amerykanów w ciągu 3 miesięcy — lipca, sierpnia i września 1965 r. — równa się liczbie Amerykanów zabitych w ciągu całego roku 1964. Tylko w czasie jednej akcji pacyfikacyjnej w Van-Tuong (prowincja Quang-Ngai) w dniu 18 sierpnia 1965 r. armia wyzwoleńcza i ludność Wietnamu południowego zgładziły 919 agresorów amerykańskich.

Należy stwierdzić, że żadna broń, żadna technika, żaden wyczyn brutalnej wojny imperialistów amerykańskich nie może im przynieść zwycięstwa. Ich okrutne akty eksterminacji dolewają jedynie oliwy do ognia nienawiści 14 mln Wietnamczyków z południa, zdecydowanych uczynić wszystko dla zwycięstwa, dla obalenia zbrodniczego reżimu panowania imperialistów amerykańskich i ich sługusów. Rzeczywistość Wietnamu południowego wykazuje, że „przewaga nowoczesnego lotnictwa i techniki" imperialistów amerykańskich zaczyna tracić swą wartość.

W warunkach Wietnamu południowego, zwłaszcza z uwagi na formę wojny prowadzonej przez patriotyczny i rewolucyjny naród, wszelka technika i nowoczesna broń imperialistów amerykańskich okazuje się bezskuteczna i nie może przynieść oczekiwanych rezultatów. Wszyscy patrioci, bez różnicy wieku i płci, są bojownikami walczącymi z agresorami amerykańskimi w każdej chwili na każdym miejscu, nawet w najpewniejszych kryjówkach Amerykanów.

Czynnikiem decydującym jest człowiek, a nie broń. Imperialiści opierają się na potędze swej broni, swych bomb i uważają je za zbawicieli, gardząc potęgą ludu i jego aspiracjami, depcząc sprawiedliwość i wszelkie prawo międzynarodowe. Ponoszą oni bez żadnego wątpienia klęski godne pożałowania.

Wewnętrzne sprzeczności imperialistów amerykańskich mnożą się, gdyż dążą oni do celu niesłusznego, do agresji. Równocześnie też zaostrzają się sprzeczności między nimi i innymi imperialistami, sytuacja zaś w Stanach Zjednoczonych nie pozwala Amerykanom

na zmobilizowanie takiej siły do Wietnamu południowego, jakiej by pragnęli użyć. Im bardziej rozszerzają oni agresywną wojnę i masakrują w nieludzki sposób ludność, tym ostrzej zostaną potępieni przez narody miłujące pokój i sprawiedliwość na świecie, w tym także przez naród amerykański.

W obecnych warunkach międzynarodowych potężny obóz socjalistyczny, niepowstrzymany ruch narodowowyzwoleńczy, ruch robotniczy i siła rewolucyjnych narodów całego świata, które nieustannie wzmacniają swoją jedność, wzmagają czujność i koordynację swoich akcji, gotowe są i zdolne do definitywnego rozgromienia imperialistów wraz z ich sługusami, o ile odważą się oni rozpętać wielką wojnę.

Imperialiści amerykańscy, wzmagając zapamiętale swoją agresywną politykę, nie mogą ukryć słabości, wymykającej się im inicjatywy i klęski, którą ponoszą na naszej ziemi, swojego bezprecedensowego stanu izolacji politycznej wśród opinii publicznej na całym świecie. Zostaną oni na pewno pokonani. Nie mogą uniknąć tego, czego się obawiają, ponieważ ich klęska w agresywnej wojnie rozpętanej przez nich w Wietnamie południowym otwiera drogę do kolejnych klęsk w Azji południowo-wschodniej i w innych częściach świata.

Ludzie pracy i naród Wietnamu południowego odniosą zaś na pewno zwycięstwo dzięki sile całego narodu, zjednoczonego w Narodowym Froncie Wyzwolenia, który jest doświadczonym i dalekowzrocznym kierownikiem 14 milionów Wietnamczyków z południa. Nasi żołnierze i nasi rodacy zdecydowani są jak jeden mąż walczyć wytrwale o zwycięstwo. Na naszej ziemi toczy się obronna wojna narodu patriotycznego i rewolucyjnego, który może jeszcze bardziej zmobilizować i rozwinąć siłę tkwiącą w milionach narodu południowowietnamskiego. Równolegle z wojną ludową, która będzie na pewno zwycięska, bo sprawdzona i rozwinięta w ciągu dziesięcioleci walki z kolonialistami i imperialistami, armia i naród południowowietnamski stosuje bogate i giętkie formy walki, łącząc ściśle walkę polityczną z walką zbrojną. Walcząc z wrogiem, przygotowujemy warunki do długiej walki, prowadzonej aż do zwycięstwa. Zwyciężymy na pewno, ponieważ mamy nie tylko ludowe siły zbrojne, bohaterską Armię Wyzwoleńczą, która odnosi zwycięstwa i rośnie dzięki tej walce, ale i dlatego, że mamy armię zahartowanych bojowników politycznych, którzy walczyli zwycięsko w ciągu minionych jedenastu lat z imperialistami amerykańskimi i ich sługusami. Mamy szerokie zaplecze, rejony wyzwolone, które umacniają się ciągle i pod każdym względem. Zwyciężymy na pewno, ponieważ nasza sprawa jest słuszna, ponieważ nasza walka jest zgodna z rozwojem historii. Mamy 17 milionów rodaków w Wietnamie północnym, którzy nam z całego serca pomagają i którzy się z nami solidaryzują w naszej walce; mamy

silne poparcie potężnego obozu socjalistycznego, ruchu narodowo-wyzwoleńczego, ruchu ludu pracującego wszystkich krajów i całej postępowej ludzkości.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

W obliczu groźby spowodowanej rozszerzeniem okrutnej wojny w Wietnamie południowym, wzmożeniem niszczycielskiej wojny lotniczej w Demokratycznej Republice Wietnamu, wojny która zagraża poważnie pokojowi w Indochinach, w Azji południowo-wschodniej i na świecie — ludzi pracy i naród południowowietnamski są głęboko przekonani, że klasa robotnicza i narody świata, a w tym również i naród amerykański, udzielające nam dotąd mocnego poparcia — zjednoczą się jeszcze bardziej i poprą jeszcze skuteczniej naszą walkę z amerykańskimi imperialistami.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Niech mi będzie wolno przedłożyć Kongresowi i wszystkim jego uczestnikom pięć następujących propozycji delegacji Zrzeszenia Związków Zawodowych na rzecz Wyzwolenia Południowego Wietnamu:

1. Przyjęcie przez Kongres rezolucji o ciężkiej sytuacji, jaka wytworzyła się w Wietnamie, ostre potępienie imperializmu amerykańskiego i domaganie się, by natychmiast zaprzestał on swej polityki i aktów wzmacniających wojnę agresywną w Wietnamie południowym, aby zaprzestał bezzwłocznie prowadzenia niszczącej wojny lotniczej i morskiej przeciw północnemu Wietnamowi; kategoryczne zaprzeczenie podstępnym tzw. „pokojowym" zapewnieniom rządu USA, stanowcze poparcie pozycji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i rządu DRW we wszystkim, co dotyczy właściwego uregulowania problemu południowowietnamskiego, jak też całego Wietnamu.

2. Wzmocnienie działalności propagandowej oraz zapewnienie szybkiej informacji o sytuacji w Wietnamie południowym, jak też w całym Wietnamie, co zapozna dokładnie lud pracujący i organizacje związkowe wszystkich krajów z machinacjami i postępowaniem imperializmu amerykańskiego, który uparcie dąży do rozprzestrzenienia barbarzyńskiej wojny w Wietnamie, jak również z jego metodami okrutnej masakry i podstępną perfidią polityki.

Rozwijanie aktywne i wzmacnianie zjednoczonego frontu mas pracujących i wszystkich narodów świata w imię solidarności i poparcia dla narodu wietnamskiego w jego wojnie przeciw imperialistycznym agresorom amerykańskim.

3. Szybkie zmobilizowanie sił i możliwości światowych organizacji związkowych, a przede wszystkim związków zawodowych transportowców i marynarzy oraz związków zawodowych różnych branż związanych z produkcją, transportem i zaopatrzeniem prze-

znaczonym dla agresywnej wojny prowadzonej przez imperializm amerykański, wprowadzanie w życie wszystkich odpowiednich i skutecznych środków oraz form walki dla zbojkotowania imperialistów amerykańskich, zdezorganizowania ich, opóźniania i paraliżowania produkcji, transportu i zaopatrzenia służącego agresywnej wojnie Stanów Zjednoczonych w Wietnamie południowym.

4. Podjęcie pozytywnych i pilnych środków, aby rozwinąć jeszcze bardziej ruch solidarności z Wietnamem wśród mas pracujących, w organizacjach związkowych i w narodach wszystkich krajów, aby pobudzić ludzi pracy i narody do wyrażania zdecydowanego potępienia agresji amerykańskiej w Wietnamie na wiecach, zgromadzeniach protestacyjnych czy w demonstracjach przed ambasadami USA, z drugiej zaś strony, rozszerzenie zbiórki materiałów, funduszów, lekarstw, niezbędnych narzędzi i broni, przygotowanie ochotników gotowych, w razie potrzeby, do walki u boku naszego narodu z agresją imperializmu amerykańskiego, wrogiem nr 1 klasy robotniczej i narodów świata.

5. Podjęcie kroków w celu zorganizowania uroczystości dla upamiętnienia V rocznicy założenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, przypadającej na dzień 20 grudnia, w postaci szerokiej kampanii mobilizacji i demonstracji sił solidarności klasy robotniczej i narodów świata, dla wyrażenia zdecydowanego poparcia naszemu ludowi pracującemu i narodowi aż do ostatecznego zwycięstwa, domagając się od rządu USA respektowania i wykonywania układów genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu, natychmiastowego położenia kresu wojnie, wycofania wojsk amerykańskich i wojsk krajów satelickich, ich sprzętu wojennego, broni oraz zniszczenia ich baz w Wietnamie południowym.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Imperialiści amerykańscy są w trakcie szaleńczego rozwijania wszystkich swoich sił w celu popełnienia jeszcze większych zbrodni na naszym narodzie, a jednak to oni właśnie ponoszą klęskę i wymyka się im z rąk inicjatywa. Opór ludzi pracy i narodu Wietnamu południowego uzyskuje silne poparcie klasy robotniczej oraz narodów całego świata i zbliża się już do zwycięstwa, a z dnia na dzień będzie, bez wątpienia, tego zwycięstwa bliższy.

Nasz lud pracujący i cała ludność Wietnamu południowego jest zdecydowana podjąć wszelkie wysiłki dla umocnienia swej jedności; nie cofnie się on przed żadną ofiarą ani cierpieniem, walcząc zdecydowanie i wytrwale, aby zniweczyć manewry i uporczywe rozszerzanie wojny przez imperialistów amerykańskich, aby spełnić nie tylko swój święty obowiązek względem swej klasy i narodu, ale również, aby przyczynić się jeszcze bardziej do sprawy wielkiej wspólnej walki klasy robotniczej, wszystkich uciśnionych narodów i całej ludzkości o pokój, niepodległość, demokrację i so-

cjalizm, przeciw imperializmowi i kolonializmowi, z imperializmem amerykańskim na czele. I dlatego też są oni godni szlachetnej solidarności międzynarodowej klasy robotniczej oraz narodów całego świata.

Precz z imperializmem amerykańskim, wrogiem nr 1 klasy robotniczej i narodów świata!

Precz z imperialistami amerykańskimi w Wietnamie!

Imperialiści amerykańscy powinni zaprzestać natychmiast wojny powietrznej i morskiej przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu!

Niech żyje wielka międzynarodowa solidarność klasy robotniczej i narodów świata!

Szczerze wam dziękuję, towarzysze i przyjaciele.

UCHWAŁY VI KONGRESU ŚFZZ

REZOLUCJA W SPRAWIE 1 PUNKTU PORZĄDKU DZIENNEGO

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych odbył się w dniach od 8 do 22 października 1965 r. w Warszawie w XX rocznicę powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych. Te 20 lat działalności ŚFZZ wiązało się ściśle z największymi wydarzeniami międzynarodowymi, które miały w tym okresie miejsce, i z największymi walkami międzynarodowej klasy robotniczej od zakończenia drugiej wojny światowej. ŚFZZ wykazała, iż zdolna jest sprostać swej odpowiedzialności, jaką ponosi przed robotnikami i związkami całego świata.

Kongres stwierdza, że wydarzenia ostatnich lat potwierdziły we wszystkich dziedzinach słuszność dokonanej przez V Światowy Kongres oceny, potwierdziły słuszność kierunku przezeń wytyczonego, jeśli chodzi o walkę o pokój i jej perspektywy, o umocnienie krajów socjalistycznych, o rozwój ruchu narodowowyzwoleńczego, o umocnienie walki klasowej w krajach kapitalistycznych i nurtów opowiadających się za jednością robotników.

Program działania ustalony przez V Kongres z powodzeniem wytrzymał próbę życia, przyczynił się potężnie do ożywienia działalności związkowej.

Od V Kongresu zaistniały nowe fakty i problemy. VI Kongres Światowy dokonał ich oceny i wyciągnął wnioski dla międzynarodowej działalności związkowej, a zwłaszcza dla ŚFZZ.

Ewolucję sytuacji międzynarodowej cechował fakt umocnienia się na całym świecie sił na rzecz pokoju, które odniosły nowe sukcesy. Siły te utwierdziły się jako najpotężniejsze, są one zdolne zapobiec wojnie światowej i położyć kres machinacjom imperialistów.

Jednocześnie imperializm bynajmniej nie rezygnuje ze swoich zamiarów dominacji. Agresywna natura imperializmu pozostaje nie zmieniona. Stanowi ona główne niebezpieczeństwo wojny. Imperializm amerykański najbardziej potężny i agresywny, i stojący na czele reakcji światowej prowadzi w Wietnamie dziką wojnę agresji. Wojna ta, jego wściekła interwencja w Dominikanie, blokada Kuby, jego rola w Kongo, Mozambiku, Angoli, Panamie, We-

nezueli i Brazylii, w Boliwii, Laosie, Kambodży itd., w walce z ruchem narodowowyzwoleńczym w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej świadczą o woli utrzymania siłą swych pozycji, odgrywania roli międzynarodowego żandarma przeciwko ruchom wyzwoleńczym i siłom postępu.

Polityka ta skazana jest na niepowodzenie, ponieważ rozmija się z rzeczywistością naszej epoki. Nie staje się ona przez to mniej niebezpieczna.

Straszliwie barbarzyńska agresja imperialistów amerykańskich przeciw narodowi Wietnamu południowego i kroki wojenne skierowane przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu stanowią groźbę dla pokoju w Azji południowo-wschodniej i na świecie. Mocne poparcie dla narodu wietnamskiego, zdecydowana walka z imperializmem amerykańskim stanowią niezbędny warunek zabezpieczenia pokoju w Indochinach i na świecie oraz wymagają energicznego działania ze strony wszystkich pokój miłujących sił, a zwłaszcza robotników całego świata.

Dzięki wysiłkom podejmowanym przez robotników i związki zawodowe wszystkich kontynentów, wielkie akcje solidarności międzynarodowej w ostatnich latach, organizowane z inicjatywy ŚFZZ i Międzynarodowego Komitetu Solidarności z Robotnikami i Narodem Południowego Wietnamu, poważnie przyczyniły się do wsparcia walki narodu wietnamskiego.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych przesyła gorące pozdrowienia dzielnemu narodowi Wietnamu, który prowadzi bohaterską walkę z agresorami amerykańskimi i odnosi codziennie wielkie zwycięstwa.

Kongres popiera bez zastrzeżeń sprawiedliwą walkę narodu wietnamskiego i potępia zdecydowanie agresywną wojnę, którą amerykańscy imperialiści prowadzą w Wietnamie. Wyraża on całkowite poparcie dla stanowiska rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu, przedstawionego w czterech punktach, jak też dla stanowiska wyrażanego w pięciu punktach przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego, jedynego legalnego przedstawiciela ludności tego kraju. Apeluje on do robotników i organizacji związkowych świata, bez żadnych różnic, by podejmowały nadal akcje jednościowe, domagając się natychmiastowego zaprzestania przez rząd amerykański agresywnej wojny w Wietnamie południowym, wycofania amerykańskich wojsk i sprzętu wojskowego z Wietnamu południowego i natychmiastowego zaprzestania działań wojennych, skierowanych przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu, ścisłego przestrzegania układów genewskich w sprawie Wietnamu z 1954 r., w celu umożliwienia narodowi Wietnamu południowego decydowania o swoim losie bez obcej w te sprawy ingerencji.

Imperialiści amerykańscy nie widzą innych dróg przeciwdziała-

nia porażkom, jakie odnoszą kolejno w Azji, a zwłaszcza w Wietnamie, oprócz rozszerzenia swej agresywnej wojny. Zawarty ostatnio układ między Japonią a południową Koreą jest tego rodzaju antydemokratycznym i militarystycznym sojuszem, jakie zawiera się na Dalekim Wschodzie pod kierownictwem imperializmu amerykańskiego.

Układ ten nie służy interesom narodu i robotników japońskich ani interesom robotników i narodu południowej Korei i jest sojuszem mającym zapobiec zjednoczeniu Korei przez sam naród koreański. Jest on częścią polityki agresji i wojny, jaką prowadzą imperialiści amerykańscy przeciwko krajom socjalistycznym i pokojowym krajom Azji. Kongres wypowiada się zdecydowanie przeciw agresywnemu traktatowi japońsko-południowokoreańskiemu i wyraża swe aktywne poparcie dla sprawiedliwej walki, którą klasa robotnicza i naród Korei prowadzą zdecydowanie przeciw imperializmowi amerykańskiemu, o pokojowe zjednoczenie swego kraju.

Imperializm światowy, na czele z reakcyjnymi kołami amerykańskimi, wszędzie utrzymuje swój system agresywny, zwłaszcza pakt atlantycki i SEATO. Zmierza on do przekształcenia Organizacji Państw Amerykańskich w narzędzie interwencji i agresji skierowanej przeciw niektórym krajom Ameryki Łacińskiej.

Gromadzenie broni termojądrowej i masowej zagłady, ostatnie doświadczenia czołowych przywódców amerykańskich, nawiązujących do polityki zimnej wojny, stwarzają szczególnie niebezpieczną sytuację.

Kierownicze koła Niemiec zachodnich poza swoją zaborczą polityką w stosunku do NRD wysuwają otwarcie roszczenia terytorialne wobec krajów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Odbudowa w tym państwie potężnych sił zbrojnych stanowi groźbę dla bezpieczeństwa narodów, a plany zmierzające do zaopatrzenia ich w broń atomową czy to bezpośrednio, czy też przez siły wielostronne lub europejskie stanowią poważną groźbę dla pokoju światowego.

Wysiłki monopoli zachodnioniemieckich, by doprowadzić Republikę Federalną do rangi mocarstwa nuklearnego, idą w parze z polityką odwetu i podbojów, którą te monopole uprawiają. Polityka ta jest tym bardziej niebezpieczna, że popiera ją otwarcie rząd Stanów Zjednoczonych.

Kierownicze koła Republiki Federalnej, które najmocniej popierają agresywną politykę monopoli amerykańskich, przedstawiły projekt ustaw wyjątkowych, przypominający w swej formie i treści haniebne ustawy wyjątkowe Rzeszy hitlerowskiej. Ustawy te zostały wykorzystane do zdławienia niemieckiej klasy robotniczej i jej związków zawodowych i do przygotowania II wojny światowej.

Fakt, iż klasa robotnicza Niemiec zachodnich w odpowiedzi na wezwanie swoich związków zawodowych zdołała przeszkodzić przyjęciu najbardziej niebezpiecznych ustaw wyjątkowych, nie odsunął ostatecznej groźby, jaką przedstawia projekt tych ustaw.

VI Światowy Kongres potępia projekt ustaw wyjątkowych jako próbę dalszej militaryzacji życia społecznego, gospodarczego i politycznego NRF. Projekt ten stanowi nie tylko niebezpieczeństwo dla robotników zachodnioniemieckich, lecz również dla pokoju narodów i dla bezpieczeństwa w Europie. Pociąga to za sobą wzrost opozycji i oporu, by utrącić definitywnie tę reakcyjną politykę. Należy w tym celu dążyć do jedności działania wszystkich organizacji związkowych, zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym.

Jest sprawą naglącą, by w 20 lat po zakończeniu II wojny światowej uznano istnienie dwóch państw niemieckich. Podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami uwzględniłoby rzeczywistość istnienia dwóch państw niemieckich oraz przyczyniłoby się do zapewnienia bezpieczeństwa i do poprawy atmosfery politycznej w Europie i na całym świecie.

VI Światowy Kongres uważa, iż w obecnej sytuacji międzynarodowej walka o pokój światowy, przeciw imperializmowi, jest bardziej niż kiedykolwiek wspólnym i naczelnym zadaniem robotników i związków zawodowych w całym świecie, w sojuszu ze wszystkimi siłami pokojowymi.

Zdecydowana walka przeciwko agresywnym knowaniom imperializmu amerykańskiego, o narzucenie pokoju i pokojowego współistnienia między państwami o różnych systemach społecznych, małymi i dużymi, jest jedyną drogą uwolnienia narodów od zmory niszczycielskiej wojny i od niezmiernie ciężkiego brzemienia spadającego z tego powodu na ich barki.

Walka o pokojowe współistnienie wcale nie oznacza rezygnacji z walki klasowej lub z walki o wyzwolenie narodowe; przeciwnie stwarza ona lepsze jeszcze ku temu warunki. Wiele różnych i decydujących czynników sprawia, iż perspektywa ta jest możliwa, a mianowicie: potęga wspólnoty państw socjalistycznych, działalność międzynarodowej klasy robotniczej, coraz liczniejsze protesty przeciw wojnie, aktywność opinii publicznej we wszystkich krajach świata, m. in. Światowego Ruchu Pokoju.

Kongres biorąc pod uwagę obecny rozwój sytuacji międzynarodowej domaga się spełnienia dwóch zasadniczych warunków, od dawna wysuwanych przez ŚFZZ dla zwycięstwa zasady pokojowego współistnienia w świecie: 1) przyjęcia w praktyce stałej zasady nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, 2) całkowitego uznania prawa do swobodnego wyboru przez każdy naród własnych zasad politycznych i metod organizowania swego społeczeństwa.

Możliwe jest podjęcie konkretnych kroków pokojowych, które imperializm odrzuca ze względu na swój charakter i pójście dalej, poza założenia, które mogły być przyjęte w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego i ograniczenia wyścigu zbrojeń nuklearnych. Pokój może być zachowany, o ile międzynarodowa klasa robotnicza i wszystkie zjednoczone pokój miłujące siły pozostaną czujne i będą prowadziły zdecydowaną walkę o zabezpieczenie pokoju przed imperialistyczną polityką agresji i wojny.

Wydarzenia potwierdzają każdego dnia słuszność oceny zawartej w programie działania przyjętym przez V Światowy Kongres; to znaczy, że „wojna nie jest nieunikniona, można jej zapobiec. Pokój można ocalić i umocnić".

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych po zanalizowaniu sytuacji ekonomicznej i społecznej w świecie kapitalistycznym stwierdza, że cechuje ją pogłębienie się wszystkich sprzeczności kapitalizmu.

W okresie, który upłynął od V Światowego Kongresu Związków Zawodowych, w wielu krajach kapitalistycznych wszystkich rejonów świata doszło do poważnych walk rewindykacyjnych. Masy pracujące napotykają jednak w tych walkach coraz większe trudności, wynikające z polityki krajowych i międzynarodowych monopoli.

Kapitalizm, jakkolwiek hamuje rozwój sił wytwórczych, musi się poddać koniecznościom wypływającym z rozwoju ekonomicznego, nie może uniknąć niezbędnego i coraz szerszego umiędzynarodowienia produkcji, tworzenia większych zespołów przemysłowych i gospodarczych, wyposażonych w nowoczesne środki produkcji.

Kapitalizm nie może rozwiązać i nie dopuszcza do rzeczywistego rozwiązania problemów naszych czasów, nie dopuszcza on do zapewnienia pełnego rozwoju sił wytwórczych oraz zadośćuczynienia potrzebom ludu pracującego i mas ludowych.

*
* *

Powszechną tendencją kapitalizmu jest przyspieszona koncentracja produkcji i kapitału na skalę krajową i międzynarodową oraz coraz bardziej systematyczne wykorzystywanie państwowego aparatu dla potrzeb monopoli.

Przejawia się ona w sposób szczególnie ostry w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Ten proces nie tylko zmniejsza sprzeczności kapitalizmu, lecz je wszystkie pogłębia, przyczyniając się obiektywnie do wytworzenia nowych i pełniejszych możliwości walki jednościowej.

Amerykańskie monopole, najpotężniejsze monopole świata kapitalistycznego, podporządkowują sobie gospodarkę wielu krajów

mało i średnio rozwiniętych, wzmagają penetrację swojego kapitału i usiłują rozszerzyć swoją dominację na wszystkie kraje kapitalistyczne, pogłębiając tym samym wyzysk mas pracujących.

Międzynarodowa koncentracja dokonuje się w zaciętej walce, która zaostrza konkurencję i antagonizmy między państwami imperialistycznymi oraz pogłębia sprzeczności.

Te sprzeczności ujawniły się otwarcie wewnątrz kapitalizmu europejskiego i na tle stosunków między Europą i USA.

Podczas gdy większość grup monopolistycznych poszukuje wyjścia z tego rodzaju sprzeczności przez akceptację hegemonii USA, obserwuje się jednocześnie poważne przejawy oporu wobec takiego stanowiska.

Zawsze jednak grupy monopolistyczne próbowały przezwyciężyć swoje trudności, przerzucając je przede wszystkim na barki mas pracujących.

Wewnątrz każdego kraju kapitalistycznego ujawniają się również inne sprzeczności. Pogłębiają one nierównomierność rozwoju społecznego, terytorialnego oraz różnice w rozwoju różnych gałęzi gospodarki. Pogłębiają kryzys w najbardziej zacofanej części aparatu produkcyjnego zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle oraz powodują nowe przejawy stopniowego pogarszania się sytuacji gospodarczej i bezrobocia.

W krajach kapitalistycznych ofensywa na warunki życia i pracy oraz swobody ludu pracującego miast i wsi staje się coraz gwałtowniejsza. Podważa się w ten sposób zdobycze i rezultaty osiągnięte w toku walk poprzednich.

Ofensywa ta zmierza do szybkiego i znacznego zwiększenia kapitalistycznych zysków, przede wszystkim przez wzrost wyzysku siły roboczej, masowe redukcje, skrócenie czasu pracy, niwelację kwalifikacji zawodowych robotników, pogorszenie systemu płac.

Przy pomocy polityki tak zwanego udziału w dochodach, zalecanej przez organizacje europejskie i w wielu krajach już prowadzonej, próbuje się zaszczepić pogląd, że można doprowadzić do sprawiedliwego podziału dochodów pod egidą państwa i monopoli. Faktycznie chodzi tu o zapewnienie szerszej jeszcze interwencji państwa w zakresie kontroli płac, o przeciwstawienie się ich wzrostowi oraz zabezpieczenie i zwiększenie własnych zysków.

Dążą oni również do wciągnięcia związków zawodowych w swą politykę udziału w dochodach i podważenia w ten sposób ich niezależności.

Ta ofensywa zmierza równocześnie do naruszenia praw związkowych oraz swobód związkowych i politycznych, poczynając od zakładów pracy aż po szczebel krajowy.

Do osiągnięcia swych celów monopole wykorzystują w dużo większym stopniu środki będące w dyspozycji państwa i wzrastającą działalność gospodarczą państwa; zwiększają one w ten spo-

sób swoje kapitały, przyspieszają koncentrację oraz wzmacniają swoją opozycję wobec żądań mas pracujących. Te procesy i tendencje rozwijają się w zależności od różnych warunków ekonomicznych, społecznych i politycznych w poszczególnych krajach.

Podejmowane przez monopole inicjatywy w zakresie planowania są jedynie próbami przezwyciężenia własnych sprzeczności z jednej strony, a wzmożenia wyzysku pracujących — z drugiej.

Opierając się na specyficznych analizach i wynikających z nich dla każdego kraju celach polityki ekonomicznej i formach działania, organizacje związkowe przedkładają własne, demokratyczne alternatywy, uwzględniające sytuację w danym kraju, tak aby nadać codziennym walkom szersze i szlachetniejsze perspektywy oraz podważyć polityczną i ekonomiczną władzę monopoli.

Wszelkie wysiłki monopoli, zmierzające do kierowania rozwojem gospodarczym, doprowadzają jedynie do uwypuklenia sprzeczności między coraz bardziej społecznym charakterem produkcji a coraz bardziej prywatnym charakterem własności.

Podważając zdolność nabywczą szerokich mas ludowych i rozwijając równocześnie, w sposób zresztą anarchistyczny, zdolność produkcyjną — monopole stwarzają warunki do powstawania nowych trudności ekonomicznych.

W wielu krajach inflacja i wzrost cen mają poważny wpływ na poziom życia pracujących. W wyniku tych trudności obserwujemy w różnych krajach wzrost bezrobocia.

Rozwój automatyzacji w krajach kapitalistycznych powiększa w znacznym stopniu groźbę masowego bezrobocia. W USA sytuacja ta pogłębia jeszcze dyskryminację rasową.

W niektórych krajach, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, dominacja monopoli amerykańskich, które uniemożliwiają pełny rozwój gospodarczy tych krajów, stanowi główną przyczynę powszechnego bezrobocia i powiększającego się wyzysku pracujących.

Rzeczywistość kapitalizmu, rosnąca dominacja monopoli kapitalistycznych i wzmożenie ich polityki superwyzysku, a równocześnie wzrastająca zdolność organizacyjna i świadomość mas pracujących wywodzą się z rozwoju walk między klasą robotniczą a monopolami kapitalistycznymi. Świadczą o tym organizowane w ostatnich latach strajki, wyjątkowe tak pod względem swojej długotrwałości, jak i bojowości. Strajki te organizowano we Francji, we Włoszech, w Niemieckiej Republice Federalnej, w Hiszpanii, Grecji, Japonii, Indii, Stanach Zjednoczonych i Ameryce Łacińskiej itd. Te strajki i walki rozwijały się na rzecz żądań ekonomicznych, a w wielu krajach także żądań politycznych i demokratycznych. Ich sukcesy stawały się nowymi przeszkodami w polityce monopoli. Potwierdziły one to, że walka jednościowa klasy robotniczej może się przeciwstawić ofensywie monopoli na

stopę życiową i prawa mas pracujących oraz może ona narzucić monopolom i rządom linię polityki gospodarczej i społecznej różniącą się w pewnym stopniu od proponowanej.

Najważniejsze, bezpośrednie żądania ekonomiczne i społeczne ludzi wszystkich krajów kapitalistycznych i wszystkich afiliacji są wspólne:

— podwyżka płac i gwarancja całości pracy;

— skrócenie tygodniowego czasu pracy bez zmniejszenia płacy;

— swobodne pertraktacje w sprawie umów zbiorowych, które obejmują wszystkie warunki pracy, i systemu wynagradzania;

— zagwarantowanie i rozszerzenie swobód i praw związkowych na wszystkich szczeblach, a przede wszystkim w przedsiębiorstwach;

— zniesienie wszelkiej dyskryminacji związanej z wiekiem, płcią, narodowością czy rasą;

— pełna realizacja systemu ubezpieczeń społecznych, który zapewnia zadowalające rozwiązania w zakresie wypadków przy pracy, w razie choroby, macierzyństwa, starości czy bezrobocia.

Żądania te stanowią konkretną bazę jedności na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej. Kongres wzywa wszystkie organizacje związkowe do poszukiwania najlepszej formy koordynacji walk rewindykacyjnych w skali krajowej i międzynarodowej w oparciu o wspólne interesy wszystkich pracujących. Wzywa Komitet Wykonawczy i międzynarodowe zrzeszenia branżowe do rozwijania inicjatyw zmierzających do tego celu.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych uważa, że związki powinny udzielić większej pomocy pracującym kobietom i pracującej młodzieży w celu zadośćuczynienia ich szczególnym żądaniom i zapewnienia ich aktywnego udziału w życiu związkowym. Kongres przywiązuje wielką wagę do organizowania działalności specjalistów: inżynierów, techników i innych kadr technicznych, których coraz większy udział — w różnych formach — w walkach wszystkich pracujących jest faktem szczególnie wymownym.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że w krajach kapitalistycznych i kolonialnych gwałci się nadal, i coraz częściej, podstawowe prawa związkowe, poważnie naruszając prawo do zrzeszania się i do strajków. Kongres wzywa organizacje związkowe i ludzi pracy wszystkich orientacji do podjęcia nowych inicjatyw, aby wspólnymi siłami zmusić do poszanowania zasad zawartych w Karcie Praw Związkowych Ludzi Pracy, uchwalonej przez Radę Generalną ŚFZZ. Wzywa do wzmocnienia solidarności z masami pracującymi Hiszpanii, Portugalii, Afryki Południowej i innych krajów, znajdujących się pod panowaniem rządów faszystowskich i walczących o prawa związkowe i swobody obywatelskie.

Wzrost monopoli w skali krajowej i międzynarodowej oraz ich

wpływ na państwo nakłada na klasę robotniczą obowiązek takiego wzmocnienia i zjednoczenia swoich akcji rewindykacyjnych, aby mogła ona odeprzeć ataki i ograniczyć ich skuteczność.

Ludzie pracy nie utorują sobie drogi do postępu ani nie osiągną perspektyw demokratycznego rozwoju, o ile nie będą zwalczali ekonomicznej i politycznej dominacji monopoli.

Aby zadać decydujący cios potędze gospodarczej monopoli, znacjonalizować kluczowe gałęzie gospodarki i zapewnić im demokratyczny zarząd, by znacjonalizować towarzystwa zagraniczne, które mają wielkie znaczenie dla gospodarki i naukowych badań, wreszcie narzucić plany rozwoju gospodarczego i społecznego, opracowane i sprawdzone demokratycznie i w interesie ludu pracującego oraz mas ludowych — trzeba prowadzić zażartą walkę.

Trzeba też walczyć o wprowadzenie w życie reform rolnych, o pomoc dla spółdzielczości, mało i średniorolnych chłopów.

Walka o podważanie gospodarczego panowania monopoli musi się wiązać z walką polityczną przeciwko wpływowi monopoli na państwo; tylko taka bowiem walka stworzy warunki prawdziwej demokracji w życiu politycznym, gospodarczym i administracyjnym.

Osiągnięcia ustrojów i rządów demokratycznych, działających w oparciu o masy pracujące i naród, w obronie ich interesów, a przeciwko monopolom i reakcji, prowadzących politykę pokoju i gospodarczej współpracy, rozwijających swobodny handel międzynarodowy bez dyskryminacji, z krajami socjalistycznymi i rozwijającymi się, będą dla klasy robotniczej — nawet w warunkach kapitalistycznych — wielkim zwycięstwem.

Perspektywy te nie będą osiągnięte bez zaciętej walki z monopolami, łącznie z monopolami amerykańskimi, które rozciągają swoje panowanie, w różnym stopniu, nad wieloma krajami.

Perspektywy te można osiągnąć przez zjednoczenie klasy robotniczej i zbratanie się jej z innymi warstwami społecznymi, również ofiarami monopoli, przez zespolenie się wszystkich demokratycznych sił.

Potęga ruchu masowego, bojowość i czujność ludu pracującego — oto środki gwarantujące osiągnięcie i utrzymanie takich zdobyczy.

Konkretne warunki i formy walki są dla każdego kraju różne i każda centrala związkowa przystosowuje program i metody działania do swojej sytuacji.

Zasadnicze cechy są jednak wspólne dla wielu krajów kapitalistycznych, zwłaszcza w Europie zachodniej.

Międzynarodowa koncentracja monopoli, której wyrazem jest zwłaszcza Wspólny Rynek, stawia związki zawodowe tych krajów wobec podobnych problemów.

Potrzebna jest im koordynacja celów i akcji, aby przeciwstawić

ukartowanym atakom monopoli wspólny front pracowników i związków zawodowych.

Świadomość tej potrzeby widoczna jest wewnątrz centrali należących do MKWZZ i MKChZZ. Osiągnięty został wyraźny postęp w ich zbliżeniu z organizacjami ŚFZZ.

Można i trzeba posuwać się jeszcze dalej, zwłaszcza w tych gałęziach przemysłu i tych dziedzinach, gdzie to samo kierownictwo kapitalistyczne i te same problemy związkowe oraz gospodarcze umożliwiają wspólną akcję w sprawie płac i warunków pracy.

Istnieje możliwość zbliżenia wszystkich zainteresowanych centrali i zorganizowania wspólnych akcji, także w organach Wspólnego Rynku, mających na celu spełnienie żądań ludu pracującego.

Można jeszcze z większą mocą prowadzić we wszystkich krajach walkę z panowaniem monopoli.

Sukcesy osiągnięte na tej drodze w każdym kraju będą stanowiły pomoc dla ludzi pracy wszystkich innych krajów.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wita z uznaniem historyczne sukcesy odniesione na przestrzeni ostatnich lat przez narody i masy pracujące, które toczą walkę o zdobycie i zabezpieczenie swej niepodległości narodowej. Kongres pozdrawia gorąco narody i masy pracujące nowych państw, które uzyskały niepodległość w okresie ubiegłych czterech lat, które upłynęły od V Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

Historyczne zwycięstwa odniesione przez ruch narodowowyzwoleńczy dzięki wzmagającej się antyimperialistycznej walce ludzi pracy i innych sił patriotycznych tych narodów, którym istnienie i solidarność światowego systemu socjalistycznego oraz rewolucyjna walka pracowników całego świata dodają hartu, przyczyniają się do spotęgowania walki sił pokoju i socjalizmu przeciw imperializmowi. Obiektywną podstawą ścisłego sojuszu, który łączy światowy socjalizm z ruchem narodowowyzwoleńczym, jest jego wyzwoleńcza, antyimperialistyczna treść, wspólna walka przeciw wspólnemu wrogowi — imperializmowi.

Jednakże walka przeciwko kolonializmowi nie jest jeszcze zakończona. Imperializm, a przede wszystkim imperializm amerykański, wszystkimi środkami stara się usadowić w krajach nowo wyzwolonych i narzucić tam swoje panowanie pod postacią neokolonializmu. Imperializm amerykański stara się wszelkimi środkami nie dopuścić do tego, by narody cierpiące pod kolonialnym jarzmem powstały, aby się uwolnić. W chwili obecnej jest to najniebezpieczniejszy wróg narodów walczących o zdobycie i utrwalenie swej niezawisłości narodowej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych udziela najgorętszego poparcia walkom wyzwoleńczym narodów Kolumbii, San Domingo, Wenezueli, Peru, które walczą przeciw antynarodowej tyranii jankesowskiej; narodom Angoli, Mozambiku, Gwinei tzw.

portugalskiej, Afryki Południowej, które walczą przeciw faszystowskim i rasistowskim reżimom; narodom Rodezji Południowej, Adenu i wszystkim innym narodom walczącym o swe wyzwolenie. Wzywa wszystkie organizacje związkowe świata do podtrzymania zbrojnej lub niezbrojnej walki tych narodów, które toczą bój o wyzwolenie.

Kongres potępia z całej mocy poczynania imperialistów zmierzające do zachowania systemu, na który historia wydała już wyrok. Kongres popiera kraje, które zdobyły ostatnio niepodległość w ich dążeniu do nieskrępowanego rozwoju ekonomicznego, po to by zlikwidować krzywdy wyrządzone przez kolonializm oraz zapewnić postęp gospodarczy, kulturalny i społeczny.

Poparcie udzielane przez kraje socjalistyczne oraz przez międzynarodową klasę robotniczą — zwłaszcza przez klasę robotniczą krajów imperialistycznych — to ważne czynniki sprzyjające wysiłkom mas pracujących i narodów krajów wyzwolonych, zmierzających do zwalczenia dominacji monopoli i wyrwania korzeni neokolonializmu.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych śle pozdrowienia masom pracującym i związkom zawodowym Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, czynnie uczestniczącym — w sojuszu z siłami narodowymi — w walkach przeciw imperializmowi i neokolonializmowi, o niepodległość i suwerenność narodową, o demokrację i o postęp społeczny. Kongres stwierdza z wielkim zadowoleniem, że w ciągu ostatnich lat jedność działania i jedność związkowa klasy robotniczej poczyniły wielkie postępy we wszystkich tych krajach i regionach. W wielu krajach utworzono jednościowe centrale związkowe działające w skali międzynarodowej. Kongres udziela pełnego poparcia wysiłkom podejmowanym przez afrykańskie związki zawodowe w kierunku zjednoczenia się w ramach Ogólnoafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych. Popiera on również masy pracujące Ameryki Łacińskiej w ich wysiłkach na rzecz stworzenia swojej jednościowej centrali — Kongresu Jedności Związkowej Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że masy pracujące krajów socjalistycznych osiągnęły w okresie od V Światowego Kongresu Związków Zawodowych nowe sukcesy w budownictwie socjalizmu i komunizmu, w podnoszeniu poziomu życia, w rozwoju kulturalnym.

Wspólnota krajów socjalistycznych przez swą siłę, stałą i odważną politykę pokoju, swe zdobycze społeczne — jest głównym punktem oparcia ludzi pracy całego świata w walce przeciw rozpętaniu trzeciej wojny światowej, przeciw imperialistycznym agresjom wobec małych krajów socjalistycznych lub niesocjalistycznych, o wyzwolenie narodowe, o postęp społeczny.

VI Kongres śle gorące pozdrowienia organizacjom związkowym

krajów socjalistycznych, które służą interesom zawodowym, ekonomicznym i społecznym mas pracujących i podnoszą ich świadomość socjalistyczną. Uczestniczą one aktywnie w ustalaniu polityki gospodarczej, społecznej i kulturalnej, w planowaniu rozwoju gospodarki narodowej, w ulepszaniu ustawodawstwa pracy.

Związki zawodowe krajów socjalistycznych nieustannie poszukują środków doskonalenia swej działalności w kierunku lepszego i pełniejszego wykorzystania swoich praw i kompetencji. Rozwijają one jak największe wysiłki w celu doprowadzenia do tego, by ludzie pracy uczestniczyli w zarządzaniu produkcją, aby podnieść ich poziom świadomości socjalistycznej, znajomość problemów produkcji i sprzyjać ich jak najszerszym inicjatywom. Rola i wpływ związków zawodowych stale wzrasta równocześnie z rozwojem demokracji socjalistycznej.

W krajach socjalistycznych prowadzi się poszukiwania i czyni wysiłki w celu podniesienia wydajności pracy, korzystając możliwie najbardziej z automatyzacji i techniki, aby ulżyć pracy ludzi i podnieść ich kwalifikacje i funkcje w produkcji, zamiast pozbawiać ich pracy i nadmiernie zwiększać jej tempo.

W tym duchu przewiduje się nowe kroki w celu zatrudnienia i przekwalifikowania siły roboczej zwolnionej przez szybki postęp techniczny i sprawniejszą organizację produkcji. W przeciwieństwie do kapitalizmu rewolucja techniczna i automatyzacja przeprowadzana jest pod kierownictwem klasy robotniczej i w jej interesie. Stawia to przed związkami zawodowymi krajów socjalistycznych nowe problemy we wszystkich dziedzinach działalności związkowej, jak na przykład:

— aktywniejszy udział w planowaniu produkcji i kierowaniu nią;

— kolektywna praca socjalistyczna i współzawodnictwo socjalistyczne;

— praca wychowawcza, podnoszenie kwalifikacji i kultury;

— materialne i moralne zainteresowanie;

— warunki życia i pracy.

Cała ta działalność zmierza do nieustannego zwiększenia dobrobytu ludności.

Rewolucja techniczna i automatyzacja stawiają także problem nabierający coraz większego znaczenia, a mianowicie zacieśnienia współpracy między krajami socjalistycznymi.

Stosunki gospodarcze i handlowe między wszystkimi krajami socjalistycznymi opierają się na zasadach poszanowania suwerenności narodowej, równości praw i wzajemnych korzyści. Zasady te leżą także u podstaw Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), która stawia sobie za cel wykorzystanie możliwości gospodarczych, stworzonych przez powstanie i rozwój systemu socjalistycznego, i udzielenie pomocy w rozwoju gospodarki każdego

kraju członkowskiego. Współpraca między krajami socjalistycznymi stwarza oczywiście potrzebę większej współpracy między związkami zawodowymi tych krajów.

VI Kongres stwierdza z zadowoleniem, że organizacje związkowe krajów socjalistycznych troszczą się o stały rozwój systematycznej wymiany doświadczeń, co przyczyni się do usprawnienia ich pracy. Pierwsze posiedzenie konsultatywne związków zawodowych krajów RWPG i Jugosławii wykazało ich dążenie do wykorzystania wzajemnych doświadczeń przy jednoczesnym przestrzeganiu specyfiki każdego kraju. Kongres uważa, iż jest to forma współpracy, która stanowi oryginalny i szczególnie pozytywny wkład z punktu widzenia działalności ŚFZZ.

Działalność związków zawodowych w warunkach socjalizmu stanowi nową stronicę do historii światowego ruchu związkowego. Doświadczenie związków zawodowych krajów socjalistycznych, ich sukcesy, ich inicjatywy w rozwiązywaniu trudności i w usuwaniu niedociągnięć wyłaniających się w trakcie budowania społeczeństwa socjalistycznego, posiadają wielką wartość nie tylko dla tych, którzy poszli drogą socjalizmu, ale także dla tych, którzy jutro staną wobec konieczności rozwiązania tych samych problemów, nawet jeżeli warunki będą odmienne.

W obecnej fazie szybkiego rozwoju gospodarki i techniki proponowane w krajach socjalistycznych rozwiązania w sprawach gospodarczych i społecznych, w sprawach warunków pracy i praw pracowników, mają szczególne znaczenie dla ludzi pracy i związków zawodowych innych krajów.

Kongres uważa w związku z tym, że na ŚFZZ spoczywa odpowiedzialność i obowiązek propagowania doświadczeń związków zawodowych krajów wspólnoty socjalistycznej oraz wzmocnienia wzajemnej solidarności, która łączy ich z ludźmi pracy całego świata.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża zadowolenie, że mimo trudności postęp w zakresie jedności działania i jedności związkowej jest widoczny.

W obliczu skoncentrowanego ataku kapitału klasa robotnicza wszystkich krajów dostrzega coraz wyraźniej przemożną potrzebę jedności i solidarności, zarówno w ramach każdego poszczególnego kraju, jak i w skali międzynarodowej, dla obrony swych żywotnych interesów i dla zabezpieczenia swej przyszłości.

Rzeczywiste przyczyny podziału nie tkwią w rozbieżnościach ideologicznych, istniejących w łonie klasy robotniczej. Głównym czynnikiem podziału jest polityka współpracy klas społecznych. Rozbieżności ideologiczne są wykorzystywane jako pretekst dla usprawiedliwienia istniejącego podziału i są dziełem tych, którzy chcą narzucić współpracę klas.

Platformą jedności jest wspólnota interesów mas pracujących,

a postępy w kierunku zjednoczenia są uwarunkowane stopniem ich świadomości.

Kongres stwierdza, że większość wielkich walk masowych to walki jednościowe, z udziałem mas pracujących i ich organizacji związkowych reprezentujących różne kierunku i afiliacje — łącznie z organizacjami autonomicznymi.

We wszystkich krajach kapitalistycznych potwierdza się wola jedności mas pracujących i wzrasta ich poparcie dla wysiłków organizacji zmierzających do tego celu.

To samo zjawisko ma miejsce w skali międzynarodowej. Nowym faktem jest rozmach i energia, jaką wykazuje nurt na rzecz jedności międzynarodowej — nawet w łonie organizacji nie zrzeszonych w ŚFZZ — nurt na rzecz przezwyciężenia przeszkód, udzielenia odprawy paraliżującemu antykomunizmowi i zniesienia ustaw wymierzonych przeciwko ŚFZZ i jej organizacjom.

Nurt ten jest wyrazem bojowego nastawienia przeciwko monopolom w walce o skuteczną obronę interesów mas pracujących. Głęboka wola jedności ożywiająca masy pracujące może przeobłec się w realny kształt pod warunkiem spotęgowania przez nie wysiłków w celu pokonania wszystkich przeszkód na swej drodze.

VI Kongres stwierdza, że polityka MKWZZ jest sprzeczna z tym rozwojem. Jej kierownicze koła, w szczególności w USA, nadal uprawiają orientację, która utrudnia szybkie uzyskanie szerokiej i trwałej jedności działania między ludźmi pracy a związkami zawodowymi.

W Ameryce Łacińskiej Ogólnoamerykańska Regionalna Organizacja Pracujących (ORIT), która jest poddana bezpośredniej dominacji AFL-CIO i która zmierza do tego, aby ruch związkowy aprobował imperialistyczną politykę rządu Stanów Zjednoczonych, jest w dalszym ciągu głównym czynnikiem rozbicia ruchu związkowego.

Jednakże ewolucja sprzyjająca bardziej bojowemu stanowisku, ewolucja w kierunku jedności działania związków zawodowych, w kierunku jedności między wszystkimi organizacjami bez wyjątku, daje się odczuć w różnych organizacjach nie należących do ŚFZZ. Wynika to z rzeczywistych wymogów sytuacji — zadośćuczynienia żądaniom mas pracujących, które domagają się poprawy sytuacji materialnej, swobody i pokoju. Kapitalistyczne monopole i reakcyjne rządy robią wszystko, aby nie dopuścić do realizacji tych żądań.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych aprobuje rozliczne inicjatywy i akcje jednościowe, podejmowane przez ŚFZZ i jej organizacje afiliowane, na rzecz wspólnych żądań, przeciwko wspólnemu przeciwnikowi — monopolom, imperializmowi. Postanawia jeszcze bardziej i konsekwentniej rozwijać jednościową inicjatywę ŚFZZ i afiliowanych organizacji.

Kongres wyraża swe zadowolenie z nacechowanej zaufaniem i braterstwem współpracy między ŚFZZ a licznymi centralami i organizacjami autonomicznymi, jak również z Ogólnoafrykańską Federacją Związków Zawodowych i stałym Kongresem Jedności Związkowej Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej. Kongres powierza Komitetowi Wykonawczemu ŚFZZ zadanie kontynuowania, rozwijania i umacniania tego rodzaju inicjatyw.

Kongres potwierdza stanowisko Komitetu Wykonawczego i Rady Generalnej, że ŚFZZ gotowa jest uczestniczyć bez żadnych warunków wstępnych w konferencji związkowego okrągłego stołu, w których udział wzięliby — na słusznych i rozsądnych zasadach — przedstawiciele 200-milionowej rzeszy robotników i robotnic świata.

Kongres odnotowuje z satysfakcją fakt, że Światowy Związkowy Komitet Konsultacji i Antymonopolistycznej Jedności Działania, utworzony po V Światowym Kongresie, przystąpił do działania z udziałem licznych organizacji afiliowanych do MKWZZ oraz autonomicznych. Kongres popiera inicjatywę tego Komitetu, o charakterze jednościowym, zwołania w 1966 r. światowej konferencji związkowej w sprawie rozwoju handlu zagranicznego, przeciwko dyskryminacji uprawianej w tej dziedzinie przez monopole.

Kongres stwierdza, że postępy jedności międzynarodowej znajdują wyraz i odzwierciedlenie w działalności zawodowej międzynarodowych zrzeszeń związkowych.

Inicjatywy jednościowe międzynarodowych zrzeszeń związkowych dały możliwość znacznego rozwoju kontaktów i umocniły współpracę z innymi organizacjami związkowymi, którą oparto na konkretnej bazie zawodowej.

Wszystkie te inicjatywy jednościowe mają na uwadze przeciwdziałanie skoncentrowanym akcjom monopoli, koordynację walk mas pracujących i ich związków w każdej gałęzi przemysłu.

Działalność jedenastu zrzeszeń międzynarodowych dowodzi, iż dalsza wydatna poprawa pracy związkowej na płaszczyźnie zawodowej, w skali międzynarodowej może sprzyjać osiągnięciu przez ŚFZZ i międzynarodowe zrzeszenia jeszcze lepszych rezultatów w zakresie ustanowienia nowych międzynarodowych stosunków związkowych.

Kongres stwierdza, że centrale narodowe afiliowane do ŚFZZ rozwijają z powodzeniem własne międzynarodowe stosunki jednościowe na wszystkich szczeblach. Kontakty, wymiana delegacji między krajowymi związkami zawodowymi najrozmaitszych kierunków i afiliacji ulegają stałemu rozszerzaniu. Liczne organizacje krajowe w państwach kapitalistycznych o różnej przynależności ustanowiły przyjazne stosunki z Centralami związkowymi krajów socjalistycznych.

Mimo zakazów i różnego rodzaju przeszkód szeroka i owocna

wymiana rozwija się między organizacjami związkowymi krajów socjalistycznych, nie wyłączając organizacji przynależnych do innych central autonomicznych.

Kongres uważa, że te kontakty stwarzają pozytywne warunki dla postępów na drodze prowadzącej do jedności.

Kongres wita z zadowoleniem porozumienie zawarte między CGT i CGIL, zmierzające do dania nowego impulsu w kierunku pełnej jedności mas pracujących i związków zawodowych krajów Wspólnego Rynku i do akcji na rzecz przyspieszenia realizacji tej jedności na szczeblu przedsiębiorstw, trustów, gałęzi przemysłowych i w skali krajowej.

Kongres uważa, że możliwe jest osiągnięcie wielkich postępów przez organizacje należące do ŚFZZ i organizacje autonomiczne oraz innych afiliacji w zakresie jedności i koordynacji swoich sił w skali regionalnej, w zagadnieniach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, w oparciu o poważne doświadczenia zdobyte już w rozmaitych częściach świata.

Doświadczenia jednościowe w regionalnej działalności związkowej stanowią poważny czynnik rozwoju i umocnienia polityki jednościowej ŚFZZ, central krajowych i MZZZ.

W interesie dalszego rozwoju związkowej jedności działania na wszystkich szczeblach, a zwłaszcza w skali międzynarodowej Kongres postanawia udzielić poparcia propozycjom konferencji międzynarodowej, zwołanej w sprawie przysposobienia do zawodu i szkolenia zawodowego. Kongres postanawia udzielić również poparcia propozycjom światowej konferencji związkowej w sprawie zabezpieczenia socjalnego. Kongres popiera także projekt regionalnych spotkań międzynarodowych w sprawie działalności związkowej wśród techników, inżynierów i specjalistów.

Kongres uważa, że jedność międzynarodowego ruchu związkowego jest dziś bardziej potrzebna niż kiedykolwiek przedtem.

Wszystko wskazuje na konieczność dodania nowego bodźca międzynarodowej jedności działania i aktywnej pracy na rzecz zjednoczenia się sił związkowych w całym świecie. Jest rzeczą możliwą dokonanie nowego kroku w tym kierunku. Odpowiedzialność klasy robotniczej i międzynarodowego ruchu związkowego nie wynika jedynie z potrzeby stawiania czoła atakom monopoli i polityce imperializmu. Wypływają one również z faktu, że klasa robotnicza ma do odegrania decydującą rolę w utrzymaniu pokoju, w usuwaniu niebezpieczeństwa wojny, w popieraniu ruchu wyzwoleńczego, w działaniu na rzecz postępu ludzkości.

Program działania uchwalony na V Światowym Kongresie Związków Zawodowych stwierdza w związku z tym, co następuje: „Klasa robotnicza, zjednoczona ze wszystkimi siłami postępowymi, zdolna jest do rozwiązania wszystkich problemów ludzkości".

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że

mamy dziś na 5 kontynentach blisko 205 mln ludzi zrzeszonych w związkach zawodowych. W 1945 r. było tylko 65 mln związkowców należących do 10 tys. związków zawodowych w wielu krajach, 15 z tych krajów uzyskało niepodległość w okresie, jaki upłynął od V Kongresu.

Fakty dowodzą, że międzynarodowy ruch związkowy odgrywa niezastąpioną rolę w rozwoju walki klasowej, walki antyimperialistycznej i antykolonialnej, w obronie demokracji, pokoju i żywotnych interesów mas pracujących. Wspólna walka mas pracujących o ich wspólne interesy jest podstawowym warunkiem rozwoju jedności działania i jedności związkowej na wszystkich szczeblach.

Istnienie i rozwój krajów socjalistycznych, nowe problemy wyłaniające się w krajach kapitalistycznych, sukcesy ruchu wyzwoleńczego i powstanie licznych krajów, rozwijających się — wszystko to stwarza nowe zadania, w szczególności dla związków zawodowych tych krajów, jak również dla całego ruchu związkowego.

Analiza przedstawiona w sprawozdaniu w sprawie 1 punktu porządku dziennego wykazuje, że przed międzynarodowym ruchem związkowym otwiera się okres obfitujący w możliwości rozwijania owocnej działalności. Kongres uważa, iż sprawą o doniosłym znaczeniu jest udzielenie przez ŚFZZ poparcia — w stosownej formie — związkom zawodowym całego świata.

Kongres uważa, iż jest konieczne, aby ŚFZZ rozwijała działalność w łonie Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ, Międzynarodowego Biura Pracy i jego komisji, jak również na forum UNESCO, w ścisłym współdziałaniu z centralami narodowymi i międzynarodowymi zrzeszeniami związkowymi.

Poprzez rozwijanie takiej działalności ŚFZZ stworzy nowe warunki sprzyjające umocnieniu międzynarodowych stosunków związkowych bez dyskryminacji i dokona nowego kroku w kierunku międzynarodowej związkowej jedności działania.

Opierając się na sprawozdaniu i przemówieniach wygłoszonych w toku dyskusji, Kongres stwierdza, że związki zawodowe działające zgodnie z konkretnymi warunkami swoich krajów wiążą swoją działalność i swoje inicjatywy z powszechną walką międzynarodowej klasy robotniczej.

Nie ma nic ważniejszego nad zapewnienie zwartości i solidarności mas pracujących całego świata. Wszystkie związki zawodowe bez względu na ustrój społeczny i polityczny, w jakim wypada im działać, dźwigają wspólnie największą odpowiedzialność w walce o pokój przeciwko imperializmowi i kolonializmowi we wszystkich jego formach, w walce o wyzwolenie ludzi pracy całego świata.

Solidarność międzynarodowa, będąca nieodłącznym nakazem ruchu robotniczego, narzuca się jako konieczność, tym większa,

że zwiększyła się jeszcze bardziej odpowiedzialność klasy robotniczej i międzynarodowego ruchu związkowego.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, będący potężną manifestacją na rzecz umocnienia międzynarodowego ruchu związkowego uważa, że wszystkie te fakty dowodzą doniosłej roli ŚFZZ, która jest niezastąpiona.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych uważa, że jest rzeczą konieczną stale ulepszać działalność, formy i metody pracy ŚFZZ, aby wnosiła ona coraz większy wkład do rozwoju jedności działania mas pracujących świata, do zwartości szeregów międzynarodowej klasy robotniczej, wszystkich, którzy walczą o nieustanne polepszenie swych warunków życia i pracy, przeciwko wszelkiemu uciskowi i wyzyskowi, o swobody demokratyczne, o pokój i postęp społeczny.

ŚFZZ, która skupia ponad 120 mln ludzi zrzeszonych w związkach zawodowych krajów o wszystkich ustrojach gospodarczych i społecznych, na wszystkich kontynentach, jest jedyną centralą międzynarodową rzeczywiście uniwersalną, demokratycznie niezależną i wolną. Jej działalność uwzględnia w całej rozciągłości interesy klasowe, wspólne dla mas pracujących całego świata, i jest wymierzona przeciwko monopolom i imperializmowi.

Siły i wpływ ŚFZZ stanowią decydujący czynnik w obronie interesów mas pracujących w zakresie urzeczywistnienia jedności międzynarodowej. ŚFZZ jest niezachwianym bastionem wszystkich sił związkowych walczących w całym świecie o jedność, postęp społeczny i pokój.

Umocnienie ŚFZZ, jej jedności, jej zorganizowanych oddziałów, zwiększenie jej siły, promieniowania jest koniecznością i stanowi gwarancję postępu jedności oraz realizacji misji spoczywającej na międzynarodowej klasie robotniczej.

REZOLUCJA W SPRAWIE 2 PUNKTU PORZĄDKU DZIENNEGO

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, obradujący w Warszawie od 8 do 22 października 1965 r. po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu do drugiego punktu porządku dziennego, dotyczącego „rozwoju międzynarodowej solidarności związkowej z walką mas pracujących i narodów krajów kolonialnych i nowo wyzwolonych o zdobycie i ugruntowanie ich niezawisłości narodowej, o niezależny rozwój ekonomiczny i społeczny, przeciw imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi", oraz po zaaprobowaniu pozytywnej działalności ŚFZZ w tej dziedzinie wy-

raża pragnienie rozwijania akcji solidarnościowych między związkami zawodowymi krajów należących do różnych systemów społecznych we wspólnej walce z imperializmem.

Kongres stwierdza, że od V Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który odbył się w Moskwie w 1961 r., do 8 października 1965 r., tj. XX rocznicy powstania naszej wielkiej centrali międzynarodowej, masy pracujące, ich organizacje związkowe i narody całego świata odniosły wielkie zwycięstwo w walce o wyzwolenie z jarzma kolonializmu, stwierdza, że obszar świata znajdującego się pod panowaniem kolonialnym kurczy się coraz bardziej.

Te zwycięstwa — jak podkreślił również program działania związkowego — są wynikiem bohaterskich walk jednościowych popieranych aktywnie przez odniesione sukcesy oraz pokojową politykę obozu socjalistycznego i międzynarodową solidarność mas pracujących i związków zawodowych wszystkich krajów. Równocześnie walka narodowowyzwoleńcza podkopuje podstawy imperializmu i stanowi w ten sposób pomoc dla mas pracujących i narodów innych krajów świata w ich walce przeciw monopolom i o utrzymanie pokoju światowego.

Kongres stwierdza z zadowoleniem, że narody kroczą naprzód drogą nakreśloną przez program działania związkowego, uchwalony na V Kongresie Związków Zawodowych, który głosił: „Kolonializm musi być całkowicie zlikwidowany".

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych w pełni zdaje sobie sprawę, że mimo sromotnych klęsk i wyraźnego rozpadu systemu kolonialnego, kolonialiści nie chcą wyrzec się swego panowania.

Imperialiści, międzynarodowe monopole i ich sojusznicy uciekają się do różnych środków politycznych, ekonomicznych i wojskowych, aby zagrodzić drogę wyzwolenia narodów, znajdujących się pod bezpośrednim panowaniem politycznym i ekonomicznym kolonializmu.

Dlatego właśnie narody, masy pracujące i ich organizacje wzmagają coraz bardziej walkę o wyzwolenie narodowe, poprawę warunków życia, pracy oraz o postęp społeczny.

Ta walka przybiera najróżnorodniejsze formy i metody w zależności od sytuacji w poszczególnych krajach, poczynając od strajków aż po zbrojne powstanie. Tak się dzieje w wielu krajach Afryki, Bliskiego i Środkowego Wschodu, Azji południowo-wschodniej, Oceanii i Ameryki Łacińskiej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych w imieniu 168 milionów mas pracujących, które reprezentuje, gorąco pozdrawia bohaterską walkę narodów i mas pracujących tych krajów.

Wyrażając zadowolenie z aktywnego poparcia tej walki przez międzynarodowy ruch związkowy, Kongres uważa, że solidarność

ta powinna rozszerzać się z każdym dniem, aby położyć kres pozostałościom kolonializmu, stanowiącym hańbę naszego stulecia.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że imperialiści, tam gdzie są zmuszeni zrezygnować z bezpośredniego panowania politycznego, usiłują utrzymać swe pozycje stosując bardziej złożone narzędzia dominacji ekonomicznej i politycznej określanej mianem neokolonializmu.

Na obecnym etapie rozpadu systemu kolonialnego, neokolonializm odzwierciedla międzynarodowy rozwój monopoli, które dążą do wspólnego eksploatowania — dla własnego zysku — rozwijających się krajów.

Dlatego ruch związkowy powinien stale wskazywać na nowe formy, jakie przybiera imperialistyczna penetracja.

Neokolonializm nie jest dziełem jedynie dawnych mocarstw kolonialnych. Kongres stwierdza, że imperializm północno-amerykański, wzmagając penetrację gospodarczą w krajach niedawno wyzwolonych stał się najbrutalniejszą siłą neokolonializmu.

Monopole północnoamerykańskie oraz rząd Stanów Zjednoczonych odgrywają najbardziej niegodną rolę i uciekają się do najbardziej bezwstydnych metod, aby doprowadzić do władzy nowych popleczników w krajach rozwijających się lub by uniemożliwić tym krajom uzyskanie niepodległości narodowej.

Fakty potwierdzają stwierdzenie zawarte w programie działania związkowego, iż imperializm północnoamerykański jest najgorszym wrogiem narodów walczących o zdobycie niepodległości lub o jej umocnienie. Stanowi on dzisiaj główną podporę kolonializmu.

Imperializm zachodnioniemiecki wzmaga penetrację neokolonialistyczną i kieruje swe inwestycje do młodych krajów niepodległych.

Państwa imperialistyczne wykorzystują swą uprzywilejowaną pozycję w celu podtrzymywania swych interesów ekonomicznych oraz wpływów politycznych, strategicznych w krajach niedawno wyzwolonych oraz we wszystkich rozwijających się krajach.

W celu zapewnienia dominacji — imperializm opiera się również na niektórych partiach miejscowej burżuazji krajów wyzyskiwanych.

W tym celu wykorzystuje różne dwustronne układy między dawną metropolią i byłą kolonią, takie jak Brytyjska Wspólnota Narodów i inne.

Państwa imperialistyczne dążą do zahamowania niezależnego rozwoju gospodarki krajów nowo wyzwolonych, a równocześnie nadania jej kierunku odpowiadającego swym interesom. Taki jest główny cel tzw. planów pomocy gospodarczej, technicznej i wojskowej dla krajów rozwijających się.

Równocześnie monopole amerykańskie, francuskie, brytyjskie

i zachodnioniemieckie eksploatują bogactwa krajów rozwijających się, montują spiski, stawiają przeszkody w marszu krajów ku postępowi, lepszemu życiu i całkowitej niepodległości.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych zdecydowanie potępia zgubną i dywersyjną działalność monopoli imperialistycznych, która znacznie wzmogła się w ostatnich latach w Afryce, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Ameryce Łacińskiej, w Azji, działalność, która często powodowała krwawe wydarzenia.

Kongres stwierdza, że neokolonializm ucieka się często do jawnej, bezpośredniej interwencji zbrojnej. Armia interweniuje w sprawy wewnętrzne państw, które zdobyły niepodległość narodową, a w wielu wypadkach ma to na celu dokonanie faktycznego, ponownego podboju kolonialnego. Jednym z przejawów tej polityki jest uchwała Izby Reprezentantów USA o wykorzystaniu wojsk amerykańskich dla interwencji w jakimkolwiek kraju Ameryki Łacińskiej.

Neokolonializm opiera się również na blokach wojskowych, utworzonych przez imperialistów w tzw. celach obronnych. Imperialiści wciągają kraje rozwijające się do tych układów, aby w ten sposób znalazły się pod ich wpływami wojskowymi i politycznymi i można je było wykorzystywać jako bazę agresji przeciw krajom socjalistycznym i antyimperialistycznym. Tak jest w przypadku NATO, CENTO, SEATO. Imperialiści amerykańscy przekształcili Organizację Państw Amerykańskich w blok wojskowy, wymierzony głównie przeciw Kubie i każdemu krajowi w tej części świata, który chciałby zająć niezależne stanowisko.

Neokolonializm przejawia się zarówno w dziedzinie gospodarczej, politycznej, wojskowej, jak i społecznej i kulturalnej.

Krótko mówiąc, polityka gospodarcza i wojskowa — maskowana lub jawna — prowadzona przez neokolonializm i jego sojuszników, tj. reakcyjne i feudalne warstwy społeczne poszczególnych krajów, przynosi zgubne następstwa: zacofanie w zakresie uprzemysłowienia, odrzucenie demokratycznej reformy rolnej, obniżenie poziomu życia wszystkich warstw ludności, bezrobocie, antyzwiązkowe i antydemokratyczne represje w krajach, w których neokolonializm zakorzenił się w większym lub mniejszym stopniu.

Dlatego właśnie w ostatnich latach dochodzi do wielu strajków, demonstracji, a także do zbrojnych walk, wówczas gdy imperializm, monopole i siły wewnętrznej reakcji uniemożliwiają inną formę walki.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych zdecydowanie potępia wszelkie posunięcia o charakterze gospodarczym, politycznym i wojskowym, zmierzające do sabotowania i hamowania postępu narodów, podejmowane w różnych formach — jawnych lub zamaskowanych — przez neokolonialistów, imperialistyczne monopole i ich sojuszników w poszczególnych krajach.

W obecnej sytuacji obserwujemy proces umiędzynarodowienia gospodarki kapitalistycznej. Jest zatem konieczne, aby ruch związkowy klasy robotniczej zjednoczył jeszcze bardziej swe siły na płaszczyźnie międzynarodowej, aby pokrzyżować poczynania monopoli i działać w interesie warstw pracujących.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych zobowiązuje związki zawodowe krajów kapitalistycznych, krajów na drodze rozwoju do wzmożenia wspólnej działalności i rozwijania konkretnej walki przeciw neokolonializmowi, który realizuje swą politykę w wyniku sojuszu monopoli i niektórych uprzywilejowanych warstw w rozwijających się krajach.

Wyraża on solidarność z narodami, masami pracującymi i organizacjami związkowymi, walczącymi o postęp społeczny, wolność i niezależność gospodarczą, aprobuje inicjatywy podjęte przez wiele centrali krajowych, zmierzające do wzmocnienia aktywnej solidarności i więzów łączących masy pracujące krajów kapitalistycznych, socjalistycznych i rozwijających się.

Kongres gorąco wita zwycięstwa odniesione przez narody i masy pracujące nad siłami neokolonializmu, zwłaszcza w Kongo (Brazaville) i Sudanie.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża szczególne zaniepokojenie z powodu niezwykle poważnej sytuacji w Wietnamie. Z ogromnym oburzeniem potępia wzmaganie przez imperialistów amerykańskich barbarzyńskiej wojny agresywnej. Stosując nowoczesną broń, taką jak broń chemiczna, gazy trujące, bombowce strategiczne B-52 i innego rodzaju, imperialiści jankesowscy powiększają swe nieludzkie zbrodnie wobec mas pracujących, ludności południowego Wietnamu oraz zbrodniczą niszczycielską wojnę lotniczą na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Kongres piętnuje również wprowadzające w błąd wypowiedzi rządu amerykańskiego na temat tzw. „pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego w drodze negocjacji bez warunków wstępnych".

Kongres wyraża całkowite i zdecydowane poparcie dla sprawiedliwej patriotycznej wojny, którą prowadzą masy pracujące i cały naród Wietnamu o utrzymanie praw narodowych, o obronę pokoju w Indochinach, Azji południowo-wschodniej i na całym świecie, i kieruje gorący apel o rozwijanie coraz potężniejszego ruchu solidarności mas pracujących, związków zawodowych i narodów wszystkich kontynentów na rzecz bohaterskiego oporu mas pracujących i narodu wietnamskiego, aż do ostatecznego zwycięstwa w walce przeciw imperialistom amerykańskim i ich sługusom.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych biorąc pod uwagę, że Światowa Federacja Związków Zawodowych zawsze walczyła i walczy o powszechne i całkowite rozbrojenie, wyraża zdecydowany sprzeciw wobec doświadczeń atomowych i zakładaniu baz

wojskowych na terytorium innych państw. W pełni aprobuje uchwały podjęte w tych sprawach na Kongresie Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej, w Brasili, w 1964 r., który podkreślił m.in. konieczność walki o prawo do samostanowienia i poszanowania suwerenności narodowej. Aprobuje również dokumenty uchwalone na II Kongresie Ogólnoafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych, który odbył się w ubiegłym roku w Bamako i wyraził poparcie tej organizacji dla sprawy pokoju oraz żądanie zakazu wszystkich środków zagłady nuklearnej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych ocenia w pełni i aprobuje bezinteresowną pomoc polityczną i materialną, jakiej ŚFZZ udzieliła wszystkim narodom, bez żadnej dyskryminacji i masom pracującym w walce z neokolonializmem i monopolami. Wyraża pragnienie zwiększenia tej pomocy wobec nowych i bardziej złożonych form neokolonializmu.

Pragnąc położyć kres strukturze kolonijnej i kształtować niezależną gospodarkę, niektóre kraje nowo wyzwolone, takie jak ZRA, Algieria, Mali, Gwinea, Indonezja i inne podjęły różne decyzje: dokonały nacjonalizacji mienia należącego do obcych towarzystw i wielkich towarzystw handlowych (zwłaszcza zajmujących się handlem zagranicznym), wprowadziły kontrolę tam, gdzie nacjonalizacja była niemożliwa. Zmierzają do przeprowadzenia reformy rolnej, budują podstawy rozwoju przemysłu, kształcą kadry specjalistów naukowych oraz technicznych itp.

Te posunięcia, w przeważającej większości podjęte zaledwie przed kilku laty, już przyniosły owoce, jak np. w ZRA, w Gwinei, Indonezji, Mali, Algierii i niektórych innych krajach.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych w pełni ocenia sukcesy tych krajów. Ich osiągnięcia w budowie niezależnej ekonomiki odpowiadają interesom mas robotniczych i chłopskich oraz całego narodu i przyczyniają się — jak to słusznie podkreślono w referacie przedstawionym w drugim punkcie porządku dziennego — do:

a) poprawy warunków życia i pracy klasy robotniczej;

b) przyjścia z pomocą chłopstwu, które w krajach słabo rozwiniętych stanowi ogromną większość ludności;

c) zadośćuczynienia w znacznej mierze postulatom drobnej burżuazji miejskiej i innych antykolonialistycznych warstw ludności;

d) położenia kresu wszelkim pozostałościom ustroju kolonialnego i zacofania (analfabetyzmu, chorobom, korupcji);

e) przeciwstawienia się w lepszych warunkach spiskom imperializmu (np. sabotażowi, jaki zastosowali Francuzi w Gwinei i w Algierii, nagłemu cofnięciu kredytów, ucieczce kapitałów, wyjazdowi specjalistów itp.) oraz umocnienia niepodległości.

Fakty pokazują, że młode, niepodległe państwa mogą pokonać trudności i zapewnić niezależny rozwój wówczas, kiedy dokonują

radykalnych przeobrażeń i mobilizują wszystkie zasoby wewnętrzne, opierając się przede wszystkim na masach pracujących i narodzie.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że pomoc gospodarcza i techniczna udzielana bez żadnych warunków i zobowiązań politycznych przez kraje socjalistyczne w odpowiedzi na apel i potrzeby krajów rozwijających się, narodów i mas pracujących, stanowiła i nadal stanowi bardzo ważny czynnik w prowadzonej przez nich walce o całkowitą niepodległość.

Ta bezcenna pomoc uzupełnia mobilizację wewnętrznych zasobów i sił ludzkich przeciwko neokolonializmowi, w imię postępu mas pracujących. Drugim ważnym czynnikiem w tym zakresie jest wzajemna pomoc materialna i moralna krajów słabo rozwiniętych.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych w pełni docenia posunięcia i działalność krajów afrykańskich i arabskich w celu utworzenia wspólnego rynku oraz wszelkie kroki podjęte przez te kraje, a zmierzające do umocnienia jedności, jak np. powołanie Organizacji Jedności Afrykańskiej, kierującej się dążeniem do wzmocnienia niepodległości narodowej, poprawy warunków życia mas pracujących, umocnienia pokoju światowego i walki z imperializmem i kolonializmem we wszystkich jego przejawach.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że w krajach rozwijających się aktywną i zasadniczą rolę w tym zakresie odgrywają masy pracujące i ich organizacje związkowe.

Masy pracujące i ich organizacje związkowe aktywnie popierają w tych krajach poczynania podejmowane w interesie całego narodu i mas ludowych.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża zadowolenie z powodu stanowiska, inicjatyw, działalności wielkich regionalnych central związków zawodowych, takich jak Ogólnoafrykańska Federacja Związków Zawodowych (USPA), Konfederacja Arabskich Związków Zawodowych (CISA), centrale krajowe w Mali, Gwinei, Indonezji, Ghanie, Algierii, ZRA i inne, na rzecz nacjonalizacji, reformy rolnej, kształcenia kadr, systemu samorządów oraz demaskowania i neutralizowania sabotażu ze strony neokolonializmu i imperialistycznych monopoli.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych jest zdania, że ŚFZZ powinna w dalszym ciągu udzielać tym krajom i ich organizacjom związkowym większego poparcia moralnego i materialnego.

W tej dziedzinie ŚFZZ dobrze wypełniła swe zadanie wynikające z proletariackiego internacjonalizmu.

Likwidacja kolonializmu i zdobycie niepodległości politycznej, choć mają wielkie znaczenie dla klasy robotniczej, nie oznaczają jednak natychmiastowego zniesienia wyzysku człowieka przez

człowieka. Otwierają one perspektywy przejścia od nieludzkich form ucisku kolonialnego na drogę demokracji i postępu społecznego i stopniowej eliminacji nędzy mas pracujących.

Klasa robotnicza, która stanowi szczególnie aktywną siłę w ruchu narodowowyzwoleńczym i klasę najmniej zarażoną wpływami sił reakcyjnych, ma niezwykle ważną rolę w doprowadzeniu do zwycięskiego końca walki o likwidację wszelkiego ucisku i o sprawiedliwość społeczną oraz ostateczne zdobycie niezależności gospodarczej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że w okresie, który upłynął między V i VI Kongresem, masy pracujące w krajach Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej zaszczytnie spełniły swą rolę:

1. W krajach znajdujących się bezpośrednio pod panowaniem ustroju kolonialnego lub rasistowskiego: w Afryce Południowej, Rodezji Południowej, Mozambiku, Angoli, Gwinei tzw. portugalskiej, Somali, Adenie, z dnia na dzień rozszerza się walka o niepodległość, w której aktywnie uczestniczą organizacje związkowe.

2. W krajach, których rządy znajdują się pod wpływami neokolonializmu, masy pracujące i ich organizacje związkowe toczyły w tych ostatnich latach zwycięskie boje przeciwko dominacji i wyzyskowi ze strony monopoli.

3. W krajach, które wkroczyły na drogę głębokich reform ekonomicznych i społecznych, związki zawodowe utrzymują ścisłe stosunki ze wszystkimi siłami patriotycznymi i narodowymi, prowadzą walkę z imperializmem i o umocnienie zdobyczy ekonomicznych i społecznych, o budowę niezależnej gospodarki.

Doświadczenia ruchu związkowego w Mali, Gwinei, Ghanie, Indonezji, ZRA i innych krajach dowodzą, że proletariat jest siłą uczestniczącą najczynniej w obronie zdobyczy rewolucji.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych przyjmuje z zadowoleniem uchwały podjęte przez organizacje związkowe Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, a zwłaszcza przez Kongres Jedności Związkowej Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej (który odbył się w styczniu 1964 r.) oraz Kongres Ogólnoafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych (USPA), który odbył się w czerwcu 1964 r. o konieczności przeprowadzenia reformy rolnej eliminującej wielką własność typu feudalnego i kolonialnego.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że stanowi to potężny czynnik jedności mas pracujących.

Jedność klasy robotniczej i chłopstwa ma decydujące znaczenie dla określenia kierunku rewolucji narodowej. W krajach rozwijających się chłopstwo stanowi najliczniejszą klasę. Właśnie chłopi byli najokrutniej wyzyskiwani przez kolonizatorów i feudałów.

Klasa robotnicza, podobnie jak chłopstwo, jest żywotnie zain-

teresowana w całkowitej likwidacji obcego ucisku, w prowadzeniu reformy rolnej, rozwoju kultury, uprzemysłowienia.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że w krajach, które zdobyły już niepodległość narodową, siły demokratyczne i postępowe stoją na obecnym etapie wobec nowych zadań. Muszą one walczyć przeciw sojuszowi z imperialistycznymi monopolami, a zwłaszcza imperializmem amerykańskim, niektórych partii reprezentujących uprzywilejowane warstwy, które brały udział w walce o wyzwolenie narodowe.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych docenia czujność oraz inicjatywy, jakie przejawiają w tej sprawie masy pracujące i organizacje związkowe, aby zachować osiągnięte sukcesy i przygotować nowe zwycięstwa.

Klasa robotnicza, która z każdym dniem coraz bardziej uświadamia sobie rolę związków zawodowych jako organizacji klasowej i masowej, występuje za utrzymaniem klasowego charakteru związków zawodowych. W swej walce z imperializmem klasa robotnicza stara się nawiązywać stosunki z siłami demokratycznymi i postępowymi warstwami burżuazji, nie rezygnując w żadnej chwili z obrony żywotnych interesów mas pracujących.

Niezależność organizacji związkowych stanowi podstawowy warunek lepszej działalności walki o interesy całego narodu, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych uznaje znaczenie, jakie przywiązują organizacje związkowe do zaopatrzenia rynku, stworzenia nowych stanowisk pracy, likwidacji analfabetyzmu, kształcenia kadr, a zwłaszcza rozwiązywania ważnych problemów społecznych, ekonomicznych i kulturalnych młodzieży.

Kongres wyraża zadowolenie również z inicjatyw podejmowanych przez organizacje związkowe na korzyść pracujących kobiet w walce przeciw dyskryminacji pod względem pracy i płac i inicjatyw zmierzających do udzielania im pomocy w rozwiązywaniu ich specyficznych problemów.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych podkreśla, jak duże znaczenie dla kobiet pracujących i organizacji związkowych krajów rozwijających się mają wyniki II Międzynarodowej Konferencji Związkowej, poświęconej problemom kobiet pracujących, zorganizowanej przez ŚFZZ w maju 1964 r. w Bukareszcie.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych z całą siłą piętnuje szkodliwą działalność imperialistów i ich agentów, którzy usiłują zapobiec jedności mas pracujących w skali poszczególnych krajów, kontynentów i na skalę międzynarodową, rozbijając jedność ruchu związkowego, tworząc organizacje reformistyczne, stosując korupcję itp. w celu złamania ich bojowego ducha.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych potępia działalność niektórych przywódców MKWZZ, a zwłaszcza AFL-CIO, któ-

rzy stanowią narzędzie tej imperialistycznej polityki i usiłują szerzyć korupcję, ideologię współpracy klas, antykomunizm, knuć intrygi polityczne, podważać ruch związkowy i doprowadzić do rezygnacji przez związki zawodowe z walki o interesy mas pracujących i narodów.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych aprobuje i docenia stanowisko takich organizacji, jak Ogólnoafrykańska Federacja Związków Zawodowych (USPA), Konfederacja Arabska Związków Zawodowych (CISA) i innych narodowych centrali związkowych, które piętnują i potępiają rozłamową i proimperialistyczną działalność MKWZZ.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wzywa masy pracujące wszystkich krajów do zachowania jak największej czujności w obliczu dywersyjnej działalności jawnych i ukrytych agentów imperializmu i ich antyjednościowej propagandy, w celu wzmocnienia oraz rozszerzenia jedności działania i jedności wewnętrznej ich związków zawodowych, ponieważ stanowi ona niezbędną broń w prowadzonej przez nich walce narodowej, społecznej i ekonomicznej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wita propozycję zorganizowania konferencji trzech kontynentów, która odbędzie się w Hawanie (Kuba) w styczniu 1967 r. z udziałem przedstawicieli narodów Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej. Uważa, że ta konferencja, organizowana przez komitet przygotowawczy, w którego pracach uczestniczy centrala związków zawodowych Kuby, stanowi pozytywny wkład do walki mas pracujących i narodów tych kontynentów o wyzwolenie narodowe, przeciw kolonializmowi, neokolonializmowi i imperializmowi.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza z dumą i głębokim zadowoleniem, że w ostatnich latach jedność mas pracujących poczyniła wielkie postępy. W wielu krajach powstały jednościowe centrale związkowe. W skali poszczególnych kontynentów podjęto inicjatywy o doniosłym znaczeniu. W styczniu 1964 r. odbył się Kongres Jedności Związkowej Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej. II Kongres Ogólnoafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych, który odbył się również w 1964 r., stanowił wielki krok naprzód w kierunku wzmocnienia jedności afrykańskiego ruchu związkowego.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża zadowolenie z powodu wysiłków i akcji podejmowanych przez wiele krajowych central afrykańskich w celu doprowadzenia do jedności ruchu związkowego przeciw kolonializmowi, neokolonializmowi i imperializmowi.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych gorąco wita tę działalność i te jednościowe inicjatywy, stanowiące niezbędny czynnik dla zapewnienia sukcesu walki mas pracujących.

Położenie kresu rozłamowi w ruchu związkowym i utworzenie jednościowych centrali związkowych w oparciu o antyimperialistyczny i jednościowy program, stanowi nie tylko gwarancję sukcesu żądań mas pracujących, lecz również gwarancję zwycięstwa w walce o niezawisłość narodową, demokrację i postęp społeczny.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza z zadowoleniem, że ŚFZZ wierna swemu jednościowemu i klasowemu kierunkowi, przyczyniała się nieustannie do zapewnienia sukcesu zmierzającym do jedności wysiłkom mas pracujących Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża radość, iż może stwierdzić, że w okresie, który upłynął od V Światowego Kongresu, ŚFZZ, wierna swym zasadom, podejmowała ogromne wysiłki dla ukształtowania szerokiego ruchu solidarności międzynarodowej klasy robotniczej z masami pracującymi i narodami walczącymi o wyzwolenie z jarzma kolonializmu.

ŚFZZ i należące do niej centrale związkowe zawsze wnosiły jak najszerszy i najbardziej skuteczny wkład w działalność międzynarodowych komitetów związkowych solidarności z Algierią, Afryką Południową i Wietnamem.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża zadowolenie z powodu inicjatyw podjętych przez ŚFZZ i wiele krajowych centrali, aby pomóc w kształceniu kadr związkowych w szeregu rozwijających się krajów. Zaleca zwiększenie tej formy pomocy, będącej konkretnym przejawem międzynarodowej solidarności.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że ruch solidarności rozszerzył się i przybrał zasięg światowy. Na przykład w ramach solidarności z Wietnamem w ubiegłym i w tym roku odbyły się setki manifestacji solidarnościowych w wielu krajach wszystkich kontynentów świata.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych w pełni docenia poparcie, jakiego udzieliła ŚFZZ i afiliowane w niej centrale związkowe inicjatywom podjętym przez związki zawodowe nie afiliowane w Federacji w zakresie tworzenia międzynarodowych komitetów związkowych solidarności z narodami i masami pracującymi walczącymi o niezawisłość narodową.

Szczególnie znamienny jest przykład braterskiej współpracy ŚFZZ z Konfederacją Arabską Związków Zawodowych (CISA) w celu utworzenia Międzynarodowego Komitetu Solidarności Związków Zawodowych z Narodem i Masami Pracującymi Adenu.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża poparcie dla narodu Kambodży walczącego z imperializmem o niepodległość i suwerenność swego kraju i wypowiada się za przywróceniem pokoju i jedności narodowej w Laosie. Wyraża solidarność z walką mas pracujących i narodu Korei przeciwko amerykańskiej okupacji wojskowej, o zjednoczenie swego kraju. Wyraża

poparcie dla walki narodów Korei i Japonii przeciw zawartemu niedawno układowi japońsko-południowokoreańskiemu. Popiera walkę mas ludowych Kongo o przywrócenie niepodległości, podeptanej w wyniku wojskowej interwencji mocarstw zachodnich, zwłaszcza USA.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych proklamuje solidarność z masami pracującymi i narodami krajów arabskich w ich walce z kolonializmem, neokolonializmem, a zwłaszcza monopolami naftowymi. Wita z uznaniem poważną rolę, jaka odgrywają organizacje związkowe i sojusz mas pracujących ze wszystkimi narodowymi i postępowymi siłami tych krajów w walce przeciw reakcji, o polepszenie warunków społecznych i ekonomicznych, o prawa, swobody związkowe i demokratyczne oraz postęp.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wzywa również wszystkich ludzi pracy całego świata do wzmożenia solidarności z narodem kubańskim, do walki z agresją i cynicznym bojkotem ze strony imperializmu amerykańskiego.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża poparcie dla mas pracujących i narodów Republiki Dominikańskiej, Panamy, Kolumbii, Wenezueli, Boliwii i innych krajów, gdzie imperializm cynicznie depce wolność narodów.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża zadowolenie z podjętej przez ŚFZZ inicjatywy utworzenia Światowego Związkowego Komitetu Konsultacji i Antymonopolistycznej Jedności Działania, z udziałem związków zawodowych z krajów socjalistycznych, kapitalistycznych, nowo wyzwolonych i kolonialnych wszystkich kontynentów.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że ta inicjatywa ŚFZZ, zmierzająca do skupienia wszystkich sił związkowych przeciw potędze monopoli, stanowi skuteczny wkład zwłaszcza w walkę prowadzoną przez masy pracujące i narody krajów rozwijających się. Kongres wzywa do wzmożenia aktywnej solidarności mas pracujących krajów kapitalistycznych z masami pracującymi krajów rozwijających się.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych z zadowoleniem przyjmuje podjętą przez Światowy Związkowy Komitet Konsultacji i Antymonopolistycznej Jedności Działania inicjatywę zwołania konferencji poświęconej problemowi rozwoju handlu światowego, aby doprowadzić do wprowadzenia sprawiedliwych zasad i rozszerzenia handlu światowego bez żadnych dyskryminacji, co stanowiłoby istotną pomoc dla gospodarki rozwijających się krajów.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, wyrażając zadowolenie z inicjatyw podjętych przez ŚFZZ oraz rozwoju ruchu solidarności mas pracujących na całym świecie, potwierdza swą wiarę w triumf sprawiedliwej i słusznej walki klasy robotniczej

z jej ciemiężycielami, wiarę w żarliwy internacjonalizm proletariacki.

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących! Niech żyje pokój!

APEL DO LUDZI PRACY — MĘŻCZYZN I KOBIET, DO ZWIĄZKOWCÓW CAŁEGO ŚWIATA

Pracownicy i pracownice — związkowcy całego świata!

W imieniu 160 milionów ludzi pracy pięciu kontynentów, reprezentowanych na VI Światowym Kongresie Związków Zawodowych, który odbył się w Warszawie w dniach od 8 do 22 października 1965 r., zwracamy się do Was z uroczystym apelem, abyście uczynili wszystko, co w waszej mocy dla wzmocnienia jedności —

zarówno w miejscu pracy, przedsiębiorstwie, w waszym zawodzie, w całym kraju,

jak i na płaszczyźnie regionalnej, pomiędzy krajami, w których interesy mas pracujących i narodów są wspólne, pomiędzy pracującymi w tych samych zawodach w różnych krajach, pomiędzy wszystkimi krajami świata.

Jedność mas pracujących jest szczególnie palącą potrzebą naszych czasów. Wykuwa się ona każdego dnia w waszej działalności wymierzonej przeciwko monopolom, w walce o realizację żądań ekonomicznych i społecznych, o wyzwolenie narodowe i pokój. Jedność stanowi decydującą gwarancję wszystkich zwycięstw klasy robotniczej.

Z rozłamu w naszych szeregach korzystają tylko kapitaliści.

Kapitalizm, usiłując sprostać problemom ekonomicznym i społecznym, których nie jest w stanie rozwiązać, nadaje swojej polityce i swoim metodom charakter systematyczny i skoordynowany, zaostrzając znacznie wyzysk mas pracujących i stale zagrażając płacom i poziomowi zatrudnienia oraz atakując prawa związkowe i swobody demokratyczne, autonomię i niezależność ich organizacji związkowych.

Kapitalizm monopolistyczny, wykorzystując również potężne środki, jakimi dysponuje nowoczesne państwo, wzmaga swoją presję na klasę robotniczą i wszystkich ludzi pracy miast i wsi oraz na warstwy średnie i inne niemonopolistyczne kategorie ludności.

W ten sposób powstają nowe warunki do rozwinięcia antymonopolistycznej działalności klasy robotniczej i wszystkich warstw, padających ofiarą polityki monopoli.

Jednakże, pomimo istniejących pomiędzy nimi ostrych sprzeczności, monopole usiłują koordynować swoją działalność na płaszczyźnie międzynarodowej.

Walki prowadzone w ostatnich czasach uwydatniły szeroką

wspólnotę żądań, istniejącą między masami pracującymi różnych krajów. Masy pracujące odczuwają coraz bardziej potrzebę większej solidarności, większej koordynacji i większej jedności międzynarodowej w obronie swoich żywotnych interesów przeciwko ekonomicznej polityce monopoli, w walce o niepodległość narodową i pokój.

Ta wola jedności mas coraz bardziej się zaznacza; zarówno w organizacjach autonomicznych, jak i należących do MKWZZ i MKChZZ przejawia się coraz bardziej pozytywna tendencja na rzecz międzynarodowych stosunków związkowych, opartych na konkretnej wspólnocie interesów, jako przeciwstawienie się polityce dyskryminacji, którą nadal prowadzi wielu przywódców MKWZZ, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i na kontynencie amerykańskim.

Na drodze do jedności istnieją przeszkody nie tylko ze strony monopoli, lecz również i tych, którzy uchylają się od obrony żywotnych interesów mas pracujących i trwają jeszcze przy polityce zimnej wojny.

Jedność działania pomiędzy związkami zawodowymi i ludźmi pracy rozwija się jednak coraz bardziej.

Coraz większa liczba organizacji związkowych o różnej przynależności zajmuje dzisiaj podobne stanowisko w sprawach dotyczących swobód związkowych i żądań ekonomicznych, utrzymania pokoju i likwidacji kolonializmu.

Fakty wykazują, że w swoim marszu ku jedności ruch związkowy wkracza w nowy etap.

Pracownicy i pracownice, towarzysze walki!

Niezależnie od waszych koncepcji politycznych, filozoficznych i religijnych, niezależnie od rasy, niezależnie od społecznego i ekonomicznego ustroju kraju, w którym żyjecie, wzywamy was do zjednoczenia sił w wielkiej walce o żywotne interesy mas pracujących.

Znalezienie i zastosowanie najlepszych form działania na rzecz jedności należy właśnie do mas pracujących i ich organizacji związkowych, z uwzględnieniem specyficznych warunków lokalnych, krajowych czy regionalnych.

Zjednoczcie wszystkie swoje siły dla skuteczniejszego odparcia ofensywy monopoli na poziom życia mas pracujących, dla zapewnienia sukcesu waszym żądaniom w zakresie płac, umów o pracę, ubezpieczeń społecznych, dla lepszej obrony waszych interesów ekonomicznych i społecznych, podeptanych przez monopole, dla osiągnięcia dobrobytu i postępu społecznego, dla utorowania drogi demokratycznemu rozwojowi w każdym z waszych krajów.

Zjednoczcie szeregi w wielkiej walce o demokrację, w obronie i o rozszerzenie praw związkowych i swobód demokratycznych, o prawo do strajku, przeciw uciskowi we wszystkich jego formach.

Aby skuteczniej prowadzić tę walkę, wzmacniajcie wasze organizacje związkowe.

Wzywamy was do utworzenia jednolitego frontu mas pracujących przeciwko groźbie nowej wojny światowej, która nieuchronnie przekształciłaby się w wojnę termojądrową.

Napiętnujcie z większą jeszcze mocą zbrodniczą agresję imperializmu amerykańskiego w Wietnamie i żądajcie położenia jej kresu oraz niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z ziemi wietnamskiej. Wzmóżcie waszą solidarność moralną i materialną z bohaterskim narodem wietnamskim, by wzmocnić jeszcze bardziej jego zdolność bojową.

Napiętnujcie stanowisko Kongresu USA, który upoważnił północnoamerykańskie siły zbrojne do jednostronnej interwencji na kontynencie amerykańskim, zaostrzając uprawianą przez USA politykę agresji.

Odrzućcie z oburzeniem ustanowiony przez USA haniebny bojkot rewolucyjny Kuby i nieustające prowokacje przeciwko niej.

Żądajcie wycofania wojsk USA z Santo Domingo i ze wszystkich krajów, w których się usadowiły depcząc bezceremonialnie godność i suwerenność narodów.

Przeciwstawiajcie waszą zjednoczoną siłę polityce usiłującej powstrzymać marsz narodów ku samostanowieniu, ku swemu wyzwoleniu i prawdziwej niepodległości — polityce stanowiącej poważne zagrożenie pokoju światowego.

Wzywamy was do umocnienia waszej jedności i do wspierania całą mocą proletariackiej solidarności walki prowadzonej przez narody Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej — bez względu na to, jaką same obiorą dla niej formę — walki o wyzwolenie i prawdziwą niepodległość narodową, przeciwko kolonializmowi i neokolonializmowi, przeciwko międzynarodowemu imperializmowi, któremu przewodzi imperializm amerykański, spełniający rolę międzynarodowego żandarma.

Organizujcie akcje na rzecz uwolnienia bojowników związkowych i demokratów, wtrąconych do więzienia za swój udział w tej walce.

Walczcie o całkowitą likwidację kolonializmu we wszystkich rejonach świata.

Polityka imperializmu zachodnioniemieckiego wzbudza wielkie, historycznie uzasadnione zaniepokojenie. Przyspieszone zbrojenia NRF i roszczenia terytorialne wysuwane przez rząd tego kraju oraz uporczywe domaganie się broni atomowej i torpedowanie wszystkich inicjatyw w kierunku porozumienia między obydwoma państwami niemieckimi — wszystko to zawiera w sobie stałą groźbę dla Europy i całego świata.

Walczcie przeciwko tej groźbie, ramię w ramię z niemieckimi

masami pracującymi, których opór przeciwko tej polityce przybiera na sile także w Republice Federalnej.

Żądajcie nawiązania normalnych i przyjaznych stosunków z NRD, będącą doniosłym czynnikiem pokoju.

Ludu pracy! Zjednoczmy się, aby poprzeć wszystkie skuteczne inicjatywy rozbrojeniowe, aby wszystkie zasoby ludzkości przekazane zostały dla dobra postępu mas pracujących i narodów całego świata, aby lepiej bronić wielkiej sprawy pokoju, rękojmi wszelkiego postępu społecznego.

Uczyńmy wszystko, aby doprowadzić do międzynarodowej jedności związkowej mas pracujących, która wybitnie przyczyni się do spotęgowania ich walki o najszczytniejsze ideały.

Ze swej strony Światowa Federacja Związków Zawodowych, zrodzona przed 20 laty z jedności związkowej, pozostaje niezachwianie wierna zasadom międzynarodowej solidarności mas pracujących wszystkich krajów świata i uczyni wszystko, co w jej mocy, aby stworzyć jak najbardziej sprzyjające warunki przywrócenia międzynarodowej jedności związkowej pomimo wszystkich różnic i trudności.

Niech żyje jedność mas pracujących i związków zawodowych całego świata w walce o postęp ekonomiczny i społeczny, o wolność, o demokrację, o pokój i przyjaźń między wszystkimi narodami!

REZOLUCJA W SPRAWIE WIETNAMU

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, który obradował w Warszawie od 8 do 22 października, głęboko rozważył poważną i niebezpieczną sytuację w Wietnamie, powstałą w wyniku wciąż wzmagającej się jawnej i barbarzyńskiej agresji USA przeciw narodowi południowego Wietnamu i agresywnych działań przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

Po wysłuchaniu dwóch sprawozdań informacyjnych, przedstawionych przez delegację Federacji Związków Zawodowych Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz Zrzeszenia Związków Zawodowych na rzecz Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Kongres dziękuje i wyraża delegacjom wietnamskim gorące uznanie za ten wyjątkowo cenny wkład w prace Kongresu.

Kongres wyraża głębokie oburzenie z powodu przerzucenia przez imperialistów amerykańskich na terytorium Wietnamu południowego ponad 140 000 żołnierzy, ogromnej ilości broni różnych typów oraz nowoczesnego sprzętu wojennego. Amerykański korpus ekspedycyjny uczestniczył bezpośrednio w akcjach pacyfikacyjnych, mordując ludność, paląc wsie, niszcząc zbiory i bydło w Wietnamie południowym. Imperialiści amerykańscy posłużyli się bom-

bowcami strategicznymi B-52, startującymi z wyspy Guam i amerykańskich baz lotniczych na Pacyfiku, aby bombardować w sposób bezwzględny gęsto zaludnione rejony w Wietnamie południowym. Użyli nawet najbardziej nieludzkich środków wojennych, takich jak gaz i trujące substancje chemiczne. W sposób jeszcze bardziej cyniczny 22 września 1965 r. Departament Obrony USA otwarcie oświadczył, że amerykański korpus ekspedycyjny ma prawo stosowania wszelkiego rodzaju gazów trujących w celu wyniszczenia ludności południowowietnamskiej. Przeniesiono nawet z Japonii do Wietnamu południowego część amerykańskiego instytutu badawczego nr 406, zajmującego się problemami wojny bakteriologicznej i chemicznej, przygotowując się w ten sposób do szerszego użycia gazów trujących i prowadzenia wojny bakteriologicznej przeciwko ludności południowowietnamskiej. Na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu imperialiści amerykańscy nadal zwiększają eskalację, bombardując i ostrzeliwując z karabinów maszynowych w bezwzględny sposób drogi komunikacyjne, zapory wodne, urządzenia nawadniające, fabryki, szkoły, szpitale i okręgi gęsto zaludnione.

Te wyżej wspomniane poczynania imperialistów amerykańskich stanowią jaskrawe pogwałcenie układów genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu, wyzwanie rzucone prawu międzynarodowemu i przyczynę obecnej niezwykle poważnej sytuacji w Wietnamie. Dla zamaskowania swych ohydnych zbrodni kierownictwo Białego Domu rozgłosiło ostatnio oszukańczy wymysł o „rokowaniach bez warunków wstępnych" oraz „wstrzymaniu ognia". Próbowało nawet wykorzystać szyld ONZ dla prowadzenia swej polityki agresji wobec Wietnamu. Kongres uważa, że ONZ nie ma prawa mieszać się do sprawy wietnamskiej.

Polityczne machinacje Johnsona nie mogą jednak wprowadzić nikogo w błąd. Zdarcie obłudnej maski z imperialistów amerykańskich i ukazanie prawdziwego oblicza agresora — oto palące zadanie wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Kierując do rządu amerykańskiego poważne ostrzeżenie, VI Kongres zdecydowanie potępia wobec mas pracujących i ich organizacji związkowych, wobec opinii publicznej całego świata, zbrodniczą agresję i barbarzyńskie poczynania agresorów amerykańskich, a zwłaszcza ich obłudną gadaninę na temat tzw. „pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego". Kongres gorąco pozdrawia masy pracujące i naród Wietnamu południowego i północnego i wyraża radość z powodu ich zwycięstw w bohaterskiej i zdecydowanej walce przeciw imperialistycznym agresorom amerykańskim i ich lokajom. Ludność i armia wyzwoleńcza południowego Wietnamu każdego dnia zadają wrogowi wielkie straty i odnoszą jedno zwycięstwo za drugim. Ludność i armia ludowa DRW mężnie bronią swej socjalistycznej ojczyzny przed agreso-

rem, a równocześnie masy pracujące odnoszą codziennie poważne sukcesy w dziele budowy socjalizmu. Mężnie i skutecznie odparli naloty piratów amerykańskich, strącając dotychczas 686 samolotów amerykańskich.

Nic nie może ocalić imperialistycznych agresorów amerykańskich przed ich ostateczną klęską.

W swej walce masy pracujące i naród wietnamski nie są odosobnione. Walka narodu wietnamskiego stanowi poważny wkład do prowadzonej przez klasę robotniczą i narody świata walki o wolność i niezawisłość narodową, o pokój w Azji południowo-wschodniej oraz na całym świecie. Osłabia ona agresywny imperializm i pobudza narody do walki z uciskiem. Na całym świecie szerzy się potężny ruch solidarności ze sprawiedliwą walką narodu wietnamskiego, walką we własnej obronie i o swe wyzwolenie. Naród wietnamski ma pełną pomoc materialną, jak i moralne wsparcie narodów i rządów krajów obozu socjalistycznego. Ma on całkowite poparcie klasy robotniczej, mas pracujących i wszystkich demokratycznych i postępowych sił krajów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, jak też krajów kapitalistycznych, łącznie z USA.

W wielu krajach wzmaga się również ruch na rzecz bojkotu transportu broni i oddziałów wojskowych USA przeznaczonych dla Wietnamu południowego, akcja na rzecz pomocy w formie broni i ruch na rzecz wysłania ochotników, którzy w razie konieczności walczyliby u boku narodu wietnamskiego.

Obecna poważna sytuacja w Wietnamie stawia przed klasą robotniczą i masami pracującymi świata palące zadanie wzmożenia akcji masowych na rzecz zdecydowanego potępienia krwawej agresji imperializmu amerykańskiego w Wietnamie i czynnego poparcia sprawiedliwej walki całego narodu wietnamskiego.

Mając to na względzie Kongres wzywa organizacje związkowe wszystkich krajów świata do wzmożenia i rozwijania wysiłków, zmierzających do poparcia stanowiska Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, będącego jedynym prawdziwym przedstawicielem ludności Wietnamu południowego, stanowiska zawartego w jego deklaracji z 22 marca 1965 r. oraz stanowiska rządu DRW wyrażonego w 4 punktach z 8 kwietnia 1965 r.

W dokumentach tych zawarte jest przede wszystkim żądanie, aby Stany Zjednoczone w należyty sposób wprowadziły w życie układy genewskie z 1954 r., respektując prawo narodu Wietnamu do pokoju, niepodległości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej swego kraju, aby wycofały z Wietnamu południowego swe wojska i sprzęt wojenny oraz respektowały niepodważalne prawo narodu wietnamskiego do rozwiązywania swych spraw bez jakiejkolwiek obcej ingerencji, aby uznały wreszcie Narodowy Front Wyzwolenia za jedynego prawdziwego

przedstawiciela ludności Wietnamu południowego. Jest to obecnie najbardziej realistyczna i najbardziej logiczna platforma rozumowania dla położenia kresu interwencji i wojnie prowadzonej przez Stany Zjednoczone w Wietnamie.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wita z zadowoleniem osiągnięcia dwóch konferencji Międzynarodowego Komitetu Związków Zawodowych na rzecz Solidarności z Masami Pracującymi i Narodem Wietnamu, przeciwko imperialistycznym agresorom amerykańskim, zwołanych z inicjatywy ŚFZZ w Hanoi w październiku 1963 r. i w czerwcu 1965 r., w których aktywnie uczestniczyły organizacje należące do ŚFZZ, organizacje autonomiczne lub należące do innych organizacji międzynarodowych.

Kongres aprobuje i wyraża pełne poparcie dla decyzji podjętych przez drugą konferencję Międzynarodowego Komitetu Związków Zawodowych na rzecz Solidarności z Masami Pracującymi i Narodem Wietnamu przeciw imperialistycznym agresorom amerykańskim. Wzywa on masy pracujące i ich związki zawodowe, aby wszelkimi dostępnymi środkami i w różnych formach domagały się jeszcze bardziej uporczywie:

— poszanowania i należytego stosowania przez rząd amerykański układów genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu;

— natychmiastowego zaprzestania amerykańskiej agresji w Wietnamie, natychmiastowego wycofania amerykańskich oddziałów wojskowych i sprzętu wojenego oraz zlikwidowania wszelkich baz wojskowych USA w Wietnamie południowym;

— natychmiastowego zaprzestania bombardowania, ostrzeliwania i innych aktów agresji wobec DRW;

— uregulowania spraw Wietnamu południowego przez sam naród południowowietnamski, bez jakiejkolwiek ingerencji, na podstawie programu politycznego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego;

— uznania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego za jedynego prawdziwego reprezentanta ludności południowowietnamskiej;

— rozwiązania problemu pokojowego zjednoczenia kraju przez ludność dwóch stref Wietnamu, bez jakiejkolwiek ingerencji z zewnątrz.

We wszystkich krajach pięciu kontynentów wzmaga się stale ruch solidarności mas pracujących i ich związków zawodowych. Ruch ten powinien nadal się rozwijać. Dlatego Kongres wzywa ludzi pracy i organizacje związkowe wszystkich kontynentów, bez względu na ich orientację polityczną czy przynależność związkową, do rozwijania i wzmagania, równocześnie z codzienną walką, ruchu na rzecz jedności, na rzecz solidarności moralnej i materialnej z narodem wietnamskim, poprzez wysyłanie lekarstw, żywności, odzieży, pieniędzy i innych środków mogących przyczynić

się do umocnienia jego zdolności bojowej w celu przyspieszenia ostatecznego zwycięstwa.

Kongres wzywa masy pracujące i organizacje związkowe wszystkich krajów, a zwłaszcza pracowników transportu i ich związki zawodowe oraz pracowników innych gałęzi mających związek z produkcją, transportem i dostawami sprzętu wojskowego, przeznaczonego do prowadzenia agresywnej wojny amerykańskiej w Wietnamie, aby podjęły wszelkie wysiłki, przy zastosowaniu odpowiednich metod i form walki, w celu bojkotu oraz utrudnienia produkcji, transportu i zaopatrzenia służącego potrzebom agresywnej wojny w Wietnamie, prowadzonej przez imperialistów amerykańskich.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych uroczyście postanawia obchodzić dzień 20 grudnia 1965 r. — V rocznicę utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego — jako międzynarodowy dzień solidarności mas pracujących z walką narodu wietnamskiego.

Wzywa masy pracujące, mężczyzn i kobiety, młodzież i związki zawodowe na całym świecie do zamanifestowania z tej okazji w formie różnorodnych i skutecznych akcji solidarnościowych swej niezachwianej wierności wobec sprawy proletariackiego internacjonalizmu, do wypełnienia swego internacjonalistycznego obowiązku wobec mas pracujących i narodu wietnamskiego, aby doprowadzić do ostatecznego położenia kresu zbrodniczej wojnie agresywnej i przyspieszyć klęskę agresorów amerykańskich, przyczyniając się w maksymalny sposób do zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju w Wietnamie, w Azji południowo-wschodniej i na świecie.

Kongres wyraża zdecydowane przekonanie, że naród wietnamski, silny jednością i słusznością swej sprawy, mający słuszną linię walki i cieszący się uznaniem i poparciem mas pracujących i narodów świata, na pewno odniesie ostateczne zwycięstwo.

Niech żyje sprawiedliwa, bohaterska i zwycięska walka narodu wietnamskiego przeciwko agresywnemu imperializmowi amerykańskiemu!

Niech żyje bojowa solidarność klasy robotniczej i ludu pracującego całego świata na rzecz narodu wietnamskiego!

Precz z imperializmem amerykańskim, nieprzejednanym wrogiem narodu wietnamskiego i pokoju światowego!

REZOLUCJA W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Zabezpieczenie społeczne, podstawowe prawo ludzi pracy, musi we wszystkich krajach świata mieć za zadanie zapewnienie im i ich rodzinom opieki we wszystkich przypadkach zmniejszenia lub

czasowej utraty ich zdolności do pracy, na wypadek starości, zabezpieczenie ich przed wypadkami losowymi oraz zagwarantowanie im akcji prewencyjnej.

Uchwalając „Kartę zabezpieczenia społecznego", V Kongres oddał do dyspozycji związków zawodowych wszystkich krajów poważną broń do pobudzania ich walk o uzyskanie lub polepszenie systemów zabezpieczenia społecznego. Istotnie, od czasu V Kongresu żądania związane z zabezpieczeniem społecznym nie przestawały być stałym celem akcji ludzi pracy, platformą zgromadzeń związków zawodowych różnych kierunków i potężnym czynnikiem jedności. Dzięki walce i jednościowej akcji mas pracujących oraz ich organizacji związkowych osiągnięto znaczne postępy w poszczególnych krajach. Wiele jednak pozostaje jeszcze do zrobienia.

W wielu rozwiniętych krajach kapitalistycznych ludzie pracy walczą nie tylko o to, aby zdobyć lub polepszyć opiekę społeczną, lecz również przeciw próbom zmniejszenia uzyskanych już świadczeń. W licznych krajach, w związku z podwyżką budżetów wojennych i z gospodarczymi trudnościami, system zabezpieczenia społecznego był głównym przedmiotem ataków ze strony rządów i pracodawców.

Sytuacja w krajach rozwijających się nosi ślady długiego okresu eksploatacji kolonialnej i praktyk neokolonialistycznych, których szkodliwe skutki odbijają się na niskim poziomie życia i niezmiernie trudnych warunkach pracy.

Toteż w ogromnej większości krajów Azji i Ameryki Łacińskiej systemy zabezpieczenia społecznego są dalekie od tego, by móc odpowiadać najbardziej elementarnym potrzebom ludzi pracy i innych warstw ludności.

W krajach, które ostatnio uzyskały niezależność, między innymi w Afryce, wysiłki podejmowane w celu ulepszenia zabezpieczenia społecznego są ściśle związane z utrwaleniem niepodległości i rozwojem gospodarki narodowej. Mimo wielu trudności osiągnięto znaczny postęp w tej dziedzinie.

W krajach pozostających pod panowaniem kolonialnym, gdzie zabezpieczenie społeczne jest w stanie opłakanym, a bardzo często w ogóle nie istnieje, masy pracujące — w ramach swej ogólnej walki o wyzwolenie narodowe — domagają się ustawodawstwa socjalnego, którego potrzebę odczuwają z każdym dniem coraz bardziej.

Natomiast w krajach socjalistycznych, gdzie wysoki poziom zabezpieczenia społecznego jest jedną z wielkich zdobyczy socjalizmu, systemy te są nadal doskonalone.

W ubiegłym okresie związki zawodowe starały się zaznajomić wszystkich ludzi pracy z „Kartą zabezpieczenia społecznego" i wzmogły walkę o to, by jej zasady wcielać w życie. ŚFZZ nieu-

stannie udzielała pomocy w tym zakresie organizacjom członkowskim i zaprzyjaźnionym.

Kongres podkreśla wielkie znaczenie tych inicjatyw, m.in. uchwalenie „Karty ekonomicznych i społecznych praw kobiet pracujących", która poświęca dużo uwagi żądaniom kobiet pracujących, jako pracownic i jako matek.

Kongres wysoko ocenia również inicjatywy podjęte przez ŚFZZ w łonie międzynarodowych organizacji, m.in. w MOP, gdzie uczestniczyła ona czynnie w uchwalaniu wielu konwencji i zaleceń na temat różnych aspektów zabezpieczenia społecznego i nalegała na przeprowadzenie całkowitej rewizji przestarzałych konwencji w celu dostosowania ich do obecnej sytuacji i potrzeb ludzi pracy.

Wobec polityki monopoli i coraz zacieklejszego ataku na warunki pracy oraz poziom życia szerokich mas pracujących należy jeszcze bardziej wzmóc jednościową walkę związków zawodowych na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej, jak też konkretne akcje na rzecz wprowadzenia, rozszerzenia i ulepszenia systemu zabezpieczenia społecznego.

Doświadczenia zdobyte od czasu uchwalenia „Karty" wykazały słuszność tych zadań. Wychodząc z założeń tej „Karty" i uwzględniając nauki, które wypływają z ostatnich inicjatyw ludzi pracy na rzecz polepszenia zabezpieczenia społecznego, Kongres wzywa wszystkich ludzi pracy i ich organizacje związkowe do jeszcze większego wzmożenia jednościowych akcji i walk na rzecz zaspokojenia następujących zasadniczych postulatów:

— wprowadzenie możliwie najpełniejszych systemów zabezpieczenia społecznego, przede wszystkim na rzecz wszystkich ludzi pracy, a stopniowo na rzecz innych warstw ludności, bez dyskryminacji z powodu narodowości, poglądów politycznych, wyznania, rasy, płci i wieku;

— naleganie, aby te systemy obejmowały wszystkie koszty i ryzyko socjalne związane z chorobą, macierzyństwem, zasiłkami rodzinnymi, inwalidztwem i starością, śmiercią, wypadkami przy pracy, chorobami zawodowymi i bezrobociem;

— biorąc za przesłankę to ryzyko socjalne — należy dążyć do tego, aby te systemy obejmowały stopniowo wszystkie prawa socjalne z włączeniem do ustawodawstwa krajowego prawa do pracy i stosowania go w praktyce;

— rozwijanie sanitarnej i socjalnej akcji profilaktycznej oraz rozszerzenie środków w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy;

— walka o to, aby przyznane świadczenia zapewniły odpowiednie środki utrzymania i aby odpowiadały kosztom utrzymania oraz ewolucji zarobków i potrzeb ludzi pracy i ich rodzin;

— spowodowanie, aby pokrycie kosztów ubezpieczeń społecznych było zapewnione bez finansowego udziału ludzi pracy i aby zarządzanie i administrowanie ich zostało w sposób demokratyczny

powierzone organizacjom związkowym reprezentującym ludzi pracy;

— walka o zwiększenie funduszów przeznaczonych w budżetach narodowych na cele socjalne i zwalczanie wszelkich prób zmierzających do ich ograniczania, likwidacji lub odmowy ich przyznawania.

Ze względu na poważną rolę, jaką związki zawodowe odgrywają w zakresie zabezpieczenia społecznego, powinny być uznane za przedstawicielstwo ludzi pracy; należy położyć kres wszelkiemu działaniu w kierunku ograniczenia lub pogwałcenia tych praw.

Kongres podkreśla zgubne konsekwencje, jakie ma dla zdrowia ludzi pracy w krajach kapitalistycznych wprowadzanie nowych metod technicznych, mechanizacji i automatyzacji. W rzeczywistości, kapitaliści nie starają się, by postęp nauki i techniki oddać w służbę człowieka, lecz by osiągnąć maksymalne zyski. Organizacje związkowe powinny więc wzmóc działalność przeciw intensyfikacji pracy, grożącej wzrostem bezrobocia, zwiększeniem ilości wypadków przy pracy oraz pojawieniem się nowych chorób zawodowych, m. in. chorób systemu nerwowego i serca.

Poza tym szczególną uwagę należy poświęcić wysiłkom związków zawodowych w krajach rozwijających się, w okresie wprowadzania i ulepszania systemu zabezpieczenia społecznego. Kongres apeluje do organizacji związkowych innych krajów, aby udzieliły im pomocy i porad technicznych w różnych formach, m.in. przez wymianę doświadczeń, delegacji oraz organizowanie praktyk, wykładów i stypendiów. Taka działalność w dziedzinie zabezpieczenia społecznego przyczyni się do rozwoju solidarności międzynarodowej.

Specyficzne warunki kobiet i młodzieży wymagają obrony ich szczególnych dążeń. Związki zawodowe muszą działać, aby żądania te były zaspokojone w duchu zasad określonych w kartach żądań kobiet pracujących i młodzieży.

Kongres zaleca międzynarodowym zrzeszeniom związków zawodowych prowadzenie i pogłębianie działalności na rzecz zaspokojenia żądań, związanych ze specyfiką różnych przemysłów i zawodów.

Kongres zwraca się do organizacji związkowych wszystkich przynależności, aby podejmowały nowe inicjatywy i nowe środki w celu rozszerzenia jedności działania na rzecz tej zasadniczej sprawy, jaką jest zabezpieczenie społeczne w najszerszym rozumieniu tego słowa, tak jak jest ono sformułowane w „Karcie", która nie ogranicza się do tradycyjnego pojęcia ubezpieczeń i świadczeń społecznych.

W tym duchu Kongres proponuje zwołanie światowej konferencji związkowej, poświęconej sprawie zabezpieczenia społecznego,

która to konferencja miałaby na celu wzmożenie akcji i walk jednościowych dla ulepszenia systemu zabezpieczenia społecznego.

Biorąc pod uwagę specyfikę warunków gospodarczych i społecznych, jak również różnorodność form walki, światowa konferencja mogłaby ewentualnie być poprzedzona — tam gdzie pozwalają na to warunki — konferencjami konsultacyjnymi na szczeblu regionalnym. Przyczyniłoby się to do konkretyzacji prac i wyników światowej konferencji.

Kongres wzywa wszystkie organizacje związkowe do przyłączenia się do tej inicjatywy i do wzmożenia własnego działania na rzecz wspólnego celu: coraz pełniejszego zabezpieczenia społecznego, zgodnie z dążeniami ludzi pracy.

REZOLUCJA NA TEMAT PROBLEMÓW KOBIET PRACUJĄCYCH

1. We wszystkich krajach świata wzrasta rola i pozycja kobiet pracujących w dziedzinie produkcji i w społeczeństwie.

Na całym świecie obserwujemy dziś nieodwracalne zjawisko nieprzerwanego wzrostu zainteresowania kobiet głównymi problemami społeczeństwa ludzkiego. Zainteresowanie to charakteryzuje się ich świadomością, pragnieniem i zdecydowaniem czynnego uczestniczenia w rozwiązywaniu tych problemów.

2. Coraz większe masy kobiet pracujących energicznie uczestniczą we wspólnej walce klasy robotniczej o zaspokojenie postulatów ekonomicznych i socjalnych, o demokrację i postęp społeczny, przeciw dyskryminacji politycznej i społecznej, przeciw imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, o niezależność narodową i utrwalenie pokoju na świecie.

3. Kobiety pracujące stanowią ponad 1/3 ogółu zatrudnionych na całym świecie i około 40% związkowców należących do ŚFZZ. Biorą one w znacznym stopniu udział w tworzeniu bogactw świata, dlatego powinny mieć wszystkie prawa ekonomiczne, socjalne i polityczne. Kobiety pracujące, jako integralna część klasy robotniczej, mają te same dążenia i postulaty gospodarcze i socjalne, co ogół pracujących.

4. Coraz więcej kobiet zatrudnionych w różnych dziedzinach, takich jak: przemysł, rolnictwo, handel, administracja, szkolnictwo, służba zdrowia itd., uświadamia sobie swoją rolę, biorąc również udział w walce o zaspokojenie swych żądań.

5. VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wysoko ocenia owocną pracę licznych krajowych organizacji związkowych, które w ostatnich latach poświęciły szczególną uwagę specyficznym postulatom kobiet pracujących i ich walce o zaspokojenie tych postulatów, rozwijając inicjatywy o wielkim zasięgu na rzecz zniesienia

wszelkiej dyskryminacji politycznej, ekonomicznej i społecznej, godzącej w kobiety pracujące.

Związki zawodowe organizowały akcje na szczeblu krajowym, okręgowym i zakładowym, biorąc pod uwagę warunki specyficzne i stosując różne formy walki.

6. Dzięki stanowczej walce ruchu związkowego w krajach kapitalistycznych — gospodarczo rozwiniętych oraz rozwijających się — osiągnięto znaczne sukcesy na korzyść kobiet pracujących. W niektórych krajach sukcesy te stanowią poważny wkład do ogólnej walki o realizację zasadniczych postulatów klasy robotniczej. Należy jednak prowadzić dalej w tych krajach zaciętą walkę, biorąc pod uwagę różne dyskryminacje stosowane wobec kobiet pracujących w zakresie prawa do pracy, płac, szkolenia zawodowego, dostępu do odpowiedzialnych stanowisk oraz ich ochrony jako kobiet lub matek.

7. W krajach kolonialnych wyzysk i poniżenie kobiet są szczególnie silne. Dlatego też szerokie masy kobiet pracujących biorą udział w wielu krajach w walce o niepodległość narodową, przeciw imperialistycznemu, kolonialistycznemu i neokolonialistycznemu uciskowi, o równość praw ekonomicznych i socjalnych.

8. VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wita sukcesy odniesione przez związki zawodowe krajów socjalistycznych, w których kobiety korzystają z tych samych praw ekonomicznych. społecznych i politycznych, co ich towarzysze pracy. W tych krajach, klasa robotnicza, która jest u władzy, stworzyła podstawowe warunki, aby kobiety mogły w pełni rozwinąć swoje zdolności i spełnić rolę, która im przypada w społeczeństwie. W krajach tych związki zawodowe dysponują znacznie szerszymi prawami w zakresie udziału i kontroli nad realizacją najważniejszych postanowień natury ekonomicznej i socjalnej, łącznie ze sprawami dotyczącymi kobiet pracujących. Zapewniają one najodpowiedniejsze rozwiązania specyficznych problemów kobiet i matek, zarówno w przedsiębiorstwach przemysłowych, jak i na wsi. Poświęcają one szczególną uwagę świadczeniom socjalnym, które są niezbędne dla urzeczywistnienia prawa do pracy, ciągłości zatrudnienia i awansu zawodowego kobiet pracujących.

9. Wierna swoim tradycjom walki w obronie interesów klasy robotniczej, Światowa Federacja Związków Zawodowych przywiązywała stale szczególną uwagę do problemów kobiet pracujących. Zgodnie z uchwałą V Światowego Kongresu Związków Zawodowych rozwinęła ona w tym kierunku szereg inicjatyw, z których najważniejszą była druga międzynarodowa konferencja związkowa poświęcona problemom kobiet pracujących.

10. Konferencja ta zwołana została w maju 1964 r. w Bukareszcie z udziałem przedstawicieli związków zawodowych 55 krajów wszystkich kontynentów. Podkreśliła ona z naciskiem, że

obrona interesów kobiet pracujących nie jest tylko sprawą samych kobiet, lecz całego ruchu związkowego.

11. Konferencja uchwaliła „Kartę praw ekonomicznych i socjalnych kobiet pracujących" w celu zwiększenia roli kobiet w ogólnej walce klasy robotniczej i w celu wzmożenia walki o zaspokojenie ich specyficznych żądań. Postulaty zawarte w „Karcie" stanowią poważną podstawę jednościowej akcji związkowej dla organizacji związkowych niezależnie od tendencji, jakie reprezentują, i od ich przynależności związkowej, w skali krajowej czy międzynarodowej. Te postulaty odpowiadają interesom kobiet pracujących wszystkich zawodów, w mieście i na wsi, włącznie z kobietami pracującymi chałupniczo. Światowa Federacja Związków Zawodowych wyraża gotowość podjęcia rozmów w tej sprawie ze wszystkimi organizacjami związkowymi.

12. Program działania na obecnym etapie zawiera żądania ogólne międzynarodowej klasy robotniczej, w tym również żądania kobiet pracujących. Kobiety pracujące mają jednak swoje specyficzne żądania wynikające ze szczególnych form wyzysku i ich sytuacji jako pracownic oraz matek.

13. VI Światowy Kongres Związków Zawodowych podkreśla znaczenie postulatów zawartych w „Karcie praw ekonomicznych i socjalnych kobiet pracujących" i wzywa całą klasę robotniczą i związki zawodowe do wzmożenia walki o zaspokojenie tych żądań, a zwłaszcza:

— zapewnienie kobietom przez konstytucję i ustawodawstwo pracy każdego kraju prawa do pracy bez żadnej dyskryminacji; faktyczne zastosowanie tego prawa; zniesienie wszelkiej dyskryminacji w zakresie przyjmowania i zwalniania kobiet pracujących; zapewnienie równości w awansie na wszystkich szczeblach; zniesienie wszelkiej dyskryminacji w dostępie do stanowisk; zaszeregowanie, zakwalifikowanie i wynagrodzenie z gwarancją i zastosowaniem zasady „równa płaca za równą pracę", niezależnie od wieku, rasy, wyznania itd.; równość w dostępie do szkolenia zawodowego i do wybranego zawodu; zmniejszenie godzin pracy bez zmniejszenia zarobku; zapewnienie kobietom pracującym możliwości wykonywania ich zadań ze ścisłym przestrzeganiem godzin pracy;

— zapewnienie w systemie ubezpieczeń społecznych specjalnych uprawnień dla kobiet pracujących, związanych z ochroną macierzyństwa, uprawnień dla matek karmiących do przerwy w pracy, jak również do uzyskania płatnego wypoczynku dla kobiet wykonujących ciężką pracę lub pracę systemem taśmowym; rządy i pracodawcy winni stworzyć odpowiednią ilość żłobków i przedszkoli, jak również kolonii i obozów wakacyjnych dla dzieci w wieku szkolnym, zapewniając im personel lekarski i wykwalifikowanych wychowawców, umożliwiając sprawne ich działanie; stworzenie

i rozwinięcie świadczeń socjalnych pozwalających na realne korzystanie z prawa do pracy; ustalenie specjalnej granicy wieku emerytalnego dla kobiet z zapewnieniem normalnych środków do życia, zniesienie wszystkich praktyk dyskryminacyjnych w rozporządzeniach dotyczących zdrowia i w ustawodawstwie ubezpieczeń społecznych dotyczących kobiet pracujących; stworzenie w krajach rozwijających się, w których nie ma ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych, pełnego systemu ubezpieczeń i bezwzględne wprowadzenie go w życie.

14. VI Światowy Kongres Związków Zawodowych uważa, że zdobycie i obrona postulatów kobiet pracujących wymaga stałej działalności organizacji związkowych, wymaga akcji bardziej stanowczych i konkretnych, lepiej skoordynowanych i kierowanych, uwzględniających specyficzne warunki krajowe, tak aby znaleźć bardziej skuteczne środki i formy walki w obronie interesów kobiet pracujących.

15. Organizacje związkowe winny usilniej dążyć do zorganizowania kobiet pracujących w związkach zawodowych, aby mogły one wnieść pełny wkład w umocnienie całego ruchu związkowego. Szczególną uwagę winno się zwrócić na dziedziny, w których zdecydowanie przeważają kobiety, jak to ma miejsce w rolnictwie, handlu, administracji i instytucjach użyteczności publicznej, przemyśle spożywczym i lekkim, szkolnictwie, jak również należy zwrócić uwagę na kobiety pracujące chałupniczo i w służbie domowej.

16. Kongres podkreśla, że ważnym zadaniem organizacji związkowych jest badanie i stosowanie skutecznych metod propagandy i szkolenia kobiet pracujących, aby mogły one czynnie uczestniczyć w życiu, w działaniu i walkach związkowych, jak również awansować w organach kierowniczych związków zawodowych. Awansowanie kobiet jest ważnym elementem w zdobyciu, obronie i rozszerzeniu praw ekonomicznych i społecznych klasy robotniczej.

17. Kongres uważa, że utworzenie Międzynarodowego Doradczego Komitetu Związkowego poświęconego problemom kobiet pracujących, postanowione przez konferencję w Bukareszcie, odegra poważną rolę, pomagając ŚFZZ w badaniu warunków pracy kobiet pracujących, w ułatwieniu wymiany doświadczeń i propagowaniu inicjatyw w tej dziedzinie.

18. Oceniając wysoko działalność ŚFZZ na rzecz kobiet pracujących na terenie MOP, UNESCO i innych organizacji międzynarodowych, Kongres podkreśla potrzebę wzmożenia tej działalności, aby uzyskać postęp w ustawodawstwie pracy dotyczącym kobiet pracujących i uchwalenie nowych konwencji międzynarodowych w interesie tej grupy pracujących.

19. Kongres podkreśla, że MOP ma pilne zadanie zwrócenia się

raz jeszcze do rządów o bezzwłoczną ratyfikację, jeśli tego jeszcze nie zrobiły, konwencji, w szczególności konwencji nr 100, dotyczącej zasady równej płacy za równą pracę, i o przestrzeganie tych, które zostały ratyfikowane.

20. Ze względu na wzrastającą rolę kobiet pracujących w nowoczesnym społeczeństwie, na wkład, jaki mogą i winny wnieść w rozwiązywanie wszystkich problemów natury ekonomicznej, społecznej i politycznej klasy robotniczej, Kongres wzywa organizacje całego świata, by przywiązywały stałą i wytrwałą uwagę do jak najczynniejszej mobilizacji kobiet do walki i działania klasy robotniczej i do tworzenia takich warunków, w których by kobiety mogły przyczyniać się w miarę swych sił i zdolności do walki o wciąż lepsze warunki życia i pracy, o postęp społeczny, niepodległość narodową i o pokój na świecie.

REZOLUCJA W SPRAWIE PRACOWNIKÓW MŁODOCIANYCH

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech ostatnich lat naszych czasów jest poważna rola młodzieży, jaką odgrywa ona w przeobrażeniach życia społecznego i politycznego danego kraju.

Stwierdza się wzrost zainteresowania młodzieży najważniejszymi problemami dnia i wzmożoną jej aktywność w tej dziedzinie, a zwłaszcza wzrost jej udziału w walce o pokój, przeciw imperializmowi. W krajach kapitalistycznych jak również w krajach rozwijających się młodzież pracująca uczestniczy coraz liczniej w walkach przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu, neokolonializmowi i pozostałościom kolonializmu. W pierwszym rzędzie walczy ona przeciw dyskryminacji i przeszkodom, jakie napotyka w swoich dążeniach do polepszenia własnego losu i zdobycia należnego jej miejsca w społeczeństwie.

Milionom młodocianych zarówno w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, jak i w krajach rozwijających się odmówiono prawa do pracy, jednego z podstawowych praw człowieka. Problem ten stanowi składową część ogólnej walki o prawo do pracy, w której to walce związki zawodowe odgrywają rolę przodującą; bezrobocie wśród młodocianych stwarza jednak problemy szczególne, którym ruch związkowy na wszystkich szczeblach winien poświęcić baczną uwagę.

Młodociani są głównymi ofiarami rozwijającej się automatyzacji i mechanizacji, które w warunkach kapitalistycznych powodują w szerszym zakresie zaostrzenie problemów zatrudnienia. O ile bowiem redukuje się już pracujących, to przed młodzieżą kończącą naukę bramy fabryk się zamykają. Stają się bezrobotnymi, zanim podejmą pracę. Procent bezrobotnych wśród młodocianych jest też wyższy niż w innych kategoriach wieku.

W krajach rozwijających się położenie pracowników młodocianych pozostaje ciężkie, mimo że w wielu krajach zdobyli oni już pewne prawa. Należy pamiętać, że młodzież stanowi wysoki procent ludności tych krajów.

O ile szkolnictwo większości krajów jest jeszcze dalece niewystarczające, to już szkolnictwo zawodowe urąga najelementarniejszym potrzebom. Jest ono z reguły podporządkowane wymaganiom monopoli, dążących do najwyższych zysków. Jedynie znikoma mniejszość młodzieży otrzymuje właściwe wyszkolenie. Dyskryminacja dziewcząt jest tu jeszcze ostrzejsza niż w szkołach ogólnokształcących. Brak racjonalnego programu podnoszenia kwalifikacji uniemożliwia młodocianym pracownikom znalezienie odpowiedniej pracy i uzyskanie odpowiednich możliwości awansu. Problem mieszkaniowy w wielu krajach kapitalistycznych i rozwijających się jest szczególnie uciążliwy dla pracowników młodocianych.

Od czasu V Kongresu związki zawodowe odegrały czynną i kierowniczą rolę w obronie interesów młodzieży. Podejmowały one stale wysiłki w celu wciągania młodzieży pracującej do walki o zaspokojenie jej żądań, jak również do ogólnej walki klasy robotniczej o postęp społeczny, przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu, przeciw imperialistycznej polityce wojny i agresji. W walce tej młodociani pracownicy dali dowody swojej bojowości, swojego poczucia odpowiedzialności i zapału w dążeniu do osiągnięcia celu godnego największych wysiłków.

Kongres wita z zadowoleniem postępy osiągnięte w krajach socjalistycznych na rzecz młodzieży, w szczególności zaś ogromny rozwój szkolnictwa i szkolenia zawodowego. Rozkwit krajów socjalistycznych pobudza pracowników młodocianych do zwiększania ich wkładu w rozszerzanie udziału ludzi pracy w zarządzaniu gospodarką, w rozwoju produkcji i wzroście wydajności pracy, w rozwoju nauki i techniki na rzecz budowy nowego społeczeństwa.

Oceniając wysoko sukcesy odniesione przez związki zawodowe na rzecz pracowników młodocianych, VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wzywa organizacje związkowe wszystkich krajów, aby przywiązywały coraz większą wagę do problemów młodzieży. Wzywa ich do wzmożenia tych akcji dla zadośćuczynienia ogólnym i specyficznym postulatom młodocianych pracowników, do działania na rzecz zrzeszania się młodocianych w związkach zawodowych — o ile do nich jeszcze nie należą — do szkolenia i do zachęcania młodych związkowców, aby zajmowali odpowiedzialne stanowiska związkowe oraz stanowiska kierownicze na wszystkich szczeblach.

Należy krzewić wśród pracowników młodocianych ducha walki klasowej i proletariackiego internacjonalizmu, pomagając im

w lepszym zrozumieniu prawdziwych źródeł niesprawiedliwości społecznej oraz w znalezieniu skutecznych form walki.

Na podstawie założeń „Karty pracowników młodocianych", uchwalonej przez I Światową Konferencję Związkową Pracowników Młodocianych w 1958 r., oraz ostatnich doświadczeń walk, prowadzonych na rzecz młodocianych pracowników, zasadnicze żądania wysuwane w jednościowych akcjach związkowych mogą być sformułowane następująco:

— prawo do pracy i jego zastosowanie w praktyce;

— przestrzeganie zasady „równa płaca za równą pracę", zniesienie dyskryminacji stosowanej wobec pracowników młodocianych w zakresie ich wynagrodzeń;

— bezpłatna nauka na wszystkich szczeblach i wprowadzenie pełnego systemu szkolenia zawodowego, zarządzanego demokratycznie, z udziałem związków zawodowych, oraz stworzenie możliwości stałego dokształcania się w czasie pracy z zagwarantowaniem zarobków przez pracodawcę;

— zniesienie dyskryminacji stosowanej wobec dziewcząt na odcinku nauki, szkolenia zawodowego, a zwłaszcza w dziedzinie praktyk zawodowych i płac;

— bezwzględny zakaz zatrudniania dzieci;

— pełna swoboda zrzeszania się pracowników młodocianych w związkach zawodowych oraz ich udziału w działalności związkowej, zwłaszcza w zakładach pracy;

— przestrzeganie, bez ograniczeń, prawa do zapomogi w razie bezrobocia;

— skrócenie czasu pracy dla pracowników młodocianych oraz ścisłe regulowanie godzin nadliczbowych i pracy nocnej;

— dłuższy urlop płatny oraz wystarczające możliwości wypoczynku i zajęć kulturalnych;

— zapewnienie warunków higieny, zdrowia i bezpieczeństwa pracy.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych uważa, że Światowa Federacja Związków Zawodowych i międzynarodowe zrzeszenia związków zawodowych winny kontynuować i nadal wzmagać swoją działalność na rzecz pracowników młodocianych. Winny one również działać na terenie międzynarodowych organizacji, takich jak Międzynarodowa Organizacja Pracy i UNESCO, nakłaniając je do podejmowania energicznych i skuteczniejszych środków w interesie młodzieży.

Należy wzmagać wysiłki w kierunku szerszej współpracy między ŚFZZ a organizacjami krajowymi i międzynarodowymi, walczącymi o prawa dla pracowników młodocianych.

W ostatnich latach organizacje związkowe różnych orientacji wysunęły programy dotyczące problemów młodzieży. Analiza tych programów wykazuje, że istnieją już dziś obiektywne, realne mo-

żliwości jednościowych akcji międzynarodowych na rzecz zaspokojenia żądań młodocianych pracowników.

W tym duchu Kongres uważa, że ŚFZZ powinna zorganizować w pierwszym rzędzie międzynarodową, szeroką i jednościową konferencję związkową, poświęconą problemom praktyki i szkolenia zawodowego. Konferencja ta byłaby ważnym krokiem zachęcającym związki zawodowe i młodocianych pracowników do walki o zaspokojenie swoich żądań.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych jest przekonany, że związki zawodowe wszystkich krajów uczynią, co będzie w ich mocy, aby zachęcić młodzież do udziału w walce jednościowej przeciw imperializmowi, o pokój na świecie, o niezależność narodową, o swobody demokratyczne i postęp społeczny. Zapał i energia młodzieży będzie niewątpliwie źródłem nowych sił dla ruchu związkowego.

REZOLUCJA W SPRAWIE OŚWIATY

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych obradujący w Warszawie od 8 do 22 października 1965 r. stwierdza, że problem oświaty zajmuje istotne miejsce wśród najważniejszych problemów współczesnych, w obliczu których znajdują się masy pracujące całego świata.

O ile oświata otwiera przed człowiekiem wspaniałe perspektywy rozwoju i doskonalenia się jedynie po jego całkowitym wyzwoleniu się spod wyzysku klasowego, to jednak rozwijając jego umiejętności intelektualne, jest ona dla niego, wtedy gdy cierpi on jeszcze pod uciskiem, cenną bronią w walce o całkowite wyzwolenie.

Oświata nabrała w obecnej epoce szczególnego znaczenia z uwagi na nowe potrzeby powstałe w tej dziedzinie pod wpływem nieodwracalnego ruchu narodowowyzwoleńczego oraz szybkiego rozwoju nauki i techniki.

Biorąc pod uwagę te nowe dążenia i problemy, jakie stąd wynikają, VI Światowy Kongres Związków Zawodowych uważa, że jednym z głównych zadań związków zawodowych na obecnym etapie jest akcja na rzecz ogólnego podniesienia świadomości klasowej i poziomu kulturalnego najszerszych mas, zwłaszcza zaś ludzi pracy.

Hasło to — słuszne w odniesieniu do każdego kraju — nabiera szczególnego znaczenia dla klasy robotniczej rozwiniętych krajów kapitalistycznych i krajów rozwijających się lub ekonomicznie zależnych. W tych krajach winno mu towarzyszyć hasło walki

o demokrację, oświatę i kulturę, wolną od wpływu monopoli i sił konserwatywnych. W rzeczy samej imperializm światowy, wspólny wróg wszystkich ludzi pracy, świadomy znaczenia oświaty jako instrumentu ich wyzwolenia się, uczynił z niej jedną z uprzywilejowanych dziedzin swej stałej agresji wobec nich, posługując się w tym celu wieloma środkami, m.in. teoriami rasistowskimi. Tak więc oświata stała się jednym z podstawowych terenów walki klasowej, jak też walki z kapitalizmem i neokolonializmem oraz walki o postęp narodowy.

Oto dlaczego przy założeniu, że związki zawodowe nauczycieli powinny poświęcać wiele uwagi problemom oświaty zarówno w ich aspekcie politycznym, jak i technicznym, jest rzeczą ważną, by nie były one jedynymi, które się tym zajmują, aby działalność ich stanowiła część szerszej ofensywy prowadzonej przez ogół organizacji ludu pracującego na froncie nauczania, oświaty i kultury, co też stanowi integralną część ich powszechnej walki z imperializmem.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych uważając, że dzieci i młodzież stanowią przyszłość klasy robotniczej i narodów, domaga się stworzenia warunków do pełnego rozwitu ich osobowości i ich zdolności, tzn. rozwoju i popierania demokratycznej szkoły wszystkich szczebli.

Jednocześnie domaga się on dla dorosłych ludzi pracy najszerszych możliwości doskonalenia zawodowego, technicznego i ogólnego, ponieważ wysoki poziom wiedzy ludzkiej czyni takie nieustanne doskonalenie się jednym z nakazów naszych czasów, jak również jest warunkiem przystosowania robotników do coraz bardziej skomplikowanego charakteru nowoczesnej techniki, produkcji czy też do nowych zadań ekonomicznych i socjalnych, powstałych w krajach nowo wyzwolonych.

W krajach uprzemysłowionych gwałtowny rozwój nauki i techniki wysuwa konieczność upowszechnienia wyższego poziomu nauki i kultury przez szerokie otwarcie dostępu do studiów wyższych, pozwalające na osiągnięcie wyższych kwalifikacji, zgodnie z potrzebami technicznymi wynikłymi w rezultacie rewolucji przemysłowej. Wielka masa ludzi pracy, odczuwając te potrzeby, pełna troski o perspektywy zatrudnienia na najbliższą przyszłość, pragnie dla swych dzieci szerszej i głębszej demokratyzacji oświaty. Dążenia te są w pełni realizowane w krajach kapitalistycznych. Jednak w krajach, w których dzierży władzę kapitalizm monopolistyczny, odmawia on przeprowadzenia w sposób demokratyczny reformy przestarzałej struktury oświaty, mimo że wymagają tego obiektywne konieczności, wprowadza selekcję socjalną i przedwczesną, wąską specjalizację, będącą wyłącznie funkcją jego potrzeb i jego interesów, i zaprzepaszcza w ten sposób szanse kształcenia się tysięcy dzieci pochodzących z warstw biednych, synów

i córek robotników oraz drobnych chłopów lub dzieci mniejszości narodowych.

Szczególnie bolesny przykład stanowi tu haniebna segregacja rasowa, stosowana w szkołach USA i Afryki Południowej wobec ludności murzyńskiej, której nie zezwala się na dostęp do oświaty powszechnej i technicznej na równi z białymi.

Sytuacja ta jest poważna, ponieważ stawia pod znakiem zapytania przyszłość klasy robotniczej i ogółu mas pracujących. Zamknięcie ich dzieciom drogi do zdobycia kwalifikacji oznacza skazanie ich z góry na nędzę i na bezrobocie.

Światowy Kongres Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje związkowe tych krajów do podjęcia i kontynuowania zdecydowanej walki o nauczanie stojące na wysokim poziomie i o naukowe treści, dostępne dla wszystkich i pozwalające każdemu dziecku na pełne wykorzystanie jego zdolności, a następnie łatwe znalezienie miejsca dla siebie w gospodarce narodowej. Walka taka obejmuje m.in. przeciwstawianie się reakcyjnym reformom nauczania przeprowadzanym przez rządy pozostające na usługach monopoli, jak również energiczne potępienie podejmowanych przez te monopole prób bezpośredniego przejęcia w swe ręce kontroli, a czasami i organizacji szkolnictwa zawodowego oraz technicznego.

Mobilizacja ludzi pracy do rozwiązania powyższych problemów zakłada wszędzie, gdzie się to okazuje konieczne, stałą akcję w obronie szkoły publicznej, na rzecz lepszych lokali szkolnych, wykształcenia dostatecznej ilości odpowiednio kwalifikowanych nauczycieli, na rzecz zapewnienia budżetu oświaty odpowiadającego ogromnym potrzebom istniejącym w tej dziedzinie, a przeciwko klerykalizacji i militaryzacji nauczania.

Zakłada ona również natychmiastowy postulat szybkiego zorganizowania szerokiego systemu oświaty dla dorosłych, umożliwiającego i ułatwiającego ludziom pracy zdobycie niezbędnej znajomości najnowocześniejszej techniki i podstawowych umiejętności naukowych, na których się ta technika opiera, to znaczy normalne wprowadzenie w zagadnienia nowoczesnego systemu produkcji. Funkcjonowanie tego systemu, który powinien być dla ludzi pracy całkowicie bezpłatny i kontrolowany przez ich organizacje związkowe, będzie oczywiście związane częściowo z normalnymi godzinami pracy.

Ten postulat, jak i postulat demokratycznej reformy nauczania, wymaga szerokiego działania i jedności ludzi pracy, ponieważ jego zwycięstwo stanowi — wobec perspektywy rozszerzenia automatyzacji — warunek konsekwentnej walki o pełne zatrudnienie i o radykalne skrócenie czasu pracy bez zmniejszenia płacy, co jest jedyną alternatywą wobec groźby masowego bezrobocia wśród klasy robotniczej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych w przekonaniu, że organizacje związkowe krajów kapitalistycznych będą umiały wywiązać się ze swoich zadań w tej dziedzinie, zobowiązuje je, by uczyniły z tej walki ważny i aktywny element ich decydującej akcji przeciw monopolom.

W krajach nowo wyzwolonych, kolonialnych oraz w krajach, w których gospodarka jest jeszcze ściśle podporządkowana monopolom międzynarodowym, problemy oświaty, jakie wysuwa nasza epoka, nabierają również pierwszorzędnego znaczenia.

Najważniejsze zadanie narodów tych krajów polega bowiem na zbudowaniu gospodarki narodowej, wyzwolonej spod panowania imperialistycznego i odpowiadającej żywotnym potrzebom społeczeństwa i mas pracujących. Uczynić to trzeba w trudnych warunkach złej spuścizny po kolonialistach, otwartej i gwałtownej agresji sił imperialistycznych lub bardziej subtelnych, lecz nie mniej niebezpiecznych zasadzek neokolonializmu, przy pomocy których imperialiści usiłują utrwalić swój ucisk.

Zadanie takie może być wykonane tylko wtedy, gdy kraje te zdołają uformować — w sensie ilościowym i jakościowym — wszelkiego rodzaju kadry, których im brak, a więc jeżeli podejmą szerokie wysiłki w zakresie oświaty ludowej, podnosząc radykalnie poziom kultury i kwalifikacji mas. Wysiłki te muszą zostać podjęte na dwóch zasadniczych płaszczyznach: objęcia nauczaniem wszystkich dzieci i zlikwidowania analfabetyzmu dorosłych.

Walka o oświatę wysuwa wiele niezmiernie skomplikowanych problemów praktycznych (budowa i wyposażenie lokali szkolnych, przyspieszone kształcenie narodowych kadr pedagogicznych, organizacja szkół na wsi, treść i struktura nauczania technicznego oraz zawodowego, szkolenie techniczne wewnątrz przedsiębiorstwa, płatny urlop dla ludzi pracy na kształcenie się, kursy dokształcające, przydział do pracy odpowiadającej nabytym kwalifikacjom, oświata dla dziewcząt, wybór języka nauczania, opracowanie i druk podręczników, książek itp.); do rozwiązania tych problemów absolutnie niezbędna jest polityczna orientacja i konkretna współpraca związków zawodowych ludu pracującego.

Jeżeli chodzi o powszechną szkołę podstawową, to trzeba zmienić strukturę szkolną, pozostawioną przez kolonialistów, często zresztą niedostatecznie rozbudowaną, która służyła ich celom i ich ideologii, oraz zastąpić ją systemem narodowego i demokratycznego nauczania, odpowiadającym rzeczywistym potrzebom kraju, zdolnym wykształcić kadry potrzebne w różnych dziedzinach życia społecznego i produkcji, opartym na najbardziej postępowych tradycjach własnej kultury ludowej, wzbogaconej doświadczeniem walki o wyzwolenie narodowe i przyjaznym wpływem kultury innych narodów. Taka koncepcja nauczania napotyka w niektórych nowo wyzwolonych krajach przeszkody ze strony klas panujących,

zmierzających do nadania oświacie reakcyjnego charakteru klasowego.

To zasadnicze dzieło powinno zostać zrealizowane w jak najkrótszym okresie historycznym, aby nie dopuścić do wzrostu, lecz przeciwnie — zmniejszyć i jak najszybciej zlikwidować zacofanie tych krajów w stosunku do krajów rozwiniętych.

Walka z analfabetyzmem, jednym z tragicznych skutków panowania kolonialistycznego i imperialistycznego, wymaga także rozwiązania licznych, równie trudnych kwestii materialnych. Trzeba ją prowadzić równolegle z walką o rozwój gospodarczy i społeczny, prowadzący do podniesienia stopy życiowej ludności. Masy, których ona dotyczy, powinny być same — dzięki organizacjom, jakie stworzyły, m. in. związkom zawodowym — aktywnymi organizatorami likwidacji ich własnego analfabetyzmu.

Zadania te zasługują na uwagę i na czujną kontrolę ludzi pracy, tym bardziej że kolonializm i neokolonializm próbuje uczynić z tej dziedziny, pod pozorem pomocy i współpracy, zasadniczą domenę swej penetracji oraz swego wpływu w celu przeciwstawienia się pełnej niezawisłości uciskanych przez siebie narodów. Poza tym w niektórych nowo wyzwolonych krajach burżuazja i siły feudalne, półfeudalne i reakcyjne starają się utrzymać swą kontrolę nad oświatą, tak by służyła ona ich klasowym celom.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych apeluje gorąco do związków zawodowych ludzi pracy krajów rozwijających się o wzięcie aktywnego udziału w walce narodowej o upowszechnienie oświaty i o likwidację analfabetyzmu mas i o to, aby te dążenia były wśród podstawowych ich postulatów, stając się jednym z najbardziej dynamicznych odcinków ich walki antyimperialistycznej i ich walki o rozwój.

Zwraca się równocześnie do organizacji związkowych wszystkich krajów o podjęcie na swoim terenie szerokich wysiłków na rzecz konkretnej pomocy ludziom pracy i narodom kontynentów zacofanych w dziedzinie walki o oświatę.

Pomoc udzielona przez kraje socjalistyczne, m. in. przez ZSRR, krajom nowo wyzwolonym w zakresie kształcenia kadr socjalistycznych stanowi ostry kontrast na tle przeszkód stawianych w tej dziedzinie przez imperialistów.

Zwycięstwo ludzi pracy i narodów na froncie oświaty, kwalifikacji zawodowych i kultury może być w naszej epoce decydujące.

Dlatego też walkę tę trzeba prowadzić w ścisłym sojuszu robotników fizycznych z pracownikami umysłowymi, m. in. sojuszu robotników, chłopów i nauczycieli. Oto dlaczego walka ta stanowi jeden z najdogodniejszych terenów realizacji jedności działania organizacji krajowych lub międzynarodowych o rozmaitych orientacjach i różnej przynależności.

Walka taka odpowiada w wysokiej mierze interesom mas; należy ona do tych, które otwierają perspektywy podniesienia świadomości społecznej i politycznej, a tym samym rozszerzenia wpływu i wzmocnienia autorytetu związków zawodowych wśród ludzi pracy.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża przekonanie, że każda organizacja związkowa będzie umiała prowadzić w warunkach swego kraju w duchu proletariackiego internacjonalizmu, w sposób konsekwentny i jednolity, niezbędną akcję na rzecz demokratycznej i zdemokratyzowanej oświaty, dla całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu oraz nieustannego podnoszenia poziomu kulturalnego ludzi pracy i narodów oraz dla dobra postępu ludzkości.

REZOLUCJA O PRAWACH ZWIĄZKOWYCH

Od czasu V Światowego Kongresu Związków Zawodowych pogłębiła się świadomość klasowa i gotowość bojowa mas pracujących, wzrosła liczba ludzi pracy zrzeszonych w związkach zawodowych, wzmogły się i rozszerzyły walki klasowe we wszystkich częściach świata.

Ruch związkowy jest wielką siłą społeczną, która musi być respektowana w skali krajowej i międzynarodowej.

Razem z walką związkową o żywotne interesy, o postęp społeczny i pokój, pogłębia się równolegle w krajach kapitalistycznych — zarówno w krajach rozwijających się, jak i pozostających jeszcze pod jarzmem kolonializmu — walka o utrzymanie i rozszerzenie praw związkowych i swobód demokratycznych, stanowiących integralną część podstawowych zasad demokratycznych.

ŚFZZ przyczyniła się w sposób efektywny do skonkretyzowania orientacji tej walki, zwłaszcza przez wyraźne określenie praw związkowych i swobód demokratycznych mas pracujących w wydanej przez nią „Karcie praw związkowych". ŚFZZ stale udzielała swego poparcia moralnego i materialnego akcjom organizacji związkowych na rzecz zachowania i rozszerzania praw związkowych i w obronie ofiar represji antyzwiązkowych, nie uzależniając tego poparcia od przynależności związkowej czy orientacji politycznej.

Inny z kolei aspekt tej działalności stanowią inicjatywy i wysiłki ŚFZZ, podejmowane we współdziałaniu ze związkami zawodowymi wielu krajów, zwłaszcza zaś krajów rozwijających się, a realizowane przez nią w łonie Międzynarodowej Organizacji Pracy i Komisji Praw Człowieka ONZ.

Delegaci przybyli na VI Kongres bogatsi o nauki płynące z doświadczeń i licznych dowodów bohaterstwa mas pracujących w walkach okresu ubiegłego.

Należy zwłaszcza wymienić walki mas pracujących Adenu przeciw kolonizatorom brytyjskim o prawa związkowe. Należy również przypomnieć ofiary i cierpienia ludu pracującego Afryki Południowej, walczącego przeciwko rasistowskiej polityce apertheidu.

VI Kongres wysoko ocenił zwycięską walkę mas pracujących i związków zawodowych południowego Wietnamu przeciwko brutalności marionetkowych rządów południowowietnamskich, przeciwko agresji amerykańskich imperialistów, którzy prowadzą niszczycielską wojnę, dewastują ziemię wietnamską i depczą elementarne prawa ludzkie oraz demokratyczne swobody.

Kongres wyraził także głębokie uznanie dla bohaterskiej postawy mas pracujących Hiszpanii w ich strajkach i walkach z dyktaturą franksistowską, jak również dla mężnego oporu ludu pracującego Portugalii przeciw faszystowskiemu terrorowi rządu Salazara oraz dla szczególnego bohaterstwa związków Angoli i tzw. portugalskiej Gwinei w ich walce przeciwko kolonizatorom portugalskim. Delegaci na Kongres dali również wyraz swej solidarności z ofiarami represji antyzwiązkowych w Wenezueli, Brazylii, Boliwii, Peru, Kongo-Leopoldville, na Martynice, w Libanie, Grecji, na Bliskim Wschodzie i w innych krajach. Z prawdziwym uznaniem odnotowali oni również zwycięstwa odniesione w strajkach przez górników i innych robotników francuskich, niesłabnący rozmach ludu pracującego Włoch w jego licznych akcjach strajkowych oraz walkę mas pracujących Japonii o prawa związkowe, a zwłaszcza ich zwycięską walkę o wyratowanie od śmierci ich kolegów kolejarzy — ofiar samowoli sądów w dobrze znanej sprawie „Matsukawa".

W wielu krajach kapitalistycznych usiłuje się przy pomocy ustawodawstwa antyzwiązkowego oraz środków zastraszania i represji ograniczyć prawa związkowe. Dotyczy to zwłaszcza urzędników państwowych czy też pracowników instytucji użyteczności publicznej, jak również niektórych kategorii urzędników, techników i kadr sektora prywatnego.

Odnosi się to także do funkcjonariuszy państwowych i pracowników instytucji użyteczności publicznej we Francji, USA i innych krajach, w których te kategorie ludzi pracy narażone są na represje na mocy ustawodawstwa antyzwiązkowego. W Niemczech zachodnich usiłuje się — wbrew woli DGB i mas pracujących — narzucić stopniowo klasie robotniczej ustawy wyjątkowe, godzące w pierwszym rzędzie w związki zawodowe.

W krajach kapitalistycznych robotnicy emigranci doznają dyskryminacji w dziedzinie związkowych praw demokratycznych oraz elementarnych warunków egzystencji. Jednym ze środków

dyskryminacji robotników imigrujących jest w tych krajach obniżenie ich poziomu życia.

W szeregu krajów pleni się również dyskryminacja o charakterze rasowym. Dotyczy ona uznania praw związkowych bądź nieskrępowanego korzystania z nich. Odczuwają ją w szczególności czarnoskórzy pracownicy w Stanach Zjednoczonych i Afryce Południowej.

Wymienione przykłady dotyczą jedynie drobnej części ostatnich zmagań o prawa związkowe i swobody demokratyczne. Na wszystkich frontach tych walk masy pracujące musiały stawić czoła temu samemu wrogowi, wielkim i małym kapitalistom i rządom broniącym ich interesów.

Dążąc do utrzymania władzy politycznej, ochrony swoich superzysków, jak też zachowania rynków zbytu i niezbędnych zasobów surowcowych — klasy panujące rozwiniętych krajów kapitalistycznych szukają wyjścia w koncentracji kapitału monopolistycznego, w jego międzynarodowej integracji, neokolonialistycznej ekspansji, a także w zbrojeniach i w imperialistycznej agresji.

Konsekwencje tej polityki całym swym ciężarem spadają na barki robotników. Aby przezwyciężyć ich opór, kapitalizm przechodzi do ataku w celu ograniczenia demokratycznych swobód narodów, a zwłaszcza praw związkowych ludu pracującego. Ucieka się w tym celu do demagogii, korupcji i presji gospodarczej, narzuca ustawy antyzwiązkowe, zmienia i narzuca ustawodawstwo państwowe i obowiązujące już w międzynarodowej konwencji pracy, posługując się terrorem policyjnym i samowolą sądową.

Prawa związkowe i swobody demokratyczne, częstokroć gwarantowane konstytucyjnie, są systematycznie i brutalnie gwałcone, zwłaszcza w przedsiębiorstwach, gdzie pracodawcy chcą mieć wolne ręce, ażeby móc stosować wszystkie środki, jakie uważają za konieczne do zwiększenia swych zysków, nie narażając się na opór ze strony organizacji związkowych.

Właśnie na terenie przedsiębiorstw monopolistycznych wielki kapitał najczęściej hamuje działalność i rozwój akcji masowych organizacji związkowych na rzecz zaspokojenia postulatów ludzi pracy; przeciwstawia się on rozszerzeniu praw związkowych w przedsiębiorstwach, usiłując zarazem uszczuplić pozycje już wywalczone przez klasę robotniczą. Pracodawcy usiłują ograniczyć, a nawet zlikwidować prawa związkowe do zbiorowych pertraktacji i wykorzystać zwolnienia dla zaostrzenia dyskryminacji.

Dzieje się tak dlatego, że na terenie przedsiębiorstw polityka i interesy pracodawców ścierają się bezpośrednio i gwałtownie z interesami i dążeniami ludzi pracy. Ofensywie pracodawców, wymierzonej w krajach kapitalistycznych przeciw warunkom życia i pracy mas pracujących towarzyszy dziś w szczególności gwałtowny atak, zmierzający do ograniczenia w sposób trwały pozycji

przetargowej i zdolności interwencyjnej związków zawodowych. Usiłowania godzące w prawa i swobody związkowe przerastają w akcję o znacznie większym zasięgu, prowadzoną przez wielkie monopole, a nawet przez władze, by zakwestionować i zlikwidować autonomię związków zawodowych. A wszystko to ma za przesłankę współpracę klas, zmierzającą do podporządkowania ludzi pracy i ich organizacji decyzjom monopoli i zintegrowania ich w ramach systemu kapitalistycznego, w szczególności poprzez narzucenie monopolistycznego systemu planowania oraz tak zwanej polityki stabilizacji i dochodów.

Ażeby przeforsować swe postulaty i obronić swe prawa, związki zawodowe muszą rozwinąć skuteczne i dynamiczne akcje na wszystkich szczeblach, a w szczególności na szczeblu przedsiębiorstw, udzielając zdecydowanego poparcia podstawowym żądaniom ludzi pracy, walcząc o zdobycie i rozszerzenie prawa do pertraktacji na wszystkich szczeblach oraz zastrzegając sobie wszystkie możliwości samodzielnej interwencji we wszystkich kluczowych problemach polityki gospodarczej i obrony swobód demokratycznych.

Delegaci na VI Światowy Kongres Związków Zawodowych potępiają stanowczo wszelkie formy ograniczania praw i swobód związkowych i demokratycznych oraz represje wobec związków zawodowych i potwierdzają konieczność rozwijania jeszcze bardziej energicznych akcji, zmierzających nie tylko do obrony fundamentalnych praw mas pracujących, lecz także do rozszerzenia zakresu tych praw.

W krajach od niedawna niepodległych i rozwijających się ataki na prawa związkowe przybierają różne formy. W niektórych krajach burżuazja usiłuje narzucić masom pracującym, przy pomocy ustawodawstwa, kontrolowane przez siebie związki zawodowe, pozbawiając w ten sposób masy pracujące prawa do zrzeszenia się w swoich własnych organizacjach, reprezentujących ich interesy.

Zakazuje się związkowcom działalności nie tylko na terenie przedsiębiorstw, ale także w miejscach zamieszkania ludzi pracy. Ogranicza się prawa związkowców do organizowania zebrań i demonstracji, w tym także pokojowych i odbywających się z dala od miejsca pracy. Usiłuje się zlikwidować ustawowo prawo do strajku, a w praktyce wszelka akcja klasy robotniczej dławiona jest z coraz większą brutalnością. W wielu krajach władze aresztują związkowców i przetrzymują ich bez sądu przez długie lata.

Nawet prawa zdobyte przez masy pracujące za cenę długich lat bohaterskich walk narażone są ustawicznie na ataki bądź nie są stosowane.

Znaczenie prawa do swobodnej działalności związkowej w przedsiębiorstwach zostało już podkreślone w programie działania związkowego, przyjętym przez V Światowy Kongres Związków Zawodowych. Walka o to prawo rozwijała się na szerokim

froncie i osiągnęła już pewne pozytywne wyniki. Trzeba nadal rozwijać tę walkę, wiążąc ją z walką o żywotne interesy mas pracujących i wykorzystując wszystkie możliwości jednolitej akcji i na tej podstawie rozszerzać i umacniać nowe prawa związkowe.

Oto dlaczego VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wzywa masy pracujące i związki zawodowe krajów kapitalistycznych, rozwijających się bądź pozostających pod jarzmem kolonialnym, by podjęły dalszą walkę o skuteczną obronę ich podstawowych praw i swobód demokratycznych, których należy strzec i które należy rozszerzać.

Dla osiągnięcia tego celu należy nieodzownie kierować się zasadami solidarności i pogłębiać jedność działania wszystkich sił międzynarodowego ruchu związkowego.

Wielki wkład wnoszą tu masy pracujące i związki zawodowe krajów socjalistycznych dzięki stałemu rozszerzaniu się zakresu zdobytych przez nich praw oraz dzięki czynnej solidarności z masami pracującymi innych krajów.

Masy pracujące i ich związki zawodowe powinny łączyć walkę o codzienne żądania ze stałą walką:

— o całkowite uznanie i swobodę wykonywania uprawnień związkowych w przedsiębiorstwach i w miejscach pracy i o prawo rokowań we wszystkich sprawach związanych z pracą;

— o całkowitą niezależność związków zawodowych, przeciwko wszelkim interwencjom pracodawców i organów rządowych w sprawy wewnętrzne związków zawodowych, zwłaszcza zaś w sprawy finansowe;

— o swobodę tworzenia jednościowych organów i organizacji związkowych na wszystkich szczeblach, przeciwko wszelkim objawom ograniczania swobody wolnego wyboru przynależności związkowej krajowej i międzynarodowej;

— o prawo brania udziału we wszystkich akcjach w obronie interesów mas pracujących, bez względu na to, czy ta akcja przybiera formę strajku, manifestacji czy jakąkolwiek inną formę walki związkowej;

— o swobodne korzystanie z praw związkowych przez funkcjonariuszy państwowych i wszystkie osoby zatrudnione w instytucjach publicznych — bez żadnej dyskryminacji;

— o różne prawa robotników i ich organizacji związkowych zarówno w zakresie reprezentacji podczas zbiorowych rokowań i dyskusji dotyczących wszystkich spraw interesujących pracowników najemnych;

— przeciwko wszelkim represjom godzącym w aktywistów i członków związków zawodowych, przeciwko wszelkiej dyskryminacji rasowej, narodowej, religijnej czy politycznej w korzystaniu z zagwarantowanych praw związkowych;

— o skuteczną gwarancję, poprzez ustawodawstwo, swobód oso-

bistych i ochrony działaczy związkowych w wykonywaniu mandatu powierzonego im przez masy pracujące;

— o prawo do zarządzania i kierowania organami zabezpieczeń społecznych i innymi organami socjalnymi;

— przeciwko wszelkiej dyskryminacji w wyborze delegatów związkowych reprezentujących robotników w krajowych mieszanych komisjach arbitrażowych czy innych instytucjach krajowych lub międzynarodowych;

— o swobodny rozwój międzynarodowych stosunków związkowych i akcji solidarnościowych oraz przeciwko prześladowaniu uczestników tych akcji.

W interesie rozwoju walki mas pracujących konieczne jest, aby odtąd wykorzystywać szerzej możliwości, jakie istnieją w łonie instytucji międzynarodowych, takich jak Międzynarodowa Organizacja Pracy, Komisja Praw Człowieka ONZ. Na terenie tych instytucji trzeba dołożyć wszelkich starań, by w ich organach wyeliminowana została dyskryminacja w przedstawicielstwach organizacji krajowych, aby konwencje międzynarodowe obejmowały gwarancje wszystkich praw związkowych i swobód demokratycznych z korzyścią dla świata pracy. Należy również spowodować, aby te instytucje energiczniej domagały się ratyfikowania tych konwencji przez rządy wszystkich krajów i ich ścisłego przestrzegania przez rządy i pracodawców.

Na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy chodzi również o rewizję bądź uzupełnienie konwencji nr 87 o swobodach związkowych oraz konwencji nr 98 o stosowaniu zasad prawa organizowania się i prowadzenia rokowań zbiorowych. Należy również domagać się opracowania i przyjęcia nowych konwencji, dotyczących zwłaszcza prawa do strajku, praw związkowych w zakładach pracy, swobodnego zarządzania funduszami związkowymi bez kontroli ze strony rządów i pracodawców, praw związków zawodowych do prowadzenia akcji w zakresie kształcenia i upowszechnienia kultury oraz zagwarantowania związkom zawodowym prawa do swobodnego udziału w związkowych stosunkach międzynarodowych i w akcjach solidarnościowych.

Przedstawiając nieustannie Międzynarodowej Organizacji Pracy, Komisji Praw Człowieka ONZ i odnośnym rządom propozycje i skargi z zakresu związkowych praw demokratycznych, należy zapewniać coraz efektywniejszą obronę ofiar represji antyzwiązkowych, która w rezultacie doprowadziłaby do zlikwidowania wszelkich form represji, jak również wszelkiej dyskryminacji w korzystaniu z praw związkowych.

Delegaci na VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdzają, że organizacje związkowe w krajach wspólnoty socjalistycznej korzystają z zagwarantowania bardzo szerokich praw, które są w pełni respektowane i stosowane. Ta okoliczność wywie-

ra wpływ na prowadzone w krajach kapitalistycznych walki mas pracujących o prawa związkowe i swobody demokratyczne i napawa je wiarą w zwycięstwo ich słusznej sprawy.

Delegaci na VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, przedstawiciele 160 milionów ludzi pracy, zrzeszonych w związkach zawodowych na całym świecie, wzywają ludzi pracy i organizacje związkowe wszystkich krajów i wszystkich kierunków do udziału w solidarnej walce o obronę i rozszerzenie praw związkowych i swobód demokratycznych, przeciwko represjom antyzwiązkowym.

Poprzez energiczne działanie związków zawodowych oraz efektywną międzynarodową solidarność robotniczą można uzyskać, co jest sprawą nie cierpiącą zwłoki, zwolnienie więzionych działaczy związkowych i położenie kresu represjom i prześladowaniom tych wszystkich, którzy czynami dowiedli swojego oddania sprawie robotniczej.

Ścisła solidarność związków zawodowych i mas pracujących we froncie jedności ze wszystkimi siłami demokratycznymi, postępowymi i ludowymi, stanowi siłę zdolną zapobiec prześladowaniom i represjom ze strony imperialistów, monopolistów i ich rządów i tych wszystkich, którzy wyzyskują ludzi pracy, zdolną zmusić ich do szanowania praw i swobód związkowych i umocnienia demokracji, otwierając nowe perspektywy przed postępem społecznym, przyczyniając się do utrwalenia pokoju na całym świecie.

ZALECENIA W SPRAWIE TURYSTYKI SOCJALNEJ

W dniach od 15—18 października 1965 r. obradowała w Warszawie Komisja Turystyki Socjalnej VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych, składająca się z przedstawicieli 15 krajów. Komisja wyraża zadowolenie, iż ŚFZZ zanalizowała problemy wynikające z rozwoju turystyki socjalnej, powołała Komisję Ekspertów w tej sprawie i umieściła ten problem na porządku obrad prac Kongresu.

Po wysłuchaniu referatu wprowadzającego, wygłoszonego przez tow. Casadei, przewodniczącego Komisji Ekspertów Turystyki Socjalnej ŚFZZ, Komisja przeprowadziła obszerną dyskusję, w której wyniku uchwaliła, poniższy tekst:

Komisja Turystyki Socjalnej VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych troszcząca się o wszystko, co interesuje świat pracy, uważa, że rozwój działalności i wymiany turystycznej stał się masowym zjawiskiem społecznym, przynajmniej w niektórych rejonach świata.

W obecnym stadium rozwoju gospodarczego przy uwzględnieniu faktu intensyfikacji pracy w wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych oraz sytuacji pracowników w krajach rozwijających się, potrzeba odpoczynku, odprężenia, wakacji stała się dla szerokich mas palącą koniecznością.

Komisja bierze również pod uwagę coraz większe zainteresowanie kapitalistycznych towarzystw i wielkich banków sprawami turystyki socjalnej. Nie troszczą się one oczywiście o zaspokojenie dążeń i potrzeb mas pracujących. Dla nich turystyka socjalna jest jednym ze środków zwiększania zależności pracowników od pracodawców, narzucania ideologii burżuazyjnej i wyciągania poważnych sum pieniężnych.

W naszych czasach, ze względu na ogromny postęp w dziedzinie nauki, techniki i informacji, rozwój turystyki przekracza granice poszczególnych krajów.

Ludzie chcą wzbogacić swą wiedzę, pragną zapoznać się z warunkami, w jakich pracują, żyją i działają mieszkańcy innych krajów.

Turystyka socjalna jest bardzo ważnym środkiem pomnażania kontaktów między ludźmi, umożliwia pracującym różnych krajów lepsze wzajemne poznanie się, wzajemną ocenę, a zatem zwiększa wzajemny szacunek.

Rozwój turystyki służy i może służyć w coraz większym stopniu sprawie rozszerzania i wzmacniania jedności międzynarodowej klasy robotniczej, utrwalenia pokoju, sprawie postępu pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Komisja uważa, że turystyka socjalna powinna stać się przedmiotem zainteresowania centrali związkowych.

Ze względu na nierównomierny rozwój turystyki społecznej będący konsekwencją nierównomiernego rozwoju gospodarczego, kolonializmu i stanu zależności, w jakim znajduje się jeszcze wiele krajów, zróżnicowane są także zadania ruchu związkowego. Są one większe, bardziej palące dla związków zawodowych tych krajów, gdzie zdolność nabywcza mas pracujących jest wyższa i dla których odpoczynek, prawdziwe wakacje są dostępne ze względów materialnych.

Zadania związków zawodowych w tych krajach polegają na organizowaniu w wolnym czasie, którym dysponują pracujący, imprez wzbogacających pod względem kulturalnym, na poszukiwaniach, na pomocy w określaniu i konkretyzowaniu potrzeb mas pracujących w tych dziedzinach i na organizowaniu ich urlopów.

Działalność w tej dziedzinie powinna pozwolić na rozwijanie wśród mas pracujących znajomości bogactwa dziedzictwa narodowego, dawnej i obecnej roli mas pracujących, inteligencji, uczo-

nych, na ukazywaniu piękna natury, architektury, piękna w najróżniejszych dziedzinach sztuki.

Przy organizowaniu tego rodzaju działalności słuszne wydaje się skupienie ludzi pracujących w różnych dziedzinach przemysłu, wyjście poza środowisko, w którym stale się znajdują.

Jeśli chodzi o kontakty między poszczególnymi krajami, to należałoby je nawiązywać i realizować za pośrednictwem organizacji związkowych lub wyspecjalizowanych zrzeszeń demokratycznych, z którymi centrale krajowe utrzymują kontakty w dziedzinie turystyki. W związku z tym Komisja przypomina, że niedawno powstała organizacja międzynarodowa — Międzynarodowe Biuro Turystyki Socjalnej (BITS), której działalność przyciąga uwagę i zainteresowanie ruchu związkowego. Komisja podkreśla wagę nawiązywania w czasie podróży zagranicznych wzajemnych kontaktów między ludźmi, zapoznawania się z warunkami życia i pracy, dążeniami związanymi z działalnością produkcyjną lub walką mas pracujących w danym kraju.

Komisja uważa również za niezwykle ważne dla związków zawodowych uwzględnienie materialnych możliwości mas pracujących oraz aspektów dotyczących wygód i poziomu działalności w zakresie spędzania wolnego czasu i urlopów.

Związki zawodowe w krajach kapitalistycznych i w krajach rozwijających się powinny ściśle łączyć te sprawy z ogólną działalnością zmierzającą do poprawy płac i warunków pracy, do uzyskiwania od przedsiębiorstw kredytów na akcje socjalne, jak np. zakładanie ośrodków urlopowych, domków jednorodzinnych, terenów kempingowych itd.

Komisja zaleca związkom zawodowym, by przy opracowywaniu planów wymiany wakacyjnej między krajami i przy zakwaterowywaniu w ośrodkach i domach wypoczynkowych pracowników z innych krajów brane były pod uwagę realne możliwości tych ośrodków i by plany, jakie zostaną sporządzone, nie zmniejszały własnym pracownikom możliwości spędzenia wakacji w zadowalających warunkach.

Komisja Turystyki Socjalnej VI Kongresu wobec rozmiarów zadań, jakie ma do zrealizowania, uważa za rzecz nieodzowną rozważenie i opracowanie problemu koordynacji tych zadań. Komisja podkreśla korzyści i znaczenie dyskusji i umów dwustronnych między związkami zawodowymi i odnośnymi wyspecjalizowanymi organizacjami różnych krajów zainteresowanych opracowaniem programów turystycznych.

Komisja uważa za wskazane ułatwienie kontaktów między związkami zawodowymi, jak największe wykorzystywanie zdobytych dotychczas doświadczeń, aby pomóc w organizowaniu odpoczynku i urlopów. W tym względzie komisja uważa za niezbędne

kontynuowanie i rozwijanie działalności podjętej przez Komisję Ekspertów przy Sekretariacie ŚFZZ oraz jej rozszerzenie.

Ponadto Komisja zwraca się do Sekretariatu i Biura Wykonawczego ŚFZZ z zaleceniem jak najszybszego zbadania, jakie środki będące w ich dyspozycji mogą wspólnie sprawić, by ukazywał się biuletyn informacyjny o turystyce socjalnej lub była zamieszczona odpowiednia wkładka w „Przeglądzie Światowego Ruchu Związkowego".

Przed ruchem związkowym stoją liczne zadania. Takie zjawisko masowe, jak turystyka socjalna, nakłada nań nowe obowiązki wypływające z naszych czasów, ze współczesnej epoki, w jakiej żyjemy.

Problemy odpoczynku, wolnego czasu uzyskanego w wyniku skrócenia czasu pracy, organizacja urlopów pracowniczych stanowią integralną część działalności związkowej. Chodzi tu o gospodarcze i socjalne potrzeby milionów pracowników, którzy powinni móc liczyć na swe związki zawodowe i otrzymać zadośćuczynienie.

REZOLUCJA W SPRAWIE AFRYKI POŁUDNIOWEJ

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, obradujący w Warszawie w dniach 8—22 października 1965 r., potępia zdecydowanie w imieniu 160 milionów zorganizowanych robotników i pracowników z 87 krajów Afryki, Azji, Ameryki Północnej i Południowej, Europy zachodniej i wschodniej ohydną politykę apartheidu i dyskryminacji rasowej, prowadzoną przez rząd Republiki Afryki Południowej. Celem tej polityki jest utrzymanie brutalnego ucisku i wyzysku „niebiałych" ludzi pracy tego kraju.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza z oburzeniem, że w okresie, który minął od V Światowego Kongresu Związków Zawodowych, rząd Republiki Afryki Południowej nie tylko nie uwzględnił apelu przekazanego w imieniu 143 milionów robotników i pracowników zorganizowanych w związkach zawodowych z 97 krajów, apelu domagającego się rozszerzenia praw związkowych i swobód demokratycznych na wszystkie warstwy ludności południowoafrykańskiej, lecz przeciwnie — rozpętał wściekły terror policyjny wobec działaczy związkowych i politycznych tego kraju, skazując na śmierć 53 działaczy związkowych i politycznych, a ponad 2500 aktywistów politycznych i związkowych na kary więzienia od jednego roku aż po dożywocie za to, że ośmielili się sprzeciwiać barbarzyńskim represjom stosowanym przez Verwoerda i Vorstera.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych gorąco pozdra-

wia opór i walkę, którą w jedności prowadzą masy pracujące i naród Afryki Południowej przeciw terrorowi i faszystowskim represjom rządu południowoafrykańskiego.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wzywa wszystkich ludzi pracy i ich organizacje związkowe do prowadzenia kampanii o bezwarunkowe uwolnienie wszystkich więźniów politycznych i związkowców trzymanych obecnie w więzieniach Afryki Południowej tylko dlatego, że zwalczali politykę apartheidu i dyskryminacji rasowej.

Kongres zwraca się z gorącym apelem do wszystkich ludzi pracy świata i ich organizacji związkowych, aby wzmogli aktywną solidarność ze swymi braćmi i siostrami Afryki Południowej, a zwłaszcza aby jak najszerzej poparli apel Międzynarodowego Związkowego Komitetu Solidarności wzywający do obchodzenia 7 lutego 1966 r. jako dnia solidarności i akcji wszystkich ludzi świata i organizacji związkowych z masami pracującymi i narodem Afryki Południowej. Kongres zwraca się do ludzi pracy całego świata, aby domagali się od odnośnych rządów położenia kresu wysyłce broni do Afryki Południowej, tym bardziej, że takie zalecenia uchwalono już 6 listopada 1962 r. w ONZ.

Kongres wyraża przekonanie, że opór i odważna walka mas pracujących i narodu Afryki Południowej, wsparte jeszcze bardziej aktywną solidarnością międzynarodowej klasy robotniczej, pozwolą na szybsze położenie kresu ohydnej polityce apartheidu w Afryce Południowej i odniesienie nowych, poważnych sukcesów w ogólnej walce z kolonializmem i dyskryminacją rasową.

REZOLUCJA W SPRAWIE ARGENTYNY

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, zebrany w Warszawie w dniach od 8 do 22 października 1965 roku, wyraża swój protest przeciwko pogwałceniu praw demokratycznych narodu argentyńskiego, co znalazło wyraz w aresztowaniu i postawieniu pod sąd działaczy politycznych i związkowych na mocy ustaw represyjnych, które istnieją jeszcze w tym kraju, chociaż wiele z nich zostało już anulowanych.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych domaga się równocześnie od rządu argentyńskiego, aby wypuścił na wolność setki działaczy robotniczych przebywających w różnych więzieniach kraju.

REZOLUCJA W SPRAWIE SYTUACJI W KOREI

W następstwie okupacji i agresywnej polityki prowadzonej w ciągu 20 lat przez imperialistów amerykańskich w Korei południowej, kraj ten stał się dzisiaj kolonią i bazą wojskową USA. Kryzys sytuacji politycznej i ekonomicznej oraz niepewna sytuacja społeczna osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Liczba bezrobotnych lub częściowo bezrobotnych sięga 7 milionów osób, zatrudnieni żyją w ogromnie ciężkich warunkach.

Naruszając w jaskrawy sposób układ o rozejmie w Korei, imperialiści amerykańscy wzmocnili liczebność wojsk amerykańskich w Korei oraz zwiększyli marionetkową armię Korei południowej; sprowadzili tam również broń atomową i rakietową oraz usiłują wybudować bazy dla atomowych okrętów podwodnych.

Mimo jednomyślnej opozycji ludzi pracy oraz narodu koreańskiego i japońskiego, mimo jednomyślnego potępienia światowej opinii publicznej, amerykańscy imperialiści zawarli z kliką Bak Jeung Hi i militarystami japońskimi „układ między Japonią a Koreą południową", przewidujący utrwalenie podziału Korei i utworzenie „sojuszu wojskowego Azji północno-wschodniej".

Mimo faszystowskiego ucisku stosowanego przez amerykańskich imperialistów i klikę Bak Jeung Hi, siły rewolucyjne w Korei południowej rosną i wzmacniają się, a walka prowadzona przez ludzi pracy i naród południowokoreański o narodowe wyzwolenie, przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, wzmaga się z każdym dniem.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, który obradował w Warszawie od 8 do 22 października 1965 r., wyraża całkowite poparcie dla sprawiedliwej walki prowadzonej przez klasę robotniczą i naród koreański w obronie prawa do samostanowienia w kwestii zjednoczenia Korei na drodze pokojowej i zgodnie z zasadami demokracji, bez jakiejkolwiek ingerencji z zewnątrz.

Kongres uważa, że okupowanie Korei południowej przez amerykańskich imperialistów i polityka agresji, którą oni tam prowadzą, są źródłem wszelkiego zła i wszelkich cierpień narodu południowokoreańskiego, główną przeszkodą w zjednoczeniu Korei i poważnym zagrożeniem pokoju w Azji i na całym świecie; stanowczo domaga się on natychmiastowego wycofania agresywnych sił wojskowych z Korei południowej.

Kongres czynnie solidaryzuje się z masami pracującymi i narodem koreańskim i japońskim, które prowadzą odważną walkę na rzecz unieważnienia „układu japońsko-południowokoreańskiego".

Kongres domaga się od kierowniczych organów ŚFZZ wszystkich szczebli podjęcia konkretnych kroków na rzecz poparcia z całej siły walki narodu koreańskiego o wycofanie z Korei południowej agresywnych sił zbrojnych USA, kroków na rzecz zjednoczenia

kraju. Wzywa też wszystkich ludzi pracy i organizacje związkowe całego świata do dalszego wzmacniania międzynarodowej solidarności z narodem koreańskim.

REZOLUCJA W SPRAWIE HISZPANII

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, obradujący w Warszawie w dniach 8—22 października 1965 r., wysłuchał z zainteresowaniem i wzruszeniem informacji przekazanej przez delegatów Robotniczej Opozycji Związkowej Hiszpanii.

Kongres stwierdza dynamiczny rozwój walki hiszpańskiej klasy robotniczej przeciw dyktaturze, o zaspokojenie swoich żądań, o prawa i swobody związkowe. W samej Asturii w ciągu ostatnich czterech lat odbyły się cztery strajki powszechne. W każdym z nich uczestniczyło 40—60 tysięcy robotników. Obraz ruchu rewindykacyjnego w Hiszpanii — jakkolwiek niepełny — ujawnia 1513 strajków w latach 1962—1964, w których uczestniczyło 1 850 000 pracujących.

Kongres stwierdza, że od czasu utworzenia i umocnienia komisji robotniczych — kierujących walką mas pracujących i stanowiących zalążek przyszłej jednościowej centrali związkowej — nastąpiło wzmocnienie i rozwój jedności oraz organizacyjnej sprawności tych komisji.

Kongres wita z uznaniem sukcesy uzyskane przez hiszpańskie masy pracujące w walce z wyzyskiem monopolistycznej władzy, w walce przeciw stałym represjom antyrobotniczym, o swoje prawa, o powszechną i całkowitą amnestię, o demokrację w Hiszpanii.

Kongres pozdrawia hiszpańską klasę robotniczą, która w swojej długiej i uporczywej walce przygotowała warunki i utorowała drogę do ukształtowania obecnego, potężnego ruchu antyfrankistowskiego, w którym biorą udział również inne warstwy społeczne Hiszpanii, młodzież robotnicza i studencka, intelektualiści, chłopi i inni. Kongres ocenia również w pełni wybitną rolę kobiet hiszpańskich odważnie walczących o chleb i wolność, składając hołd wspaniałej postawie towarzyszki Constantiny Perez, zmarłej w tym czasie, kiedy obradował nasz Kongres, na skutek tortur, zadanych jej przez frankistowską policję.

W imieniu 160 milionów ludzi pracujących wszystkich kontynentów — VI Światowy Kongres Związków Zawodowych zapewnia bohaterską klasę robotniczą oraz cały naród hiszpański, że związki zawodowe i masy pracujące całego świata w pełni podzielają i popierają ich sprawiedliwą walkę, która stanowi część ogólnej walki całego ruchu robotniczego o jedność i demokrację i o postęp społeczny.

REZOLUCJA W SPRAWIE IRANU

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, obradujący w Warszawie od 8 do 22 października 1965 r., przy udziale przedstawicieli 160 milionów zorganizowanych ludzi pracy, reprezentujących 85 krajów, z całą mocą potępia obecnie panujący reżim w Iranie, który zniósł swobody demokratyczne i związkowe, oddał bogactwa naftowe kraju do dyspozycji trustów imperialistycznych, który mocą swoich trybunałów wojskowych wtrącił do więzienia patriotów i przedstawicieli ludu pracującego (bez zapewnienia im prawa do obrony) oraz poddał uwięzionych nieludzkim torturom.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stanowczo domaga się przywrócenia swobód demokratycznych i związkowych, uwolnienia wszystkich uwięzionych patriotów, położenia kresu reżimowi represji oraz poszanowania konstytucji irańskiej.

Kongres wyraża swoją bojową solidarność z narodem i masami pracującymi Iranu w walce przeciw imperializmowi, neokolonializmowi i ich agentom, o prawdziwą niepodległość i o lepsze życie.

REZOLUCJA NA TEMAT LAOSU

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, obradujący w Warszawie w dniach od 8 do 22 października 1965 r., potępia stanowczo akty agresji imperialistów amerykańskich i ich satelitów w Laosie, którzy gwałcąc układy genewskie z 1962 r. w sprawie Laosu, układy z Zurichu, jak też układy z Plaine des Jarres, systematycznie sabotują suwerenność, niepodległość, pokój i neutralność Laosu.

Kongres potępia zdecydowanie nowe manewry agresji imperialistów amerykańskich dążących do zastosowania specjalnej wojny w Laosie, co wzmagając niebezpieczeństwo w Laosie stanowi poważne zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa krajów Indochin i południowo-wschodniej Azji.

Kongres wyraża swoją głęboką sympatię i swoją pełną solidarność z ludźmi pracy i z narodem laotańskim w jego sprawiedliwej walce o ocalenie narodowe, o Laos pokojowy, neutralny, niezależny, demokratyczny, zjednoczony i prosperujący.

Kongres żąda, aby Stany Zjednoczone i ich satelici ściśle przestrzegali postanowień układów genewskich z 1962 r. na temat Laosu, aby położyli kres swojej agresji w tym kraju, aby naród laotański mógł sam decydować o swoich własnych sprawach.

Kongres wzywa ludzi pracy i związki zawodowe całego świata do okazania czynnej solidarności w celu poparcia sprawiedliwej

walki prowadzonej przez patriotyczne siły Laosu o niezależność i neutralność Laosu przeciw imperialistycznej agresji amerykańskiej.

REZOLUCJA DOTYCZĄCA PROBLEMU PALESTYNY

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych bierze pod uwagę nieustanne niebezpieczeństwo, jakie zagraża pokojowi w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu i na całym świecie w rezultacie interwencji imperializmu i monopoli międzynarodowych, starających się wykorzystać Izrael w charakterze bazy i nie chcących dopuścić do rozwiązania problemu Palestyny, czego szczególnym wyrazem jest przebywanie ponad miliona uchodźców palestyńskich poza ich ojczyzną.

Z tych przyczyn VI Kongres wzywa ludzi pracy, siły postępu i wolności w tym rejonie, by walczyły skuteczniej z interwencją imperializmu o rozwiązanie problemu Palestyny i o powrót uchodźców palestyńskich do ich kraju.

Kongres żąda, aby lud palestyński posiadał prawo decydowania o swym własnym losie.

REZOLUCJA W SPRAWIE PORTUGALII

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że faszystowski reżim Salazara, aby lepiej służyć interesom rodzimych i obcych kapitalistów, zaostrza wyzysk ludzi pracy, utrzymuje zakaz działalności wolnych związków zawodowych, dławi przemocą i przy stosowaniu terroru słuszne żądania klasy robotniczej i pod pokrywką stosowania „środków bezpieczeństwa" torturuje i skazuje na kary długoletniego i dożywotniego więzienia ludzi pracy walczących w obronie swoich interesów.

Na podstawie tej nieludzkiej ustawy od 13 lat więziony jest przywódca José Vitoriano, w więzieniach przebywają setki ludzi pracy, jak na przykład Sofia Ferreira, Joao Raimundo, Joaquim Carreira, Armando Norte, Luiz Nogueira, Mario Sena Lopez i inni, którzy odbyli już wymienioną karę.

Faszystowski reżim portugalski prowadzi w Angoli, Gwinei i Mozambiku zbrodniczą wojnę kolonialną w celu dalszego utrzymania reżimu ucisku i wyzysku, licząc na pomoc zachodnich mocarstw kapitalistycznych i krajów NATO, które dostarczają mu broni i udzielają poparcia.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża swą solidarność z masami pracującymi Portugalii i wzywa organizacje związkowe oraz klasę robotniczą do:

1) wzmocnienia solidarności wobec portugalskich mas pracujących, które walczą o zdobycie swoich praw, o polepszenie warunków życia, o zwycięstwo demokracji;

2) organizowania w konkretnych formach protestów przeciw represjom faszystowskim w Portugalii, przeciw torturom, aresztowaniom, długotrwałemu pozbawieniu wolności i karom dożywotniego więzienia pod płaszczykiem stosowania „środków bezpieczeństwa";

3) wzmożenia międzynarodowej kampanii przeciw „środkom bezpieczeństwa" w celu uwolnienia działaczy związkowych, a w szczególności działacza związkowego José Vitoriano, i udzielenia pomocy portugalskim masom pracującym w zdobyciu swobód związkowych i demokratycznych.

REZOLUCJA W SPRAWIE REPUBLIKI DOMINIKANY

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, zebrany w Warszawie w dniach od 8 do 22 października 1965 r., ostro potępia agresję imperializmu Stanów Zjednoczonych przeciwko Republice Dominikany oraz zbrodnie popełnione przez flotę i generałów dominikańskich na ludziach pracy i ludności dominikańskiej.

Agresja militarna Stanów Zjednoczonych, dokonywana przy pomocy 42 000 marynarzy i spadochroniarzy przeciwko Republice Dominikany, stanowi jawne pogwałcenie zasad sformułowanych w podstawowych traktatach dotyczących międzynarodowych zagadnień, takich jak Karta Narodów Zjednoczonych oraz Karta Organu Regionalnego Organizacji Stanów Amerykańskich — OEA. Organizacja ta stała się ministerstwem kolonii rządu Stanów Zjednoczonych. Imperializm amerykański występuje raz jeszcze jako główny wróg wszystkich narodów i pokoju światowego.

Stosując w Republice Dominikany metody, którymi posługiwali się faszyści, rząd amerykański wykazuje swoją agresywność i nastawienie prowojenne.

Imperializm amerykański depcze swym żołdackim butem suwerenność Republiki Dominikany. Posiał on śmierć i rozpacz; setki ludzi pracy, kobiet, starców i dzieci padły od morderczych kul amerykańskich imperialistów. Rodziny ludzi pracy okryły się żałobą i cierpią na skutek aktów zdziczenia ze strony wojsk jankeskich i ich dominikańskich zbirów.

Imperialiści amerykańscy próbowali stłumić walkę dzielnego

ludu dominikańskiego po to, by utrzymać wyzyskiwanych ludzi pracy pod swoim jarzmem i pod jarzmem kapitalistów dominikańskich, by nadal ciągnąć z tego nadmierne zyski oraz aby eksploatować bogactwa tego kraju.

VI Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych potępia zacofaną doktrynę Johnsona, która stanowi jawną interwencję przeciwko ludom walczącym o swoje wyzwolenie, jak również rezolucję Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, postanawiającą interweniować w każdym kraju na świecie, gdzie według ich zdania, ich interesy gospodarcze i polityczne będą zagrożone. VI Kongres ŚFZZ potępia również dążenia Johnsona, zmierzające do utworzenia stałych sił wewnątrzamerykańskich, gdyż stanowi to poważne niebezpieczeństwo dla walki o wyzwolenie ludu pracującego i narodów Ameryki Łacińskiej oraz zagraża światowemu pokojowi.

Kongres popiera bohaterską walkę całego dominikańskiego świata pracy i narodu, w głębokim przekonaniu, że imperializm jankesów poniesie klęskę, a ludzie pracy i naród Dominikany zatriumfują.

Kongres wzywa ludzi pracy i związki zawodowe na całym świecie do przygotowania aktywnego i efektywnego dnia solidarności z walką o suwerenność narodową i o natychmiastowe wycofanie imperialistów amerykańskich z Republiki Dominikany.

REZOLUCJA W SPRAWIE SOLIDARNOŚCI Z MASAMI PRACUJĄCYMI I NARODAMI AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, obradujący w Warszawie od 8 do 22 października 1965 r., reprezentujący 160 milionów pracowników, energicznie protestuje przeciwko uchwale Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych z dnia 20 września br., na podstawie której USA uzurpują sobie prawo do interwencji zbrojnej w dowolnym kraju Ameryki Łacińskiej przy użyciu tzw. interamerykańskiej siły pokoju.

Stany Zjednoczone raz jeszcze wykazują całkowite lekceważenie dążeń narodów Ameryki Łacińskiej do niepodległości, jak również swą haniebną decyzję działania na tym kontynencie przy uwzględnieniu jedynie swoich własnych interesów.

Jednocześnie Stany Zjednoczone usiłują za pośrednictwem Organizacji Państw Amerykańskich, prawdziwego marionetkowego narzędzia imperialistycznej polityki jankesów, przejąć pod swe wojskowe dowództwo siły zbrojne wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej.

Kroki te mają jedynie za cel zduszenie suwerenności narodowej krajów Ameryki Łacińskiej i zdławienie całego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, który słusznie dąży do położenia kresu panowaniu monopoli jankesowskich w kraju Ameryki Łacińskiej.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, protestując z całą energią przeciwko takim krokom, które raz jeszcze uwypuklają rolę imperializmu jankesowskiego — żandarma światowej reakcji — wyraża swą solidarność z masami pracującymi i narodami Ameryki Łacińskiej.

REZOLUCJA W SPRAWIE POPARCIA WALKI PRACOWNIKÓW MURZYŃSKICH I LUDNOŚCI MURZYŃSKIEJ USA O RÓWNOUPRAWNIENIE

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, który obradował w Warszawie, reprezentując 160 mln zorganizowanych ludzi pracy ze wszystkich kontynentów świata, gorąco pozdrawia 20 mln pracowników i mieszkańców murzyńskich Stanów Zjednoczonych, którzy prowadzą bohaterską, nieustanną i energiczną walkę o prawa gospodarcze, społeczne i polityczne jako równych obywateli USA.

Kongres wie o tym, że zwierzęca dyskryminacja rasowa sięga lat niewolnictwa. Po zakończeniu amerykańskiej wojny domowej, w której ludność murzyńska odegrała ważną rolę, odnosząc sukces w walce przeciwko właścicielom niewolników, ogłoszono uchwałę w sprawie emancypacji, która uwalniała formalnie Murzynów od niewolnictwa, i wprowadzono poprawki do konstytucji amerykańskiej, gwarantujące Murzynom prawa jako równym obywatelom.

Ale amerykańska klasa rządząca, aby móc dysponować ludnością murzyńską jako tanią siłą roboczą i kontynuować feudalny wyzysk tej siły, podarła w strzępy tę deklarację (tak jak uczyniła to z układami genewskimi, by móc prowadzić barbarzyńską wojnę eksterminacyjną przeciwko narodowi wietnamskiemu) i od przeszło półtora wieku bezlitośnie wyzyskuje ludność murzyńską i krwawo tłumi wszelkie jej dążenia do wyzwolenia i równych praw.

W stanach południowych niewolniczy system własności i system dzierżawy, któremu towarzyszą terror, zastraszenie, lincze, aresztowania, zabójstwa i palenie domów i kościołów murzyńskich, stały się zasadą. Przede wszystkim ludność murzyńska dyskryminowana jest w Stanach Zjednoczonych pod względem zatrudnienia — Murzyn jest ostatnim, który otrzymuje pracę, a pierwszym, którego się zwalnia — zatrudnia się ją głównie jako pracowników niewy-

kwalifikowanych z niskimi płacami. Ludność murzyńska dyskryminowana jest również pod względem warunków mieszkaniowych: w mieście żyje w gettach i slumsach, dzieci murzyńskie pozbawiane są należytej oświaty w szkołach dla czarnych. Również w innych dziedzinach Murzyni pozbawieni są wszelkich praw obywatelskich i są terroryzowani przez policję.

Na znak protestu przeciwko tym warunkom robotnicy murzyńscy i ludność murzyńska zainicjowała trzy lata temu ruch oporu pod hasłem: „Natychmiastowa wolność". Miliony ludzi uczestniczyło w demonstracjach, marszach na Waszyngton i stolice stanowe, w strajkach i tzw. demonstracjach „siedzących", które wspierane były przez zorganizowanych robotników, kościelne i inne organizacje społeczności murzyńskiej i białej postępowej ludności USA.

Znając te fakty, VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, zgodnie z polityką ŚFZZ wymierzoną przeciwko jakiejkolwiek dyskryminacji, zarówno jeśli chodzi o kolor skóry, przekonania polityczne czy religię, potępił brutalne prześladowania ludności murzyńskiej przez klasę rządzącą USA. Zaapelował on do Komisji Praw Człowieka ONZ i zażądał od rządu Stanów Zjednoczonych zaprzestania terroru i zagwarantowania ludności murzyńskiej USA równych praw gospodarczych, społecznych i politycznych.

Kongres raz jeszcze potwierdza stanowisko ŚFZZ w tej sprawie i domaga się od rządu USA zagwarantowania wszelkich praw konstytucyjnych dla całej ludności murzyńskiej i innych mniejszości (Meksykańczyków, Portorykańczyków i innych) żyjących w Stanach Zjednoczonych.

Kongres przyjmuje do wiadomości i całkowicie popiera walkę pracowników murzyńskich i ludności murzyńskiej i wzywa wszystkie związki zawodowe na świecie do stanowczego poparcia tej walki, dopóki nie zostanie zagwarantowana całkowita wolność i równouprawnienie tej bohaterskiej i pełnej poświęcenia ludności.

REZOLUCJA NA TEMAT WENEZUELI

W obliczu sytuacji panującej w Wenezueli, gdzie tysiące osób, a w tym liczni przywódcy robotniczy i działacze związkowi są więzieni ze względów politycznych, VI Światowy Kongres Związków Zawodowych obradujący w Warszawie uznaje za konieczne wyrażenie swego poparcia dla walki prowadzonej przez demokratyczne organizacje Wenezueli i przez ruch związkowy na rzecz ogólnej amnestii dla więźniów politycznych.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych solidaryzuje się

w pełni z tą walką narodu Wenezueli, żądając stanowczo natychmiastowego uwolnienia więzionych obecnie obywateli tego kraju, których jedynym przestępstwem było to, że bronili z oddaniem i samozaparciem swoich praw wobec imperialistów amerykańskich. Kongres popiera również walkę narodu Wenezueli o wyzwolenie narodowe i o zniesienie panowania imperializmu amerykańskiego w Wenezueli.

VI Kongres popiera zdecydowanie walkę o ogólną amnestię dla więźniów wenezuelskich, będącą wyrazem jednomyślnych pragnień narodu i całej klasy robotniczej Wenezueli. Walka ta obejmuje również szeroką kampanię na rzecz poszanowania praw człowieka, ponieważ represje rządowe doprowadziły do cynicznego rozstrzeliwania chłopów bez ich osądzania i do systematycznego torturowania uwięzionych patriotów, jak to zostało udowodnione przed samym parlamentem Wenezueli. Cała ta polityka represji rządu wenezuelskiego zmierza jedynie do złamania oporu stawianego przez naród przeciw wybrykom imperialistycznych monopoli jankesów i ich agentów, usiłujących utrwalić swe panowanie polityczne i grabież bogactw kraju.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża zdecydowaną solidarność z narodem wenezuelskim w jego walce o uwolnienie więźniów politycznych i o wyzwolenie narodowe.

REZOLUCJA W SPRAWIE CYPRU

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, odbywający się w Warszawie w dniach od 8 do 22 października 1965 r., pozdrawia ludzi pracy i naród cypryjski, którzy w ostatnich dwóch latach odważnie stawiali opór i prowadzili walkę, aby udaremnić imperialistom i neokolonialistom mieszanie się w sprawy wewnętrzne swego kraju.

Niezgoda i podział na Cyprze między greckim i tureckim narodem jest konsekwencją intryg i machinacji imperialistów, którzy będąc sprawcami tej niezgody, starają się utrzymać i rozszerzyć swoje bazy wojskowe oraz panowanie na wyspie.

Kongres potwierdza przeto ponownie stanowisko zajęte w lutym i sierpniu 1964 r. przez Sekretariat ŚFZZ wobec wydarzeń na Cyprze i udziela całkowitego poparcia masom pracującym i narodowi cypryjskiemu w ich walce o prawdziwą i całkowitą niepodległość, suwerenność i terytorialną nienaruszalność kraju. Żąda on położenia natychmiastowego kresu interwencjom obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy wyspy, zniesienia wszystkich baz wojskowych i rozwiązania problemu cypryjskiego zgodnie z wolą i dążeniami całego narodu cypryjskiego.

REZOLUCJA W SPRAWIE SOLIDARNOŚCI Z SOBSI

Kongres, głęboko poruszony atakami przeciwko związkom zawodowym i innym postępowym organizacjom Indonezji, rozpatrując obecną skomplikowaną sytuację — powierza Sekretarzowi ŚFZZ uważne śledzenie wydarzeń, które zachodzą w Indonezji oraz podjęcie koniecznych kroków w celu wyrażenia solidarności międzynarodowej klasy robotniczej ze związkami zawodowymi i innymi siłami postępowymi w Indonezji.

DEPESZA W SPRAWIE SOLIDARNOŚCI Z MASAMI PRACUJĄCYMI I NARODEM KOLUMBII

(w celu przesłania parlamentowi krajowemu, ministrowi spraw zagranicznych, prezydentowi republiki i CNTC)

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, obradujący w Warszawie w dniach od 8 do 22 października 1965 r., pozdrawia ludzi pracy i naród Kolumbii, którzy od wielu lat prowadzą pełną wyrzeczeń i poświęceń walkę o uzyskanie niezawisłości narodowej.

Kongres z oburzeniem przyjął wiadomość o gwałtownych represjach rozpętanych przez siły wojskowe wspólnie z jednostkami misji związkowych Stanów Zjednoczonych przeciw chłopskim regionom Marquetallia, Pato, Guayawero, Rio Chiquito i o zamierzonych represjach przeciw regionom Sumapaz, Los Llanos i Tequencama, powodując bardzo wysoki procent ofiar wśród starców, kobiet i dzieci.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych w imieniu 160 milionów reprezentowanych przezeń ludzi pracy domaga się natychmiastowego wycofania jednostek północnoamerykańskiej misji wojskowej, a od rządu Kolumbii położenia kresu represjom, żąda zniesienia stanu wyjątkowego, poszanowania swobód obywatelskich i praw związkowych i domaga się uwolnienia uwięzionych ludzi pracy i demokratów.

DEPESZA PROTESTACYJNA DO DR RAOULA LEONI PREZYDENTA REPUBLIKI WENEZUELI

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych obradujący w Warszawie z udziałem przedstawicieli 160 milionów ludzi pracy, żąda od pańskiego rządu natychmiastowego uwolnienia przy-

wódców związkowych: Eloy Torresa, Manuela Luckerta, Maximo Gutierreza, Julio Caballo oraz wielu innych, wtrąconych do więzienia w większości wypadków bez wyroku sądowego, a w wypadkach pozostałych po procesach bezprawnych i tendencyjnych. Żądamy również wolności dla Jesus Faria, byłego senatora Republiki, jednego z najbardziej zasłużonych i cenionych przywódców ruchu robotniczego w Wenezueli, oraz uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, uwięzionych za to, że toczyli walkę w obronie ludu i suwerenności narodowej.

Ludzie pracy, reprezentowani na tym Kongresie, stwierdzają jednomyślnie, że rząd pański powinien położyć kres policyjnym represjom, godzącym w masy pracujące i naród Wenezueli, powinien przestrzegać swobód demokratycznych i związkowych, zwolnić więźniów politycznych oraz przestrzegać prawa do nieskrępowanej działalności politycznej i ideologicznej, wkraczając w ten sposób na drogę wiodącą ku przywróceniu pokoju w całym kraju.

DEPESZA DO PREMIERA GRECJI

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, obradujący w Warszawie w dniach 8—22 października 1965 r., z oburzeniem przyjął wiadomość o nowej fali antyzwiązkowych i antystrajkowych poczynań, jak też o ingerencji w wewnętrzne sprawy Powszechnej Konfederacji Pracy Grecji oraz w działalność związkową w ogóle; poczynania te są pogwałceniem najbardziej podstawowych swobód i praw związkowych.

W imieniu 160 milionów zorganizowanych ludzi pracy, reprezentowanych na Kongresie, stanowczo protestujemy przeciw krokom podjętym przez pański rząd przeciw klasie robotniczej i żądamy natychmiastowego uwolnienia uwięzionych działaczy związkowych, położenia kresu wszelkim poczynaniom antystrajkowym, zaprzestania wszelkiej ingerencji w sprawy związkowe oraz poszanowania wszystkich swobód, praw demokratycznych i związkowych, łącznie z prawem do strajku.

TELEGRAM DO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI PORTUGALII

Delegaci ludzi pracy z 85 krajów zebrani Warszawa VI Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych stanowczo protestują przeciwko aresztowaniom, torturom stosowanym wobec

ludzi pracy oraz innych demokratów Portugalii stop Żądają natychmiastowego uwolnienia przywódcy związkowego Josè Vitoriano stop Żądają obalenia policyjnego systemu represji uwolnienia wszystkich więźniów politycznych stop Żądają przywrócenia swobód demokratycznych związkowych.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych

TELEGRAM DO PREZYDENTA REPUBLIKI PORTUGALII

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych potępia zbrodnie kolonializmu portugalskiego przeciwko narodom miłującym wolność stop Żąda natychmiastowego przerwania wojny kolonialnej przeciwko narodom Angoli Gwinei Mozambiku stop Uznania prawa narodów do natychmiastowej i pełnej niepodległości stop.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych

DEPESZA DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY NARODOWEJ RZĄDU URUGWAJU

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych, obradujący w Warszawie przy udziale reprezentantów przeszło 160 milionów ludzi pracujących różnych krajów i kontynentów, z oburzeniem przyjął wiadomość o represjach, jakie rząd pański zastosował wobec ruchu strajkowego pracowników przemysłu i banków państwowych, domagających się podwyżki płac i uposażeń.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych zgłasza swój protest przeciwko samowolnym aresztowaniom licznych przywódców związkowych, przeciwko przejmowaniu lokali należących do związków i przeciw zawieszeniu gwarancji konstytucyjnych.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych wyraża swą pełną solidarność z walką ludzi pracujących Urugwaju i żąda, aby rząd pański zaspokoił ich słuszne żądania, wstrzymał akty represji, uwolnił aresztowanych oraz przywrócił pełne poszanowanie praw demokratycznych i związkowych.

SPRAWOZDANIE KOMISJI MANDATOWEJ

Drodzy towarzysze i przyjaciele, delegaci i goście VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

Po dogłębnej dyskusji Komisja Mandatowa przedstawia Kongresowi następujące wnioski:

Z danych dostarczonych nam przez poszczególne delegacje wynika, że w VI Światowym Kongresie Związków Zawodowych bierze udział 527 osób (delegaci, obserwatorzy i osoby zaproszone), które przybyły do Warszawy z 90 krajów różnych kontynentów.

Na Kongresie reprezentowanych jest bezpośrednio 159 114 000 robotników i pracowników członków krajowych lub lokalnych organizacji związkowych, zrzeszonych i nie zrzeszonych w Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Do liczby tej należałoby dodać tych robotników i pracowników, którzy są zrzeszeni w organizacjach regionalnych obecnych na Kongresie, a nie są bezpośrednio reprezentowani przez delegacje krajowe.

Dodać należy do liczby tej również tych robotników i pracowników zrzeszonych w międzynarodowych zrzeszeniach związków zawodowych (UIS) Światowej Federacji Związków Zawodowych, których centrale krajowe są autonomiczne lub zrzeszone w innych organizacjach międzynarodowych.

Do liczby tej należałoby wreszcie dodać setki tysięcy robotników i pracowników, którzy prowadząc bohaterską walkę o niezależność narodową lub też wskutek warunków represji panujących w ich krajach nie byli w stanie wysłać delegacji na Kongres albo też nie mogli podać dokładnej liczby swych członków. Tym ludziom pracy, walczącym z kolonialistycznym i neokolonialistycznym imperializmem oraz z dyktaturą i obecnymi myślami na tym Kongresie, przesyłamy nasze gorące i braterskie życzenia sukcesów; zapewniamy ich o naszej solidarności działaczy i bojowników światowej klasy robotniczej.

Z tych 159 114 000 robotników i pracowników reprezentowanych na Kongresie:

137 938 000 należy do 41 central krajowych zrzeszonych w ŚFZZ, co stanowi o 18 431 700 członków i 2 centrale związkowe więcej niż na V Kongresie;

20 379 000 należy do 39 central krajowych nie zrzeszonych w ŚFZZ, co stanowi o 1 683 200 więcej niż na V Kongresie;

797 000 należy do 19 lokalnych organizacji związkowych lub grup w zakładach pracy.

Spośród central krajowych, które wysłały swych obserwatorów na nasz Kongres, wymienimy następujące:

a) z Ameryki Łacińskiej: Jednolitą Konfederację Pracujących Chile (CUTCH), Konfederację Pracy Republiki Dominikańskiej (CTSD), Niezależną Centralę Chłopską Meksyku (CIPM), krajową Konfederację Ludzi Pracy Kolumbii (CNTC).

Możecie zauważyć, że wśród obserwatorów z Ameryki Łacińskiej nie wymieniamy centrali kubańskiej, przyczyna tkwi w tym,

że delegaci kubańscy poprosili nas, byśmy ich uważali za zrzeszonych. Komisja Mandatowa postanowiła jednomyślnie zadośćuczynić tej prośbie, chociaż formalnie Rewolucyjna Konfederacja Związków Zawodowych Kuby nie należy jeszcze do ŚFZZ;

b) z Azji: Radę Generalną Japońskich Związków Zawodowych (SOHYO), Federację Muzułmańskich Związków Zawodowych Indonezji (SARBRUMUSI), Konfederację Pracowników Administracji Państwowej Cejlonu (CTSPC), Demokratyczny Kongres Pracujących Cejlonu (CDTC) i 8 organizacji związkowych z Australii,

c) z Afryki: Ogólnoafrykańską Federację Związków Zawodowych (USPA), Powszechny Związek Pracujących Algerii (UGDA), Krajową Konfederację Pracy Gwinei (CNTG), Konfederację Pracy Mali (CTM), Marokański Związek Pracy (UMT), Kongres Związków Zawodowych Nigerii (CSN), Federację Pracy Zjednoczonej Republiki Arabskiej (FTRAU), Powszechną Federację Związków Zawodowych (FGSTS) Syrii, Afrykański Kongres Związków Zawodowych Zimbabwe, Krajowy Związek Pracujących Senegalu (UNTS), Federację Związków Zawodowych Kongo-Brazzaville (FSC), Federację Pracujących Burundi (FTB).

d) z Europy: Konfederację Związków Zawodowych Jugosławii i dwie Federacje Górników Wielkiej Brytanii.

Wśród 527 delegatów, obserwatorów i osób zaproszonych, na Kongresie jest obecnych:

117 przedstawicieli organizacji nie zrzeszonych w ŚFZZ,

337 przedstawicieli organizacji zrzeszonych w ŚFZZ lub w MZZZ ŚFZZ,

10 członków Sekretariatu ŚFZZ,

22 delegatów statutowych MZZZ,

6 przedstawicieli organizacji regionalnych,

2 przewodniczących następujących komitetów: Stałego Komitetu Konfederacji Robotników Krajów Bałtyckich, Norwegii i Islandii oraz Komisji Związkowej Ekspertów Turystyki Socjalnej,

11 zaproszonych sekretarzy MZZZ,

5 zaproszonych gości honorowych,

17 zaproszonych przedstawicieli następujących organizacji międzynarodowych: Międzynarodowego Biura Pracy (MOP), UNESCO, Światowej Rady Pokoju, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowego Związku Studentów, Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów.

Wydaje się, że interesującą rzeczą jest zasygnalizowanie, iż pracę naszego Kongresu śledzili przedstawiciele licznych pism organizacji związkowych nie zrzeszonych w ŚFZZ, wśród których

znajduje się przedstawiciel organu Konfederacji Arabskich Związków Zawodowych (CATU).

Liczba delegatów na VI Kongres jest o połowę mniejsza od liczby delegatów na V Światowy Kongres Związków Zawodowych, ponieważ nacisk położono raczej na właściwy dobór członków delegacji niż na ich liczbę.

Delegaci, obserwatorzy i zaproszeni goście pochodzili z następujących kontynentów:

Afryka, Bliski i Środkowy Wschód	56 osób	z 32 krajów
Ameryka	64 „	z 20 „
Azja i Oceania	91 „	z 13 „
Europa	242 „	z 25 „

Ta ostatnia liczba (242) obejmuje ogólną liczbę delegatów z ZSRR, z której część stanowią naturalnie delegaci z Azji. Wśród delegatów VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych znajduje się 65 kobiet, co stanowi 12,4% wszystkich uczestników Kongresu, podczas gdy w Moskwie udział ich wynosił około 10%.

Średni wiek uczestników Kongresu wynosi 43 i pół roku, jest więc nieco wyższy od średniego wieku uczestników Kongresu moskiewskiego, a to z powodu, że liczba delegatów na obecny Kongres równa się blisko połowie liczby uczestników V Kongresu. Delegatów wybrano więc spośród działaczy odznaczających się najwyższą odpowiedzialnością w pracy związkowej, co normalnie nabywa się w nieco późniejszym wieku.

Zainteresuje was pewnie, że najstarszym wiekiem delegatem jest tow. Benoit Frachon — sekretarz generalny CGT, który liczy 72 lata, natomiast najmłodszym — metalowiec z NRF, który liczy 19 lat. Zarówno najstarszemu, jak i najmłodszemu delegatowi, których udział w Kongresie uważamy za dobitny i oczywisty symbol siły, dojrzałości i ciągłości ŚFZZ, życzymy długich lat życia i owocnej pracy dla dobra mas pracujących całego świata.

Towarzysze!

Z danych, które przed chwilą wam przedstawiliśmy, wynika w sposób niezbity, że żadna organizacja na świecie nie dorównuje rozmachowi reprezentatywności ŚFZZ.

Ku ŚFZZ zwracają się setki milionów ludzi pracy całego świata, pełnych nadziei i ufności do niej, jako do potężnej siły, zdolnej udzielić im skutecznej pomocy w budowie świata bez wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, bez imperializmu i kolonializmu, bez wojny, cierpień i niesprawiedliwości:

O świat uwolniony na zawsze od grozy i barbarzyństwa Oświęcimia i Wietnamu.

O świat, w którym pokój i socjalizm zagwarantują narodom wolność, sprawiedliwość i radość, do której mają prawo proletariusze całego świata.

REZOLUCJA W SPRAWIE SPRAWOZDANIA KOMISJI REWIZYJNEJ

Wysłuchawszy sprawozdania Komisji Rewizyjnej w sprawie działalności finansowej ŚFZZ i Funduszu Solidarności Międzynarodowej w okresie, jaki upłynął od V Kongresu (Moskwa 4—15 grudnia 1961 r.), VI Światowy Kongres Związków Zawodowych:

stwierdza, że środki finansowe ŚFZZ zostały całkowicie wykorzystane w celu wykonania uchwał V Kongresu i decyzji powziętych przez organy statutowe ŚFZZ, w ramach walki o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy, w obronie ich postulatów socjalnych i praw demokratycznych, o wzmożenie walki narodowowyzwoleńczej, przeciw imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, o rozbrojenie i utrzymanie pokoju na świecie;

podkreśla, że Fundusz Solidarności Międzynarodowej, potężna broń mas pracujących, stanowił poważną pomoc moralną i materialną dla ludzi pracy i związków zawodowych, bez jakiejkolwiek dyskryminacji, w ich walce o swe postulaty, jak również w walce na rzecz praw związkowych i demokratycznych, na rzecz strajkujących i ofiar represji i w walce narodowowyzwoleńczej;

dziękuje wszystkim centralom krajowym, które wywiązały się ze swych zobowiązań statutowych i przyczyniły się do funkcjonowania Funduszu Solidarności Międzynarodowej;

stwierdza istnienie trudności, jakie napotyka ŚFZZ z uwagi na fakt, że niektóre centrale krajowe, w tym jedna liczebnie potężna, wpłaciły jedynie część swych składek;

proponuje rozpoczęcie braterskich rozmów w sprawie wywiązania się z tych długów;

wyraża zadowolenie z powodu środków oszczędności podjętych przez Sekretariat ŚFZZ wskutek tej sytuacji;

wita z zadowoleniem rozmowy i wnioski Komitetu Wykonawczego, jak również konsultacje Sekretariatu, które przyniosły pozytywne rezultaty pozwalające pokryć potrzeby finansowe ŚFZZ;

postanawia zaaprobować działalność finansową ŚFZZ i Funduszu Solidarności Międzynarodowej i zatwierdzić Sprawozdanie Finansowe Komisji Rewizyjnej.

Warszawa, dnia 22 października 1965 r.

REZOLUCJA W SPRAWIE KOMISJI REWIZJI STATUTU ŚFZZ

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych zatwierdzając mandat Komisji Rewizji Statutu ŚFZZ, przyznany jej przez XIII sesję Rady Generalnej i przedłużony na czas trwania tego Kongresu przez XIV sesję,

biorąc pod uwagę prace już wykonane i doceniając wszelkie inicjatywy podjęte dla zredagowania całokształtu zrewidowanego tekstu oraz stwierdzając, że pomimo wszelkich swoich wysiłków Komisja nie mogła ukończyć powierzonych jej prac

postanawia:

1) odnowić mandat Komisji Rewizji Statutu ŚFZZ,

2) powierzyć Komisji dalsze prowadzenie jej prac i przedstawienie swoich propozycji na sesji Rady Generalnej ŚFZZ, która zbierze się w ciągu 1966 r. dla przyjęcia zrewidowanego Statutu i będzie posiadała pełnomocnictwa Kongresu, zezwalające jej na podejmowanie wszelkich odpowiednich decyzji dotyczących rewizji Statutu.

Warszawa, dnia 20 października 1965 r.

DEKLARACJA VI ŚWIATOWEGO KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Z OKAZJI XX ROCZNICY PROCESU NORYMBERSKIEGO PRZECIWKO GŁÓWNYM ZBRODNIARZOM WOJENNYM W II WOJNIE ŚWIATOWEJ

W listopadzie bieżącego roku przypada XX rocznica procesu norymberskiego, który zajął się badaniem zbrodni popełnionych przeciwko ludzkości przez przywódców byłej hitlerowskiej Rzeszy, odpowiedzialnych za przygotowanie i rozpętanie II wojny światowej oraz za ogromne ofiary, jakie poniosły narody i za niezliczone zbrodnie faszyzmu wobec mas pracujących i ludów różnych krajów.

Trybunał norymberski dał wyraz woli narodów, ich oburzenia wobec wrogów pokoju oraz żałoby z powodu utraty dziesiątków milionów zabitych i torturowanych żołnierzy, kobiet i dzieci. Potępił on nie tylko faszystowskich przywódców, lecz również i wszystkie imperialistyczne siły reakcji oraz ideologię nienawiści i rasizmu; potępił on tych wszystkich, którzy dławią wolność świata pracy i demokrację.

Zgromadzenie się tego międzynarodowego trybunału było wydarzeniem o ogromnie doniosłym znaczeniu dla umocnienia po wojnie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz stanowiło poważne poparcie moralne dla narodów przejawiających już podczas II wojny światowej potężny zryw w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych stwierdza, że wyrok na głównych zbrodniarzy wojennych wydany w mieście Niemiec zachodnich, zniszczonym przez wojnę, w chwili gdy dzie-

siątki większych jeszcze miast, a również miliony miast mniejszych w Europie były jeszcze w ruinach, zachowuje po dzień dzisiejszy swoją wielką doniosłość.

W obecnej sytuacji panuje wśród narodów wielkie zaniepokojenie, wywołane groźbą wojny, wypływającą ze strony imperializmu zachodnioniemieckiego. Dlatego też XX rocznica procesu norymberskiego powinna stanowić dla kół agresji Niemieckiej Republiki Federalnej poważne przypomnienie i ostrzeżenie. Zachodnioniemieckie koła agresji wzmagają dzisiaj siły militaryzmu niemieckiego i usiłują zdobyć prawo do posiadania broni nuklearnej. Pomimo wewnętrznego kryzysu NATO, militaryści zachodnioniemieccy posiadają tu pewne poparcie, zwłaszcza ze strony imperialistów amerykańskich. Ich plan ekspansji przeciwko NRD i innym krajom europejskim napotyka codziennie wolę pokoju ze strony narodów krajów europejskich, które domagają się podjęcia w nowych stosunkach międzynarodowych decyzji gwarantujących bezpieczeństwo Europy.

Tak jak i przedtem, dawni zbrodniarze wojenni zajmują wysokie stanowiska w instytucjach państwowych Niemieckiej Republiki Federalnej, a główni sprzymierzeńcy odwetowców z Niemiec zachodnich, Stany Zjednoczone, prowadzą brudną wojnę w Wietnamie, która poprzez swe niezmierzone zbrodnie przeciwko narodowi wietnamskiemu przypomina nam zbrodnicze czyny potępione na procesie norymberskim.

W chwili wydania słusznego wyroku przeciwko głównym katom hitlerowskim, narody i masy pracujące, które najbardziej odczuły na swych barkach ciężar II wojny światowej, były przeświadczone, iż uzyskano możliwość zapewnienia trwałego pokoju na świecie. Pewność ta zwiększała się w miarę ogromnego wzrostu potęgi i organizacji sił, wypowiadających się za popieraniem i utrzymaniem pokoju światowego; pewność ta wspierała narody podczas ostatnich dwudziestu lat w ich wysiłkach, by nie dopuścić do rozpętania światowej wojny nuklearnej.

Groźba takiej wojny zawarta jest w układzie istniejącym pomiędzy militarystami Niemieckiej Republiki Federalnej i Stanów Zjednoczonych, a ich posunięcia wymagają od mas pracujących i związków zawodowych na całym świecie wzmocnienia czujności i jedności działania w ich szeregach oraz dążeń do połączenia się z innymi siłami postępowymi, ażeby przeciwstawić agresywnym siłom imperializmu wspólną akcję na rzecz pokoju i powszechnego rozbrojenia.

Z okazji XX rocznicy procesu norymberskiego Kongres opowiada się za dalszym podejmowaniem kroków w celu ścigania i karania zbrodniarzy wojennych, którzy jeszcze nie zostali ukarani za swoje zbrodnie popełnione przeciwko narodom podczas II wojny światowej.

Dla tak potwornych zbrodni nie może być przedawnienia.

Kongres pochwala fakt, iż w Niemieckiej Republice Demokratycznej — pierwszym pokojowym państwie w historii Niemiec — zbrodniarze wojenni byli ścigani i karani, a faszyzm i militaryzm zostały wyrwane z korzeniami.

Dla zapewnienia pokoju w Europie Kongres wzywa związki zawodowe i masy pracujące do opowiedzenia się za nawiązaniem normalnych stosunków pomiędzy wszystkimi państwami i Niemiecką Republiką Demokratyczną, gdyż stosunki jednostronne, utrzymywane wyłącznie z Bonn wzmacniają tylko pozycje odwetowców w Niemczech zachodnich.

Ściganie zbrodniarzy wojennych, rozpoczęte z chwilą procesu norymberskiego, powinno być prowadzone nadal, nie tylko w imię prawa i sprawiedliwości, lecz również dlatego, że stanowi ono integralną część wspólnej walki przeciwko siłom imperializmu o umocnienie pokoju i w obronie żywotnych interesów mas pracujących.

Kongres uważa, iż położenie kresu wojnie w Wietnamie i ukaranie tych, którzy są bezpośrednio winni zbrodniom popełnionym przez okupantów na ziemi wietnamskiej, jest jednym z podstawowych zadań.

Z okazji XX rocznicy procesu norymberskiego przypominamy imperialistycznym przywódcom i organizatorom agresji oraz tym, którzy noszą się z zamiarem rozpętania nowej wojny przy użyciu broni nuklearnej, że na tych wszystkich, którzy poprzez swoje zbrodnicze akty zagrażają pokojowi i ludzkości, spadnie zasłużona kara.

Kongres wzywa masy pracujące i związki zawodowe obu państw niemieckich i innych krajów Europy oraz wszystkich krajów świata do walki o umocnienie bezpieczeństwa europejskiego, przeciwko przyznaniu broni nuklearnej NRF, o podjęcie natychmiastowych kroków przeciwko wyścigowi zbrojeń i ciężarom, jakie nakłada on na barki ludzi pracy.

Uczyńmy wszystko, co w naszej mocy, by poskromić agresorów i obronić pokój światowy dla wszystkich narodów.

SKŁAD ORGANÓW ŚFZZ

RADA GENERALNA

Nowo wybrana Rada Generalna ŚFZZ liczy 165 osób (86 członków i 79 zastępców), reprezentujących 48 krajów oraz 11 międzynarodowych zrzeszeń związków zawodowych. A oto jej skład:

Członkowie	Zastępcy
AFRYKA — BLISKI I ŚRODKOWY WSCHÓD	
Afryka Południowa	
Mark W. Shope	J. B. Marks
Cypr	
Andreas Ziartides	Michael Michaelides
Irak	
miejsce zarezerwowane	miejsce zarezerwowane
Iran	
Reza Rousta	Nour Darakchan
Kongo (Leopoldville)	
Paul Aristote Kimbembi	André Wabaka
Liban	
Elias Boeuno	Nicolas Laham
Madagaskar	
miejsce zarezerwowane	miejsce zarezerwowane
Mauritius	
L. Badry (MLF)	—
Louis Lubidineuse (MFTU)	—
Sudan	
Shafie Ahmed El Sheikh	El Hag Abdel Rahman
AMERYKA	
Argentyna	
Vicente Marischi	Manuel Rodriguez
Brazylia	
Armando Ziller	José A. Da Costa Pinto
Chile	
Oscar Ibañez	Carlos Pozo
Ekwador	
Gonzalo Villalba	Juan Vazques Bastides
Gujana Francuska	
Radamonthe Turenne	Jean Gérard
Gwadelupa	
Ludger Nicolas	Songeons Hermann
Gwatemala	
miejsce zarezerwowane	miejsce zarezerwowane
Kolumbia	
Ventura Puentes Vanegas	Pastor Perez

Członkowie	Zastępcy
Kostaryka	
Gonzalo Sierra Cantillo	Juan Rafael Salis Barboza
Kuba	
Vicente Perez Sanchez	Roberto Veiga
Justo Guerra	Benito Sanchez
Martynika	
Guittaud Walter	Valbon René
Meksyk	
Jacinto Lopez Morena	Salvador Bojerquez Urias
Panama	
Angel Gomez	Francisco Andrado
Urugwaj	
Rosario Pietraroia	Ramon Freire Pizzano
Wenezuela	
Cruz Villegas	Josée Marcano

AZJA

Cejlon	
Mendis M. G. (CFTU)	Pandita L. W. (CFTU)
Sanmugathasan (CTUF)	Waltson Fernando (CTUF)
Chiny	
Chu Hsuch-Fan	Tang Chang
Li Shu-Pin	Chang Tza-Sun
Tsai Ying-Ping	Han Hsi-Ya
Fang Ming	
Wang Chia-Chung	
India	
Indrajit Gupta	Satish Loomba
Rajbahadur Gowd	K. G. Srivastava
Indonezja	
Mohamad Munir	Sugiri
Mardjoko	D. S. Atma
Japonia	
Kakuo Honjo	Goshu Nakanishi
Korea	
Kim Wal Ryong	Ryoo Hai Yung
Ri Jong Soo	Kim Yung Kun
Mongolia	
Dobtchinguin Yadamsuren	Gun-Aajawin Badamżaw

Członkowie	Zastępcy
Demokratyczna Republika Wietnamu	
Nguyen Cong Hoa	Nguyen Minh
Wietnam południowy	
Dinh Ba Thi	—

EUROPA

Albania	
Gogo Nushi	Qimo Kocani
Austria	
Otto Horn	Leopold Horak
Bułgaria	
Stojan Giurow	Georgii Turlakow
Grigor Iliew	Lalo Lalow
CSRS	
František Zupka	Josef Hlavička
Miroslav Pastyřik	Emil Hamernik
Vojtěch Daubner	Timotej Skalický
Finlandia	
Aarne Saarinen	Arve Hautala
Francja	
Léon Mauvais	Jean Schaefer
Henri Krasucki	Maurice Lafond
Livio Mascarello	Robert Hernio
Hiszpania	
Manuel Rodriguez Pintado	Antonio Zanz
Luksemburg	
Joseph Grandgenet	René Weber
NRD	
Herbert Warnke	Rudi Kirchner
Wolfgang Beyreuther	Heinz Neukrantz
Margarete Müller	Herbert Dönitz
Polska	
Józef Kulesza	Roman Polakiewicz
Irena Brzozowska	Marian Walczak
Irena Sroczyńska	Ryszard Pospieszyński
Rumunia	
Constantin Dragan	Teodora Sersun
Dumitru Bejan	Ion Vilsan

Członkowie	Zastępcy
San Marino	
miejsce zarezerwowane	miejsce zarezerwowane
Węgry	
Brutyó János	Vas-Witteg Miklos
Gaspar Sándor	Gereb Ilona
Włochy	
Vittorio Foa	Rinaldo Scheda
Umberto Scalia	Feliciano Rossitto
Aldo Bonaccini	Ermanno Tondi
ZSRR	
W. W. Griszyn	K. K. Dadaszew
W. K. Klimenko	I. I. Kostiukow
W. I. Krestianinow	G. A. Sajenko
T. N. Nikołajewa	
P. T. Pimenow	

MIĘDZYNARODOWE ZRZESZENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

FISE	
Paul Delanoue	Jan Štěpanek
MZZZ Budowlanych	
Lothar Lindner	Jean Briquet
MZZZ Chemików	
Szilágyi Sandor	Gregori Kovrijenko
MZZZ Górników	
Michał Specjał	miejsce zarezerwowane
MZZZ Handlowców	
Pierre Delon	miejsce zarezerwowane
MZZZ Metalowców	
miejsce zarezerwowane	miejsce zarezerwowane
MZZZ Rolnych	
Tjugito	Maurice Carroué
MZZZ Spożywców	
Claudio Trufi	Dimiter Dimitrow
MZZZ Transportowców	
Vezzio Bigagli	Wiktor Kozin
MZZZ Użyteczności Publicznej	
Duhamel René	miejsce zarezerwowane
MZZZ Włókniarzy	
Edouard Aubert	M. A. Kolbetskaja

KOMITET WYKONAWCZY

Nowo wybrany Komitet Wykonawczy ŚFZZ składa się z 76 osób (członków i zastępców) z 37 krajów i 11 międzynarodowych zrzeszeń związków zawodowych oraz z członków Sekretariatu ŚFZZ, którzy zostaną wybrani przez Komitet Wykonawczy.
A oto lista:

AFRYKA — BLISKI I ŚRODKOWY WSCHÓD

Członkowie	Zastępcy
Afryka Południowa	
—	Mark W. Shope
Cypr	
Andreas Ziartides	—
Iran	
Reza Rousta	—
Kongo (Leopoldville)	
Jean Henry Malhonga	Mabanda Yvan
Liban	
Elias Habre	—
Madagaskar	
miejsce zarezerwowane	—
Mauritius	
L. Badry	—
Sudan	
Shafie Ahmed El Sheikh	—

AMERYKA

Argentyna	
Rubens Iscaro	—
Brazylia	
Benedicto Cerqueira	—
Chile	
Juan Campos	—
Ekwador	
—	Victor Manuel Zuñiga
Kostaryka	
—	Gonzales Sierra Cantillo

Członkowie	Zastępcy
Kuba	
Lazaro Pena Gonzalez	—
Meksyk	
Jacinto Lopez Morena	Salvador Bojerquez Urias
Urugwaj	
Enrique Pastorino	—
Wenezuela	
Horacio Scott Power	Hugo Soto Socorro

AZJA

Cejlon	
miejsce zarezerwowane	—
Chiny	
Liu Chang-Sheng	Chao Kuo-Chiang
Kang Yung-Ho	Ti Tzo-Tsai
India	
S. A. Dange	N. K. Krishnan
Indonezja	
Mohamad Munir	Sugiri
Japonia	
Kakuo Honjo	Goshu Nakanishi
Korea	
Kim Wal Ryong	—
Mongolia	
Dobtchinguin Yadamsuren	Gun-Aajaw Badamżaw
Demokratyczna Republika Wietnamu	
Hoang Quoc Viet	—
Wietnam południowy	
Tran Hoai Nam	—

EUROPA

Albania	
—	Gogo Nushi
Bułgaria	
Stojan Giurow	—

Członkowie	Zastępcy
Francja	
Benoît Frachon	Georges Séguy
Germaine Guillé	André Berteloot
CSRS	
František Zupka	—
Hiszpania	
José Moix	—
NRD	
Herbert Warnke	Wolfgang Beyreuther
Polska	
Ignacy Loga-Sowiński	—
Rumunia	
Constantin Dragan	—
Węgry	
Gaspar Sandor	—
Włochy	
Agostino Novella	Umberto Scalia
Renato Bitossi	Antonio Lettieri
Luciano Lama	Bruno Trentin
ZSRR	
W. W. Griszyn	W. K. Klimenko
T. N. Nikołajewa	W. I. Krestianinow
P. T. Pimenow	G. A. Sajenko

MIĘDZYNARODOWE ZRZESZENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

FISE	
Hélene Dazy	—
MZZZ Budowlanych	
Veikko Porkkala	—
MZZZ Chemików	
Georges Vanhaute	—
MZZZ Górników	
Victorin Duguet	—
MZZZ Handlowców	
Vasile Oltean	—
MZZZ Metalowców	
miejsce zarezerwowane	—

Członkowie	Zastępcy
MZZZ Rolnych	
G. Ghisio	—
MZZZ Spożywców	
Elio Moya	—
MZZZ Transportowców	
Satish Chatterjee	—
MZZZ Użyteczności Publicznej	
Dagobert Krause	—
MZZZ Włókniarzy	
Jaroslav Mevald	—

Komisja Rewizyjna

Cypr	Psillos Stavros
Węgry	Földvari Aladár
ZSRR	S. A. Gratszew

BIURO WYKONAWCZE

Przewodniczący ŚFZZ
Renato Bitossi (Włochy)

Sekretarz generalny
Louis Saillant (Francja)

Wiceprzewodniczący
Viktor Griszyn, przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych

Benoît Frachon, sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy Francji

Liu Chang Cheng, wiceprzewodniczący Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych

Ignacy Loga-Sowiński, przewodniczący Centralnej Rady Polskich Związków Zawodowych

S. A. Dange, sekretarz generalny Panindyjskiego Kongresu Związków Zawodowych (AITUC)

Herbert Warnke, przewodniczący Centralnej Rady Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB)

Mohamad Munir, przewodniczący SOBSI (Indonezja)

František Zupka, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych CSRS (URO)

Enrique Pastorino, sekretarz Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórzanego Urugwaju.
Shafie Ahmed el Sheikh, sekretarz generalny Federacji Związków Zawodowych Sudanu
Lazaro Peña, sekretarz generalny Konfederacji Rewolucyjnych Związków Zawodowych Kuby
Benedicto Cerqueira, sekretarz CGT Brazylii

SEKRETARIAT

Sekretarz generalny
Louis Saillant (Francja)
Zastępca sekretarza generalnego
Pierre Gensous (Francja)
Sekretarze
Wiktor Andrejewicz Podzerko (ZSRR); *Luis Padilla* (Chile); *Edvin Chleboun* (CSRS); *Raoul Silvestri* (Włochy); *Stana Dragoi* (Rumunia), *Chen Yi* (Chiny); *Setiati Surasto* (Indonezja); *Mohamed el Sied Mohamed* (Sudan).

SPIS TREŚCI

PRZEMÓWIENIA WYGŁOSZONE NA AKADEMII Z OKAZJI XX-LECIA ŚFZZ 3

Ignacy Loga-Sowiński, przewodniczący CRZZ 3
Renato Bitossi, przewodniczący ŚFZZ 9
Louis Saillant, sekretarz generalny ŚFZZ 12

PORZĄDEK DZIENNY VI ŚWIATOWEGO KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH 23

Renato Bitossi, przewodniczący ŚFZZ — Przemówienie inauguracyjne 24
Edward Ochab, przewodniczący Rady Państwa PRL — Przemówienie powitalne 27

ANALIZA REALIZACJI PROGRAMU AKCJI ZWIĄZKOWEJ ORAZ JEDNOŚCIOWYCH INICJATYW ŚFZZ, EWOLUCJA I AKTUALNY ROZWÓJ ŚWIATOWEGO RUCHU ZWIĄZKOWEGO, NOWE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU MIĘDZYNARODOWEJ JEDNOŚCI, SOLIDARNOŚCI I MIĘDZYNARODOWYCH KONTAKTÓW ZWIĄZKOWYCH 30

Wstęp 30
Sytuacja międzynarodowa i walka o pokój 32
Sytuacja ekonomiczna i społeczna w świecie kapitalistycznym . . . 44
Walka o całkowite zniesienie kolonializmu i o rozwój krajów wyzwolonych 65
Ludzie pracy krajów socjalistycznych — budowniczowie nowego świata 70
Aktywna jedność i solidarność międzynarodowa — warunkiem sukcesów klasy robotniczej 74
Rozwój światowego ruchu związkowego i odpowiedzialne zadania Światowej Federacji Związków Zawodowych 85

W interesie pracowników młodocianych 90
W interesie kobiet pracujących wszystkich zawodów 93
Działalność w łonie organizacji międzynarodowych 95

ROZWÓJ MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOŚCI ZWIĄZKOWEJ Z WALKĄ MAS PRACUJĄCYCH I NARODÓW KRAJÓW KOLONIALNYCH I NOWO WYZWOLONYCH O ZDOBYCIE I UGRUNTOWANIE ICH NIEZAWISŁOŚCI NARODOWEJ, O NIEZALEŻNY ROZWÓJ EKONOMICZNY I SPOŁECZNY, PRZECIW IMPERIALIZMOWI, KOLONIALIZMOWI I NEOKOLONIALIZMOWI 100

Wstęp 100

Walka mas pracujących i narodów przeciwko panowaniu kolonialnemu 102
Walka mas pracujących i narodów przeciw neokolonializmowi . . . 107
Walka mas pracujących i narodów o ugruntowanie rewolucji narodowych 117
Rola klasy robotniczej i organizacji związkowych w ruchu narodowo-wyzwoleńczym 124
Solidarność międzynarodowego ruchu związkowego z walką mas pracujących i narodów o niepodległość 133

SPRAWOZDANIE NA TEMAT SYTUACJI W WIETNAMIE ORAZ WALKI MAS PRACUJĄCYCH I NARODU WIETNAMSKIEGO PRZECIWKO AGRESJI AMERYKAŃSKICH IMPERIALISTÓW 143

SPRAWOZDANIE O SYTUACJI ZWIĄZANEJ ZE WZMAGAJĄCĄ SIĘ AGRESYWNĄ WOJNĄ AMERYKAŃSKICH IMPERIALISTÓW W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM I ZE SŁUSZNĄ WALKĄ MAS PRACUJĄCYCH I LUDNOŚCI WIETNAMU POŁUDNIOWEGO 159

UCHWAŁY VI KONGRESU ŚFZZ 177

Rezolucja w sprawie 1 punktu porządku dziennego VI Kongresu ŚFZZ 178
Rezolucja w sprawie 2 punktu porządku dziennego VI Kongresu ŚFZZ 195
Apel do ludzi pracy — mężczyzn i kobiet, do związkowców całego świata 207
Rezolucja w sprawie Wietnamu 210
Rezolucja w sprawie zabezpieczenia społecznego 214
Rezolucja na temat problemów kobiet pracujących 218
Rezolucja w sprawie pracowników młodocianych 222
Rezolucja w sprawie oświaty 225
Rezolucja o prawach związkowych 230
Zalecenia w sprawie turystyki socjalnej 236
Rezolucja w sprawie Afryki Południowej 239
Rezolucja w sprawie Argentyny 240
Rezolucja w sprawie sytuacji w Korei 241
Rezolucja w sprawie Hiszpanii 242
Rezolucja w sprawie Iranu 243
Rezolucja na temat Laosu 243
Rezolucja dotycząca problemu Palestyny 244
Rezolucja w sprawie Portugalii 244
Rezolucja w sprawie Republiki Dominikany 245
Rezolucja w sprawie solidarności z masami pracującymi i narodami Ameryki Łacińskiej 246
Rezolucja w sprawie poparcia walki pracowników murzyńskich i ludności murzyńskiej USA o równouprawnienie 247
Rezolucja na temat Wenezueli 248
Rezolucja w sprawie Cypru 249
Rezolucja w sprawie solidarności z SOBSI 250
Depesza w sprawie solidarności z masami pracującymi i narodem Kolumbii 250
Depesza protestacyjna do Dr Raoula Leoni prezydenta Republiki Wenezueli 250
Depesza do premiera Grecji 251
Telegram do ministra sprawiedliwości Portugalii 251
Depesza do przewodniczącego Rady Narodowej Urugwaju 252

Telegram do prezydenta Republiki Portugalii 252
Sprawozdanie Komisji Mandatowej 252
Rezolucja w sprawie sprawozdania Komisji Rewizyjnej 256
Rezolucja w sprawie Komisji Rewizji Statutu ŚFZZ 256
Deklaracja z okazji XX rocznicy procesu norymberskiego przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym w II wojnie światowej . . . 257
Skład organów ŚFZZ (Rada Generalna, Komitet Wykonawczy, Biuro Wykonawcze, Sekretariat) 259

Wydawnictwo Związkowe CRZZ — Warszawa 1967 r.

Nakład 1500 + 250, Ark. wyd. 18,2. Ark. druk. 17. Pap. druk. mat. kl. III, 70 g, A 1. Do składania oddano 9.I.1967. Podpisano do druku w kwietniu 1967 r. Druk ukończono w maju 1967 r. Nr prod. 568/66/S. Zam. 99/67. D-11. Cena zł 25.—

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Wrocław ul. Piotra Skargi 3/5

26592 KPiP
1126592
1126592